

KRAKOWSKA SZKOŁA WYŻSZA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO

Tadeusz Paleczny

**SOCJOLOGIA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
ZARYS PROBLEMATYKI**

Wydanie drugie

Kraków 2004

Rada Wydawnicza: Klemens Budzowski, Andrzej Kapiszewski,
Jacek Majchrowski, Zbigniew Maciąg

Recenzja: dr hab. Krzysztof Łabędzki



Opracowanie redakcyjne: Małgorzata Hermanowicz-Brzoza

Copyright© by Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.,
i Tadeusz Paleczny, Kraków 2004

ISBN 83-919920-5-5

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Na zlecenie Krakowskiej Szkoły Wyższej
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Wydawca: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne

Realizacja **TRANS - KRAK** s.c. **FIRMA WYDAWNICZA**
30-134 Kraków ul. Kunickiego 5
Tel. (12) 637 94 37 Tel/Fax/ 637 34 58



TRANS-KRAK
Autoryzowany przedstawiciel firm
DREWSSEN PAPIERE
CC COMPACT CONSULTING

Książka ta, poświęcona socjologicznym zagadnieniom stosunków międzynarodowych, powstała na podstawie wykładów prowadzonych przeze mnie w Krakowskiej Szkole Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Pragnę w tym miejscu podziękować prof. dr. hab. Andrzejowi Kapiszewskiemu za zainspirowanie mnie do jej napisania, a prof. dr. hab. Krzysztofowi Łabędziowi za cenne uwagi dotyczące jej treści.

Tadeusz Paleczny

Spis treści

PRZEDMOWA	13
 ROZDZIAŁ I. CZY ISTNIEJE SOCJOLOGIA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH?	 17
I.1. Przedmiot socjologii stosunków międzynarodowych	17
I.2. Socjologiczne kategorie analizy stosunków między- narodowych	22
I.3. Rodzaje kontaktu kulturowego w stosunkach między- narodowych	27
I.4. Mikro- i makrosocjologiczny wymiar analizy stosunków międzynarodowych	36
I.5. Interdyscyplinarny charakter zagadnień stosunków międzynarodowych	40
I.6. Metodologia badań stosunków międzynarodowych	43
 ROZDZIAŁ II. TEORETYCZNE KORZENIE SOCJOLOGII STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH	 53
II.1.Tradycja socjologiczna XIX i XX wieku – szkic rozwoju	53
II.1.1. Interakcjonizm i formalizm stosunków między- narodowych w ujęciu Georga Simmla	58
II.1.2. Złożony system dynamiki relacji międzynarodowych w koncepcji Maxa Webera	60
II.1.3. Ewolucjonizm i perspektywa „walki ras” Ludwika Gumplowicza	64
II.1.4. Teoria stosunków demokratycznych i „dominacji elit” Karla Mannheima	66

II.1.5. Stosunki międzynarodowe w ujęciu kulturowym Floriana Znanieckiego	69
II.1.6. Wizja „szoku przyszłości” i rozwoju struktur pluralistycznych Alvina Tofflera	76
II.1.7. Ogólna teoria stosunków międzygrupowych: propozycja teoretyczna Stanisława Ossowskiego	81
II.1.8. Rola narodów i nacjonalizmów w relacjach między- narodowych w ujęciu Ernsta Gellnera	85
II.1.9. Koncepcja „zderzenia cywilizacji” Samuela Huntingtona	92
II.2. Problematyka stosunków międzynarodowych w teoriach socjologicznych	96
II.3. Polityczno-oświeceniowy i kulturowo-romantyczny model integracji społecznej	102

ROZDZIAŁ III. SOCJOLOGICZNE TEORIE NARODU I STOSUNKÓW ETNICZNYCH

III.1. Socjologiczne i antropologiczne podejście do narodu	105
III.2. Różnorodność zbiorowości narodowych i etnicznych	129
III.2.1. Grupy etniczne	131
III.2.2. Mniejszości narodowe i etniczne	136
III.3. Procesy narodowo- oraz państwowotwórcze	138

ROZDZIAŁ IV. STOSUNKI WŁADZY I PANOWANIA. ROLA PAŃSTWA W KSZTAŁTOWANIU RELACJI MIĘDZYNARODOWYCH

IV.1. Typy panowania	145
IV.2. Państwa w stosunkach międzynarodowych	151

IV.2.1. Typy i ustroje państw	157
IV.2.2. Państwo a naród	160
IV.2.3. Funkcje państwa w kształtowaniu relacji międzynarodowych	162

ROZDZIAŁ V. CYWILIZACJA, RELIGIA, KULTURA

V.1. Od ładu wspólnoty do porządku zrzeszenia	165
V.2. Kultury i cywilizacje we współczesnym systemie stosun- ków międzynarodowych	170
V.3. „Zderzenia cywilizacji”	173

ROZDZIAŁ VI: PROCESY KSZTAŁTOWANIA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

VI.1. Wymiar globalizacji/lokalności	179
VI.2. Asymilacja/odrębność	182
VI.3. Homogenizacja/heterogenizacja kulturowa	187
VI.4. Procesy unifikacji i uniwersalizacji	189
VI.5. Dominacja i podporządkowanie	191
VI.6. Geneza i mechanizmy powstawania stosunków międzynarodowych	198

ROZDZIAŁ VII. TYPY STRUKTUR NARODOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH

VII.1. Pluralizm i wielokulturowość versus monoetniczność ...	203
VII.2. Struktury dychotomiczne i gradacyjne	210
VII.3. Centrum/periferie	214
VII.4. Struktury państw narodowych i wielonarodowych	217

ROZDZIAŁ VIII. ROLA IDEOLOGII W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH	221
VIII.1. Kolektywizm i indywidualizm	221
VIII.2. Realizm i normatywizm	224
VIII.3. Konserwatyzm i liberalizm	227
VIII.4. Tradycjonalizm i fundamentalizm – reglamentacja w stosunkach międzynarodowych	233
VIII.5. Anarchizm: od antypaństwowego indywidualizmu po grupowy terrorizm	236
VIII.6. Nacjonalizm jako źródło zakłóceń międzynarodowego porządku	238
VIII.7. Demokracja i autorytaryzm	242

ROZDZIAŁ IX. PODSTAWOWE PODZIAŁY I DYCHOTOMIE MIĘDZYNARODOWE W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ	249
IX.1. Antynomia: kapitalizm i socjalizm	249
IX.2. Wschód i Zachód: strefy podziałów politycznych i ekonomicznych	254
IX.3. „Bogata” Północ oraz „zacołane” Południe	258

ROZDZIAŁ X. ŚWIATOWY SYSTEM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH	263
X.1. Relacje nieformalne	263
X.2. Instrumenty polityki międzynarodowej	278
X.3. Organizacje międzynarodowe	282

ZAKOŃCZENIE	290
Literatura	293
Indeks rzeczowo-problemowy	303
Indeks nazwisk	309

PRZEDMOWA

Nie istnieje w Polsce praca, która mogłaby spełnić rolę podstawowego kompendium wiedzy w dziedzinie socjologii stosunków międzynarodowych. Unikatowy podręcznik socjologii stosunków międzynarodowych, który ukazał się w języku angielskim, napisał francuski socjolog Marcel Merle [Merle 1987]. Studenci pragnący zgłębiać socjologiczną wiedzę w zakresie stosunków międzynarodowych, muszą sięgać do oryginalnych prac wielu teoretyków. Sytuacja taka stanowi rezultat kilku ważnych, aczkolwiek trudnych do przezwyciężenia przyczyn.

Trudność pierwsza sprowadza się do problemu, do kogo taki podręcznik jest lub winien być adresowany. Czy do studentów socjologii, czy też innych kierunków? W zasadzie chyba niemożliwe jest napisanie zadowolającego wszystkich socjologów podręcznika socjologii stosunków międzynarodowych. Oznaczałoby to bowiem streszczenie wielu mniej lub bardziej ogólnych koncepcji socjologicznych, lokujących się w różnych systemach teoretycznych. Rozległość problematyki sprawia zarazem, iż byłaby to praca po trosze z dziedziny socjologii ogólnej, historii socjologii, socjologii kultury i narodu oraz stosunków etnicznych, socjologii stosunków politycznych, socjologii religii i paru co najmniej innych dyscyplin szczegółowych.

Paradoksalnie, łatwiejsze wydaje się napisanie w miarę systematycznego wykładu autorskiego dla studentów nie studiujących socjologii, zwłaszcza zaś kierunków takich jak: amerykanistyka, stosunki międzynarodowe, marketing i zarządzanie, handel zagraniczny, europeistyka, latynoamerykanistyka czy kulturoznawstwo. Z natury rzeczy bowiem studia na wymienionych kierunkach cechuje podejście interdyscyplinarne, nie zawężające się do granic jednej dyscypliny. W tym jednak przypadku autora takiej pracy stale dręczyć będzie jedna główna troska: W jaki sposób pisać o socjologii dla niesocjologów? W dodatku na temat wymagający znajomości podstawowych pojęć i definicji analitycznych kategorii socjologicznych?

Najbardziej logiczne wydaje się zatem przyjęcie pewnej problemowo-przedmiotowej systematyki, opierającej się nie tyle na przeglądzie istniejących teorii, ile na omówieniu głównych zagadnień i modeli stosunków międzynarodowych oraz stosowanych w opisie i wyjaśnieniu kategorii analitycznych. Takie podejście do konstrukcji książki, która nie pretenduje wszakże do roli podręcznika, pozwala na dokonywanie przeglądu istniejących w socjologii klasycznych koncepcji zarówno z dalszej, jak i bliższej przeszłości, na bazie podstawowego kryterium selekcji, jakim jest ich aktualność oraz teoretyczna ważność.

Drugi zespół trudności wiąże się z przyjęciem jakiejś dominującej, aczkolwiek systematycznie przestrzeganej zasady selektywności. Socjologia stosunków międzynarodowych jest bowiem bardzo rozległym obszarem przedmiotowym i problemowym; może obejmować problematykę narodu, mniejszości narodowych i zbiorowości etnicznych, zagadnienia państwa i polityki, religii, kościołów i instytucji gospodarczych, języka, kultury czy rasy. Tę trudność można łatwo przezwyciężyć, redukując przedmiot socjologii stosunków międzynarodowych poprzez przyjęcie dowolnego przymiotnika, np. socjologia międzynarodowych stosunków politycznych, gospodarczych, kulturowych. Takie zawężenie pola zainteresowań integralnej bądź co bądź i jednej dyscypliny prowadziłoby do wyrwania z kontekstu przedmiotowego części zjawisk, nierozzerwalnie wiążących się z podstawową sferą kształtowania się systemu stosunków międzynarodowych. System ten obejmuje zaś nie tylko – choć niewątpliwie wciąż przede wszystkim – relacje międzypaństwowe, ale także sieć stosunków pomiędzy pojedynczymi ludźmi, grupami rodzinnymi, towarzysko-sąsiedzkimi, celowymi, przedsiębiorstwami gospodarczymi, finansowymi i handlowymi (włączając w to także wielkie korporacje międzynarodowe), zbiorowościami narodowymi (w tym grupami etnicznymi o imigracyjnym rodowodzie i mniejszościami narodowymi), grupami wyznaniowymi, kościołami, cywilizacjami czy na koniec systemami ideologicznymi. Dlatego stosunki międzyarodo-

we w ujęciu socjologicznym – w odróżnieniu od ujęć politologicznych, ekonomicznych czy też kulturowych – obejmują w szerokim, inkluzywnym ujęciu wszelkie możliwe relacje pomiędzy ludźmi i grupami tworzącymi w globalnym, światowym ujęciu obraz społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturalnych (głównie religijnych i językowych) systemów zróżnicowań i podziałów na różne porządki strukturalizacji: rasowej, etniczno-narodowej, wyznaniowej, państwowo-politycznej czy językowej.

Do tak ogólnie zarysowanego szerokiego społecznego kontekstu stosunków międzynarodowych konieczne jest również przyjęcie w miarę precyzyjnej zasady porządkującej.

Trzeci zespół trudności wiąże się z brakiem w dziedzinie stosunków międzynarodowych jakiegokolwiek spójnej teorii socjologicznej. Przedmiot ten zdominowany jest w zasadzie przez podejścia wywodzące się z socjologii stosunków politycznych, chociaż coraz większe pole zdobywają sobie podejścia kulturowo-antropologiczne, uwzględniające, oprócz funkcji państwa, także rolę narodu, religii bądź cywilizacji w kształtowaniu wielu systemów relacji we współczesnym świecie. Rysuje się zatem jednoznaczna potrzeba podjęcia pionierskiego niemal ryzyka dokonania własnej, autorskiej selekcji problematyki, umożliwiającej napisanie pierwszej, wstępnej wersji podręcznika z szeroko rozumianej socjologii stosunków międzynarodowych.

Podjęmuję się tego zadania ze świadomością, że moja propozycja daleka będzie od pełnej oferty teoretycznej i metodologicznej, jaką może właściwie stworzyć chyba jedynie cały zespół wyspecjalizowanych w różnych obszarach zagadnień socjologów. Bardziej traktuję tę książkę jako skrypt dla słuchaczy moich wykładów z socjologii stosunków międzynarodowych, niż jako obowiązkowy podręcznik dla studentów kierunków humanistycznych innych uczelni.

Książkę tę napisałem właściwie pod wpływem wielkiej dydaktycznej potrzeby, jaka zrodziła się wśród słuchaczy moich wykładów

w Krakowskiej Szkole Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, jak również na macierzystej uczelni, Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pisałem ją równolegle z wykładami wygłaszanymi dla studentów obu wyższych szkół, na które uczęszczały bardzo liczne grupy studentów reprezentujących różne dyscypliny naukowe. Z konieczności więc zmuszony zostałem do przyjęcia bardziej interdyscyplinarnej perspektywy, niż wymagałoby tego audytorium złożone z samych studentów socjologii. Zdaję sobie zatem sprawę z faktu, iż nie jest możliwe stworzenie pełnego kursu socjologii stosunków międzynarodowych. Jest to jedynie moja autorska propozycja, oparta na selekcji koncepcji, kategorii analitycznych i ich interpretacji, dokonana z punktu widzenia potrzeb dydaktycznych, a nie teoretyczno-metodologicznych.

Socjologiczny obraz stosunków międzynarodowych „wkomponowany” jest obecnie w obręb coraz bardziej samodzielnej i złożonej dyscypliny, jaką staje się „teoria stosunków międzynarodowych”. Wielka liczba prac i książek publikowanych w Polsce w ostatnich latach na ten temat wskazuje na bardzo dynamiczny i żywiołowy rozwój tej dyscypliny. Pisząc własną wersję socjologii stosunków międzynarodowych, starałem się przestrzegać jednego generalnego założenia – dbania o to, by nie „przepisywać” i nie powtarzać istniejących w tej dziedzinie sądów i schematów opisu i wyjaśniania. Stąd bierze się także mała w zasadzie liczba przypisów i odsyłaczy do licznych prac politologicznych, zwłaszcza wydanych w języku polskim.

Chciałbym zarazem wyrazić wdzięczność moim studentom, którzy, wywierając na mnie presję, nakłonili mnie do napisania tej książki. Bez ich zachęty, nacisku i wyraźnie formułowanych żądań nie podjąłbym się z całą pewnością ryzyka wkraczania na słabo usystematyzowany i opisany w socjologii współczesnej grunt.

ROZDZIAŁ I

CZY ISTNIEJE SOCJOLOGIA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH?

I.1. Przedmiot socjologii stosunków międzynarodowych

Socjologia jest nauką stosunkowo młodą, jedną z najmłodszych wyodrębnionych w pozytywistycznym schemacie nauk eksplanacyjnych i ogólnych, czyli mających nie tylko opisywać, ale także generalizować i tworzyć schematy wyjaśnienia teoretycznego. Można uznać, iż socjologia liczy sobie niewiele więcej niż sto lat. Wyodrębniła się z filozofii pod koniec XIX w., podobnie jak psychologia, antropologia kulturowa, pedagogika czy ekonomia, nie z powodu wyłonienia się jakiejś odrębnej sfery rzeczywistości społecznej, lecz na skutek rosnącej specjalizacji i różnicowania się perspektyw teoretycznych oraz metodologicznych w opisie i wyjaśnianiu tych samych kategorii zjawisk.

Początki socjologii datują się od prac humanistów takich jakich Émil Durkheim (1858-1917), Max Weber (1864-1920) czy George Simmel (1858-1918), przy czym jej podwaliny tworzyli już oświeceniowi filozofowie francuscy i angielscy: Charles Louis de Secondat Montesquieu (1689-1755) Jean Jacques Rousseau (1712-1778), David Hume (1711-1776), pozytywiści francuscy i angielscy August Comte (1798-1857), Herbert Spencer (1820-1903), John Stuart Mill (1806-1873) i romantycy niemieccy, zwłaszcza Georg Wilhelm Friedrich Hegel (1770-1831). Niemniej socjologia wyodrębniła się wyraziście jako samodzielna dyscyplina naukowa dopiero w ostatniej dekadzie XIX stulecia, natomiast jako dyscyplina uniwersytecka, zaistniała na początku XX wieku. Pierwszy Instytut Socjologii w Polsce, założony przez

Floriana Znanieckiego (1882-1958), powstał w Poznaniu w 1921 roku. {Szacki 1983;731}

Socjologia stosunków międzynarodowych posiada zaś jako dyscyplina szczegółowa, wyodrębniona z socjologii ogólnej a następnie socjologii stosunków politycznych i socjologii kultury, o wiele krótszy rodowód. Zaistniała dopiero po II wojnie światowej. Przyjąć można, iż bezpośrednim powodem jej wyodrębnienia była z jednej strony słabość istniejących doktryn i ideologii politycznych oraz naukowych podejść do ich analizy, z drugiej zaś rosnąca podmiotowość i złożoność elementów składowych stosunków międzynarodowych. Oprócz instytucji państwowych coraz większą rolę zaczęły odgrywać inne zbiorowości i grupy, zwłaszcza etniczne, o imigracyjnym rodowodzie, mniejszości narodowe, grupy wyznaniowe. Podmiotem i aktywnym uczestnikiem kształtowania relacji międzynarodowych stały się nie tylko grupy społeczne, ale także i ruchy, organizacje, przedsiębiorstwa, systemy ideologiczne rozpowszechniane przez *mass media* wśród coraz większej liczby odbiorców.

Niemniej socjologia stosunków międzynarodowych zrodziła się pierwotnie jako dyscyplina w miarę jednorodna i wywodząca się z socjologii państwa i stosunków politycznych. Dzisiaj, po kilkudziesięciu latach samodzielnego istnienia tej subdyscypliny, panuje powszechna już zgoda co do tego, iż jej przedmiot i problematyka nie ograniczają się już jedynie do zjawisk związanych z istnieniem instytucji państwowych. {Huntigton 1998, Merle 1997}.

Co jest zatem przedmiotem socjologii stosunków międzynarodowych, jeżeli nie ogranicza się on do zjawisk związanych z istnieniem i funkcjonowaniem państwa, zwłaszcza jego wyspecjalizowanych segmentów, odpowiedzialnych za kształtowanie polityki zagranicznej?

Najogólniej rzecz ujmując, istnieją cztery podejścia do określenia przedmiotu stosunków międzynarodowych. {*Stosunki Mię-*

dzynarodowe 2000, Wiatr 1978, Wiatr 1999, Współczesne stosunki międzynarodowe 1997}.

1. **Podmiotowe.** W ujęciu podmiotowym wyodrębnia się składniki i elementy relacji międzynarodowych, biorące aktywny udział w kształtowaniu stosunków z innymi podmiotami tych stosunków. Najważniejszymi składnikami stosunków międzynarodowych są państwa i organizacje międzynarodowe o charakterze międzyrządowym (państwowym). Do aktywnych uczestników „międzynarodowej gry politycznej” we współczesnym świecie należy zaliczyć jednak także pojedynczych ludzi (niekoniecznie głowy państw), małe grupy społeczne (np. lokalne skupiska etniczne, rasowe czy subkulturowe), narody i inne zbiorowości narodowe (np. mniejszości narodowe), grupy wyznaniowe i tworzone przez nie instytucje kościelne, cywilizacje i ich agendy. Jest to najstarsze i najbardziej rozwinięte w socjologii podejście, bazujące na analizie w miarę jednorodnych zjawisk np. ze sfery narodu – w socjologii kultury, narodu i stosunków interetnicznych, państwa – w dyscyplinie socjologii stosunków politycznych czy religii – w religioznawstwie i socjologii religii.

2. **Problemowe.** Najważniejszym przedmiotem analizy staje się w tych ujęciach nie rola państwa czy narodu w kształtowaniu wzajemnych relacji, lecz np. rola konfliktu, dominacji militarnej, ekonomicznej czy finansowej nad uczestnikami sieci stosunków. W tych ujęciach kładzie się nacisk na systematyzację problemową, przykładowo na rolę czynników geograficzno-przyrodniczych, ekologicznych, gospodarczych, militarnych, geopolitycznych czy kulturowych w wyznaczaniu pozycji i znaczenia podmiotów w schematach relacji międzynarodowych. Są to z zasady podejścia krytyczne, które kładą nacisk na asymetrie, dysproporcje i nieregularności w dziedzinie stosunków międzynarodowych. W ujęciach takich poszukuje się genezy i przyczyn utrzymujących się napięć w stosunkach międzynarodowych, wyodrębnia się czynniki, które prowadzą do destabilizacji i za-

kłóceń w relacjach międzynarodowych. Charakterystyczne, krytyczne socjologiczne ujęcia w tym obszarze (Gellner 1991, Toffler 1986, Mannheim 1974, Huntington 1998) koncentrują się na poszukiwaniu przyczyn, jak również analizie skutków najważniejszych problemów współczesnych stosunków wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych, międzypaństwowych oraz międzywilizacyjnych.

3. Strukturalne. Ujęcia te w największym stopniu pragną ukazać złożone sieci relacji, odkryć mechanizmy ich funkcjonowania, opisać oraz wyjaśnić reguły powstawania modeli stosunków pluralistycznych bądź opartych na dominacji i podporządkowaniu. Niekwestionowanym prekursorem tego typu podejścia jest Georg Simmel, wychodzący w swoich studiach socjologicznych od konstruowania schematów formalnych sieci relacji łączących różne elementy struktury społecznej, głównie państwa. {Simmel 1970}. Bliskie tym ujęciom jest także tzw. podejście interakcjonistyczne, wywodzące swój rodowód od Maxa Webera, koncentrujące się przede wszystkim na analizie wzorów relacji w ujęciach najprostszych, dwu - lub kilkuelementowych, będących dopiero podstawą budowania modeli złożonych, wieloelementowych, ciągłych i powtarzalnych, zestawiania ich w systemy i sieci interakcji. Są to obecnie w najbardziej rozwiniętej postaci systemowe ujęcia interakcyjne w wersjach funkcjonalno-strukturalnych. Przykładowo, według Teresy Łoś-Nowak: „stosunki międzynarodowe to transgraniczne interakcje polityki podmiotów w środowisku poliarchicznym” {*Współczesne stosunki międzynarodowe* 1997; 12}. Nie rozwijając tej bardzo syntetycznej definicji wyjaśnić można, że środowiska poliarchiczne powstają w sytuacji wielości podmiotów: państw, narodów, organizacji czy kościołów biorących udział w kształtowaniu formalnych, zwłaszcza prawnych warunków i schematów relacji międzynarodowych.

4. **Przedmiotowe.** By nie popaść w tautologię, polegającą na interpretacji przedmiotu socjologii stosunków międzynarodowych przez ujęcia „przedmiotowe”, wskazać należy, że chodzi tu o takie wyodrębnienie przedmiotu tej dyscypliny, które wychodzi od właściwości obiektu analizy, bez względu na to, czy staje się nim określony składnik tych relacji (np. państwo czy cywilizacja), konkretny bądź modelowy typ interakcji (np. kolonizacja, podbój czy dominacja ekonomiczna), rodzaj struktury bądź schematu zależności (np. pluralizm bądź współzależność), lub problem (np. terroryzm czy dominacja militarna). Przedmiotem analizy staje się wtedy zarówno typ stosunków, powstałych w ich wyniku struktur, jak procesów interakcji. Przedmiotem analizy nie są wtedy aktywne podmioty relacji międzynarodowych, lecz raczej ich wytwory.

W ujęciu przedmiotowym ważne stają się doktryny prawne i polityczne, struktury polityczne, organizacje międzynarodowe, traktaty, porozumienia międzyrządowe, wzory stosunków dyplomatycznych, etc.

W socjologii stosunków międzynarodowych spotykane są różne podejścia oraz perspektywy teoretyczne. Do najważniejszych zaliczyć należy podejścia kulturowo-antropologiczne, państwowo-polityczne, strukturalno-funkcjonalne i systemowe.

W podejściu kulturowym najważniejszą kategorią analityczną i podmiotem stosunków międzynarodowych staje się sam naród oraz grupy zaliczane do porządku kulturowo-etnicznego, takie jak zbiorowości plemienne, grupy etniczne, mniejszości narodowe.

Ujęcia polityczne czynią z państwa i jego instytucji podstawową i najważniejszą sferę kształtowania się stosunków międzynarodowych. Narody i inne zbiorowości reprezentowane są przez państwa wyposażone w pokojowe i militarne środki osiągania celów i realizacji interesów grup i kategorii wchodzących w ich skład.

Perspektywa strukturalno-funkcjonalna kładzie główny nacisk nie na analizę zagadnień takich jak konflikt, dominacja, podporządkowanie, panowanie, władza, przymus, współpraca, lecz na zjawiska wiążące się z funkcjonowaniem złożonego, wielowymiarowego układu powiązań, tworzących względnie homeostatyczną strukturę zależności pomiędzy uczestnikami relacji międzynarodowych.

Ostatnie podejście, systemowe, jest rozwinięciem perspektywy strukturalno-funkcjonalnej. Stosunki międzynarodowe stanowią system wzajemnie powiązanych elementów i strukturalnych zależności między nimi. Szczególną odmianą ujęć systemowych są podejścia interakcjonistyczne albo oparte na teorii gier. Przykładowo, Stephen D. Tansey stwierdza m.in. iż: „Stosunki międzynarodowe można rozpatrywać jako grę między mniej lub bardziej racjonalnymi uczestnikami, przy czym jest to przeważnie odmiana gry z sumą zerową – większa władza dla jednego narodu jest zdobywana kosztem umniejszania władzy innego, przy czym zręczni gracze uzyskują punkty, tworząc zwycięskie koalicje”. {Tansey 1995:61}.

I.2. Socjologiczne kategorie analizy stosunków międzynarodowych

Przyjmując stosowane w socjologii podejścia do wyodrębnienia przedmiotu badań tej dyscypliny za najbardziej płodne i użyteczne należy uznać łączne traktowanie wyodrębnionych perspektyw. Syntetyzując stosowane w socjologii podejścia, proponuję własną siatkę analityczną. Opiera się ona na łącznym stosowaniu ujęć podmiotowo-przedmiotowych. Problemy i struktury wpisane w schemat relacji międzynarodowych nie znikają zarazem z pola zainteresowań socjologii stosunków międzyna-

rodowych, lokując się po stronie przedmiotowego członu analizy.

Schemat nr 1. Socjologiczne kategorie analizy stosunków międzynarodowych

Skala	Ujęcia podmiotowe	Ujęcia przedmiotowe
MIKRO	jednostki małe grupy	postawy wzory interakcji
MAKRO	narody państwa związki państw religie i kościoły organizacje międzynarodowe cywilizacje	procesy ruchy społeczne megatrendy struktury

Podmiotami, czyli aktywnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych – w tym międzypaństwowych, międzykulturowych, interetnicznych czy międzyrasowych i międzycywilizacyjnych – są zarówno pojedynczy, zwykli ludzie, jak również grupy, zwłaszcza narody i inne zbiorowości narodowe, państwa, religie i kościoły, organizacje międzynarodowe i cywilizacje.

Po stronie przedmiotowej lokują się zaś interakcje, struktury, procesy i megatrendy, stanowiące układy stałych i powtarzalnych relacji między podmiotami stosunków międzynarodowych.

Schemat nr 2. Socjologiczne kategorie analizy stosunków międzynarodowych. Ujęcie podmiotowe.

MIKRO	jednostki	(cechy demograficzne, społeczne, kulturowe)
	małe grupy	(rodziny, subkultury, sekty, grupy towarzyskie, lokalne plemiona, kasty, klany, grupy etniczne na poziomie lokalnym)
MAKRO	narody	mniejszości narodowe, grupy etniczne
	państwa	jednonarodowe, federacyjne
	związki państw	unie, porozumienia
	religie i kościoły	religie uniwersalistyczne, małe wyznania i kościoły
	organizacje międzynarodowe	ONZ, NAFTA, MERCOSUR, CE-FTA
	cywilizacje	zachodnia, islamska, prawosławna, chińska, hinduistyczna, prawosławna, buddyjska, latynoamerykańska, japońska

Analiza podmiotowa polega na uwzględnianiu w opisie i wyjaśnieniu przede wszystkim cech elementów składowych stosunków międzynarodowych, szczególnie – lecz nie wyłącznie – państwa. Obecnie bowiem, zgodnie zresztą z socjologicznymi, o wiele wcześniejszymi teoriami, w stosunkach międzynarodowych odgrywają także rolę zbiorowości narodowe nie posiadające własnych państw (mniejszości etniczne), grupy religijne i kościoły czy cywilizacje. Przy dominacji podejść podmiotowych najistotniejszą rolę w schematach analizy odgrywają charakterystyki elementów składowych, np. podział zbiorowości narodowych z punktu widzenia faz rozwojowych procesu narodo-

twórczego, roli zbiorowości narodowych (w tym grup etnicznych i mniejszości narodowych) na arenie międzynarodowej, typów i rodzajów ich politycznej aktywności, etc. Podobnie, w analizie państw interesują nas przede wszystkim ich typologie, agendy rządowe odpowiedzialne za kształtowanie polityki zagranicznej, instytucje państwowe uczestniczące bezpośrednio w relacjach międzynarodowych. Gdy koncentrujemy się na religiach, najbardziej interesujące stają się opisy zasięgu i bazy społecznej religii w układach wewnątrzpaństwowych i międzypaństwowych. Podobnie, wychodząc od kategorii cywilizacji, badacz, komentator czy interpretator stosunków międzynarodowych poszukiwać będzie regularności prowadzących do wyjaśnienia natury relacji konfliktowych bądź integracyjnych pomiędzy różnymi grupami językowo-wyznaniowymi czy kręgami kulturowymi. {Huntington 1998, Znaniecki 1936, Znaniecki 1992}.

Schemat nr 3. Socjologiczne kategorie analizy stosunków międzynarodowych. Ujęcie przedmiotowe.

MIKRO	postawy wzory interakcji	mono-, bi-, poliwalencja partnerstwo, zależność
MAKRO	Procesy	dominacja/ podporządkowanie, globalizacja/lokalność, asymilacja/separacja, heterogenizacja/homogenizacja
	Megatrendy	industrializacja, komputeryzacja
	Struktury	monokulturowość, dwukulturowość, pluralizm

Podobnie jak w ujęciu podmiotowym, analiza socjologiczna odbywać się może w skali makro i mikrospołecznej. Skala makro dotyczy zwłaszcza takich kategorii analitycznych, jak naród, państwo, cywilizacja. W skali mikrosocjologicznej ważniejsze stają się zjawiska związane z postawami, osobowościami uczestników międzynarodowych interakcji, stanowiące rezultat ich wielokulturowości oraz pozostawania w sytuacji kontaktu kulturowego z członkami innych zbiorowości narodowych i państwowo-obywatelskich.

Bardzo ważnym obszarem stosunków międzynarodowych, w zasadzie nie opisywanym do tej pory przez socjologię, są także tożsamościowe konsekwencje migracji. Najważniejszym procesem prowadzącym do wyłaniania się zjawisk wielokulturowych są we współczesnym świecie masowe oraz indywidualne transfery ludnościowe z jednego obszaru kulturowego czy politycznego do innego. W konsekwencji migracji tworzą się społeczeństwa pluralistyczne, których uczestnikami są w większym stopniu pojedyncze jednostki, niż całe zbiorowości czy grupy społeczne. {Zeldin 1998}.

Najprostszym typem wielokulturowości jest bilingwizm i dwukulturowość. Ludzie o takich charakterystykach wywodzą się ze związków mieszanych etnicznie i rasowo, tworząc nowe kategorie społeczno-kulturowe. Wymiar mikrostrukturalny obejmować może analizy przemian tożsamości uczestników migracji i ich dzieci, kontakty kulturowe w środowiskach lokalnych, rodzinno-sąsiedzkich czy towarzyskich i zawodowych w obrębie skupisk etnicznych; przykładowo Górali podhalańskich w południowym Chicago {Kantor 1990} czy potomków imigrantów kaszubskich w południowych stanach Brazylii. {Paleczny 1997, Paleczny 2000}.

W ujęciu przedmiotowym analizowane mogą być nie losy ludzi, ich biografie, przemiany tożsamości i kompetencji językowych, lecz postawy i osobowości, zwłaszcza w zakresie prze-

mian stosunków do ludzi i grup o odmiennych charakterystykach językowych, religijnych czy obyczajowych.

Z konieczności wymiar analizy mikrosocjologicznej w dziedzinie stosunków międzynarodowych, w zasadzie pionierski i bardzo słabo rozwinięty, lokuje się wciąż w obrębie innych subdyscyplin socjologicznych, np. socjologii narodu i stosunków interetnicznych, antropologii kulturowej, socjologii rodziny czy małych grup społecznych, psychologii społecznej. Uwzględnienie wymiaru mikrosocjologicznego zwiększa przedmiotowy i problemowy obszar zainteresowań socjologii stosunków międzynarodowych, nadając tej dyscyplinie jeszcze bardziej interdyscyplinarny charakter.

I.3. Rodzaje kontaktu kulturowego w stosunkach międzynarodowych

Do głównych, najważniejszych w kształtowaniu relacji między zbiorowościami narodowymi (w tym państwami, systemami organizacji politycznej, narodami, grupami etnicznymi i mniejszościami narodowymi) mechanizmów zaliczane są:

- 1) podbój,
- 2) kolonizacja,
- 3) aneksja,
- 4) emigracja.

1. **Podbój.** Stosunki międzynarodowe stanowią złożoną sieć wielu wzajemnych, wielostronnych powiązań pomiędzy jednostkami i grupami uczestniczącymi w jakiegokolwiek formie w kontakcie kulturowym. Kontakt kulturowy prowadzi do zderzenia jednostek i grup, wraz z ich wyposażeniem kulturowym, społecznym, ekonomicznym, technologicznym i ideologicznym, oraz w konsekwencji, do wzajemnego dostosowywania się elementów

dziedzictwa kulturowego biorących udział w kontakcie jednostek składowych. Kontakty kulturowe posiadają bardzo długą historię. Zaczęły się wraz z walkami hord pierwotnych o tereny łowieckie czy dominację na określonym, dzielonym przez różne grupy rodowo-plemienne terytorium. Z upływem czasu, wraz ze wzrostem częstotliwości kontaktów międzygrupowych, wyłoniły się typy struktur, opierających się głównie na relacjach dominacji/podporządkowania, konfliktu/rywalizacji, bądź współrzędności i równowagi sił. {Simmel 1975}.

Pierwsza faza kontaktów kulturowych zdominowana została przez procesy opierające się na konkurencji, rywalizacji, tendencji do dominacji, podboju. {Gumplowicz 1887}.

W historii rozwoju ludzkości podbój stanowi jeden z najważniejszych mechanizmów kształtowania relacji międzynarodowych. Współcześnie stosowanie siły militarnej i przemocy w stosunkach międzynarodowych ogranicza się do coraz bardziej peryferyjnych obszarów świata, aczkolwiek rywalizacja o terytoria, rynki ekonomiczne czy przewagę militarną w regionie wciąż jest jednym ze sposobów kształtujących relacje międzynarodowe. Zjawiska takie powtarzają się z pewną częstotliwością w rejonach o nie rozwiązanych do tej pory kwestiach dostosowania granic etnicznych – zwłaszcza językowych, religijnych i kulturowych – do granic polityczno-państwowych. Rejony Bałkanów w Europie czy Kurdystanu w południowo-wschodniej Azji dostarczają najbardziej spektakularnych przejawów stosunków opartych na przemocy i podboju.

Istnieją także stanowiska historyczno-socjologiczne, traktujące wojnę, podbój i konflikt zbrojny jako podstawowy mechanizm kształtowania relacji międzynarodowych także w XX wieku. Historia ludzkości to historia wojen. Niemniej jednak wydaje się, że modele tego typu stosunków międzynarodowych zdają się tracić znaczenie we współczesnym świecie.

Podbój, charakterystyczny dla rozwoju społeczeństw autokratycznych, monarchicznych w starożytnej i średniowiecznej Europie i całym świecie, doprowadził do wyłonienia nowożytnych stref podziałów politycznych czy ekonomicznych, jak również do powstania współczesnych społeczeństw narodowo-obywatelskich. Historia podboju olbrzymich terytoriów i obszarów kulturowych wielu ludów przez Aleksandra Wielkiego oznacza rozprzestrzenianie się kanonów kultury hellenistycznej daleko poza terytorium Grecji. Doskonałymi przykładami wpływu mechanizmów podboju są tzw. „wędrowki ludów”, prowadzące do upadku Cesarstwa Rzymskiego oraz powstania nowego ładu polityczno-terytorialnego w Europie. Dzieje Wysp Brytyjskich to w zasadzie historia podboju dokonywanego przez kolejne fale przybyszów na poprzednich ludach-kulturach: gaelickich Celtów na Piktach, Normanów na anglo - saskich potomkach Celtów i Piktów, Anglików na Irlandczykach i Szkotach.

Generalnie rzecz ujmując, w historycznych systematyzacjach rozwoju struktur politycznych i stosunków międzynarodowych, podbój zaliczany jest do wczesnych, barbarzyńskich faz dziejowych. (Gellner 1983).

2. Kolonizacja. Drugi rodzaj kontaktu kulturowego następował w wyniku kolonizacji. W kolonizacji – podobnie jak w podboju – dochodziło do najazdu jednej grupy rasowej, etnicznej czy religijnej na terytorium zajęte przez inne zbiorowości kulturowe, zorganizowane we własne struktury administracyjne i systemy polityczne. Z zasady kontakt kolonizacyjny opierał się na dominacji grup wyżej rozwiniętych politycznie, kulturowo, technologicznie i militarnie, narzucających ludom zamieszkującym skolonizowane terytoria wzory organizacji grupowej.

W wymiarze terytorialnym kolonizacja – identycznie jak w podboju – oznacza zajęcie przez najeźdźców terytorium zamieszkiwanego przez autochtoniczne, macierzyste grupy etnicz-

ne i rasowe. Kolonizacja bardzo często oznaczała po prostu podbój i oparte na przymusie podporządkowanie wzorom organizacyjnym grupy kolonizatorów. Dokonywana pozornie bardziej humanitarnie i pokojowo, jako rodzaj „misji cywilizacyjnej, kulturowej czy religijnej”, prowadziła do takich samych w zasadzie rezultatów jak podbój, czyli do zdominowania, marginalizacji, wyalienowania ludów autochtonicznych. Dzieje kolonizacji obu Ameryk czy Afryki opierały się na wzorach misji religijnej, założeniach cywilizowania barbarzyńskich, zacofanych ludów autochtonicznych. Kolonizacja azteckiego terytorium dzisiejszego Meksyku czy inkaskiego Peru, Boliwii i Ekwadoru to nic innego, jak kolonizacja dokonana przez podbój.

Politycznie kolonizacja prowadziła do narzucenia podbitym bądź zdominowanym kulturowo i religijnie grupom własnych wzorów administracji. Polityczno-administracyjne struktury kolonizacyjne np. Brytyjczyków w Ameryce Północnej czy Portugalczyków w Brazylii bazowały na dychotomicznym, niewolniczym wręcz wzorcu podziałów społecznych. Koloniści tworzyli kategorię arystokracji, niemal wyłącznych dysponentów ziem i bogactw naturalnych, spychając podbite ludy do roli eksploatowanych, pozbawionych praw politycznych i społecznych kategorii niewolniczych.

W ekonomicznym sensie kolonizacja prowadziła do rabunkowej początkowo eksploatacji bogactw i surowców oraz ludzkiego substratu zamieszkującego skolonizowane obszary. Historia kolonialna Afryki to w zasadzie historia jednego ciągu rabunków, gwałtów i przemocy dokonywanych przez ludność pochodzenia europejskiego na rdzennych mieszkańcach tego kontynentu. Relikt systemu kolonialnego w Afryce, w postaci apartheidu – systemu rasowej segregacji i nierówności – utrzymał się w Republice Południowej Afryki aż do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Konsekwencje kolonizacji w dziedzinie stosunków gospodarczych utrzymują się w postaci wyraźnej dominacji

ekonomicznej (w tym technologicznej i finansowej) koncernów należących do krajów kolonizujących wcześniej Południową Amerykę czy Afrykę. Zjawisko zależności gospodarczej krajów ze strefy tzw. Trzeciego Świata albo określanych mianem „rozwijających się”, nazywane bywa często neokolonializmem. Podział na bogatą Północ i biedne Południe nakłada się na granice obszarów kolonizujących i kolonizowanych. Te pierwsze tworzą strefę wysoko rozwiniętych, zamożnych społeczeństw przemysłowych i postindustrialnych, te zaliczane do drugiego obszaru, charakteryzowane są jako zacofane gospodarczo, rolnicze, niestabilne politycznie i społecznie.

Kulturowo kolonizacja prowadziła do narzucania nie tylko języka i wyznania ludom zamieszkujących zajęte terytoria, ale także do zaniku i likwidacji wielu kultur plemiennych i regionalnych ludów autochtonicznych. Wczesna faza rozwoju Stanów Zjednoczonych, Brazylii czy Australii, polegała na wypieraniu plemion indiańskich i aborygeńskich z zajmowanych przez nie terytoriów oraz likwidowaniu kolejnych enklaw odrębności językowej i etnicznej.

3. Aneksja. Zjawisko aneksji polega na przyłączeniu części lub całości terytorium należącego do konkretnej grupy rasowej, etnicznej lub językowo-wyznaniowej do obszaru państwowego należącego do innej zbiorowości narodowej. Aneksja bywa konsekwencją wojen, podbojów, opiera się na bezprawnym z punktu widzenia prawa międzynarodowego akcie zawłaszczenia ziem należących do innych grup kulturowych lub zbiorowości państwowo-obywatelskich, albo dobrowolnie podpisanych i przestrzeganych traktatów pokojowych. Inna rzecz, że wiele prowadzących do aneksji terytorialnej traktatów pokojowych narzuconych zostało przez zwycięzców pokonanemu krajowi. Historia wielu narodów – państw pełna jest aktów aneksji i podziałów prowadzących do zmiany granic. Kwestie granic politycznych

wydają się być we współczesnym świecie w zasadzie rozstrzygnięte i ustabilizowane, chociaż znanych jest wiele przypadków utrzymujących się międzynarodowych sporów terytorialnych. Niemniej jednak utrzymywanie się wielonarodowej czy wieloetnicznej struktury państw republikańskich bądź federacyjnych stanowi następstwo mających miejsce w nie tak odległej przeszłości aktów aneksji.

Mniejszości narodowe zamieszkujące teren sąsiednich państw stanowią niemal zawsze pozostałość po dokonanych w wyniku wojen i traktatów międzynarodowych zmian granic politycznych.

4. Emigracja stanowi jedną z głównych form kontaktu kulturowego, stając się we współczesnym świecie – w tym w Europie – podstawowym i dominującym sposobem powstawania społeczeństw pluralistycznych oraz tworzenia się kontekstów wielokulturowych.

Emigracja jest zjawiskiem uniwersalnym i powszechnym {De Jong i Fawcett 1981}. Pełni rolę nośnika różnorodnych modeli ładu kulturowego i porządku społecznego, mechanizmu, umożliwiającego przenoszenie i wzajemne przenikanie elementów dziedzictwa kulturowego każdej w zasadzie grupy społecznej.

Akt emigracyjny, traktowany jako porzucenie swego miejsca w „starym” porządku społecznym i forma kontaktu międzykulturowego, nie we wszystkich wszakże przypadkach prowadzi do zajęcia miejsca w nowym systemie społecznym. Wydaje się bowiem, że emigrantom łatwiej jest nabyć identyfikację ideologiczną z nowym społeczeństwem, niż pozbyć się tożsamości nawiątywanej, powstałej w wyniku przynależności do grupy kulturowej, narodu, zbiorowości etnicznej, regionalnej, autochtonicznej czy rodzinnej. {Ossowski 1967/1/}.

To, co potocznie rozumie się pod pojęciem emigracji, czyli przemieszczenie jednostek lub grup z jednego terytorium na

drugie, stanowi w istocie rzeczy złożony zespół zjawisk. Przyczyny i konsekwencje emigracji bywają daleko bardziej złożone i skomplikowane zarówno w sensie psychologiczno-osobowościowym, jak również w wymiarze kulturowo-społecznym, niż się to pozornie wydaje.

Emigracja, traktowana jako porzucenie konkretnego porządku społecznego, zachodzi zarówno w wymiarze zjawisk psychologicznych, jak i społecznych. Posiada sens indywidualny i grupowy. Obejmuje zdarzenia ze sfery subiektywnej, w tym postawy, zjawiska tożsamości, ideologie i formacje światopoglądowe.

Emigracja może być ujmowana jako pewien zespół postaw i nastawień jednostek rezygnujących z uczestnictwa w nie akceptowanym częściowo lub całkowicie systemie społecznym. Może być analizowana w wymiarze osobowości uczestników emigracji. Postawy i osobowości – zwłaszcza w prezentacji typologicznej – połączone są z osobistymi, prywatnymi, psychiczno-intymnymi motywacjami i predyspozycjami jednostek. Związane są zatem bardziej z perspektywą psychologiczno-mikrostrukturalną, ale poprzez ideologie czy przynależność narodowo-obywatelską łączą się z wymiarem makrostrukturalnym.

W wymiarze grupowym emigracja może być analizowana w postaci ruchów społecznych, formacji światopoglądowo-umysłowych, grup społecznych (w tym małych, wspólnotowych i dużych, zrzeszeniowych).

W tabeli poniżej zaprezentowane są w najogólniejszym ujęciu możliwe podejścia do zagadnień emigracji jako formy kontaktu kulturowego, łączące ze sobą perspektywy teoretyczne różnych dyscyplin naukowych oraz poziomy indywidualny i grupowy. Prezentowana w tabeli typologia posiada charakter bardzo ogólny i zmierza jedynie do wstępnej rekonstrukcji ujęć różnych rodzajów emigracji.

Tabela: Kategorie analityczne emigracji

Kategoria analityczna	Poziom analizy	Perspektywa analityczna	Dyscyplina naukowa
postawa	indywidualny	mikrostrukturalna	psychologia, pedagogika, historia, socjologia, psychiatria, inne
osobowość	indywidualny	mikrostrukturalna	antropologia, psychologia, socjologia, filozofia, inne
grupa społeczna	grupowy	mikrostrukturalno/makrostrukturalna	socjologia, historia, ekonomia
formacja umysłowa światopogląd	grupowy	mikrostrukturalno/makrostrukturalna	socjologia, historia, nauki polityczne
ideologia	grupowy	makrostrukturalna	historia, socjologia, prawo, filozofia, inne
ruch społeczny	grupowy	makrostrukturalna	socjologia, nauki polityczne, historia ekonomia, inne

Migracja, podobnie jak podbój, kolonizacja czy aneksja prowadzi niekiedy do wchodzenia jednostek i całych grup w relacje opierające się na poczuciu odrębności, obcości, dystansu, konkurencyjności, wrogości. Systemy stosunków oparte na dominacji, wrogości, antagonizmie w coraz większym stopniu zastępowane

są w miarę upływu czasu przez stosunki prowadzące do współpracy, współrzędności, symetrii położenia.

Podstawowe tendencje w ewolucji systemu stosunków międzynarodowych prowadzą do takiego uporządkowania wzajemnych relacji pomiędzy jednostkami i grupami, w którym poszczególne składniki tych relacji osiągają coraz większą autonomię kulturową, równość obywatelsko-polityczną, dostęp do bogactwa, władzy i prestiżu.

Podbój, kolonizacja i aneksja należą już raczej do historycznych form kształtowania stosunków międzynarodowych, lecz konsekwencje tych mechanizmów kontaktu kulturowego utrzymują się do dziś w wielu strukturach państwowych czy kulturowych współczesnych społeczeństw.

Schemat nr 4. Rodzaje kontaktu kulturowego w stosunkach międzynarodowych

PODOBÓJ	<ul style="list-style-type: none">– militarny, bezwzględna dominacja wojskowa, polityczna i ekonomiczna– dominacja kulturowa, (religijna, językowa),– dominacja ekonomiczna (finansowa, technologiczna)	
KOLONIZACJA	<ul style="list-style-type: none">– bezpośrednia– neokolonializm (np. ekonomiczny)	
ANEKSJA	<ul style="list-style-type: none">– całości terytorium (Czeczenia)– części terytorium (albańskie Kosowo)– podział na kilka państw (Kurdystan)	
MIGRACJA	<ul style="list-style-type: none">– międzynarodowa– wewnętrzna	<ul style="list-style-type: none">– indywidualna– grupowa

I.4. Mikro- i makrosocjologiczny wymiar analizy stosunków międzynarodowych

Koncepcje teoretyczne w dziedzinie socjologii stosunków międzynarodowych zdominowane są przez ujęcia makrostrukturalne. Rolę najważniejszych kategorii analitycznych pełnią pojęcia: państwa, narodu i ewentualnie cywilizacji. Relacje międzynarodowe rozpatrywane są przede wszystkim jako stosunki i struktury rozwinięte oraz utrwalone przez organizacje i instytucje państwowo-polityczne. Podejście takie pozostaje w zgodzie z perspektywami teoretycznymi – filozoficzną, prawną i politologiczną – w których to właśnie państwa narodowe stanowią wyłączne podmioty relacji międzynarodowych.

Podejście antropologiczne i socjologiczne, zwłaszcza to najszersze, rozpatruje wszakże kontakty międzynarodowe i tworzone na skutek ich zajęcia sieci wzajemnych powiązań jako bardzo złożony, wielopoziomowy obszar zjawisk zarówno indywidualnych – ze sfery psychiki, uczuć, postaw i osobowości, jak i zbiorowych – ruchów społecznych i politycznych, ideologii, formacji umysłowych i światopoglądów, państw i instytucji politycznych, organizacji religijnych i wspólnot kościelnych, grup rasowych, etnicznych czy językowych.

Szerokie, antropologiczno-socjologiczne podejście do przedmiotu stosunków międzynarodowych opiera się także na wyróżnieniu dwóch obszarów analizy, wyodrębnionych z uwagi na charakter zjawisk oraz sposób ich opisu, a także wyjaśniania.

Pierwszy łączy się z kontaktami międzynarodowymi (międzypaństwowymi, interetnicznymi, międzywyznaniowymi, międzykulturowymi) rozpatrywanymi z punktu widzenia cech psychicznych jednostek, ich konsekwencji w sferze wzajemnych nastawień, działań i zachowań ludzi wywodzących się z dwóch lub większej ilości grup. Wymiar analizy mikrosocjologicznej polega na docieraniu do świadomości jednostek, poszukiwaniu

przyczyn przemian ich tożsamości, postaw związanych z własnym położeniem w społeczeństwie złożonym z ludzi odmiennych od nich samych pod względem np. rasy, pochodzenia narodowego, języka, religii i obyczajów.

Kolejny obejmuje zjawiska związane z subiektywnym postrzeganiem własnej przynależności, takie jak patriotyzm, nacjonalizm, szowinizm, dyskryminacja, uprzedzenia, ksenofobia, rasizm, nietolerancja religijna, etc.; niezależnie od ich grupowych przejawów i determinant (programów ideologicznych, doktryn politycznych), posiadają one zwykły, ludzki wymiar. Bywają kształtowane w złożonych relacjach układów międzyosobniczych, międzyrodzinnych, lokalno-sąsiedzkich, towarzyskich, zawodowych i innych. Wiele stosunków międzynarodowych, rozpatrywanych w skali globalnej, makro, jako zachodzące pomiędzy wielkimi zbiorowościami czy kategoriami społecznymi; narodami, państwami czy kategoriami rasowymi, realizuje się na co dzień w skupiskach lokalnych zbiorowości postkolonialnych (np. w slumsach i *favelach* Rio de Janeiro), postimigracyjnych (np. pomiędzy służącymi Polkami a zatrudniającymi je rodzinami chasydów na Brooklynie w Nowym Jorku), międzywyznaniowych (w stosunku do małych grup kultowych i sekt), w kontaktach pomiędzy irlandzkimi katolikami a angielskimi protestantami (np. rywalizacja o wpływy w lokalnych strukturach Partii Demokratycznej w USA) oraz w zasadzie w przypadku każdej zbiorowości lokalnej, składającej się z ludzi należących do różnych grup rasowych, etnicznych, narodowych czy wyznaniowych.

Analiza mikrosocjologiczna stosunków międzynarodowych przyniosła choćby taką znaczącą pracę socjologiczną jak *Chłop polski w Europie i Ameryce* (*The Polish Peasant in Europa and America*), pięciotomowe dzieło autorstwa Williama Thomasa i Florianą Znanieckiego, należące do klasyki analizy socjologicznej (wydane w latach 1918-1920 w USA). Jest ona także właściwa wszel-

kim bodaj podejściom antropologicznym, zwłaszcza licznym pracom empirycznym nad kulturami ludów pierwotnych, poczynając od klasycznych dzieł Franza Boasa, Bronisława Malinowskiego, Margaret Mead czy Ruth Benedict, skończywszy na współczesnych etnologach postmodernistycznych, interesujących się głównie demitologizacją, „odideologizowaniem” i dekonstrukcją rzeczywistości społecznej poprzez rezygnowanie m.in. z pojęć takich jak państwo, naród czy cywilizacja. Paradygmat „ponowoczesności” głosi wiarę w humanizację, demilitaryzację oraz wzrost harmonijności i demokracji w stosunkach międzynarodowych {Bauman 1992, Giddens 1990}.

Analiza mikrosocjologiczna stosunków międzynarodowych uwzględnia również typy relacji czy struktur występujących nie tylko pomiędzy wielkimi grupami ludzkimi, ale także, a właściwie przede wszystkim, pomiędzy poszczególnymi ludźmi. To jednostki, zanim zaczną to dotyczyć grup przez nie tworzonych, podlegają wpływom i naciskom asymilacyjnym, są przedmiotem dyskryminacji, uprzedzeń, ulegają marginalizacji, alienacji, tworzą relacje nadrzędności/podrzędności, w których „spóźnieni” bądź upośledzeni kulturowo przybysze zajmują niższe pozycje społeczne. To szczególnie imigranci cierpią z powodu niedostosowania do świata stworzonego przez inną grupę, obcego językowo i religijnie, odczuwają fakt poniżenia bądź wyzysku, dopasowują się do nowego otoczenia poprzez wzory, które narzuca im dominująca większość.

Przedmiotem analizy mikrosocjologicznej stają się nie tylko ludzie, sposoby ich reagowania, myślenia (ujęcie podmiotowe), odczuwania, systemy rozwijanych przez nich w środowisku wielokulturowym (międzynarodowym) postaw i typów osobowości, ale także typy i modele stosunków, procesów (asymilacji, separacji) i struktur (dwukulturowość). Schemat analizy mikrosocjologicznej znajduje znakomite zastosowanie zwłaszcza w wieloetnicznych lokalnych środowiskach imigracyjnych, gdy

dochodzi do zderzenia różnych systemów myślowych, obyczajowych, wzorów zachowania i reagowania w sytuacji, w której brakuje wpływu struktur państwowych. Zjawiska synkretyzmu religijnego (kulty panafrkańskie w Brazylii czy pejotyzm Indian północnoamerykańskich), tworzenia ekskluzywnych struktur grupowych (np. włoska *Cosa Nostra* w Chicago), międzynarodowych new-age'owskich wspólnot-komun w rodzaju Findhorn w Szkocji, interetnicznych grup ekologicznych zrzeszonych w ruchu „Green Peace”, to tylko przykłady niektórych zjawisk o zasięgu międzynarodowym, których nie da się rozpatrywać w ogóle, albo wyłącznie w skali makrostrukturalnej.

Niemniej jednak, skoro socjologia stosunków międzynarodowych, jako dyscyplina stosunkowo młoda, właściwie znajdująca się wciąż w procesie tworzenia podstaw teoretyczno-analitycznych, nie posiada dostatecznie rozwiniętych teorii makrostrukturalnych, trudno jest ubiegać się o rozwijanie badań w skali mikro. Wydaje mi się jednak, że badania relacji międzynarodowych na poziomie mikro, w układach małych nieformalnych grup-wspólnot rodzinno-sąsiedzkich, ma przed sobą wielką przyszłość, niezależnie od wzrostu ilości związków międzyrasowych i międzyetnicznych, z których wywodzą się transkulturowe kategorie ludzi o mieszanych, często wielokrotnych charakterystykach kulturowych.

Niniejsza książka dotyczy w zasadzie zjawisk ze sfery makrostrukturalnej oraz kategorii i schematów analitycznych uwzględniających przede wszystkim rolę takich składników i czynników relacji międzynarodowych, jak państwo, naród, cywilizacja wraz z typami stosunków, struktur i procesów, jakie występują pomiędzy nimi w wyniku kontaktu.

W dalszej analizie nie ograniczam się jednak do wymiaru politycznego, kulturowego, gospodarczego czy religijnego. Nie redukuję rozważań do relacji międzypaństwowych, międzynarodowych (zachodzących pomiędzy różnymi typami zbiorowości

narodowych i etnicznych zarówno w strukturach politycznych, jak i poza nimi) czy do procesów i relacji następujących na styku cywilizacji bądź kościołów reprezentujących religie uniwersalistyczne.

Traktuję przedmiot i problematykę socjologii stosunków międzynarodowych holistycznie, jako całokształt zjawisk, procesów i struktur, powstających i rozwijających się na skutek kontaktu kulturowego pojedynczych ludzi i całych zbiorowości rasowych, etniczno-narodowych, państwowo-obywatelskich, religijnych i językowych we współczesnym świecie.

Do tak zakreślonego szerokiego pola zainteresowań socjologii stosunków międzynarodowych należy także historia tworzenia się ich współczesnych modeli. Tworzone są one bowiem w bardzo długim procesie dziejowym, obejmującym różne fazy relacji międzynarodowych. Tradycja stosunków międzynarodowych, zobiektywizowana w kulturze, systemach ideologicznych, stereotypach i mitach, stanowiąc część zbiorowej i indywidualnej świadomości, pozostaje do dziś aktualna i ważna w wyznaczaniu np. wzajemnych odniesień pomiędzy Żydami i Polakami, Niemcami i Rosjanami, Francuzami i Anglikami.

I.5. Interdyscyplinarny charakter zagadnień stosunków międzynarodowych

Stosunki międzynarodowe znajdują się w centrum zainteresowań nie tylko szczegółowo określonej subdyscypliny socjologicznej, ale także socjologii stosunków politycznych i samej politologii, ekonomii (zwłaszcza makroekonomii), filozofii, etnologii, religioznawstwa, kulturoznawstwa, nie licząc takich dyscyplin przedmiotowych jak amerykanistyka, afrykanistyka, europeistyka czy rosjoznawstwo. Zagadnieniami relacji międzynarodowych zajmują się także nauki takie jak medycyna (epidemiologia)

logia), kryminologia i prawo (nie tylko międzynarodowe), psychologia, pedagogika, a w zasadzie każda dyscyplina nauk humanistycznych. Fakt ten sprawia, że podobnie jak w odniesieniu do wszelkich innych zjawisk społecznych, socjologia nie posiada wyłączności na opisywanie bądź wyjaśnianie ich natury. Socjologia staje się jedynie częścią interdyscyplinarnej analizy bardzo złożonego zespołu zjawisk, który nie da się zredukować do granic jednej dyscypliny.

Największy wpływ na rozwój studiów i badań empirycznych w zakresie stosunków międzynarodowych wywarli politolodzy. Nauki polityczne i socjologia stosunków politycznych ewoluowały i rozwijały się w kierunku tworzenia coraz bardziej szczegółowych subdyscyplin.

Stephen D. Tansey twierdzi w popularnej pracy: „Z punktu widzenia nauk politycznych, stosunki międzynarodowe stanowią szczególne wyzwanie, ponieważ procesy podejmowania decyzji są w tym przypadku często jeszcze bardziej niejasne niż na poziomie narodowym, skutki natomiast bywają bardziej doniosłe. Historycy skłonni są tradycyjnie opisywać stosunki międzynarodowe w kategoriach decyzji indywidualnych polityków, realizujących, mniej lub bardziej inteligentnie „interes narodowy”, który często sprowadza się do równowagi sił pomiędzy narodami”. {Tansey 1995; 61}.

W latach sześćdziesiątych zaczęła się wyodrębniać osobna dyscyplina studiów międzynarodowych, która nadal bazowała głównie na polityczno-prawnych systemach porządkowania relacji międzynarodowych. Zrodziła się i rozwinęła teoria stosunków międzynarodowych {Kukułka 2000}, która jednak nadal pozostaje w większym stopniu dyscypliną politologiczną, niż interdyscyplinarną. Na dorobek teorii stosunków międzynarodowych w tym zakresie wskazuje już szereg wydanych w języku polskim prac. {Bierzanek 1972, Ehrlich 1947, Kukułka 2000, *Współczesne stosunki międzynarodowe* 1997}.

Socjologia zarazem – z racji swojego statusu nauki generalizującej, eksplanacyjnej – winna spełniać funkcję tej dyscypliny, która tworzy podłoże studiów interdyscyplinarnych.

Złożoność przedmiotu i problematyki socjologii stosunków międzynarodowych wiąże się z kilkoma podstawowymi cechami rzeczywistości społecznej, opisywanej i wyjaśnianej w obrębie tej dyscypliny.

Po pierwsze, wynika z wielości różnego rodzaju zbiorowości, organizacji i elementów składowych (w tym pojedynczych ludzi, polityków, dyplomatów, ale także przypadkowych, takich jak ofiary zamachów bombowych, rozbitkowie, nielegalni imigranci, uchodźcy polityczni, etc.). Co więcej, różnorodność i wielość składników relacji międzynarodowych ulega w procesie ewolucji stałemu wzrostowi. Na bazie istniejących, historycznie wytworzonych relacji międzyosobniczych i międzygrupowych, tworzą się nowe typy stosunków i struktur, w coraz większym stopniu opierające się na wieloetniczności form kontaktu kulturowego.

Po drugie, stosunki międzynarodowe to złożona, rozległa, wielopoziomowa sieć różnego rodzaju, globalnie uporządkowanych relacji i struktur. System stosunków międzynarodowych opiera się na filozoficzno-moralnych podstawach, współtworzonych przez religie, narody i państwa. Na różnych poziomach tego systemu funkcjonują zależne od siebie elementy relacji i struktur międzynarodowych. Szczyt piramidy tworzą organizacje międzynarodowe o zasięgu globalnym, takie jak ONZ, podstawę zaś cała wielość interakcji międzyludzkich, lokująca się w różnych kontekstach i konfiguracjach rasowo-etnicznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych (religijno-językowych).

Dalej, po trzecie, stosunki międzynarodowe rozpatrywane bywają zarówno w układach globalnych (ogólnoświatowych), makroregionalnych (międzykontynentalnych i kontynentalnych), jak i lokalnych (krajowych, wewnątrzpaństwowych).

Wyodrębnienie tzw. studiów regionalnych posiada już długą tradycję akademicko-instytucjonalną. Specjalizacja w dziedzinie socjologii stosunków międzynarodowych, niezależnie od rodzaju przyjętych kategorii analizy czy jej poziomu, zmierza coraz bardziej ku regionalnym studiom z dziedziny: amerykanistyki, latynoamerykanistyki, afrykanistyki, studiów bliskowschodnich, etc. Jedną z podstawowych dyscyplin leżących u podstaw wyróżnienia interdyscyplinarnych studiów regionalnych jest socjologia.

Na koniec zaś, po czwarte, socjologia stosunków międzynarodowych nie opiera się na wyróżnieniu jakiegoś szczególnego zespołu metod i technik badawczych, lecz wykorzystuje w największej mierze różnorodne materiały i źródła, jak również ich historyczne opracowania, bazuje na dokonaniach ekonomii, prawa międzynarodowego, antropologii kulturowej czy nawet psychologii. Stąd wielodyscyplinarny kontekst zainteresowań nie tylko skłania, lecz wręcz zmusza socjologów zajmujących się dziedziną stosunków międzynarodowych do wychodzenia poza granice własnej dyscypliny, zarówno w zakresie stosowanych podejść i perspektyw teoretycznych, jak również doboru źródeł, materiałów i metod badawczych.

I.6. Metodologia badań stosunków międzynarodowych

Socjologia, jako dyscyplina eksplanacyjna w dziedzinie humanistyki, winna nie tylko obserwować, gromadzić dane o zjawiskach, zdarzeniach oraz faktach i je opisywać, ale także tworzyć mniej lub bardziej ogólne modele zależności pomiędzy nimi. Podstawowy metodologiczny problem socjologii stosunków międzynarodowych polega nie na wielości sposobów pozyskiwania danych, mnogości technik obserwacyjnych, konwencji opisowych, lecz na braku jednoznaczności interpretacji rosnącej lawinowo ilości informacji.

Socjologia stosunków międzynarodowych, podobnie jak inne gałęzie i subdyscypliny socjologiczne, bazuje na istniejących metodach i technikach badawczych. Specyfika podejścia do badań i analizy stosunków międzynarodowych, ich genezy, ewolucji oraz stanu bieżącego wymaga nie tylko uwzględnienia perspektywy historycznej, ale i odniesienia się do wielu płaszczyzn kształtowania się tych relacji. Wyjaśnienie socjologiczne nie tylko powinno, ale musi uwzględniać czynniki natury ekonomicznej, politycznej i kulturowej, a nie tylko społecznej. Jak pisze Marcel Merle: „socjologia lokuje się gdzieś pośrodku pomiędzy teorią a faktami” {Merle 1987; 82}. Środek ów zajmują bardzo liczne podejścia oraz koncepcje socjologiczne, w różnorodny sposób – często sprzeczny ze sobą – interpretujące fakty z dziedziny socjologii stosunków międzynarodowych.

Skuteczna metodologia socjologiczna winna prowadzić do zrozumienia zjawisk oraz łączących ich sieci zależności. Postulat „socjologii rozumiejącej”, ułatwiającej interpretację oraz lokalizację faktów wydaje się być najbardziej skutecznym kluczem do konstrukcji metodologicznych podstaw dyscypliny naukowej, jaką stanowić ma socjologia stosunków międzynarodowych.

Marcel Merle, autor jednej z nielicznych w zasadzie prac poświęconych socjologii stosunków międzynarodowych, proponuje rozróżnienie metod obserwacyjnych od metod interpretacyjnych. {Merle 1987; 83-112}. Pierwszy rodzaj metod opiera się na obserwacji, technikach kwantyfikowalnych (statystycznych), jak również innych sposobach gromadzenia danych empirycznych, włącznie z ankietowymi badaniami opinii publicznej. Drugi rodzaj metod bliższy jest analizie jakościowej niż ilościowej, polega na tworzeniu typologii i klasyfikacji zjawisk, poszukiwaniu ogólniejszych modeli wyjaśniania, konstruowaniu teoretycznych systemów twierdzeń. Oba podejścia metodologiczne stanowią integralną całość, niemniej obserwacja i gromadzenie danych

opierają się na stosowaniu innego rodzaju aktywności poznawczej, niż ich interpretacja i syntetyzacja.

Obserwacja i statystyczna analiza opiera się na indukcji, interpretacja włącza do analizy metodę dedukcji i spekulacji.

Do metod obserwacyjnych zalicza się w socjologii stosunków międzynarodowych techniki:

1. Prostej obserwacji faktów. Metoda ta polega na gromadzeniu pojedynczych informacji, zestawianiu je w uporządkowane sekwencje i kategorie analityczne oraz poszukiwaniu wspólnych dla jednostkowych faktów cech. {Merle 1987; 83}. Metoda gromadzenia danych i ich grupowania w kategorie analityczne opiera się na badaniach źródłowych, pośrednio bądź bezpośrednio wiążących się z aktywnością różnych uczestników relacji międzynarodowych. Najważniejszymi „aktorami” uczestniczącymi w tych relacjach są państwa i ich rządy.

Metoda gromadzenia i obserwacji faktów opiera się, według Marcela Merle, na analizie następujących rodzajów źródeł:

1a/. Oficjalnych dokumentów najwyższego znaczenia: traktatów międzynarodowych, deklaracji, komunikatów rządowych, informacji przekazywanych na konferencjach prasowych, stenogramów z debat parlamentarnych. Podstawowe trudności w gromadzeniu i analizie tego rodzaju źródeł polegają na ich formalnym, prawniczym charakterze, hermetyczności i wysokim stopniu specjalizacji, zwłaszcza zaś sprowadzają się do różnorodności kontekstów kulturowych, a więc i normatywnych, językowych oraz obyczajowych, w jakich powstają. Analiza materiałów o znaczeniu międzynarodowym wymaga znajomości języków krajów, w których te dokumenty oraz źródła są wydawane, wiedzy o kulturze prawnej oraz politycznej różnych społeczeństw obywatelskich, kompetencji w zakresie studiów i badań porównawczych. Często zwykłe tłumaczenie oficjalnych dokumentów międzynarodowych z jednego języka na inne wymaga zaangażowania całego zespołu specjalistów nie tylko w dziedzinie prze-

kładu, ale także świetnie znających się i orientujących w lokalnych bądź regionalnych problemach politycznych, kulturowych i ekonomicznych. Ubiegająca się o przyjęcie do Unii Europejskiej Polska stoi wobec konieczności przekładu rocznie na język polski około 100 tys. stron oficjalnych dokumentów, publikowanych w głównych językach europejskich. Realizacja tego zadania wymaga zatrudnienia na stałe licznego zespołu specjalistów, stale śledzących działania organizacji europejskich i analizujących wydawane przez nie oświadczenia, dokumenty i materiały.

Coraz częściej powstają na świecie placówki badawcze i analityczne, zatrudniające i szkolące specjalistów np. z dziedziny amerykanistyki, europeistyki, roszoznawstwa, latynoamerykanistyki, studiów blisko- i daleko-wschodnich, azjatyckich, afrykanistyki, etc. Rozwój studiów międzynarodowych, w tym socjologii stosunków międzynarodowych, prowadzi do wyłaniania się nie tylko nowych jednostek analitycznych i organizacyjnych przy rządach państw, ale także tworzenia nowych, interdyscyplinarnych kierunków studiów, przygotowujących specjalistów mogących sprostać wymogom nowej sytuacji. Sytuacja ta polega na rosnącej wielości oraz różnorodności podmiotów relacji międzynarodowych, wprowadzających na forum kontynentalne czy światowe własne języki, kultury oraz systemy normatywne.

Analiza oficjalnych materiałów rządowych i międzyrządowych jest działaniem badawczym, wymagającym wielkiej precyzji w formułowaniu wniosków, ostrożności w głoszeniu sądów, umiejętności w oddzielaniu zwykłych treści propagandowych od takich, które zawierają istotne dla polityki międzynarodowej elementy.

1b/. Drugim rodzajem źródeł wykorzystywanych w badaniach stosunków międzynarodowych są dokumenty w rodzaju: ekspertyz pojedynczych specjalistów lub ich zespołów, raportów instytucji i komisji międzynarodowych, biografii i wspomnień polityków, dyplomatów i działaczy organizacji międzynarodo-

wych, czy w końcu innych publikacji oraz wypowiedzi czynnych i byłych osobistości życia światowego. Wielkie znaczenie dla stosunków międzynarodowych mają analizy wypowiedzi takich np. osób, jak Zbigniew Brzeziński, Henry Kissinger czy Helmut Kohl. Memuarystyka polityczna, wspomnienia dyplomatów czy publikacje osób pracujących w organizacjach o światowym zasięgu dostarczają bardzo cennej wiedzy o kulisach światowej sceny politycznej, o mechanizmach i drogach osiągania politycznych celów przy zastosowaniu dyplomatycznych środków roli poszczególnych mężów stanu, rządów państw i organizacji w kształtowaniu relacji międzynarodowych.

1c/. Kolejny, trzeci rodzaj źródeł i materiałów tworzą *mass media*: prasa, radio, telewizja, systemy łączności komputerowej, zwłaszcza internet. Komunikaty agencji prasowych, publikacje najważniejszych i największych gazet krajowych zwłaszcza rozpowszechnianych w językach: angielskim, niemieckim, rosyjskim bądź francuskim wywierają olbrzymi wpływ na stan stosunków międzynarodowych. Środki komunikowania masowego nie tylko opisują, diagnozują, demaskują czy oddają rzeczywistość, one ją także współkształtują i współtworzą. Sektor „czwartej władzy” wywiera coraz większy i głębszy wpływ na politykę rządów i działalność organizacji międzyrządowych. Znane są przypadki, iż pojedyncze artykuły czy komunikaty prasowe wywoływały sięgające daleko konsekwencje i zmiany w światowym układzie sił.

Materiał prasowy stanowi dzisiaj jedno z najważniejszych, a także coraz obfitszych i różnorodnych źródeł w badaniach stosunków międzynarodowych. Amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza zatrudnia setki (jeżeli nie tysiące) specjalistów, zajmujących się jedynie śledzeniem oraz analizowaniem doniesień telewizyjnych, prasowych, radiowych czy internetowych. Rosnąca w postępie geometrycznym liczba danych w międzynarodowym obiegu komunikacyjnym prowadzi do angażowania

coraz większych i coraz lepiej wyposażonych zespołów ludzkich do śledzenia i interpretowania publikowanych i emitowanych codziennie nowych bilionów bitów informacji. Jednym z najważniejszych instrumentów komunikacji, rewolucjonizującym stosunki międzynarodowe w układach interpersonalnych, transkulturowych, jest globalna sieć internetowa. Łączność komputerowa tworzy zupełnie nową jakość w relacjach międzynarodowych, określaną coraz częściej mianem „rewolucji informatycznej”. Analiza treści przekazów międzykulturowych w sieciach łączności komputerowej angażuje coraz bardziej wyspecjalizowanych w technologii elektronicznej i informatycznej ludzi z wielu zakątków świata. Wiele zleceń dla firm wydawniczych, prawniczych, rządowych, handlowych, produkcyjnych, analitycznych działających w Stanach Zjednoczonych czy Niemczech, wykonują pracownicy siedzący przed ekranami monitorów w Indiach, Indonezji czy Meksyku. Globalizacja zachodząca w sferze przepływu informacji, wzrost jej dostępności, uniwersalizacja środków przekazu zmuszają do poszukiwania nowych technik i metod już nie tylko gromadzenia, ale selekcji i interpretacji źródeł do badań stosunków międzynarodowych. Dochodzi w tej sferze do coraz głębszej specjalizacji. Istnieją firmy zatrudniające profesjonalistów biegłych w wyszukiwaniu istotnych danych, zestawianiu ich w konfiguracje czytelne dla innych zespołów analityków, mających je zinterpretować i wyciągnąć praktyczne wnioski.

1d/. Ostatnia kategoria materiałów źródłowych to wydarzenia, wypowiedzi ustne, niepublikowane zeznania świadków i uczestników wydarzeń o znaczeniu międzynarodowym. Sama telewizja pokazuje – przy rosnącej z dnia na dzień ilości i wartości kanałów i stacji emitujących międzynarodowe programy – bieżące wydarzenia światowe i lokalne, o zasięgu i znaczeniu globalnym, bądź odnoszącym się tylko do niewielkiego, peryferyjnego zakątka świata. Jest to materiał badawczy, którego w

całości nie może już przetworzyć na bieżąco żaden największy nawet zespół specjalistów w dziedzinie socjologii stosunków międzynarodowych. Konieczność wypracowania nowych, szybszych technik gromadzenia, selekcji i analizy materiału empirycznego to jeden z najważniejszych problemów metodologicznych współczesnej socjologii.

2. Metody analizy statystycznej. Statystyczna analiza materiału badawczego dostarcza bardziej zbiorczych, pogrupowanych już w kategorii informacji. Zestawienia, grafy, tabele, wykresy, pozwalają na zdobycie wiedzy o tendencjach i prawidłowościach, które należy następnie precyzyjnie zweryfikować.

Metoda statystyczna w badaniach stosunków międzynarodowych napotyka jednak na wiele barier i przeszkód.

Podstawowa trudność wywodzi się z faktu stosowania różnych metod i sposobów formułowania danych statystycznych przez organizacje państwowe i pozarządowe, co powoduje, że często są one ze sobą nieporównywalne. Skrajnym przykładem tego typu rozbieżności były swego czasu oficjalne dane statystyczne publikowane przez rząd Związku Radzieckiego czy komunistycznej Kuby. Wynikało z nich, że społeczeństwa tych krajów należą do najzamożniejszych i najbardziej rozwiniętych ekonomicznie, technologicznie oraz cywilizacyjnie. W rzeczywistości zaś, obywatele tych państw żyli w większości poniżej granicy ubóstwa.

Niemniej jednak analiza statystyczna jest jednym z bardzo ważnych elementów wiedzy współczesnych socjologów zajmujących się badaniem socjologii stosunków międzynarodowych.

Drugi obszar metodologii socjologii stosunków międzynarodowych obejmuje interpretację oraz jakościową, heurystyczną analizę danych źródłowych i statystycznych.

Metodologia interpretacyjna, dedukcyjna, analityczna, opierająca się na bazie technik i metod indukcyjnych, empirycznych, sprowadza się do kilku głównych podejść.

Pierwsza metoda interpretacji nosi miano metody historyczno-porównawczej. Jest szeroko wykorzystywana w socjologii ogólnej i subdyscyplinach szczegółowych. Polega na opisie i wyjaśnianiu sekwencji zachodzących z czasem zdarzeń i zjawisk: odkrywaniu ich genezy, regularności, mechanizmów ewolucji, przebiegu i skutków różnorodnych ruchów i procesów, poszukiwaniu przyczyn konfliktów bądź zakłóceń w stosunkach międzynarodowych. Wymaga gruntownego przygotowania historycznego i znajomości teorii socjologicznej.

Druga metoda wywodzi się z koncepcji socjologicznej Maxa Webera. Polega na konstruowaniu teoretycznych, heurystycznych modeli zjawisk, stanowiących rodzaj instrumentu opisującego i wyjaśniającego rzeczywistość. Odwzorowanie realnych zjawisk w postaci „idealnego modelu” umożliwia spekulacje i stymulacje, polegające na snuciu prognoz i wysuwaniu hipotez co do prawdopodobnego przebiegu zdarzeń w bliższej lub dalszej przyszłości. Metoda modelowania rzeczywistości sprowadza się w praktyce do wyłaniania kilku alternatywnych wariantów rozwoju relacji międzynarodowych i opierania na nich najbardziej wiarygodnego i prawdopodobnego scenariusza zdarzeń.

Trzecia metoda, zwana „teorią gier” przejawia się w coraz bardziej wyrafinowanych technikach analizy komputerowej i polega na konstruowaniu scenariuszy zasadzających się na powszechnych i uniwersalnych w skali całego świata prawidłowościach. Wykorzystuje ona matematyczne i logiczne schematy rozumowania, przeniesione na grunt socjologii z praktycznych i teoretycznych taktyk oraz strategii gry o skończonej liczbie uczestników.

Czwarta metoda, zwana przez Marcela Merle „teorią komunikacyjną” {Merle 1987; 103}, włącza do analizy socjologicznej elementy semiologii i technik właściwych dla informatycznych układów przekazywania danych. Współczesne stosunki międzynarodowe można w tej metodologii zredukować i odwzorować

w postaci wielowymiarowej sieci przepływu informacji. Społeczeństwa i grupy lokujące się na peryferiach systemu informacyjnego, zajmują drugorzędne i mniej znaczące miejsce w światowym układzie sił. Teorie informacyjne głoszą tezę, że władza i wpływy stoją w korelacji wprost proporcjonalnej do zakresu wiedzy opierającej się na dostępie do informacji.

Ostatnia z metod interpretacyjnych, zwana metodą systemową, polega na budowaniu ogólnych, całościowych systemów twierdzeń, ujmujących i interpretujących układ stosunków międzynarodowych jako wielopoziomowy, wielowymiarowy, złożony system zależności pomiędzy różnorodnymi elementami tych relacji. Analiza systemowa zakłada istnienie jakiegoś rodzaju związku pomiędzy wszystkimi elementami systemu dążącego do zachowania względnej równowagi. Odkrycie mechanizmów mających wpływ na kształtowanie równowagi systemu pozwala na kontrolowanie zjawisk i czynników zakłócających stabilizację systemu.

Metodologia badań stosunków międzynarodowych, zwłaszcza „międzykrajowych badań porównawczych” (Słomczyński 1999) rozwija się obecnie znacznie szybciej, niż klasyczne badania socjologiczne. Coraz ważniejszą rolę odgrywają ankietowe badania opinii publicznej pozwalające śledzić i analizować stosunek przedstawicieli różnych krajów, kultur i cywilizacji do wybranych produktów, problemów politycznych, polityków i wielu różnorodnych zagadnień współczesnego świata.

ROZDZIAŁ II

TEORETYCZNE KORZENIE SOCJOLOGII STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

II.1. Tradycja socjologiczna XIX i XX wieku – szkic rozwoju

Stosunki międzygrupowe, procesy tworzenia się relacji równorzędnosci bądź podrzędności, funkcjonalnych lub przymusowych systemów hierarchii wewnątrzgrupowych i międzygrupowych, czyli zagadnienia związane integralnie z dziedziną socjologii stosunków międzynarodowych, rozwijane były w koncepcjach teoretycznych wszystkich właściwie socjologów. Różnie przy tym rozkładało się znaczenie tych analiz, zależnie od przyjętej orientacji metodologicznej, empirycznej czy teoretycznej.

Twórcy niektórych koncepcji socjologicznych stworzyli podwaliny subdyscypliny zwanej socjologią stosunków międzynarodowych, nie stosując zarazem ani tego pojęcia, ani rozgraniczenia przedmiotowego czy problemowego, umożliwiającego wyodrębnienie szczegółowej dyscypliny socjologicznej, jaką stanowić mogą stosunki międzynarodowe. Do dziś nie istnieje wszakże wśród socjologów powszechna zgoda, czy ma sens wydzielenie socjologii stosunków międzynarodowych jako osobnej dyscypliny naukowej. Zjawiska zaliczane do tego obszaru stanowią wszak immanentną część analizy socjologicznej, to zaś, co należy do przedmiotu tej subdyscypliny jest integralną częścią różnych gałęzi socjologii. Socjologia stosunków międzynarodowych w koncepcjach socjologicznych to nie samoistna dyscyplina, lecz raczej część ogólniejszej socjologii, wkomponowana w istniejące do tej pory kategorie pojęciowe i analityczne. Wyodrębnienie osobnego przedmiotu socjologii stosunków międzynarodowych ma zatem w dużym stopniu charakter nieco sztucznej

systematyzacji problemowej, „wyjmującej” z kontekstu całości relacji międzyludzkich i międzygrupowych jedynie ten obszar, który odnosi się do relacji międzynarodowych. Co jednak oznacza współcześnie termin „stosunki międzynarodowe”? Zwracałem już uwagę na tę wątpliwość w rozdziale I. Stosunki międzynarodowe to rozległy obszar zjawisk indywidualnych i grupowych, obejmujący zarówno postawy i rodzaje tożsamości członków zbiorowości narodowych, państw, grup religijnych, cywilizacji i organizacji międzynarodowych, jak i różne typy stosunków pomiędzy nimi, procesów ich ewolucji i rozwoju, struktur oraz utrwalonych wzorców relacji.

Socjologia jako dyscyplina ogólna, jak również socjologia stosunków międzynarodowych jako dziedzina szczegółowa, wyra-
stają z kręgu myśli społecznej obejmującej filozofię, naukę o polityce, ekonomię, etykę i teologię. Wyodrębniona z szeroko pojętej humanistyki socjologia przejęła od poprzedzających ją systemów myślowych wszystkie w zasadzie wątki i problemy, stawiając je jedynie w nowej perspektywie teoretycznej.

W najbardziej skrótovej rekonstrukcji filozoficznego podłoża socjologii stosunków międzynarodowych Marcel Merle odwołuje się do sześciu tradycji teoretycznych, poprzedzających powstanie tej dyscypliny naukowej [Merle 1987].

Podjęcie pierwsze, określone mianem moralizmu, cechuje przede wszystkim jednostki oraz grupy zorientowane na zachowanie pewnych uniwersalnych, niezmiennych wartości etycznych. Do reprezentantów tego nurtu zalicza się głównie myślicieli i liderów wielkich grup religijnych, średniowiecznych filozofów chrześcijańskich, przede wszystkim św. Tomasza z Akwinu oraz św. Augustyna. Orientacja moralistyczna cechuje także ruchy i ideologie fundamentalne, ortodoksyjne, konserwatywne i tradycjonalistyczne. We współczesnym świecie podjęcie to dominuje w myśli chrześcijańskiej. Reprezentowane jest zarówno przez papieża Jana Pawła II, jak i przedstawicieli innych religii i

kościółów uniwersalistycznych: islamskich, buddyjskich czy protestanckich.

Druga orientacja, rozwinięta zwłaszcza w kręgu myślicieli związanych z polityką, z teorią władzy, opierająca się na pragmatycznym, niekiedy wręcz cynicznym realizmie, posiada swego najważniejszego prekursora w osobie Niccola Machiavellego. Relacje międzynarodowe stanowią rezultat wolnej gry sił pomiędzy uczestnikami, którymi są w pierwszym rzędzie władze polityczne. Stosunki międzynarodowe w tej teorii prezentowane są jako konkurencja o wpływy polityczne, rywalizacja o władzę, bogactwa, terytoria i inne dobra oraz wartości. Na takim podłożu teoretycznym wyrosły klasyczne koncepcje realizmu i pragmatyzmu politycznego.

Trzecie podejście, stosowane głównie na gruncie prawa, rozwijało się wraz z doktrynami i kodeksami prawnymi, tworzonymi przez świeckie i religijne ośrodki władzy. Ścierają się w nim dwie tendencje: dominacji prawa naturalnego bądź wyższości prawa stanowionego. We współczesnym prawie jednostkami prawnymi są zarówno poszczególne jednostki, jak i narody. Reprezentantem interesów jednostek oraz grup są organizacje i struktury polityczne, podporządkowane przede wszystkim państwu. Współczesne doktryny prawa międzynarodowego zajmują coraz ważniejsze miejsce w ogólnej teorii relacji międzynarodowych.

Tradycja filozoficzna jest bardzo złożona i bogata. U podłoża socjologii stosunków międzynarodowych legła m.in. koncepcja „wielogłowego lewiatana” Thomasa Hobbesa. Znaczny udział w kształtowaniu korzeni tej dyscypliny mieli John Locke oraz Georg Wilhelm Friedrich Hegel. We współczesnej socjologii i filozofii dominuje empiryczny indukcyjizm i realizm, rozwijany zwłaszcza przez nurty pragmatyzmu, funkcjonalizmu oraz neopozytywizmu. Niektóre obszary socjologii stosunków międzynarodowych wyrastają w wielu przypadkach wprost ze spuścizny filo-

zoficznej myślicieli osiemnasto i dziewiętnastowiecznych. {Szacki 1983}.

Duży udział w rozwoju teorii stosunków międzynarodowych ma ekonomia. Teorie merkantylizmu, liberalizmu i racjonalizmu legły u podwalin nie tylko nowożytnego kapitalizmu, lecz także współczesnej socjologii stosunków międzynarodowych. Za twórcę racjonalistycznej socjologii stosunków międzynarodowych uważa się Maxa Webera, powszechnie traktowanego także jako teoretyka gospodarki i międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Międzynarodowe stosunki ekonomiczne to dyscyplina szczegółowa rozwijająca się współcześnie równie dynamicznie, co międzynarodowe stosunki polityczne czy prawo międzynarodowe.

Orientacją scjentystyczną nazywa Marcel Merle francuską tradycję pozytywistyczną, reprezentowaną zwłaszcza przez Henriego de Saint-Simona, Augusta Comte'a i ich kontynuatorów, wraz z Emilem Durkheimem, jednym z ojców socjologii. Tradycja ta stanowi wytwór francuskiej filozofii i socjologii. Najważniejsze założenia tej orientacji bazują na ewolucjonizmie, integracjonizmie oraz racjonalizmie. Współcześni socjologowie zajmujący się problematyką stosunków międzynarodowych, tacy m.in. jak Alvin Toffler, Samuel Huntington, Ernst Gellner czy Michael Banton, nawiązują w swoich koncepcjach do spuścizny pozytywistów francuskich i angielskich.

Ogólna charakterystyka wymienionych podejść w ujmowaniu stosunków międzynarodowych przez Marcela Merle zamieszczona jest w poniższej tabeli. {Merle 1987:78}.

Przegląd poprzedzających powstanie socjologii jako odrębnej nauki orientacji i koncepcji teoretycznych dokonany przez Marcela Merle wskazuje, że socjologiczne podejścia do analizy stosunków międzynarodowych wywodzą się wprost z podłoża filozoficznego, politycznego, ekonomicznego i etycznego, stworzonego i skumulowanego w systemach naukowych sprzed końca

XIX w. Z całej spuścizny teoretycznej analizowanej przez Marcela Merle wyłaniają się wszystkie nurty i podejścia współczesnej socjologii.

Tabela: Podejścia analityczne do relacji międzynarodowych (propozycja Marcela Merle)

Orientacja	Odrębność dyscypliny	Dominujący uczestnicy	Decydujące czynniki	Główne orientacje	Metodologia
Moralisci	Nie	Jednostki Zorganizowane, Grupy	Świadomość	Normatywizm	Dedukcjonizm
Myśliciele polityczni	Nie	Rząd	Sztuka negocjacji	Realizm	Indukcjonizm
Prawnicy	Tak	Państwo	Prawo	Normatywizm	Dedukcjonizm
Filozofowie	Tak	Państwo	Polityka	Realizm	Indukcjonizm
Ekonomiści	Nie	Gospodarka	Produkcja	Dystrybucjonizm	Indukcjonizm
Scjentyści	Nie	Organizatorzy	Postęp techniczny		Indukcjonizm

Socjologia odziedziczyła po innych, poprzedzających ją dyscyplinach podstawowe antynomie oraz problemy z ujęciem przedmiotu i ustaleniem metody badań. Sposobem na rozwiązanie bądź przynajmniej uniknięcie części z tych sprzeczności – jeżeli nie wszystkich – jest połączenie, dokonywane zwłaszcza w nowoczesnych teoriach socjologicznych, różnych, przeciwstawnych orientacji.

Socjologia stosunków międzynarodowych jest więc dyscypliną indukcyjno-dedukcyjną, łączącą podejścia i metody właściwe

naukom deskryptywnym, szczegółowym i indukcyjnym z metodologią nauk wyjaśniających, ogólnych i dedukcyjnych.

Dalej, w wielu współczesnych systemach socjologicznych, choćby u funkcjonalnych strukturalistów czy interakcjonistów, pojawia się połączenie realizmu socjologicznego z nominalizmem, czyli uwzględnianie w analizie, zarówno atrybutów psychicznych jednostek jak i cech grup społecznych.

Moim zdaniem, przy ostatecznym wyodrębnieniu przedmiotu zainteresowań socjologii stosunków międzynarodowych, niewątpliwie wielką rolę odegrali w przeszłości socjologowie tacy jak Georg Simmel, Max Weber, Ludwik Gumplowicz (1838-1909), Karl Mannheim (1893-1947), Florian Znaniecki, Stanisław Ossowski; obecnie zaś Alvin Toffler, Seymour Lipset, Samuel P. Huntington czy Ernst Gellner.

Nie sposób oczywiście wymienić wszystkich myślicieli znaczących dla współczesnego kształtu socjologii stosunków międzynarodowych. Dokonuję w tej książce jedynie wybiórczego, bardzo selektywnego przeglądu tych koncepcji, w zasadzie ich fragmentów, które „pasują” do mojej socjologiczno-antropologicznej perspektywy, z jakiej ujmuję przedmiot tej dyscypliny.

II.1.1. Interakcjonizm i formalizm stosunków międzynarodowych w ujęciu Georga Simmela

Georg Simmel, twórca nominalistycznej socjologii formalnej, uznawał socjologię za naukę o związkach międzyludzkich, formach „uspołecznienia”, której podmiotami są w większym stopniu pojedynczy ludzie niż całe grupy. Niemniej jednak, ludzie wchodząc we wzajemne relacje, kierują się pewnymi normami i standardami ideologicznymi czy grupowymi, które narzuca im kultura narodowa, lojalność państwowa czy solidarność klasowa.

Według Georga Simmla: „Wszystkie te wielkie systemy i ponadindywidualne organizacje, które zazwyczaj mamy na myśli używając pojęcia <<społeczeństwo>>, wyrażają tylko bezpośrednie wzajemne stosunki między jednostkami, zachodzące zawsze i nieustannie, utrwalone w postaci poznawalnych kształtów i struktur”. {Simmel 1975;12}. Takimi „poznawalnymi strukturami” stają się naród, państwo, religia czy cywilizacja.

Jerzy Szacki uznał, iż: „Simmel interesował się – jak już mówiliśmy – procesami oddziaływania wzajemnego, procesami uspołecznienia, które uważał za coś innego zarówno od społeczeństwa jako takiego, jak i od czynności jednostek jako takich” {Szacki 1983; 512}.

System stosunków międzyludzkich – również w wymiarze międzynarodowym i interkulturowym – posiada interakcyjny charakter wymiany.

Szczegółne znaczenie dla analizy modeli relacji międzyludzkich i międzygrupowych – w tym międzypaństwowych – ma simmlowska analiza stosunków nadrzędności i podrzędności. Jak stwierdzał Georg Simmel: „Z wzajemnym oddziaływaniem, tzn. wzajemnie określoną i będącą jedynie wynikiem pewnej jednostkowej postawy działalnością, mamy do czynienia także i w takich stosunkach nad- i podrzędności - które przybierają tym samym formę *społeczną* - w których zgodnie z potoczną pojęciem <<przymusu>> jeden członek stosunku pozbawia drugi człon owej spontaniczności, a przez to właściwej możliwości działania, stanowiącej jedną ze stron wzajemnego oddziaływania”. {Simmel 1975;231}. Fakt pozbawienia jednej zbiorowości narodowej przez drugą suwerenności politycznej, ekonomicznej czy kulturowej nie stanowi nic innego, jak narzucenie jej układu relacji nadrzędności/podrzędności.

Bardzo ważną część socjologii formalnej Georga Simmla zajmowały analizy relacji i struktur w diadach i triadach społecznych, jak również wzajemnych związków większej liczby ele-

mentów. Są to prekursorskie, ważne jednak aż do dziś konstrukcje stosunków bilateralnych, opartych na zasadach równorzędnosci czy podrzędności/nadrzędności, prowadzące do powstania zarówno różnych schematów struktury grupowej, jak i relacji międzygrupowych. Sytuacja podboju, kolonizacji czy narzuconej pod ekonomicznym lub finansowym przymusem dominacji w schematach uwzględniających różne typy panowania i przywództwa, stwarza możliwość formalnej analizy struktur i relacji międzynarodowych, aktualnej w zasadzie aż do dzisiaj.

II.1.2. Złożony system dynamiki relacji międzynarodowych w koncepcji Maxa Webera

Socjologiczne koncepcje Maxa Webera zawierają wątki, które stanowią podwaliny zarówno teorii interakcjonistycznych, jak i strukturalno-funkcjonalnych. {Weber 1925, Weber 1994}. Jednym z fundamentalnych segmentów socjologicznego dorobku Maxa Webera jest koncepcja racjonalnych systemów czynności i działań ludzkich. Systemem racjonalnych działań ludzkich jest zarówno organizacja ekonomiczna, jak i państwo. „Dla socjologii – jak pisze – takie pojęcia jak <<państwo>>, <<zrzeszenie>>, <<feudalizm>> itp. oznaczają pewne kategorie oddziaływania wzajemnego. Zadaniem socjologii jest sprowadzanie tych pojęć do <<zrozumiałego>> działania, tzn. zawsze do: czynności indywidualnych uczestników”. {Szacki 1983; 524}.

Najbardziej racjonalnym, zatem: profesjonalnym, efektywnym, skutecznym systemem działań ludzkich jest mechanizm biurokratyczny. W modelowym, idealnym ujęciu „biurokracja” to nic innego, jak świetnie zorganizowany, hierarchiczny system administrowania, przekazywania dyspozycji i informacji, zarządzania oraz osiągania celów grupowych. Jednym z typów organizacji biurokratycznej jest państwo. Najwyżej zaś rozwinięty

rodzaj biurokracji tworzą kapitalistyczne przedsiębiorstwa, których działalność skierowana jest na efektywne i maksymalne wykorzystanie zasobów naturalnych i ludzkich, bazujące na coraz bardziej ulepszanych metodach zarządzania i działania.

Podstawowe cechy „idealnego modelu biurokracji” sprowadzają się według Maxa Webera do następujących zasad:

1. System organizacji biurokratycznej oparty jest na hierarchii ról i pozycji, w której obowiązują ściśle reguły zwierzchnictwa i podporządkowania.
2. Działalność wszystkich członków oraz elementów systemu biurokratycznego regulują przepisy i pisemne, skodyfikowane instrukcje.
3. Relacje pomiędzy pracownikami mają charakter bezosobowy, przybierają charakter stosunków pomiędzy pozycjami, stanowiskami i rolami, a nie między ludźmi. Stosunki służbowe wolne są od wszelkich emocji, uczuć i wartościowań.
4. Osoba zajmująca pozycję i stanowisko odpowiada ściśle określonym wymogom kompetencji i profesjonalizmu. Optymalny układ to taki, dla którego przyjmuje się założenie, że na każdym stanowisku zatrudniony jest pracownik, który w najbardziej odpowiedni sposób spełnia jego wymogi. Zasada kompetencji polega zarazem na tym aby awans odbywał się według zasad kompetencji.
5. Uczestnicy systemu biurokratycznego nie powinni stawać się właścicielami środków urzędowania. Ich władza ma wynikać z zajmowanej pozycji, a nie ze stosunku własności. Sfera zawodowa oddzielona winna być od sfery prywatnej.
6. Informacje, decyzje oraz instrukcje przepływają we wszystkich kierunkach, według precyzyjnie ustanowionych zasad pierwszeństwa. Decyzje przebiegają z góry na dół, informacje rozprzyskają się zarówno od dołu w górę hierarchii jak i w kie-

runku odwrotnym. Wszystkie informacje, decyzje i instrukcje przepływają także w „poprzek struktur poziomych”.

W systemie organizacji biurokratycznych najważniejszą rolę odgrywają wyspecjalizowane instytucje, zwłaszcza ekonomiczne i polityczne. Nic więc dziwnego, że z tego założenia wynika dominująca rola państw czy korporacji przemysłowo-gospodarczych w kształtowaniu relacji zarówno wewnątrzpaństwowych, jak i międzyrządowych.

Członkami i uczestnikami systemów organizacji biurokratycznej są jednak konkretni ludzie. To oni tworzą i ulepszają środki i metody osiągania celów. Kontakty pomiędzy organizacjami biurokratycznymi przybierają w miarę rozwoju formę coraz bardziej powtarzalnych, uregulowanych przepisami struktur. Interakcje zachodzą jednak nie pomiędzy systemami przepisów czy ról, lecz pomiędzy ludźmi.

Tak więc relacje między narodami, państwami, grupami religijnymi, cywilizacjami, są zawsze stosunkami międzyludzkimi, zachodzącymi za pośrednictwem systemów racjonalnych działań, a nie pomiędzy samymi instytucjami. To ludzie tworzą systemy działań i czynności racjonalnych, które prowadzą bądź do starcia armii dwóch państw, bądź do współpracy gospodarczej. W jednym i drugim przypadku uczestnikami działań zbiorowych – wojny czy produkcji są konkretni, pojedynczy ludzie. To ich wspólna, wypadkowa wola decyduje o ostatecznym kształcie wzajemnych relacji międzyrządowych czy stosunków pomiędzy kościołami bądź zbiorowościami narodowymi.

Kluczowymi kategoriami interakcjonistycznej socjologii Maxa Webera jest „racjonalność”, opierająca się na rozumieniu istoty zachowań indywidualnych i zbiorowych. „Racjonalność” jest takim sposobem organizacji działań, który przynosić winien największe korzyści przy jak najmniejszym nakładzie sił i środków. Stąd więc wojna nie jest najlepszym – w sensie najbardziej

„racjonalnym” – sposobem uprawiania polityki międzynarodowej. Prowadzi bowiem do trwonienia społecznych zasobów, energii jednostek i instytucji, ponoszenia ogromnych kosztów pośrednich i bezpośrednich. {Weber 1925}.

W wyniku utrwalenia się sieci czynności ludzkich dochodzi do zaistnienia „stosunku społecznego”. Podstawowymi systemami „stosunku społecznego” Maxa Webera są przykładowo: panowanie polityczne, religijne czy władza państwowa.

Maxa Webera uważa się za twórcę racjonalnej, kapitalistycznej, interakcjonistycznej, indywidualistycznej socjologii zachodnioeuropejskiej. Sposób rozumowania, polegający na uznaniu państwa liberalno-demokratycznego i funkcjonującego w jego granicach społeczeństwa obywatelskiego za najbardziej rozwinięty system organizacji społecznej, został także przeniesiony na sferę stosunków międzynarodowych. Jednym z podstawowych składników grupowych interakcji międzynarodowych – obok państwa – są związane z nim w mniejszym lub większym stopniu przedsiębiorstwa gospodarcze, zwłaszcza międzynarodowe korporacje produkcyjne, finansowe i handlowe.

Koncepcja socjologiczna Maxa Webera głosi optymistyczną wiarę w racjonalność działań ludzkich, w takie ich strukturalne, powtarzalne i przewidywalne uporządkowanie, które opiera się na wolnej grze interesów kulturowych, ekonomicznych i politycznych. Stąd koncepcja ta zalicza się do orientacji integracjonistycznej. Jest to umiarkowana wersja tej orientacji, dopuszczająca także wpływ i znaczenie stosunków opartych na konflikcie, wrogości i antagonizmie pomiędzy poszczególnymi grupami rasowymi, etnicznymi, klasowymi (wyodrębnionymi na podstawie łącznych kryteriów bogactwa, władzy i pozycji w strukturze racjonalnej organizacji społecznej).

Max Weber tworzy podwaliny współczesnej, opartej na równości partnerów, konkurencyjnej, integracjonistycznej, liberalnej doktryny stosunków międzynarodowych, regulowanych przez

porozumienia i kodeksy prawne. Droga do ułożenia stosunków pomiędzy uczestnikami stosunków międzygrupowych wiedzie poprzez ścieranie się interesów, konkurencję prowadzoną według jasno określonych reguł gry. Polityka międzynarodowa opiera się zaś na negocjacjach, układach, tworzeniu racjonalnych struktur organizacyjnych wprowadzających ład w systemie zależności pomiędzy różnorodnymi uczestnikami tych relacji. Najważniejsza sfera stosunków międzynarodowych kształtowana jest przez organizacje gospodarcze i polityczne.

Z socjologii Maxa Webera wywodzą się w zasadzie wszystkie główne wątki socjologii szczegółowych – międzynarodowych stosunków gospodarczych, politycznych i kulturowych. Maxa Webera uważa się za jednego z założycieli socjologii ogólnej, jak również prekursora wielu subdyscyplin szczegółowych, w tym socjologii stosunków międzynarodowych.

II.1.3. Ewolucjonizm i perspektywa „walki ras” Ludwika Gumplowicza

Ludwik Gumplowicz, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaliczany jest do nurtu ewolucjonizmu bliskiemu darwinizmowi. Wykładał i publikował swoje prace w języku niemieckim. Jego najwybitniejsze prace, *Der Rassenkampf* (*Walka ras*, 1883) i, wydane również w języku polskim, prace: *System socjologii* (1887) i *Filozofia społeczna* (1909), wprowadzają w dziedzinę stosunków międzynarodowych pojęcie konfliktu, współzawodnictwa i walki antagonistycznych w systemach struktur politycznych, ekonomicznych czy kulturowych wielkich grup ludzkich, które nazwał rasami.

„Rasa” w ujęciu Ludwika Gumplowicza jest bliższa zbiorowości kulturowej, narodowej religijnej czy politycznej, niż biologiczno-genotypicznej wspólnocie wyróżnionej ze wzglę-

du na kryteria odmienności koloru skóry. Pojęcie „rasy” stanowi dla Ludwika Gumpłowicza ekwiwalent zjawisk grupowych o złożonej genezie, tworzących jednak jednorodne całości kulturowo-polityczne, stające się grupami interesów. W tym sensie pewne grupy, dzięki zdolności do dominacji politycznej czy militarnej, mogą dominować w układach struktur klasowych, etnicznych czy także rasowych w znaczeniu biologicznym. „Rasa – pisał Gumpłowicz – [...] nie jest [...] produktem samego procesu fizjologicznego czy biologicznego, lecz jest produktem procesu historycznego, który w istocie rzeczy jest również procesem naturalnym. Rasa stała się dziś poprzez rozwój społeczny na przestrzeni dziejów wyłaniającą się jednością, a mianowicie jednością, która swój punkt wyjściowy znajduje w elementach duchowych (język, religia, obyczaje, prawo, kultura, etc.), i dopiero z tym dochodzi do najpotężniejszego elementu fizycznego, do istotnego spoiwa, które łączy, do jedności krwi”. {Szacki 1983; 410}.

Stanem naturalnym dla społeczeństwa jest nieustanna walka ras o jak najlepszą pozycję w hierarchiach władzy, bogactwa i prestiżu. Niemniej jednak, oprócz podtrzymywania odrębności, stale zachodzi proces amalgamacji, czyli mieszania się grup rasowych językowych, politycznych, kulturowych, religijnych. Amalgamacja prowadzi do rozwoju poprzez ewolucje struktur międzygrupowych.

Niezależnie od załączków czy pierwocin struktur pluralistycznych, pomiędzy rasami utrzymuje się stan permanentnej wojny. „Interesy różnych grup są nie do pogodzenia, toteż – pisze Gumpłowicz – [...] nie sielankowy stan pokoju [...], ale wieczna wojna była normalnym stanem ludzkości po wszystkie czasy. Wszak dzieje ludzkości, jak i żywa terażniejszość, przedstawiają nam obrazy bezustannych walk plemion przeciwko plemionom, szczepów przeciw szczepom, ludów i narodów przeciw ludom i narodom, państw przeciw państwo”. {Gumpłowicz 1887; 229}.

O ile Max Weber stworzył nowoczesną, rozwiniętą teorię integracji społecznej, wychodząc od oświeceniowych zasad „umowy społecznej”, o tyle Ludwik Gumplowicz, równolegle z Karolem Marksem, stworzył teorię konfliktową. Podczas gdy podstawową kategorią teoretyczną dla Karola Marksa stała się grupa wyodrębniona z uwagi na kryterium ekonomiczno-społeczne i polityczne – klasa, to dla Ludwika Gumplowicza ważniejsze stały się kryteria moralno-obyczajowe, językowe, religijne, tożsamościowe i polityczne, prowadzące do wyodrębnienia rasy.

Zdaniem Ludwika Gumplowicza: „Państwo (jak również prawo) nie powstaje ze świadomości dążenia do pomyślności wspólnej czy też sprawiedliwości; jest narzędziem panowania silniejszych nad słabszymi. Z przemocy rodzi się jednak nie tylko wymuszone posłuszeństwo pokonanych; rodzi się z niej także kultura”. {Gumplowicz 1887; 333}.

Kultura, jako konsekwencja i wytwór relacji międzyrasowych opartych na schemacie dominacji/podporządkowania, jest elementem stabilizującym oraz jednoczącym różne ludy, plemiona i zbiorowości językowe czy religijne.

II.1.4. Teoria stosunków demokratycznych i „dominacji elit” Karla Mannheima

Wkład Karla Mannheima do socjologii stosunków międzynarodowych w największym zakresie związany jest z jego koncepcją elit społecznych, w tym międzynarodowych, oraz analizą zjawisk liberalizmu, demokracji i wolności. W drugim przypadku Karl Mannheim interesował się głównie funkcjami zasad wolności i równości w strukturach społeczeństw demokratycznych i totalitarnych.

Karl Mannheim nie był pierwszym myślicielem, który podjął problematykę roli elit w procesach kształtowania stosunków

wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych. Podwaliny tzw. teorii elit stworzyli na długo przed nim socjologowie włoscy, Vilfredo Pareto i Gaetano Mosca. {Wasilewski 1998; 184-189}. Jedną z bardziej znanych koncepcji socjologicznych jest „spiżowe prawo oligarchii” Roberta Michelsa. W koncepcji tej elity stanowią wytwór systemu organizacyjnego każdego społeczeństwa. Elity polityczne, rekrutujące się spośród ludzi zajmujących najwyższe pozycje w państwie, tworzą swoisty, zamknięty krąg oligarchii, która, panując i rządząc, dba o zachowanie własnej uprzywilejowanej pozycji. Każda oligarchia posiada monopol na sprawowanie władzy. Zastąpienie jednej oligarchii przez drugą oznacza przewrót polityczny i zmianę składu elit. Kolejna oligarchia monopolizuje system władzy do momentu, gdy pojawi się nowa konkurencyjna warstwa czy kategoria społeczna, zdolna do obalenia dominującej oligarchii i wprowadzenia własnej. Obserwując zjawiska sukcesji władzy we współczesnych społeczeństwach, trudno oprzeć się wrażeniu o eksplanacyjnej mocy tej teorii. Przykład Polski i krajów z tzw. byłego bloku komunistycznego wskazuje, że scena polityczna zmierza nieuchronnie do oligarchizacji. Wyłonione obozy polityczne strzegą swojej pozycji przed konkurencją, w coraz większym stopniu zamykając się we własnym kręgu i izolując od wpływu opinii publicznej czy presji mas.

„Teoria elit” Karla Mannheima wiąże się z fundamentalnym dla socjologii stosunków międzynarodowych pytaniem o to, jakie kategorie społeczne, polityczne, gospodarcze i intelektualne odgrywają najistotniejszą rolę w kształtowaniu relacji między różnymi typami społeczeństw, w tym narodami-kulturami i wspólnotami obywatelskimi.

Zagadnienia roli elit politycznych i gospodarczych, ich typów; „liberalnych” i „konserwatywnych”, posiada zdaniem Mannheima decydujące znaczenie dla postulowanych i realizowanych modeli upolitycznienia, prowadzących bądź do totalitaryzmu

bądź do liberalnej demokracji. To elity polityczne, gospodarcze i kulturowe, zwłaszcza liberalne, decydują o losach świata oraz kształcie międzynarodowych relacji. Wojna, zdaniem Mannheima, jest dla rzeczników konserwatywnych ideologii totalitarnych częstym sposobem tworzenia międzynarodowych struktur politycznych opierających się na schematach „ograniczonego braku wolności”. Przeciwnie, w państwach demokratycznych programy polityczne tworzą liberalne, oświecone elity dążące do zachowania pokoju i stworzenia równowagi opierającej się na proporcjonalnym podziale interesów grupowych.

Według sądu samego Karla Mannheima: „Można wyróżnić następujące główne typy elit: elity polityczne, organizatorskie, intelektualne, artystyczne, moralne i religijne. Podczas gdy celem elit politycznych i organizatorskich jest integrowanie wielkiej liczby dążeń indywidualnych, rola elit intelektualnych, artystycznych i moralno-religijnych polega na sublimowaniu energii psychicznej, której społeczeństwo nie zdołało wyczerpać w pełni w codziennej walce o byt, drogą pobudzenia do zdobywania wiedzy obiektywnej, a także do introwersji, introspekcji, kontemplacji i refleksji” {Mannheim 1974; 120}.

Funkcje elit politycznych i gospodarczych sprowadzają się do tworzenia warunków do racjonalnego, planowego działania, nie ograniczającego praw i szans rozwoju innych społeczeństw obywatelskich. W tej mierze koncepcja Karla Mannheima stanowi krytyczną reakcję na zagrożenia dla światowego pokoju i ładu politycznego ze strony systemów totalitarnych: niemieckiego faszyzmu i rosyjskiego komunizmu.

Rola elit intelektualnych związana jest najczęściej z określonym typem racjonalnej organizacji społecznej i z zespołem planowanych, uporządkowanych urządzeń kulturowych, głównie instytucji stojących na straży ładu aksjologicznego i normatywnego. W skomplikowanej strukturze różnych typów racjonalności społecznej działalność elit twórczych związana bywa prze-

ważnie z tak zwanym „dobrym towarzystwem”, arystokracją twórczą, kręgami rządzącymi, klasami wyższymi, zajmującym uprzywilejowane miejsce w hierarchii społecznej. Najczęściej też aktywność elit intelektualnych – w tym artystycznych – służy utrzymywaniu dominującej pozycji stanowej, klasowej czy tylko prestiżowej konkretnych wielkich grup społecznych.

Na skutek działania różnego rodzaju mechanizmów, rola elit intelektualnych ulega we współczesnym społeczeństwie daleko idącej deprecjacji, polegającej głównie na wzroście ich liczby i zmniejszaniu się w związku z tym siły oddziaływania, przełamaniu ekskluzywności, zmianach zasad rządzących selekcją członków oraz przemianach wewnętrznego składu. {Mannheim 1974;124}.

II.1.5. Stosunki międzynarodowe w ujęciu kulturowym Floriana Znanickiego

Florian Znanicki stworzył złożony teoretyczno-empiryczny system socjologii czynności, postaw, grup i społeczeństw. Ważne miejsce w jego analizach socjologicznych zajmowały relacje międzygrupowe, w tym międzynarodowe. {Znanicki 1990; 165-249}. Najbardziej złożone i rozwinięte struktury tworzą społeczeństwa, które Florian Znanicki dzieli na pięć typów: plemienne, polityczne (czyli państwa), kultury narodowej (narody), kościelne oraz światowe. {Znanicki 1990; 40}.

Sam Florian Znanicki pisał: „Możemy wyróżnić przynajmniej cztery typy społeczeństw. Po pierwsze stare, przedpiśmienne *społeczeństwo plemienne (tribal society)*. Jest ono ważne z punktu widzenia badaczy kultury, ma jednak małe znaczenie we współczesnym świecie i stopniowo zanika./.../ Po drugie, *społeczeństwo polityczne (political society)*, czyli państwo, posiadające wspólny system prawny i niezależny rząd sprawujący kontrolę nad całą

ludnością zamieszkującą określone terytorium. Po trzecie, *społeczeństwo kościelne (ecclesiastical society)*, posiadające wspólną, odrębną, piśmienną kulturę religijną oraz niezależny, zorganizowany Kościół. Po czwarte, *społeczeństwo o kulturze narodowej (national culture society)*, posiadające wspólną, swoistą świecką kulturę piśmienną oraz niezależną organizację, działającą dla zachowania, rozwoju i ekspansji tej kultury.[...]. Może powinniśmy już uznać piąty typ społeczeństwa – *społeczeństwo światowe (world society)*.”. {Znaniński 1990;40-41}.

Jedną z najbardziej oryginalnych koncepcji Znanińskiego jest teoria „europejskiej i światowej federacji kultur”, tworu organizacyjnego, w którym będą zanikać granice polityczno-państwowe i wyłaniać się instytucje wspólne wszystkim Europejczykom, a następnie całej ludzkości. Florian Znaniński antycypował w tym ujęciu procesy uniwersalizacji i globalizacji świadomości, w których nie zanikną odrębne grupy rasowe, etniczne czy narodowe, lecz ich odrębność wiązać się będzie jedynie z cechami kulturowymi. „Europa narodów”, czyli system społeczny składający się ze społeczeństw kultur narodowych, a nie państw ma stanowić przyszłość integracji ponadpaństwowej i ponadnarodowej. {Znaniński 1938, Znaniński 1990; 249-263}. Utopijna skąd inąd idea teoretyka zaczyna się jednak w pewnej mierze realizować, choćby w tworzeniu struktur Unii Europejskiej przy zaniku funkcji granic państwowych. Swoiste federacje kultur narodowych i etnicznych tworzą także wielokulturowe społeczeństwa postmigracyjne, zwłaszcza Stany Zjednoczone, Kanada i Australia.

Teoria stosunków międzynarodowych Znanińskiego wyodrębnia jako najważniejszy element tych relacji społeczeństwo kultury narodowej. Narody jako twory kulturowe realizują na obecnym etapie rozwoju społecznego swoje międzynarodowe funkcje poprzez instytucje państwowe. Niemniej jednak najważ-

niejszy typ czynności, grup i społeczeństw tworzy kultura, traktowana jako uporządkowany system wartości i norm.

Każda grupa społeczna zachowuje ciągłość i trwałość dzięki kulturze. Sama kultura stanowi korelat systemu organizacji i strukturalizacji społecznej, co więcej, nastawiona jest na ich ochronę. Prawo, moralność, religia, nauka, państwo czy gospodarka, ujmowane jako elementy systemu społeczno-kulturowego, opierają się na stałych zespołach podstawowych wartości. Poszczególne elementy kultury są komplementarne względem siebie i nawzajem się uzupełniają. Wartości w nich zakodowane przekazywane są z pokolenia na pokolenie i chronione jako niezbędne dla spójności grupy. Według sądu Floriana Znanickiego: „To przekonanie o zasadniczej niezmienności systemu ideologicznego ludzi, którzy wierzą, iż opiera się ono na jakichś absolutnych zasadach, połączone z popularnym utożsamianiem modeli postaw z wzorcami czynności było źródłem starej i trwałej antytezy – ład kulturowy –zmiana kulturowa, antytezy, którą znajdziemy w wielu teoriach religijnych, politycznych i socjologicznych, w teoriach kultury w ogólności a także w studiach nad poszczególnymi kulturami” {Znanicki 1992; 277}.

Zasada nadrzędności zasad „ładu aksjonormatywnego” w relacjach międzynarodowych i międzypaństwowych lokuje teorię Floriana Znanickiego w grupie teorii integracjonistycznych, niemniej jednak nie lekceważył on znaczenia i funkcji konfliktu, który niekiedy przybiera formę „funkcjonalnego zaburzenia ładu”, prowadzącego do reorganizacji i dekonstrukcji układów stosunków międzynarodowych. W zdecydowanej większości przypadków wszakże konflikt – zwłaszcza militarny – nie pociąga za sobą pozytywnych skutków reorganizacyjnych, lecz poważnie rodzi destrukcję i dezorganizację.

Systemy relacji międzynarodowych, rozpatrywane w kategoriach narodowych społeczeństw kulturowych, dotyczą w socjologii Znanickiego dwóch dominujących typów stosunków:

opartych na konflikcie, ekspansji i dominacji jednych grup nad innymi oraz zasadzających się na współdziałaniu, współrzędności i partnerstwie.

Podstawowym źródłem konfliktów, dysproporcji i asymetrii w stosunkach międzynarodowych jest zdaniem Znanieckiego dążenie społeczeństw narodowych do ekspansji. Istnieją dwa główne rodzaje ekspansji kulturowej:

1. Ekspansja twórcza. 2. Ekspansja ludnościowa.

Chodzi w obu przypadkach o takie rozpowszechnianie elementów własnej kultury i dziedzictwa narodowego, które polega na eksporcie idei i ich twórców, narzucaniu członkom innych zbiorowości języka, systemów politycznych, religijnych, organizacyjnych, technologicznych, etc. Narzucanie to może opierać się na jakimś rodzaju zewnętrznego przymusu, ale przebiega także zazwyczaj w sposób wyznaczony przez zasady konkurencyjności, atrakcyjności i aksjologicznej ważności.

Oprócz ekspansji opartej na propagowaniu własnej kultury, rozpowszechniania jej elementów z powodu jej popularności, istnieje ekspansja „agresywna”, napotykająca opozycyjne działania odbiorców, co pociąga za sobą konflikty pomiędzy narodami. {Znaniecki 1990; 168}.

Najważniejszymi mechanizmami prowadzącej do konfliktów ekspansji „agresywnej” są zaś według Floriana Znanieckiego:

A/ Ekspansja geograficzna. Ten rodzaj ekspansji polega na tendencji do rozszerzania wpływów własnej kultury na terytoriach zamieszkiwanych przez inne ludy i narody. Ekspansja odbywa się zatem poprzez podbój, kolonizację i aneksję, ale także przez migrację. Nie każda migracja jest jednak dla Znanieckiego ekspansją terytorialną. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, gdy własne terytorium opuszcza cała grupa plemienna czy kościelna. Bardzo interesujące są w tym zakresie opisy ekspansji społeczeństw narodowych w Europie Zachodniej i Wschodniej. {Znaniecki 1990; 171-179}.

B/ Ekspansja ekonomiczna. „Ekspansją ekonomiczną jakiejś grupy społecznej nazwiemy posługiwanie się przez nią w coraz większym zakresie dla swojej własnej korzyści wytworami materialnymi i czynnościami technicznymi członków innej grupy. Ta forma ekspansji jest bardzo stara, dokonywano jej zarówno przemocą, jak i bez niej”.{Znaniński 1990; 180}. Ekspansja ekonomiczna rozwinęła się szczególnie mocno w okresie gospodarki kapitalistycznej i przybrała zarówno postać kolonializmu, neokolonializmu, jak i dominacji finansowej, technologicznej i przemysłowej takich potęg gospodarczych, jak Stany Zjednoczone, Japonia czy Niemcy.

C/ Ekspansja asymilacyjna. „Trzeci typ agresywnej ekspansji narodowej stanowi kontynuację procesu, który nazwaliśmy „ekspansją ludnościową”, i polega na rozpowszechnianiu wśród mas kultury i solidarności narodowej. Istotą tej ekspansji jest dążenie do asymilacji kulturowej i wchłonięcia do danego narodu ludzi, którzy wedle standardów etnicznych do niego nie należą. Dlatego proces ten możemy nazwać „ekspansją asymilacyjną”. Ma on na celu przede wszystkim zwiększenie własnej grupy narodowej, a także – poprzez wchłonięcie innych grup etnicznych – zapobieżenie ich ewentualnemu separatyzmowi.” {Znaniński 1990; 185}.

Asymilacja narzucona siłą całej grupie rodzi jej opór i prowadzi do nieuniknionego konfliktu. Niekiedy dwa lub więcej społeczeństw narodowych współzawodniczy w asymilacji jakiejś innej zbiorowości. Takie wielokrotne relacje również prowadzą do antagonizmów.

D/ Ekspansja ideologiczna. Ekspansja ideologiczna polega na próbach narzucenia innym grupom i społeczeństwom pewnych kanonów ideologicznych, zwłaszcza moralno-etycznych, religijnych czy politycznych. „Generalną zasadą leżącą u podstaw ekspansji ideologicznej społeczeństwa o kulturze narodowej (podobnie jak w posłannictwie społeczeństwa religijnego) jest prze-

konanie, że społeczeństwo to reprezentuje wyższy od innych społeczeństw poziom kultury i w związku z tym jego przodownicy intelektualni są najwyższymi autorytetami w sprawach kultury.” {Znaniński 1990; 194}.

Rozwijając swoją koncepcję ekspansji i konfliktowych relacji międzynarodowych, Florian Znaniński stwierdza: „czynnym konfliktom międzynarodowym może skutecznie zapobiegać jedynie czynne międzygrupowe współdziałanie”.{Znaniński 1990;205}. Współdziałanie to winno przybierać formy organizacyjno-instytucjonalne, w postaci stałych przedstawicielstw i struktur w rodzaju Organizacji Narodów Zjednoczonych i jej agend.

Najczęstszymi typami współdziałania międzynarodowego są według Znanińskiego:

1. Współdziałanie defensywne. Powstaje w wyniku zagrożenia, gdy dwa narody lub/i państwa łączą swe działania w celu obrony przed zagrożeniem ekspansją terytorialną, ekonomiczną, asymilacyjną bądź ideologiczną ze strony innych społeczeństw kultury narodowej. Na skutek tej formy współdziałania dochodzi do zawierania sojuszy, unii, związków i federacji opierających się na mniej lub bardziej skodyfikowanych umowach oraz trwałych strukturach międzynarodowych.

2. Współdziałanie kulturowe. Jest istotną formą wzajemnego zbliżania się i poznawania uczestników różnych, często całkowicie obcych społeczeństw kulturowych. Chodzi w tym przypadku o wszelkie formy współpracy kulturalnej pomiędzy narodami, państwami i powołanymi do tego celu agendami.

3. Współdziałanie jednostek. Występuje w dziedzinach takich jak: nauka, sztuka, literatura. Współpracę międzynarodową rozwijają w największym stopniu jednostki twórcze, przedsiębiorcze, pragnące także zrealizować własne zamierzenia i potrzeby, ale kontakty członków elit intelektualnych prowadzą także do zbliżania społeczeństw narodowych i zmniejszania napięć w sto-

sunkach międzygrupowych w wymiarze międzynarodowym. Sam Florian Znaniecki jest przykładem takiej osobowości o podwójnej, albo nawet wielokrotnej tożsamości kulturowej.

4. *Współdziałanie grup.* Grupy społeczne wchodzące w skład szerszych społeczeństw narodowych, religijnych bądź politycznych prowadzą różnorodne działania, zmierzające do nawiązania i rozwijania współpracy z innymi społeczeństwami.

Grupy współdziałają głównie poprzez:

- a/ Wymianę wytworów kulturowych i ekonomicznych. Przepływ technologii, patentów, idei, dzieł artystycznych, naukowych, jest we współczesnym świecie coraz bardziej dynamiczny i rozległy.
- b/ Mieszanie się elit intelektualnych. Służą temu zwłaszcza wizyty, współpraca w ośrodkach naukowych, w teatrach, operach, etc.
- c/ Organizowanie wspólnych działań naukowych, artystycznych czy ekonomicznych, prowadzących do powstania nowych międzynarodowych struktur; organizacji i instytucji politycznych, gospodarczych bądź kulturowych. {Znaniecki 1990; 206-240}.

Złożony, socjologiczny system stosunków międzynarodowych obejmuje w ujęciu Floriana Znanieckiego interakcje i układy zależności zachodzące na poziomie postaw ludzkich, zespołów jednorazowych bądź powtarzanych, mniej albo bardziej regularnych i uporządkowanych czynności, stanowiących wynik kontaktu grup, organizacji i instytucji, w końcu zaś całościowych, wielopoziomowych, złożonych systemów społecznych. Najważniejszym rodzajem kontaktu jest w tym schemacie rozumowania kontakt kulturowy. W następstwie kontaktu tworzy się sieć wzajemnych powiązań i zależności współkształtowanych przez aktywnych uczestników interakcji w procesie dyfuzji, integracji i asymilacji.

Niezwykle trudno jest streścić bardzo złożony, wieloaspektowy i wielopoziomowy system poglądów socjologicznych Znanieckiego. Niemniej w sferze stosunków międzynarodowych jego twórca jest zaliczany do wąskiego grona humanistycznych, optymistycznych, wręcz utopijnych wizjonerów. Głosił on prymat więzi naturalnych i tożsamości kulturowej nad ideologiczną, organizacyjno-państwową świadomością obywatelską. Wieścił zanik znaczenia państw i w końcu ich likwidację, a instytucje państwa uważał za przejściową fazę organizacji kulturowych społeczności narodowych. Stworzył swoistą koncepcję Europy narodów, w której państwa, granice terytorialne i polityczne, staną się zwykłą fikcją. Utopijny jeszcze pięćdziesiąt lat temu model stosunków międzynarodowych w pewnej, ograniczonej wszakże mierze realizowany jest w Europie Zachodniej, w strukturach Wspólnoty Europejskiej.

II.1.6. Wizja „szoku przyszłości” i rozwoju struktur pluralistycznych Alвина Tofflera

Alvin Toffler, absolwent New York University z roku 1949 jest autorem wielu książek, z których *Szok przyszłości*, *Ekospazm* i *Trzecia fala* przełożone zostały na język polski.

Koncepcja stosunków międzynarodowych Tofflera opiera się na założeniu społeczeństwa „otwartego”, wieloelementowego złożonego z równoprawnych uczestników relacji i struktur, bez względu na to, czy są nimi państwa narodowe, mniejszości etniczne, grupy rasowe, subkultury, sekty, warstwy czy rody. Różnorodność świata społecznego rośnie, zwiększa się także zdaniem Tofflera potrzeba takiego uporządkowania systemu relacji technokratycznych, by każda jednostka i grupa miała oparte na faktach przekonanie, że czynnie uczestniczy w kształtowaniu własnych relacji z innymi jednostkami i grupami. Zdaniem Alvi-

na Tofflera: „Oznacza to, że najlepszym sposobem postępowania z gniewnymi i opornymi mniejszościami jest jeszcze dalsze otwarcie systemu, wciągnięcie ich doń jako równych partnerów, pozwalając im uczestniczyć w określaniu celów społecznych, a nie próby wykluczania ich ze społeczności lub izolowania od niej”. {Toffler 1998; 467}.

Struktury polityczne, ekonomiczne i kulturowe w układach międzynarodowych ulegają coraz większej dynamice przemian. Rośnie także wielość i różnorodność uczestników tych relacji. Państwa tracą monopol oraz znaczenie, jako zamknięty, ekskluzywny klub rządów i elit politycznych wywierających decydujący wpływ na kształt stosunków międzynarodowych. Jednocześnie rośnie ryzyko destabilizacji i napięć w stosunkach międzygrupowych w układach międzynarodowych, międzykulturowych i międzykulturowych. „W miarę jak wzrasta liczba społecznych komponentów, a zmiany wstrząsają całym systemem i pozbawiają go stabilności, niezwykle poszerzają się możliwości szkodenia całości przez poszczególne podgrupy”. {Toffler 1998; 466}. Te dążące do destabilizacji podgrupy to zwykle wyłamujące się z porządku narzuconego przez systemy polityczne państw zbuntowane mniejszości etniczne, religijne i subkultury.

Tendencją dominującą we współczesnych stosunkach międzynarodowych jest załamywanie się struktur organizacyjno-biurokratycznych, opierających się na modelach działalności „racjonalnej” Maxa Webera. Technokraci i socjokraci znajdują się zdaniem Tofflera w odwrocie. Tracą znaczenie jako najbardziej wyspecjalizowana, produktywna, zorganizowana, kompetentna warstwa społeczna. Społeczeństwa i tworzące je jednostki oraz grupy, świadome swej wolności, dążą do uwolnienia się od presji oraz władzy państwa i biurokratycznych organizacji, realizujących przyjęte z góry założenia ideowe i programowe. Jak stwierdza sam autor: „To, co obserwujemy, jest początkiem ostatecznego załamania się industrializmu, a wraz z nim upadku techno-

kratycznego planowania. Przez technokratyczne planowanie rozumiem nie tylko scentralizowane planowanie państwowe, do niedawna charakterystyczne dla ZSRR, ale także mniej formalne, bardziej rozproszone próby systematycznego kierowania zmianami. Próby takie występują we wszystkich krajach rozwiniętych technologicznie, niezależnie od ich ustroju politycznego". (Toffler 1998; 438).

Zorganizowane systemy represji, kontroli i ochrony – w tym zwłaszcza państwowe – wymykają się spod kontroli obywateli. Co więcej, tracą nad nimi kontrole politycy i liderzy opinii publicznej. Pluralizacja kulturowa i polityczna życia społecznego prowadzi do rozpadu tradycyjnych struktur. System społeczny wchodzi w fazę postindustrialną, „odbiurokratyzowaną” oraz „zdetechnokratyzowaną”. Znikają hierarchie społeczne, coraz więcej związków społecznych opiera się na wzajemności, współrzędności, wolności i równości. Wszelkie próby narzucania dominacji ekonomicznej, politycznej czy kulturowej spotykają się z biernym i czynnym oporem jednostek i grup poddanych takiemu oddziaływaniu. Państwa i biurokratyczne systemy organizacji ulegają deprecjacji. „Nic więc dziwnego, że tendencję do różnicowania i rozdrabniania obserwujemy w gospodarce, sztuce, oświacie, kulturze masowej i systemie społecznym. Wszystko to składa się na toczący się obecnie wielki proces historyczny. Jest nim właśnie rewolucja superindustrialna, czyli przechodzenie ludzkości do wyższego stadium zróżnicowania. Dlatego niekiedy wydaje się nam, że społeczeństwo nasze pęka w szwach. Bo tak też jest. I dlatego wszystko staje się coraz bardziej złożone. Tam, gdzie niegdyś istniał byt organizacyjny, dziś mamy do czynienia z dziesięcioma tysiącami bytów, i to powiązanych ze sobą stale zmieniającymi się ogniwami.[...] Rozpadają się i pękają potężne więzy, które niegdyś umacniały społeczeństwo ery przemysłowej, a więc więzy prawa, wspólnych wartości, scentralizowanej i

ujednoliconej oświaty i takiejże twórczości kulturalnej” {Toffler 1998;}

We współczesnym świecie dochodzi do zachodzącego w masowej, jednostkowej i grupowej skali „załamania społecznego consensusu”. {Toffler 1998; 295}. Jednym z bardziej trwałych, chociaż także niestabilnych systemów organizacji są międzynarodowe relacje państwowe. Niemniej, przy słabnięciu roli państwa, na plan pierwszy wysuwać się będą bezpośrednie kontakty i mechanizmy interakcji międzyosobniczych, zachodzące w skali mikro stosunki pomiędzy małymi grupami subkulturowymi, a w skali makro pomiędzy grupami kulturowymi, w tym narodami i cywilizacjami. Stosunki te w coraz mniejszym stopniu regulowane są przez państwa, wymykają się spod kontroli socjologii i technokratów. Jak pisze w odniesieniu do Amerykanów Alvin Toffler: „Szok kulturowy jako zjawisko jest jedną z poważnych przyczyn oszołomienia, frustracji i dezorientacji, której podlegają Amerykanie w kontaktach z innymi narodami. Uniemożliwia porozumienie się, zniekształca odczuwanie rzeczywistości i stanowi poważną przeszkodę w nawiązaniu współpracy, a przecież porażenie obcą kulturą jest czymś stosunkowo łagodnym w porównaniu ze znacznie poważniejszą dolegliwością, jaka staje się porażenie przyszłością” . {Toffler 1998; 21}. Według samego autora koncepcji: „Szok kulturowy jest następstwem zanurzenia w obcej kulturze kogoś zupełnie na to nie przygotowanego” {Toffler 1998; 20}.

Ilość kontaktów międzykulturowych zachodzących w następstwie postępu technicznego, skracanie czasu podróży w skali globalnej, powstawanie coraz doskonalszych systemów komunikacji masowej, migracje, to wszystko rośnie współcześnie w niewyobrażalnej w porównaniu z przeszłością skali. Częstotliwość i rodzaj kontaktów kulturowych jest przyczyną przewartościowań w stosunkach międzynarodowych. Państwa bronią swego monopolu, lecz jest to wysiłek skazany na niepowodzenie.

Krytyczna analiza stanu stosunków międzynarodowych opiera się na przyjęciu założenia dotyczącego niezwyklej dynamiki relacji międzykulturowych, uwarunkowanej olbrzymim postępem technologicznym. Dlatego sztywność relacji międzynarodowych podporządkowanych państwu jest nie do utrzymania. Dając wyraz swoim wątpliwościom, Alvin Toffler napisał: „Naprawdę zdumiewa to, że nasze rządy w ogóle jeszcze jakoś funkcjonują. [...] Szybkie starzenie się systemów politycznych drugiej fali w świecie najeżonym bronią jądrową i znajdującym się na krawędzi ruiny gospodarczej lub zagłady ekologicznej stanowi największe zagrożenie dla całej ludzkości – nie tylko dla <<innych>> ale dla <<nas wszystkich>>”. {Toffler 1985; 473}.

Abstrahując od tego, czy Alvin Toffler nie przejawia w swojej diagnozie faktycznego stanu międzynarodowych stosunków politycznych, przyjęte sądy prowadzą go wprost do sformułowania opinii o anachronizmie oraz niefunkcjonalności struktur państwowych istniejących we współczesnym świecie. Jego zdaniem: „Mamy więc do czynienia z jednym tylko, najważniejszym problemem politycznym – z anachronicznością naszych głównych instytucji politycznych i rządowych”. {Toffler 1985; 474}.

W miejsce dotychczasowych powstać muszą zatem nowe, zupełnie odmienne, bardziej otwarte na różnorodność kulturową, demokratyczne międzyrządowe i międzynarodowe struktury polityczne. Jakże? Znalezienie odpowiedzi na to pytanie jest zdaniem Tofflera o wiele trudniejsze. Z pewnością muszą to być organizacje o wiele szybciej dostosowujące się do tempa przemian, otwarte na odmienność kulturową czy ideologiczną innych jednostek i grup, uczestniczące w strukturach międzynarodowych na zasadach dobrowolnej akceptacji, wynikającej z poczucia równorzędności w partnerskich schematach stosunków.

W konkluzji stwierdzić można, że Alvin Toffler przewiduje zmianę relacji międzynarodowych na takie, w których coraz

większą rolę odgrywać będą zbuntowane, niepodporządkowane mniejszości, wzrośnie wpływ mechanizmów demokracji uczestniczącej, zwiększy się zakres decentralizacji, lokalne i regionalne wspólnoty kulturowe będą odzyskiwać podmiotowość w strukturach władzy, nastąpi proces rozszerzania się, powiększania elit. Znaczenia nabierać będą predyspozycje jednostek i grup do kreatywnego, czynnego dostosowania się do wymogów zmieniającej się rzeczywistości.

Koncepcję socjologiczną Tofflera nazwać można krytyczną w odniesieniu do panujących modeli stosunków międzynarodowych. Z krytycyzmu tego wynika diagnoza, że przemianie winien ulec zwłaszcza system relacji międzypaństwowych, międzyrządowych. Niemniej jednak Alvin Toffler nie dostarcza gotowych rozwiązań, zwraca jedynie uwagę na kryzys zachodniej technokracji i głosi kres racjonalnych, biurokratycznych metod kształtowania stosunków społecznych, w tym w wymiarze międzynarodowym.

II.1.7. Ogólna teoria stosunków międzygrupowych: propozycja teoretyczna Stanisława Ossowskiego

Socjologiczna teoria stosunków międzygrupowych posiada u Stanisława Ossowskiego charakter ogólny i inkluzywny. Obejmuje ona zarówno relacje zarówno pomiędzy jednostkami, jak i grupami, w układach mikro i makrospołecznych. Jest powszechna i uniwersalna, to znaczy poszukuje ogólnych, teoretycznych zależności pomiędzy grupami tworzącymi różne rodzaje struktur bez względu na determinanty czasowo-przestrzenne.

Stosunki międzynarodowe w socjologii Stanisława Ossowskiego podlegają takim samym regułom porządkowania jak wszystkie relacje międzygrupowe. Podstawową kategorią analityczną jest dla Ossowskiego jest struktura społeczna, traktowana

jako system zależności i dystansów pomiędzy elementami składowymi, jakimi są grupy społeczne. Według jego opinii: „System stosunków, który stanowi strukturę społeczną, daje się sprowadzić do trzech kategorii stosunków: stosunków zależności wzajemnych, wynikających z podziału pracy, tzn. z podziału funkcji, stosunków zależności jednostronnych, wynikających z przywilejów posiadania mniej lub więcej stałych środków przymusu względem innych członków społeczeństwa, i wreszcie stosunków dystansu, więzi i antagonizmów społecznych”. {Ossowski 1982; 14}.

Struktury społeczne cechuje różny poziom złożoności. Struktury proste występują w wymiarze mikrospołecznym pomiędzy jednostkami. Są to przede wszystkim struktury pokrewieństwa.

Struktury złożone stanowią sieć powiązań pomiędzy grupami społecznymi. Złożoność struktur rośnie więc wraz z liczbą elementów składowych relacji międzygrupowych oraz z wielkością samych grup.

Struktury międzygrupowe posiadają dwa wymiary analityczne:

1. Przedmiotowy, ujmowany w postaci sieci „zależności i dystansów”.
2. Podmiotowy, w którym główna uwaga skoncentrowana jest na grupach traktowanych jako elementy składowe sieci zależności.

Wielość struktur społecznych i ich złożoność wynika w pierwszym rzędzie z różnorodności grup społecznych.

W stosunkach międzygrupowych występują trzy rodzaje zależności:

1. Dystansu. Polegają one na przyjmowaniu takich strategii i modeli kontaktów międzygrupowych, które prowadzą do powstrzymywania się od kontaktu kulturowego czy uczestnictwa w strukturach międzynarodowych w celu

utrzymania własnego statusu grupowego (w tym terytorialnej czy kulturowej odrębności).

2. Więzi. Sprowadzają się do różnych wzorców współdziałania i współpracy oraz bezpośredniej, aktywnej, stałej i powtarzalnej styczności. Więź może posiadać różny charakter, np. kulturowy, ekonomiczny, polityczny.
3. Antagonizmu. Są to relacje oparte na wrogości i prowadzące do konfliktu, przybierającego różne formy – od rywalizacji i antagonizmu ideologiczno-politycznego, poprzez spory terytorialne, po konflikt militarny.

Stosunki międzygrupowe, których elementami mogą być zbiorowości narodowe, państwa, klasy, grupy wyznaniowe, partie polityczne, instytucje gospodarcze, mogą przybierać charakter indywidualny i kolektywny. Jak pisze sam autor: „O bezpośrednich stosunkach między grupami, stosunkach takich, gdzie członkami są zbiorowości, a nie osobniki należące do tych zbiorowości, o stosunkach zachodzących obiektywnie, a nie tylko w przedstawieniach jednostek, można bez hipotez mówić dopiero tam, gdzie bierzemy pod uwagę działanie organizacji grupowych albo spontaniczne akcje zbiorowe. Do takich działań zbiorowych – organizowanych lub niezorganizowanych – należy także propagowanie lub sankcjonowanie wśród członków grupy takich czy innych przedstawień (*représentations collectives*), a więc przede wszystkim ideologii grupowej, która ujmuje stosunki międzygrupowe jako stosunki między bytami zbiorowymi”. [Ossowski 192; 35].

Składnikami i elementami struktur międzygrupowych – zarówno biernymi jak i aktywnymi – są zatem nie tylko narody i państwa, ale także społeczności mniejsze: plemienne, religijne, zbiorowości takie jak klasy, stany czy warstwy społeczne. Podstawowym mechanizmem regulującym stosunki międzygrupowe

jest zasada „gry politycznej” polegająca na rzeczywistym bądź pozornym przestrzeganiu zasad praworządności.

Szczególnie ważną pozycję w analizie stosunków międzygrupowych odgrywają u Ossowskiego narody, traktowane jako autoteliczne wspólnoty o charakterze terytorialnym. W wielu analizach socjologicznych zwracał on uwagę na typy relacji międzynarodowych, stanowiących rezultat roszczeń terytorialnych jednych państw wobec drugih, wynikłych z rozbieżności między granicami etnicznymi i politycznymi. Wątek ten rozwinął później w swojej koncepcji Ernst Gellner.

Stosunki międzynarodowe związane są ściśle z relacjami klasowymi, zarówno wewnątrzpaństwowymi jak i międzypaństwowymi. Socjologiczna koncepcja Stanisława Ossowskiego powstała i została rozwinięta w czasach największego nasilenia antagonizmów pomiędzy dwoma systemami politycznymi oraz ideologicznymi: kapitalistycznym zachodnim i komunistycznym wschodnioeuropejskim. Niemniej jednak pomimo ekspansji faszyzmu i komunizmu, Ossowski zachował wynikającą z filozoficznych założeń integracjonizmu i umowy społecznej optymistyczną wiarę, iż: „Obserwujemy ostatnio nawrót ku nowej formie starej rewolucyjnej ideologii braterstwa narodów i nadal mamy przed oczyma wzory nacjonalistyczne typu faszystowskiego, które pozostawiły głębokie ślady w umysłach obecnego pokolenia pomimo świadomych wysiłków zmierzających do ich wykorzenienia.[...] Zamiast oczekiwanego pokoju, po ostatniej wojnie nastąpił nowy podział świata na dwa wrogie obozy. I ten podział świata ma podwójny aspekt. Czy jest to konflikt narodów, czy idei? Dopóki identyfikujemy narody z państwami lub traktujemy pewne narody jako nosicieli pewnego zespołu idei, a inne narody jako nosicieli innych idei, dopóki obserwujemy głosowanie w ONZ, dopóki próbujemy tłumaczyć istniejący konflikt w terminach historycznych aspiracji pewnych narodów i rysujemy na mapie linię dzielącą te dwa obozy, konflikt ten zdaje się

być konfliktem narodów. Ale równocześnie wiemy, że linia podziału nie pokrywa się z granicami państw” {Ossowski 1967/2/; 248}.

Relacje międzynarodowe są zdaniem Stanisława Ossowskiego wynikiem historycznie ukształtowanych relacji ideologicznych pomiędzy systemami politycznymi. Narody dążą w bezpośrednich relacjach do współpracy, państwa prowadzą politykę opartą na antagonizmie ideologicznym. Reguła niewspółmierności interesów narodowych i państwowych we współczesnym świecie koresponduje u Stanisława Ossowskiego z analizami asymetrii i podległości państw kolonialnych, podbitych, zdominowanych ekonomicznie i kulturowo, które tworzą na gruncie więzi plemiennych, religijnych czy językowych – tak jak państwa afrykańskie – nowy typ społeczeństw obywatelskich, w których pojawiają się dopiero załączki więzi narodowych.

U Stanisława Ossowskiego, podobnie jak w socjologii Floriana Znanieckiego, naród jest grupą kulturową, a „społeczeństwa kultury narodowej” są wcześniejszą i ważniejszą formą integracji zbiorowej niż państwa obywatelskie, tworzące dopiero system więzi kulturowych pomiędzy ludźmi. Koncepcję Ossowskiego zalicza się do „kulturologicznych” w tym sensie, iż głosi ona prymat interesów kulturowo-narodowych nad polityczno-państwowymi. Niemniej jest on daleki od lekceważenia roli państw w kształtowaniu polityki międzynarodowej, wskazując, że w zasadzie narody realizują swoje podstawowe interesy poprzez własne systemy polityczne.

II.1.8. Rola narodów i nacjonalizmów w relacjach międzynarodowych w ujęciu Ernsta Gellnera

Koncepcja stosunków międzynarodowych Ernsta Gellnera wyrasta w zasadzie z jednego naczelnego twierdzenia o koniecz-

nej koherencji granic etnicznych (kulturowych) oraz politycznych (państwowych) zbiorowości narodowej. Podstawową tendencją w historii stosunków międzynarodowych – przejawiającą się zwłaszcza w różnych typach oraz formach ideologii nacjonalistycznych – było i pozostaje wciąż dążenie do włączenia w granice polityczne państw wszystkich rdzennych elementów składowych społeczeństw kulturowych. Społeczeństwa obywatelskie dążą do włączenia w swój skład wszystkich jednostek i grup należących do tej samej grupy kulturowej, szczególnie językowej i wyznaniowej. Równie silna jest zarazem zależność odwrotna. Wszystkie pozostające poza obrębem państwa narodowego jego elementy składowe, zwłaszcza mniejszości o charakterze terytorialnym, pragną znaleźć się w granicach własnego państwa. „Własnego”, to znaczy takiego, w którym, bez względu na charakter dominujących systemów sprawowania władzy, głównym i jedynym suwerenem pozostaje społeczeństwo narodowe.

Tendencja prowadząca do takiego uporządkowania podziału świata na poszczególne państwa i systemy polityczne, opiera się na różnych stopniach podobieństwa kulturowego, ale najsilniejszą i najwyraźniej występującą zasadą jest artykułowanie interesów różnorodnych grup etnicznych i narodowych w postaci ruchów, ideologii i doktryn nacjonalistycznych. Według Ernsta Gellnera: „Nacjonalizm jest przede wszystkim zasadą polityczną, która głosi, że jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi”. {Gellner 1991; 9}.

Wszelkie zaburzenia w międzynarodowym ładzie politycznym, konflikty międzynarodowe, międzyetniczne czy rasowe wynikają z nacjonalistycznego dążenia do pokrywania się granic politycznych z granicami etnicznymi. W innym miejscu Gellner wyraźnie stwierdza: „Krótko mówiąc, nacjonalizm to jedna z teorii politycznego legitymizmu, która żąda, by granice etniczne nie przecinały się z granicami politycznymi, a zwłaszcza, by granice etniczne w obrębie państw – przypadek skądinąd wyku-

czony w ogólnym sformułowaniu zasady – nie oddzielały jego władców od reszty obywateli”. {Gellner 1991; 9-10.

Najważniejszymi uczestnikami relacji międzygrupowych są państwa i narody. Układ zależności różnorodnych grup narodowych i instytucji państwowych kształtowany jest przez zespół przejętych w ślad za Maxem Weberem założeń o wyjątkowej roli państwa, traktowanego jako: „społeczne działanie, które ma monopol na prawomocne użycie siły”. {Gellner 1991; 11}. Zatem, jak utrzymuje Gellner: „Do siły wolno uciekać się tylko władzy politycznej i tym, których ona do tego upoważni. Tę ostateczną sankcję, służącą utrzymaniu porządku, może stosować jedynie specjalna instytucja: instytucja dająca się łatwo zidentyfikować, scentralizowana i zdyscyplinowana. Instytucja ta to właśnie państwo”. {Gellner 1991; 12}.

Problem w utrzymaniu harmonijnego, opartego na porozumieniu i współpracy międzynarodowego ładu polega, zdaniem Gellnera, na fakcie, że nie wszystkie społeczeństwa kulturowe posiadają instytucję państwa. Czyli inaczej mówiąc, w międzynarodowych stosunkach politycznych występuje znacznie więcej samodzielnych grup kulturowych: narodowych, rasowych, etnicznych, wyznaniowych, niż reprezentujących ich interesy państw. Rezultatem tego stanu rzeczy jest dążenie zbiorowości niezadowolonych ze swojej przynależności państwowej do poszukiwania innych niż polityczne czy prawne metod realizowania zasad własnej suwerenności grupowej. Interesy zbiorowości narodowych nie zawsze pokrywają się z interesami instytucji państwowych. Jak sądzi Ernst Gellner: „I narody, i państwa są bytami przygodnymi, a nie zawsze powszechnymi i koniecznymi. Istniały nie zawsze i nie wszędzie. Co więcej, naród i państwo nie są tym samym bytem.[...] Niewątpliwie państwo nie potrzebowało narodu, by móc zaistnieć, i niewątpliwie też niektóre narody zaistniały bez błogosławieństwa swoich państw”. {Gellner 1991; 15-16}.

Naród traktuje zaś Gellner jako społeczeństwo kulturowe, utworzone przez ludzi aprobowujących swą własną przynależność i pozytywnie wartościujących ten rodzaj więzi grupowej.

Kultury rozwijają się według własnych reguł dynamiki. Państwa powstawały natomiast i rozwijały się niezależnie od przemian społeczeństw kulturowych. Dwie zasady integracji – kulturowo-narodowa i obywatelsko-państwowa funkcjonowały w społeczeństwach preagrarnych, agrarnych i preindustrialnych prawie całkowicie oddzielnie. Dopiero w rozwiniętej fazie epoki industrialnej doszło do wzajemnego nałożenia się na siebie interesów narodowych i państwowych oraz powstania ideologii i ruchów nationalistycznych.

We współczesnych stosunkach międzynarodowych jedną z najważniejszych ról odgrywają ideologie nacjonalistyczne, reprezentowane i realizowane przez instytucje państwowe.

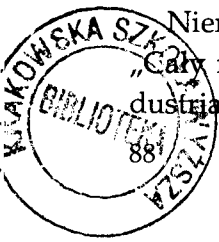
Główne cechy społeczeństw industrialnych i ich kultur dadzą się sprowadzić do kilku najważniejszych.

Po pierwsze jest to złożoność i mobilność tych społeczeństw. Ulegają one coraz szybszym i głębszym przemianom, polegającym m.in. na wzroście ich różnorodności kulturowej.

Po drugie, współczesne społeczeństwa opierają się na zasadach liberalnego egalitaryzmu. Oznacza to, że państwo staje się podstawowym instrumentem ochrony praw ludzkich. Nie jest przy tym obojętne, jaki ustroj przyjmuje państwo. Najbardziej sprzyjającym utrzymaniu egalitarnych stosunków społecznych jest system demokracji uczestniczącej.

Po trzecie, współczesne społeczeństwa rozwijają różnorodne postacie i formy nacjonalizmu. Nacjonalizmy dążą zaś do homogenizacji kulturowej, co stoi w sprzeczności z zasadą naturalnej ewolucji i egalitaryzmu.

Niemniej jednak w koncepcji socjologicznej Ernsta Gellnera: „Cały rodzaj ludzki nieuchronnie zmierza ku społeczeństwu industrialnemu – ku społeczeństwu, którego system produkcji



opiera się na kumulatywnej nauce i kumulatywnej technologii”. {Gellner 1991; 53}. Nieco dalej zaś autor stwierdza: „Ale okres przechodzenia w epokę industrialną jest także okresem przechodzenia w epokę nacjonalizmu. Znamionuje go więc burzliwe dostrajanie się: ulegają modyfikacjom bądź granice polityczne, bądź kulturowe, bądź jedne i drugie, a wszystko po to, aby uczynić dość zasadzie nacjonalizmu.[...] Okres ten musi być okresem przemocy i konfliktów. Fakty historyczne potwierdzają nasze modelowe przypuszczenia w całej rozciągłości”. {Gellner 1991; 54}.

Gellner zdaje się zatem nie tylko dopuszczać, ale i akceptować konfliktową zasadę rozwoju stosunków międzynarodowych. Pomimo przyjęcia w polityce wewnętrznej części państw demokratycznej, liberalnej, indywidualistycznej i egalitarnej zasady politycznej czyli modelu integracjonistycznego, niemożliwe było przeniesienie tej zasady ze sfery interesów wewnątrzpaństwowych na obszar stosunków międzynarodowych.

W stosunkach międzynarodowych występują różnorodne historyczne i współczesne postacie nacjonalizmów. Ernst Gellner pośród najważniejszych, wywierających największy wpływ na rozwój stosunków międzygrupowych, w tym międzynarodowych, wymienia racjonalne systemy nacjonalizmów grup protestanckich, nacjonalizmy narodów-kultur i narodów państw europejskich (zwłaszcza w ich wersjach ekspansjonistycznych i kolonialnych) oraz religijny nacjonalizm państw islamskich. Jak pisze: „Istnieje też sprzężenie nacjonalizmu z procesami kolonializmu, imperializmu i dekolonizacji. Ponieważ społeczeństwo industrialne powstało w zachodniej Europie, doszło do podboju niemal całego świata przez europejskie siły lub europejskich osadników. Europa zdominowała Afrykę, Amerykę, Oceanię i wiele regionów Azji (pozostałe podlegały często wpływom pośrednim). Był to podbój niezwykle. Dotychczasowe imperia stanowiły nagrodę za orientację militarną i militarne wyczyny”.

{Gellner 1991;56}. Tym samym w długim procesie historycznym, stosunki międzynarodowe przypominały opartą na schemacie dominacji/podporządkowania, eksploatacji i wyzysku grę o „sumie zerowej”. Silniejsze państwa i tworzące je dominujące grupy zyskiwały terytorium, bogactwa władzę i wpływy kulturowe kosztem słabszych i pokonanych.

Wydaje się, że tendencja ta ulega bardzo wolnej reorientacji na układ relacji opartych na zasadach gry, w której „wszyscy mogą wygrać” lub przegrać. Postęp technologiczny osiągnął bowiem taki pułap, że wojna nie staje się już instrumentem rywalizacji o bogactwa, terytoria i władzę, lecz co najwyżej metodą utrzymywania względnej równowagi politycznej w układach lokalnych i regionalnych. W skali globalnej wojna prowadzić może do zagłady całej ludzkości.

Pośród zagrożeń ładu międzynarodowego największe niebezpieczeństwo niosą ze sobą nacjonalizmy „rzeczywiste”, prowadzące do działań separatystycznych, izolacjonistycznych oraz wrogich w stosunku do bliższej lub dalszej zbiorowości narodowej bądź/i państwowej. Na jeden nacjonalizm realny przypada zdaniem Gellnera dziesięć nacjonalizmów potencjalnych. Gellner utrzymuje bowiem, że: „Cywilizacja industrialna odsyła wiele kultur na śmietnik historii i zazwyczaj odbywa się to bez specjalnych oporów. Górale szkoccy wyróżniają się ze swym językiem na tle Szkocji dużo bardziej niż Szkocja na tle Zjednoczonego Królestwa – nie ma jednak nacjonalizmu górali jako odrębnego zjawiska. Podobnie dzieje się w przypadku marokańskich Berberów. Poszczególne dialekty w Niemczech czy we Włoszech dzielą większe różnice niż te, które zachodzą pomiędzy uznanymi językami germańskimi czy romańskimi. Rosjanie z południa są kulturowo odmienni od Rosjan z Północy, lecz nie kojarzą tego – w przeciwieństwie do Ukraińców – z pojęciem narodu”. {Gellner 1991; 62}. Autor tego stwierdzenia określa stare, historyczne formy nacjonalizmów mianem „śpiochów”, które w

określonej konfiguracji warunków społecznych mogą ponownie ożyć i wywrzeć wpływ na politykę międzynarodową. Zasada „kongruencji państwa i kultury” prowadzi bowiem najczęściej do zająścia i utrwalenia się stosunków opartych na konkurencyjności oraz dążeniu do dominacji. Tym bardziej, że niektóre kultury pretendują do narzucenia innym swoich standardów, posługując się przy tym ideologicznym uzasadnieniem o istnieniu kultur „wyższych” i niższych”. Niemniej jednak każda kultura, zarówno posiadająca własne państwo, jak i nie, pragnie tego samego, co – jak trawestuje pewien cytat sam Ernst Gellner – niezamężna panienka. Kultura pragnie mieć bowiem państwo, najlepiej własne, panienka męża, również najlepiej własnego. {Gellner 1991; 67}.

Jak utrzymuje zatem Ernst Gellner, to „nacionalizm stwarza narody, a nie na odwrót”. {Gellner 1991;72}. Państwa dokonują gwałtów i najazdów w imię kultury narodowej, ochrony języka, religii czy obyczajów.

Bardzo ważne miejsce w koncepcji stosunków międzynarodowych Gellnera zajmuje ewolucja nacjonalizmów dokonująca się w miarę przemian natury i statusu społeczeństw narodowych i obywatelskich. Podstawową zasadą organizacyjną państw nacjonalistycznych jest dążenie do centralizacji, homogenizacji i unifikacji, co Gellner nazywa mechanizmem utrzymania entropii systemu. Współczesne nacjonalizmy ulegają osłabianiu w miarę wzrostu wzajemnych kanałów informacyjnych. W tych społeczeństwach, w których występują naturalne bądź sztucznie utrzymywane bariery komunikacyjne, nacjonalizmy nie tylko się utrzymują, ale znajdują podatny grunt do rozwoju.

Znaczenie koncepcji socjologicznej Ernsta Gellnera polega na jasnym wyartykułowaniu sądu, iż sprzeczność pomiędzy polityczną i kulturową zasadą integracji da się opisać i wyjaśnić poprzez ideologie i doktryny nacjonalizmu. Dychotomia zawarta w klasycznej typologii, dzielącej więzi międzyludzkie na wspólno-

towe i zrzeszeniowe, znajduje odzwierciedlenie w dwóch porządkach stosunków międzynarodowych. Wspólnoty pragną przede wszystkim znaleźć najwłaściwszy układ dla swego rozwoju, dla ekspansji językowej, religijnej czy ideologicznej, a państwa pragną podporządkować swej władzy jak największą liczbę grup kulturowych i zajmowanych przez nie terytoriów. Równowagę gwarantuje jedynie taki podział świata, w którym następuje nakładanie się granic narodowościowych na państwowe. System stosunków międzynarodowych staje się coraz bardziej uporządkowany, gdyż ta zasada nieustannie się realizuje.

Państwa dążą do homogenizacji, unifikacji, centralizacji. Zbiorowości kulturowe: narody, rasy, grupy etniczne, mniejszości, pragną zachować własną autonomię, zwłaszcza językową i wyznaniową. Państwa zmierzają do redukcji złożoności i różnorodności substratu ludzkiego. Stąd wywodzą się podstawowe podziały na sprzeczne ze sobą rodzaje i typy nacjonalizmów we współczesnym świecie.

II.1.9. Koncepcja „zderzenia cywilizacji” Samuela Huntingtona

Podstawową kategorią analityczną socjologiczno-antropologicznego ujęcia Samuela Huntingtona jest cywilizacja. Cywilizacja jest czymś innym i szerszym niż państwo czy kultura. Cywilizacji w dziejach świata i współcześnie jest zatem znacznie mniej, niż systemów politycznych, państw, narodów i kultur. W zasadzie jest ich co najwyżej kilkadziesiąt. Stosunki międzynarodowe, w tym relacje międzypaństwowe, międzyrasowe, międzyetniczne czy międzywyznaniowe kształtowane są w coraz większej mierze przez cywilizacje, które konkurują pomiędzy sobą o jak najszerze pole wpływów.

Sam autor stwierdza, że do najważniejszych zagadnień poruszanych przez niego w stanowiącej podstawę rekonstrukcji jego koncepcji książce pt. *Zderzenie cywilizacji* należą: „pojęcie cywilizacji, zagadnienie cywilizacji uniwersalnej, relacja między władzą a kulturą, zmieniający się układ sił między cywilizacjami, powrót do kulturowych korzeni w społeczeństwach niezachodnich, polityczna struktura cywilizacji, konflikty zrodzone przez zachodni uniwersalizm, muzułmańska wojowniczość i chińska pewność siebie, różne reakcje na rosnącą potęgę Chin – tworzenie przeciwwagi lub dołączenie do ich orszaku, przyczyny i dynamika wojen na liniach rozgraniczających cywilizacje oraz przyszłość Zachodu i świata cywilizacji”. {Huntington 1998;7}. Powyższy cytat nie wyczerpuje wszakże całego inwentarza zagadnień podejmowanych przez Samuela Huntingtona w jego koncepcji „zderzenia cywilizacji”. Mowa zarazem o tzw. głównych cywilizacjach a nie peryferyjnych bądź zatrzymanych w rozwoju. {Huntington 1998; 46}.

Cywilizacja jest dla Huntingtona „największą jednostką kulturową”. {Huntington 1998; 45}. Według jego sądu: „Cywilizacja jest więc najwyższym kulturowym stopniem ugrupowania ludzi i najszerszą płaszczyzną kulturowej tożsamości, ponad którą jest już tylko to, co odróżnia człowieka od innych gatunków. Określana jest zarówno przez obiektywne wspólne elementy, jak język, historia, religia, obyczaje, instytucje społeczne, jak i subiektywną samoidentyfikację ludzi. [...] Cywilizacje nie mają wyraźnych wytyczonych granic, nie wiadomo dokładnie gdzie się zaczynają i gdzie kończą. Ludzie mogą swoją tożsamość redefiniować, i czynią to, z czasem zmieniają się więc struktury cywilizacji i ich kształty”. [Huntington 1998; 45-46].

Tak więc cywilizacje ulegają przemianom, ewoluują. Niektóre z nich, jak pokazuje historia – zanikają i umierają. Niemniej jednak cywilizacje stanowią względnie wysoko uporządkowane całościowe systemy kulturowo-polityczne, językowe, religijne i

rasowe. Relacje pomiędzy poszczególnymi częściami, elementami składowymi cywilizacji: narodami, grupami etnicznymi, państwami, mniejszościami, zbiorowościami regionalnymi, wspólnotami wyznaniowymi, zależą przy tym zarówno od stopnia, jak i rodzaju integracji międzygrupowej.

Podstawowe założenie tej koncepcji polega na stwierdzeniu, że to cywilizacje stanowią obecnie jeden z najważniejszych podmiotów stosunków międzynarodowych w wymiarze globalnym. Co więcej, cywilizacje jako polityczny, ekonomiczny i kulturowy układ odniesienia są porządkowane także w dużym stopniu przez podziały rasowe, językowe i religijne we współczesnym świecie. Zdaniem Samuela Huntingtona: „Główna teza tej książki brzmi następująco: to kultura i tożsamość kulturowa, będąca w szerokim pojęciu tożsamością cywilizacji, kształtują wzorce spójności, dezintegracji i konfliktu w świecie, jaki nastał po zimnej wojnie”. {Huntington 1998; 14}.

Z podstawowego założenia wynikają teoretyczne wnioski i praktyczne konsekwencje, sprowadzające się do stworzenia takiego modelu międzynarodowych (międzycywilizacyjnych) stosunków, który opiera się następujących twierdzeniach:

1. Polityka światowa przyjmuje coraz bardziej globalny, wielobiegunowy, międzycywilizacyjny charakter. Cywilizacja zachodnia o europejskim rodowodzie i tradycji tkwiącej w chrystianizmie traci w coraz szybszym tempie i szerszym zakresie monopol na wyznaczanie zasad tworzenia struktur i wpływów międzynarodowych.
2. Konsekwencją zmiany układu sił we współczesnym świecie jest zmiana stosunków pomiędzy cywilizacjami: „wpływy Zachodu słabną, cywilizacje azjatyckie rosną w siłę ekonomiczną, militarną, polityczną, w świecie islamu ma miejsce demograficzna eksplozja, destabilizująca kraje muzułmańskie i sąsiednie, cywilizacje niezachodnie po-

twierdzą na nowo wartość swoich kultur”. {Huntington 1998; 14}.

3. Tworzy się obecnie w świecie nowy ład oparty na cywilizacjach. Cywilizacje prowadzą do integracji i zacieśniania stosunków politycznych, ekonomicznych i kulturowych pomiędzy narodami i społeczeństwami obywatelskim wywodzącymi się z jednego kręgu kulturowego, należącymi do jednej tradycji religijnej, wyodrębniającymi się pewnym układzie wspólnych interesów geopolityczno-regionalnych. Jak twierdzi autor koncepcji: „kraje grupują się wokół państw będącymi ośrodkami ich cywilizacji”. W cywilizacjach rolę hegemonu odgrywają zatem społeczeństwa krajów najbardziej rozwiniętych ekonomicznie, militarnie, technologicznie. Powstają bloki państw skupione wokół Rosji, Stanów Zjednoczonych, Chin, Japonii, Niemiec czy Arabii Saudyjskiej.
4. Podstawową płaszczyznę konfliktów międzynarodowych wyznaczają obecnie na poziomie globalnym oraz lokalnym antagonizmy i konkurencja o wpływy, która występuje pomiędzy cywilizacjami. Najwięcej konfliktów rodzą uniwersalistyczne aspiracje Zachodu, zwłaszcza w stosunkach z Chinami i krajami arabskimi.
5. Rola i znaczenie cywilizacji zachodniej w relacjach międzynarodowych zależą w zasadzie od polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. {Huntington 1998; 14-20}.

Huntington wyodrębnia w swojej koncepcji dziewięć wielkich cywilizacji światowych: zachodnią, latynoamerykańską, prawosławną, afrykańską, islamską, hinduistyczną, buddyjską, chińską i japońską.

Zachodnia i Środkowa Europa, Ameryka Północna i Australia, kraje położone na tych obszarach, wywodzące się z jednego pnia cywilizacji zachodnioeuropejskiej, genetycznie chrześcijańskiej, o największych wpływach katolicyzmu, protestantyzmu i

judaizmu, obejmują rejony wpływów ludności europejskiej powstałe na skutek procesów kolonizacji i imigracji. Granice tych wpływów kurczą się nieustannie na przestrzeni ostatnich stu lat, chociaż proces ten odbywa się w coraz mniejszym tempie i zmierza do stabilizacji.

Kulturowo-cywilizacyjny schemat analizy stosunków międzynarodowych Samuela Huntingtona wyrasta z tej samej tradycji filozoficzno-socjologicznej, która polega na interpretacji tych relacji – ich genezy, struktury i rozwoju, głównie z punktu widzenia dominującej roli narodów i społeczeństw kulturowych. Jest to koncepcja nie mieszcząca się w wąskich granicach ujęć politologicznych, w których podstawową jednostką analityczną i zarazem strukturą odgrywającą dominującą rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych jest państwo.

Do tej samej, kulturowej, antropologiczno-socjologicznej grupy koncepcji, wyrastających na podłożu romantyczno-wspólnotowej idei zjednoczenia ludzi, należą systemy teoretyczne Floriana Znanieckiego, Stanisława Ossowskiego i Ernsta Gellnera.

Nurt koncepcji socjologiczno-politolologicznych, interpretujących głównie stosunki międzynarodowe z punktu widzenia dominującej roli państw, struktur politycznych i procesów kształtowanych w relacjach instytucjonalnych, reprezentują zaś koncepcje Georga Simmla, Maxa Webera, Ludwika Gumplowicza, Seymoura Lipseta.

II.2. Problematyka stosunków międzynarodowych w teoriach socjologicznych

Stosunki międzynarodowe – międzypaństwowe, międzyrządowe, interkulturowe, międzycywilizacyjne, etc. – wpisane są w logikę systemową ogólnych teorii socjologicznych. Nie da się na

obecnym etapie rozwoju socjologii stosunków międzynarodowych mówić o istnieniu jakiejś szczególnej, właściwej tylko tej dziedzinie teorii socjologicznej. W zasadzie poszczególne obszary socjologii stosunków międzynarodowych w ujęciach teoretycznych wyodrębniają się z uwagi na podejście przedmiotowe bądź problemowe, ewentualne łączne do wydzielonego obszaru zjawisk czy twierdzeń o zjawiskach. W tym też sensie socjologii stosunków międzynarodowych nie da się wydzielić sztucznie z socjologii ogólnej. Można jednakże dla celów analitycznych wskazać te grupy teorii, teorie bądź elementy teorii socjologicznej, które w wyraźny sposób łączą się zarówno z analizą podmiotów stosunków międzynarodowych, jak i tworzonych przez nie sieci powiązań, relacji i struktur.

Najważniejsze znaczenie w obrębie socjologii stosunków międzynarodowych odgrywają moim zdaniem cztery grupy teorii socjologicznych: integracjonistyczne (strukturalno-funkcjonalne), konfliktowe, wymiany i interakcjonistyczne. W obrębie tych teorii lokują się systemy twierdzeń teoretycznych i koncepcje autorskie poszczególnych socjologów. Z uwagi na zastosowane w tej książce podejście, które określam mianem inkluzywnego, socjologiczno-antropologicznego, nie redukującego się wyłącznie do socjologii międzynarodowych stosunków politycznych, ale ukazujące szerszy wymiar i zakres zjawisk, wybrałem do pobieżnego przeglądu nieliczne koncepcje socjologiczne, najbardziej moim zdaniem znaczące w obrębie poszczególnych grup teorii. We współczesnej socjologii stosunków międzynarodowych najbardziej przy tym rozwinięte są teorie strukturalno-funkcjonalne. Niemniej wciąż utrzymuje się opisowe i eksplanacyjne znaczenie innych grup teorii, zwłaszcza konfliktowych i interakcjonistycznych.

Interpretacje różnych realnych wersji stosunków międzynarodowych, osadzone w teoretycznych i ideologicznych schematach wyjaśniania, odwoływały się zawsze – choć w niejednako-

wym zakresie – do konfliktowego bądź/i integracjonistycznego modelu relacji.

Koncepcje socjologiczne przydatne w analizie stosunków międzynarodowych zawarte są w schemacie nr 5. W kolejnym podrozdziale dokonuję przeglądu i krótkiej prezentacji głównych wątków wymienionych teorii.

Schemat nr 5. Główne teorie socjologiczne

TEORIE KONFLIKTOWE	<ul style="list-style-type: none">- podboju (Gumpłowicz)- dominacji rasowej, etnicznej, politycznej (Simmel)- walki klas (Marks)- ścierania się elit politycznych, ekonomicznych, kulturowych (Mannheim, Michels)
TEORIE STRUKTURALNO-FUNKCJONALNE	<ul style="list-style-type: none">- integracjonistyczno-polityczne (Lipset)- równowagi (Durkheim)- systemowe (Merton)- ewolucyjne (Gellner)
TEORIE WYMIANY	<ul style="list-style-type: none">- mikrosocjologiczne- ekonomiczne
TEORIE INTERAKCJONISTYCZNE	<ul style="list-style-type: none">- interakcjonizm Webera- interakcjonizm symboliczny Goffmana

Konflikt stanowi przyczynę jak i następstwo zaburzeń stabilności porządku międzynarodowego. Zachodzi przeważnie wtedy, gdy równowaga międzynarodowa zostaje zachwiana, gdy z

powodu dysproporcji i niedostosowania interesów grupowych, zbiorowości narodowe, wyznaniowe bądź państwa wchodzą w fazę konfliktu i antagonizmu.

Modele integracjonistyczny i konfliktowy w odmienny sposób uzasadniały przyczyny i następstwa zjawisk strukturalnego – w tym międzynarodowego i międzypaństwowego – niedostosowania, wiodących do antagonizmu, konfliktu i walki, przybierającej często formę militarną. Zwolennicy i reprezentanci koncepcji integracyjnych pragnęli nadać zjawiskom napięć międzynarodowych racjonalny sens, osadzić je w granicach zasad ewolucji, rozpatrywać z punktu widzenia ich funkcji i roli w procesie rozwoju społecznego.

W teoriach konfliktowych walka o dominację, niestabilność, podporządkowanie całych grup i kategorii społecznych jest zjawiskiem powszechnym i stanowi podstawową przyczynę braku równowagi i stabilności porządku społecznego. Walka, wojna, spór międzynarodowy przybierają zaś postać koniecznego strukturalnego następstwa zasady konfliktu i podziału społecznego na antagonistyczne, sprzeczne w sferze interesów wspólnoty obywatelskie. W tych wszystkich przypadkach, gdy podmiotami konfliktu stają się wielkie grupy ludzkie, narody, państwa i systemy polityczne, odwołują się one wtedy do przyczyn obiektywnych, dysfunkcjonalnego położenia jednych wielkich zbiorowości wobec drugih, zwłaszcza w związku z walką o terytorium, bogactwa naturalne, wpływy ekonomiczne czy polityczne. Zwolennicy teorii konfliktowych przyjmowali raczej perspektywę grupową, lokując przyczyny i skutki konfliktu, determinujące jego zasięg, wielkość i przebieg, w sferze czynników makrostrukturalnych.

Ujęcia integracjonistyczne, strukturalno-funkcjonalne kładą nacisk na utrzymywanie się stanu równowagi, współpracy, i co najwyżej, regulowanej prawnie konkurencji o wpływy polityczne, rynki zbytu, terytoria, surowce czy władzę polityczną. Kon-

flikty i antagonizmy, jeżeli występują, mają ograniczony charakter i dadzą się rozwiązać przy pomocy negocjacji, perswazji i zastosowaniu środków pokojowych.

Modele stosunków międzynarodowych opierają się więc na założeniach współrzędności elementów składowych, względnej stabilizacji i równowagi sił, wspólnej akceptacji istniejących relacji, prawno-instytucjonalnych gwarancjach sieci stosunków.

Charakterystyka obu modeli organizacji i dynamiki społecznej – konfliktowego i integracyjnego, dokonana z punktu widzenia kryteriów: założenia teoretyczne, typy dominujących relacji międzygrupowych, rodzaje stosunków społecznych oraz kształt struktury społecznej, zawarta jest w poniższym schemacie analitycznym.

Schemat nr 6. Charakterystyka dwu modeli stosunków międzynarodowych

Model konfliktowy	Model integracyjny
<i>założenia:</i> stała i nieprzeciętna obiektywna sprzeczność, relacje oparte na przymusie, antagonistyczny charakter relacji międzynarodowych, nierównowaga, egoizm jednostek i grup	<i>założenia:</i> zasada równowagi i porozumienia, orientacja na współpracę, funkcjonalność elementów, gradacyjny charakter struktury społecznej, zdolność do altruizmu oraz kompromisu
<i>typy relacji:</i> nierównowaga, asymetria położenia, nierówność, dyskryminacja, podległość, dominacja	<i>typy relacji:</i> równowaga, symetria położenia, równość, brak uprzedzeń, współrzędność
<i>stosunki:</i> konkurencyjność, wrogość, walka, przemoc, izolacja, separacja, eksterminacja	<i>stosunki:</i> współpraca, amalgamacja, akomodacja, asymilacja, umowa

<i>struktura</i> : dychotomiczna, antagonistyczna, spolaryzowana, dwubiegunowa, klasowa, rasowa	<i>struktura</i> : gradacyjna, wielopoziomowa, warstwowa niekonfliktowa, funkcjonalna
---	---

„Integracjoniści” – zwolennicy koncepcji ładu społecznego – poszukują nieustannie sposobów utrzymania równowagi międzynarodowej, instrumentów usprawniania światowego systemu politycznego i dostosowania go do zmieniających się potrzeb państw i grup członkowskich.

Koncepcje konfliktowe były i są z zasady bardziej pesymistyczne lub co najmniej mniej optymistyczne. Głoszą skłonność gatunku ludzkiego do wojny i walki, odwołują się do konieczności stosowania przemocy, gwałtu i niesprawiedliwości.

Najbardziej rozwinięte współczesne koncepcje socjologiczne bazują na założeniach modelu integracjonistycznego w wersji strukturalno-funkcjonalnej. Jak twierdzi Stephen D. Tansey: „Polityka na poziomie międzynarodowym zdaje się zatem zależeć raczej od kompromisu i negocjacji, niż od autorytatywnych decyzji organów przedstawicielskich” {Tansey 1995; 61}.

Podjęcie to uwzględnia funkcjonalną i dysfunkcjonalną rolę konfliktów i antagonizmów w kształtowaniu stosunków międzynarodowych. Najbardziej rozwinięte teorie systemowe ujmują relacje międzynarodowe jako bardzo złożoną, globalną sieć stosunków, struktur i procesów zachodzących pomiędzy różnymi elementami składowymi, głównie państwami-narodami, wspólnotami religijnymi, rasowymi i etnicznymi, cechującą się względną trwałością i stabilnością oraz powtarzalnością interakcji międzyosobniczych i międzygrupowych. Zakłócenie równowagi w którymś segmencie lub na jednym z „pięter” tej sieci, pociąga za sobą destabilizację i reakcję modernizacyjną w całym systemie relacji międzynarodowych.

II.3. Polityczno-oświeceniowy i kulturowo-romantyczny model integracji społecznej

W naukach społecznych i socjologii współwystępują ze sobą dwa modele integracji społecznej, wywodzące swój rodowód z długiej tradycji filozoficznej. Najpełniejsze rozwinięcie znalazły one w systemach światopoglądowych dwu wielkich nurtów filozoficznych: oświecenia i romantyzmu. {Szacki 1962; 11-12}.

Myśl oświeceniowa głosiła prymat państwa nad tradycją, językiem, religią i szeroko pojętą kulturą, jako czynnikami integracyjnymi oraz więziotwórczymi. Najwyższym i najpełniejszym stadium rozwoju społeczeństw w myśli oświeceniowej stało się własne państwo, traktowane jako system organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Naród postrzegany był również w kategoriach integracji państwowo-politycznej, jako wspólnota obywateli równych wobec suwerennego rządu.

W teoriach oświeceniowych status narodów mogły osiągnąć jedynie wspólnoty kulturowe posiadające własne państwo. Naród, aby istnieć i rozwijać się, musi stworzyć własną organizację polityczną.

Za prekursorów tej orientacji uważa się m.in. Thomasa Hobbesa i Jana Jakuba Rousseau. Traktowali oni naród jako wielką grupę kontraktową o polityczno-obywatelskiej zasadzie integracji. {Hobbes 1954, Rousseau 1966}.

Na bazie myśli oświeceniowej, sformułowanej najpełniej na kilkanaście lat przed wybuchem Wielkiej Rewolucji Francuskiej, zrodziły się późniejsze podwaliny teorii socjologicznej, która kładła znak równości pomiędzy narodem i państwem. Naród rozumiany był jako wspólnota obywateli wyposażonych we własną kulturę, państwo zaś jako instytucjonalna ochrona integralności kulturowej i ideologiczno-politycznej członków zbiorowości narodowej. Na tym gruncie zrodziła się m.in. koncepcja „narodów historycznych” Fryderyka Engelsa i Karola Marksa,

utrzymująca, iż tylko niektóre narody-kultury mogą osiągnąć suwerenność we własnym państwie. Wątek ten podjął następnie Max Weber, przyznający narodowi wyjątkowy status pośród grup etnicznych, jako jedynej posiadającej własne państwo.

Wątek państwowo-polityczny kontynuowany był w systemach socjologicznych twórców wywodzących się z tych społeczeństw, w których państwo stało się podstawowym czynnikiem i elementem integracji i rozwoju.

Aktualnie podejście wywodzące swój rodowód z polityczno-oświeceniowej tradycji filozoficznej dominuje w socjologii zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej. Wynika to także z przyjęcia integracjonistycznych zasad organizacji społecznej, polegającej na akceptacji pewnych reguł powszechnej w społeczeństwie obywatelskim „umowy społecznej”, której gwarantem i egzekutorem jest państwo. Społeczeństwa zróżnicowane kulturowo, podzielone religijnie, pluralistyczne, nie mogły odwoływać się do naturalnych, związanych z jednorodnością pochodzenia narodowego i etnicznego więzi wspólnotowo-kulturowych, językowych czy subiektywnej wiary w dziedzictwo krwi. {Ossowski 1967/2/}. Szwajcaria, Wielka Brytania, Niemcy, Stany Zjednoczone były krajami, w których jedynie państwo gwarantowało scalenie w jedno społeczeństwo różnorodnych grup ludzkich, posiadających odrębne charakterystyki etniczne, regionalne, religijne i narodowe. Stąd popularność ujęć państwowo-politycznych jest do tej pory niekwestionowana i znajduje także wyraz w silnej pozycji nauk politycznych oraz socjologii stosunków politycznych. W tych koncepcjach stosunki międzynarodowe – zdominowane przez relacje międzypaństwowe – w zasadzie można ograniczyć do socjologii międzynarodowych stosunków politycznych.

Romantyczno-kulturowy model integracji narodowej upatrywał w narodzie, traktowanym jako wspólnota kulturowa, najważniejszy czynnik i ośrodek integracji społecznej. To kultura,

zwłaszcza język, religia, wiara we wspólną etnogenezę decydują o podziale ludzkości na odrębne narody i grupy etniczne. Państwa są tylko pewną fazą rozwojową narodów i, kiedy przestaną spełniać swoje funkcje integracyjne, mogą zaniknąć. {Znaniński 1990}.

Ta tradycja socjologiczna zrodziła się w kręgu romantycznej filozofii niemieckiej, zwłaszcza w pismach Georga Wilhelma Friedricha Hegla. Podjęta została następnie i rozwinięta w socjologii polskiej, zwłaszcza przez Floriana Znanińskiego, Bolesława Limanowskiego, Stanisława Ossowskiego i Józefa Chałasińskiego.

W ujęciach „kulturowych” narody i grupy etniczne stanowią najważniejszy rodzaj integracji społecznej, państwa jedynie reprezentują wielkie społeczności kulturowe, które mogą także tworzyć cywilizacje. Różnorodność grup etnicznych, narodowych i rasowych prowadzi do takiego podziału świata, w którym dominującą rolę odgrywają względnie jednorodne państwa. Narody lepiej zorganizowane politycznie, silniejsze militarnie, większe w sensie potencjału ludnościowego, ekonomicznego czy terytorialnego przejawiają tendencję do ekspansji. {Znaniński 1990}. Niemniej jednak w miarę upływu czasu wyodrębnia się w świecie taki porządek międzynarodowy, w którym dochodzi do coraz większego nakładania się granic kulturowych i państwowych zbiorowości narodowych i etnicznych {Gellner 1983}.

ROZDZIAŁ III

SOCJOLOGICZNE TEORIE NARODU I STOSUNKÓW ETNICZNYCH

III.1. Socjologiczne i antropologiczne podejście do narodu

Naród definiowany jest w socjologii jako wielka, historycznie wytworzona wspólnota ludzka, odznaczająca się jednolitą kulturą oraz posiadaniem suwerenności zewnętrznej i wewnętrznej, gwarantowanej przez własne państwo. Wspólnota taka może istnieć dzięki dzieleniu przez jedną grupę ludzi wspólnego terytorium, języka, często religii oraz posiadania woli bycia narodem, wyrażonej w ideologiach, systemach światopoglądowych i ocenach.

Zgodnie z definicją Stanisława Ossowskiego, narodem jest: „1)[...]trwała grupa terytorialna takiej wielkości, że jej spójność nie może opierać się na kontaktach osobistych. Grupa ta jest terytorialna niekoniecznie w sensie ekologicznym, lecz konieczne w sensie ideologicznym. Kraj (ojczyzna) i naród są korelatami, nawet jeśli większość członków narodu nie zamieszkuje w swym kraju, jak w przypadku narodu irlandzkiego i żydowskiego. 2). Naród jest grupą <<autoteliczną>>: jego istnienie i powodzenie jest celem samym w sobie. Naród do swego istnienia nie potrzebuje innej sankcji poza własną wolą [...] Ten <<autoteliczny>> charakter przejawia się w typowej dla każdego narodu tendencji do posiadania narodowej suwerenności”. {Ossowski 1967/2/; 241-242}.

Definicje narodu są równie niejednoznaczne i rozbieżne jak definicje kultury. Sytuacja taka wynika na gruncie socjologii z oryginalności oraz niepowtarzalności więzi społecznej w każdej

wspólnocie kulturowej, która zasługuje na miano narodu. Do najważniejszych rodzajów więzi narodowej zalicza się tożsamość kulturową (zwłaszcza językową), solidarność państwową (identyfikację obywatelską), jedność ideologiczną oraz dumę z przynależności wyrażającą się w postawach oraz doktrynach nacjonalistycznych.

Zdaniem Ernsta Gellnera istotę więzi narodowej ująć można na dwa sposoby: „1. Dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli – i tylko jeżeli – uczestniczą w tej samej kulturze, przez którą rozumieć będziemy system idei, znaków, skojarzeń, sposobów zachowania i porozumiewania się. 2. Dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli – i tylko jeżeli – uważają, że należą do tego samego narodu. Inaczej mówiąc, narody są dziełem człowieka, wytworem jego przeświadczeń, lojalności i solidarności. Zbiór osób (na przykład mieszkających na danym terenie lub mówiących danym językiem) staje się narodem wtedy i tylko wtedy, gdy są one stanowczo przekonane, że z tytułu współprzynależności do owego zbioru mają wobec siebie pewne obowiązki i pewne prawa”. {Gellner 1991; 16}. W definicji Ernsta Gellnera pojawiają się jako wyróżniki narodu: zbiór osób, terytorium, podzielenie języka oraz świadomość przynależności do zbiorowości narodowej. W określeniu tym występują zatem te same czynniki, co u Stanisława Ossowskiego.

Naród jest niewątpliwie grupą terytorialną, a więc taką, która musi realnie bądź potencjalnie uważać pewien obszar geograficzny za własny. Stosunek do terytorium narodowego zawiera wiele subiektywnych elementów, składających się na pojęcie ojczyzny. {Ossowski 1967/1/, Ossowski 1967/2/}.

Żeby przetrwać, naród musi składać się z jednostek pragnących należeć do tej właśnie, a nie innej zbiorowości kulturowej czy państwowo-obywatelskiej. Wielu socjologów, w tym Florian Znaniecki i Ernst Gellner, wskazuje na wolicjonalnych charakter więzi narodowej. Niemniej jednak wielu innych, w tym Max We-

ber, twierdzi, że naród jest grupą społeczną opierającą się na wierze we wspólną etnogenezę. Członkostwo w narodzie nie jest kwestią wyboru, lecz faktu urodzenia. Przypisany status członkostwa, fakt nabywania języka, religii i obyczajów rodziców sprawia, iż przynależność narodowa tworzy najsilniejszy rodzaj więzi społecznej.

Narody komunikują się między sobą za pomocą własnych języków. Niektóre z nich nabywają charakteru bardziej uniwersalnych i powszechniejszych niż inne kodów komunikacyjnych. Niemniej jednak dziedzictwo każdego narodu może przetrwać i rozwijać się wyłącznie we własnym języku.

Naród zatem jest wielką, historycznie wytworzoną i ukształtowaną na gruncie wspólnych tradycji grupą ludzką, której najważniejszymi wyznacznikami są:

1. Tworzący go ludzie, substrat ludzki.
2. Terytorium.
3. Kultura, zwłaszcza język i religia.
4. Państwo.
5. Świadomość i wola istnienia, przejawiająca się w typach tożsamości i ideologiach.
6. Pozytywne wartościowanie wspólnoty narodowej, duma z przynależności.

Z punktu widzenia roli poszczególnych elementów narodu w tworzeniu relacji pomiędzy różnymi grupami bądź zjawiskami (np. ideologiami, procesami, typami więzi, postawami, rodzajami tożsamości) w wymiarze stosunków międzynarodowych, występują realnie różnorodne konfiguracje poszczególnych czynników. W modelowych ujęciach analiza funkcji poszczególnych składników narodu winna uwzględniać możliwie jak najszerszy – najlepiej zaś pełny – obraz złożoności poszczególnych wymiarów strukturalnych zbiorowości narodowych.

1. **Czynnik ludnościowy.** Etnogeneza poszczególnych zbiorowości narodowych, w tym grup etnicznych, mniejszości narodo-

wych czy dojrzałych narodów obejmuje kilka porządków analitycznych.

A/. Rasowy. Większość zbiorowości narodowych posiada charakter jednorodnych rasowo wspólnot kulturowych i politycznych. Istnieją jednak złożone społeczeństwa obywatelskie o oryginalnych kompozycjach struktury rasowej. Stany Zjednoczone, Brazylia, Meksyk czy Australia posiadają stosunkowo duży odsetek ludności o wyraźnych cechach różnej przynależności rasowej lub mieszanej rasowo. Republika Południowej Afryki, Stany Zjednoczone czy Brazylia w okresie kolonialnym i wczesnorepublikańskim, opierały swoją strukturę społeczną na segregacji dwóch (lub większej liczby) grup rasowych: czarnej, białej i indiańskiej.

Rasę rozumieć można w dwojakim co najmniej znaczeniu: A. biologiczno-genotypicznym, dychotomicznym. B. społeczno-kulturowym, gradacyjnym.

Rozumienie biosocjologiczne, dychotomiczne, prowadzi do różnicowania rasowego opierającego się schemacie nierówności, konfliktu i relacji dominacji/podporządkowania. W dychotomicznych modelach relacji rasa i etniczność stanowią dwa odrębne, całkowicie różne porządki systematyzacji strukturalnej. Bazujące na takim rozumieniu rasy stosunki i relacje społeczne prowadzą do separatyzmu, izolacjonizmu i faktycznej, chociaż niekoniecznie prawnej segregacji. Sytuację tę oddaje stwierdzenie Milтона Gordona: „To, co aktualnie się dzieje, w ostatnim okresie, polega nie tylko na intensyfikacji strukturalnego separatyzmu, ale także [...], na niespodziewanym wzroście radykalizmu ruchu czarnych nacjonalistów (*black power movement*), kulturowego nacjonalizmu czarnych Amerykanów, sporadycznych rozruchów w czarnych gettach, stopniowym (jeżeli nie totalnym) wypieraniu staromodnych, liberalnych czarnych przywódców przez typ bojowników, reprezentujących żądania i działania polegające na zastosowaniu wybuchowych środków przymusu”. {Gordon

1975;88}. Słowa te, odnoszące się do przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych, nadal pozostają aktualne, o czym świadczy choćby utrzymywanie się dążeń separatystycznych wśród czarnych muzułmanów pod przywództwem Louisa Farrakhana.

Drugi sens rozumienia „rasy” jako ekwiwalentu gradacyjnej struktury etnicznej znajduje zastosowanie w wyróżnieniu społecznych kategorii społeczno-kulturowych, „etnoklas” i „kategorii etnicznych”, rozpoznawalnych bardziej w strukturach klasowo-warstwowych niż rasowych.

W pierwszym, dychotomiczno-konfliktowym ujęciu, wymiar rasowy decyduje także w bardzo silnym stopniu o przynależności do kategorii społecznej. {Handlin 1957}. Czynnikiem dominującym w porządkowaniu świata jest nie kolor skóry – np. w tropikalnej Brazylii może być on mylnym wskaźnikiem przynależności rasowej – lecz przynależność genetyczna. Zgodnie z zasadą genotypu rasowego najmniejsza nawet domieszka krwi murzyńskiej sprawia, iż osobnik o białym kolorze skóry traktowany jest jako należący do czarnej rasy. W klasycznym ujęciu Gunnara Myrdala Czarni Amerykanie, tzw. „rasa murzyńska”: „Definiowana jest w kategoriach pochodzenia. Wszyscy, mający w swych żyłach jakikolwiek ślad krwi murzyńskiej, bez względu na to, skąd się wywodzą, uważani są za Murzynów”. {Myrdal 1944; 113}.

Wejście do „białej rasy” było i jest wciąż w Stanach Zjednoczonych dla wielu ludzi o mieszanym pochodzeniu rasowym – bez względu na proporcje dziedzictwa dwóch lub większej liczby ras – zamknięte. W Brazylii zaś czynnik pochodzenia rasowego dawno przestał być wyznaczany kryteriami biologiczno-objektywnymi, przemieszczając się ku obszarowi stratyfikacji etnicznej, zdeterminowanej przez typy tożsamości grupowej.

Według Stanisława Ossowskiego o dychotomicznym podziale rasowym na rasy wyższe bądź niższe, lepsze i gorsze, de-

cyduje czynnik biologiczny, ujmowany najczęściej w kategoriach cech dziedzicznych. {Ossowski 1966}. Tak więc najmniejsza nawet domieszka krwi, fakt, że jeden z pradziadków danego osobnika był przedstawicielem czarnej rasy, mógł zadecydować o zaliczeniu również jego odległych potomków do tej samej kategorii rasowej, a w konsekwencji społecznej i kulturowej. Podział na rasy stanowi stały element strukturalizacji świata społecznego. Ten typ definiowania rasy i kształtowania stosunków rasowych utrzymuje się np. w bardzo dużym stopniu w Stanach Zjednoczonych, gdzie nie doszło do spodziewanego w następstwie procesu amalgamacji – pomimo zrównania prawnego Czarnych i Białych Amerykanów – znaczącego wymieszania ras. Na takiej podstawie, mieszkańcy Puerto Rico postrzegani są i klasyfikowani w Ameryce Południowej jako „biała” grupa etniczna. W Stanach Zjednoczonych automatycznie lokowani są w obrębie „czarnej” mniejszości rasowej. {Wade 1997; 14}. O takiej rozbieżnej lokalizacji decydują nie cechy ich wyglądu, w tym „pośredni”, jaśniejszy od czarnej kolor ich skóry, nie terytorium, które zamieszkują, lecz syndrom cech historyczno-kulturowych, wyrastający z dychotomicznej, genotypowej definicji zjawiska rasy.

W Brazylii, amalgamacja i akomodacja rasowa była zjawiskiem o wiele szerszym i głębszym. Jeszcze w czasach kolonialnych odchodzono coraz częściej od zasady dzielenia ludzi na „czarnych” i „białych”, gdyż istniała już bardzo liczna kategoria ludzi o mieszanym pochodzeniu rasowym. Kategorie społeczne wyodrębnione początkowo ze względu na kolor skóry stawały się coraz bardziej rozłączne z wyróżnionymi na podstawie kryteriów przynależności rasowej. Coraz więcej osób czarnych i o mieszanym kolorze skóry wchodziło do klasy ludzi wolnych, natomiast jaśniejsza karnacja nie gwarantowała wcale wydobicia się z kręgu niewolników.

O ile w dychotomicznych ujęciach rasowych czynnik pochodzenia biologicznego i fakt urodzenia w określonej grupie stanowi niezbywalny element przynależności, o tyle koncepcje gradacji etnicznej uwzględniają obok pochodzenia, szereg innych komponentów więzi i identyfikacji, w tym dziedzictwo kulturowe (głównie język i religię), etos i wartości grupowe, lojalność wobec innych członków zbiorowości, organizacje i instytucje, migracyjny status grupy etnicznej, literaturę, folklor, muzykę, interesy polityczne, ideologię, i kilka innych.

Już w czasach kolonialnych istniały np. na Karaibach załączki systematyki gradacyjnej, dzielącej ludzi – ze względu na stopień domieszki krwi czarnej rasy – na różne podkategorie Mulatów. Charakterystyczną pod tym względem systematykę zawiera tekst Kazimierza Luxa, opublikowany po raz pierwszy w 1854 roku. {Lux 1982}. Znajduje się w nim następujące określenie Mulata: „Mulat lub Mulatka jest dzieckiem ojca białego a matki Murzynki, czyli czarnej. Quarteron jest dzieckiem ojca białego i Mulatki. Griffe jest dzieckiem ojca białego i matki Quarteron. Guerssonne jest dzieckiem ojca białego i matki Griffe. Mistive jest dzieckiem ojca białego i matki Guerssonne. Na koniec dziecko ojca białego i matki Mistive jest zawsze białe, tak jak europejskie”. {Lux 1982; 69}. Kategorie ludności mieszanej rasowo odnosiły się, co prawda, do tzw. Indii Zachodnich, ale zachowywały w owym czasie – czyli na początku XIX wieku – ważność np. również w będącą kolonią portugalską Brazylii. Równie złożone i woelostopniowe były podkategorie metysażu, chociaż obowiązywały w tym zakresie różne lokalno-regionalne odmiany nazw. {Harris 1964}.

Rasowa mieszanka doprowadziła z czasem do wyłonienia niezliczonej nieomal liczby biało-czarnych, biało-indiańskich bądź czarno-indiańskich pośrednich krzyżówek i wprowadzenia czegoś w rodzaju wielostopniowej „nomenklatury” rasowej. {Wade 1997;28}. Pojęcie „metysażu” obejmowało nie

tylko osobników wywodzących się ze związków Białych z Indianami, lecz także z różnych innych konfiguracji pochodzenia, np. ojciec Metys i Biała matka mająca indiańską babkę. Kategoria *Zambos*, odnosząca się do Brazylijczyków wywodzących się z międzyrasowych związków pomiędzy Czarnymi i Indianami również obejmuje bardzo złożoną, wielostopniową gradację proporcji elementów jednego lub drugiego dziedzictwa rodowego. Nie warto nawet wspominać o „Mulatach”. Odcienie kolorów skóry i proporcji pochodzenia rozciągają się nie na skali, lecz na swoistym *continuum*, na którym nie da się już oddzielić „Mulatów” od Białych czy Czarnych „nie-Mulatów”.

Inną znaną – dodajmy, jedną z licznych – wersją logicznej klasyfikacji osobników „międzyrasowych” jest propozycja Marvina Harrisa. Wyróżnia on bowiem kategorie: „Biały (*branco*), Mulat (*mulato*), jasny Mulat (*mulato claro*), Mulatek (*mulatinho*), Ciemny Mulat (*mulato-escuro*), „Kawa z Mlekiem” (*café-com-leite*), Metys-Kabokło (*caboclo*), Czarny z domieszką (*preto de cabelo bom*), „Ciemnawy” (*escurnho*), Ciemny (*escuro*).” {Harris 1964; 58}.

Można zatem dojść do konkluzji, iż w systemach stratyfikacji zawartych tak w socjologicznej naukowej jak i potocznej świadomości współwystępują ze sobą trzy analityczne i logiczne typy porządku: 1. Rasa stanowi kategorię identyczną bądź niemal całkowicie pokrywającą się z etnicznością. 2. Obie te zasady przynależności są ze sobą całkowicie rozłączne. 3. Zjawiska rasowe i etniczne nakładają się częściowo na siebie, częściowo zaś są rozłączne. {Rokicki 1999; 7}.

Biorąc pod uwagę asymetrię stosunków rasowych w przeszłości, to znaczy uprzywilejowanie rasy białej w kolonialnych i postimigracyjnych systemach stratyfikacji społecznej, stwierdzić należy, iż czynnik zróżnicowania rasowego odgrywa olbrzymią, choć już nie decydującą rolę w kontaktach i stosunkach nie tylko pomiędzy reprezentantami różnych ras, ale także narodów, kul-

tur, cywilizacji, grup wyznaniowych i społeczeństw obywatelskich.

B/ Etniczno-narodowy. Etniczny podział współczesnych społeczeństw rozpatrywany winien być w dwóch wzajemnie się na siebie nakładających porządkach. Po pierwsze, przy ujęciu grupy etnicznej jako autotelicznej, terytorialnej grupy kulturowej nie posiadającej własnego państwa oraz definiowanej jako grupa o imigracyjnym rodowodzie. W jednym i drugim przypadku uwzględnić należy, że w strukturach wielokulturowych społeczeństw obywatelskich, zwłaszcza takich jak Stany Zjednoczone, Australia czy Brazylia, lokują się różnorodne pod względem charakterystyki zbiorowości etniczne jednego i drugiego rodzaju – liczne ludy i plemiona autochtoniczne jak również grupy złożone z imigrantów i ich potomków. Szczególne miejsce w ustalaniu relacji międzynarodowych we współczesnym świecie pełnią zwłaszcza tzw. wojujące o poprawę swojej pozycji zbiorowości australijskich Aborygenów (Smolicz 2000), amerykańskich szczepów indiańskich (Marden i Meyer 1973, Shibutani i Kwan 1965) czy brazylijskich autochtonicznych ludów z Amazonii. (Harris 1964). Dalej, bardzo ważną rolę w kształtowaniu relacji międzynarodowych odgrywają także grupy etniczne podzielone pomiędzy kilka państw. Baskowie, Kurdowie czy Romowie stanowią w Europie przykład grup, które prowadzą do wzrostu złożoności struktur etnicznych we współczesnym świecie. Brak koherencji pomiędzy granicami kulturowymi a politycznymi grup etnicznych czy narodów prowadzi, tak jak w baskijskiej części Hiszpanii czy tureckim Kurdystanie, do stałych konfliktów, przybierających postać terroryzmu bądź cyklicznych powstań i starć militarnych. Była Jugosławia stanowi zaś jeden z bardziej wyrazistych i skomplikowanych przykładów roli zróżnicowania etnicznego we współczesnym świecie. Relacje Tutsi-Hutu w Afryce, Syngalezi-Tamilowie na Cejlonie, to jeszcze inne przejawy tej

samej konfliktowej relacji interetnicznej w różnych regionach globu. Takie przykłady można mnożyć.

Innym przejawem relacji interetnicznych czy międzynarodowych angażujących instytucje państwowe czy rozmaite agendy narodowe bywają spory o status mniejszości narodowych lub etnicznych w obrębie poszczególnych narodów-państw. Stąd przykładowo stosunki pomiędzy Albanią a Jugosławią zdominowane są kwestią położenia Albańczyków w serbskiej części Kosowa, a stosunki polsko-litewskie zakłócać bywają przez różnice w traktowaniu mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce. Nie trzeba także w tym kontekście przypominać, że międzyrządowe stosunki polsko-niemieckie w dużym stopniu zależne były zawsze od statusu mniejszości niemieckiej w Polsce.

C/ Religijny. Struktura dzisiejszego świata, układ sił politycznych w świecie wyznaczony jest w dużym stopniu przez relacje pomiędzy poszczególnymi grupami wyznaniowymi, szczególnie zaś reprezentujące je kościoły. Religie uniwersalistyczne, takie jak chrześcijaństwo, islam, buddyzm, hinduizm, decydują nie tylko o kulturowym, ale także politycznym podziale świata. {Huntigton 1998}. Elementami i składnikami relacji międzygrupowych w wymiarze międzynarodowym są nie tylko uniwersalistyczne religie i kościoły, ale także inne grupy i związki wyznaniowe, nowe ruchy religijne, sekty i małe grupy kultowe. Złożoność struktury wyznaniowej niektórych społeczeństw, np. w Stanach Zjednoczonych, wykracza daleko poza granice polityczne i terytorialne tego kraju. Związki poszczególnych grup wyznaniowych ze społeczeństwami krajów pochodzenia, kultywowanie tradycji kulturowej i zarazem religijnej, podtrzymywanie więzi z macierzystymi wspólnotami narodowymi, mają bezpośredni wpływ nie tylko na kompozycję położenia poszczególnych grup wyznaniowych i kościołów w strukturze globalnego społeczeństwa amerykańskiego, ale także współwyznaczają pośrednio politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych i relacje rządowe z innymi

państwami. Podobnie obecność tureckich wyznawców islamu w Niemczech czy arabskich we Francji rodzi określone implikacje nie tylko dla stosunków w schematach mniejszość/większość w tych krajach, ale także dla relacji międzypaństwowych i między-cywilizacyjnych, wykraczających poza wpływy polityczne obu systemów religijnych czy kulturowych.

D/ Językowy. Język stanowi klucz do kultury. Jest jedynym oprócz pochodzenia narodowego obiektywnym kryterium przynależności etnicznej i narodowej. Język, akcent, wymowa, stanowią czytelne wyznaczniki przynależności narodowej i etnicznej. Decydują także o charakterystykach mniejszości, w tym etnicznych i wyznaniowych, w obrębie społeczeństw obywatelskich składających się różnorodnych pod względem pochodzenia narodowego, rasowego i etnicznego kategorii strukturalnych. Dialekty, gwary i inne odmiany języka – nie mówiąc o wielojęzyczności – wskazują na złożoność struktur społecznych, politycznych oraz kulturowych. W wymiarze kontynentalnym, np. w Europie, występują języki używane częściej niż inne, urzędowe, dominujące, niemniej zróżnicowanie językowe wcale nie ulega redukcji, a nawet się utrwała. Rolę języka uniwersalnego pełniła niegdyś w Europie łacina, obecnie jest to język angielski. W innych rejonach globu, np. w Ameryce Południowej, w strefie wpływów kultury latynoamerykańskiej, dominujące języki to hiszpański i portugalski. W Azji występują co najmniej dwie lub trzy największe grupy językowe {Huntington 1978, Maryański 1978}, przy czym największa liczba ludzi posługuje się językiem mandżurskim w Chinach i hindi w Indiach.

Istnieją w końcu kraje dwujęzyczne (np. Belgia z podziałem na francuski i flamandzki), kilkujęzyczne (Szwajcaria, z językami niemieckim, francuskim, włoskim i retoromańskim jako urzędowymi) czy nawet wielojęzyczne (Indie, Chiny). W Polsce występują dialekty regionalne oraz lokalne faktyczne, choć nie do końca usankcjonowane zjawisko dwujęzyczności. Przykładowo w

Sejnach obowiązują dwa języki: polski i litewski, natomiast w niektórych gminach Śląska Opolskiego występuje dwujęzyczność polsko-niemiecka.

Rolę czynnika ludnościowego, z podziałem na poszczególne wymiary: rasowy, etniczno-narodowy, religijny i językowy prezentuje schemat nr 7.

Schemat nr 7. Wymiary analizy socjologicznej stosunków międzynarodowych. Czynniki ludnościowy w strukturze społeczeństw narodowych i obywatelskich

RASOWY	<ul style="list-style-type: none"> - typy struktury rasowej a/dychotomia b/gradacja c/współrzędność - związki międzyrasowe (Metysi, Mulaci, Zambos)
ETNICZNO-NARODOWY	<ul style="list-style-type: none"> - plemię, klan, grupa etniczna, - naród, narodowość, - mniejszość narodowa, zbiorowość imigrantów
RELIGIJNY	<ul style="list-style-type: none"> - grupy wyznaniowe, kościoły, sekty, ruchy religijne, cywilizacje
JĘZYKOWY	<ul style="list-style-type: none"> - monojęzyczność, bilingwizm - dialekty, gwary, odmiany języka

2. **Terytorium.** Terytorium stanowi z jednej strony pewien obszar geograficzny, wraz z ukształtowaniem, naturalnymi zasobami surowcowymi, warunkami klimatycznymi i ekologicznymi, rzeźbą terenu, dostępem do zasobów wodnych, etc., z drugiej zaś, nacechowane jest odniesieniami emocjonalnymi i wartościującymi ze strony zamieszkujących je grup ludzkich. Terytorium narodowe może być traktowane jako etniczne bądź państwowe. {Gellner 1983}. W jednym i drugim przypadku stanowi ekwiwalent pojęcia „ojczyzna” i stanowi niezbywalny składnik

zarówno tożsamości jednostkowej, jak i ideologii grupowej społeczeństwa obywatelskiego i narodowego. {Ossowski 1967/1/}. Terytorium jest korelatem kultury. Kojarzy się z „ojcowizną”, dziedzictwem przodków, z czymś cennym, miejscem i ziemią, za którą można przelać krew i oddać życie. Terytorium posiada sens historyczny, jak również polityczny.

Nie zawsze jednak terytorium etniczne, kulturowe, wyznaczone przez zasięg dominacji języka i kultury narodowej pokrywa się z granicami terytorialnymi państwa. W takich przypadkach, jak twierdzi wielu socjologów, m.in. Ernst Gellner, dochodzi do konfliktu wartości kulturowo-narodowych i polityczno-państwowych, prowadzących także do napięć i antagonizmów międzynarodowych i międzypaństwowych w celu doprowadzenia do nałożenia się granic etnicznych i politycznych zbiorowości narodowych. Wynikiem rozbieżności granic politycznych i kulturowych jest fakt utrzymywania się terytorialnych enklaw mniejszościowych zbiorowości regionalnych, autochtonicznych czy po prostu mniejszości narodowych. Zdarzają się też enklawy polityczne w obrębie granic politycznych innych narodów-państw, jak np. Monako we Francji czy Lesotho w Republice Południowej Afryki.

Istnieją państwa jednonarodowe i monoetniczne oraz obejmujące ludność o złożonej strukturze etnicznej i narodowej. W niektórych przypadkach grupy etniczne i narodowe w obrębie granic terytorialnych cieszą się pewną autonomią polityczną, jak np. Szkoci czy Walijczycy w Wielkiej Brytanii, Baskowie i Katalończycy w Hiszpanii. Niemniej jednak terytorium jest niezbywalnym wyznacznikiem nie tyle państwa, co zbiorowości narodowej. Istnieją mniejszości narodowe i narody, które nie posiadają własnego państwa, ale cechuje je silny związek z pewnym obszarem geograficznym traktowanym jako własne terytorium. Palestyńczycy, Czeczeni, Kurdowie czy w końcu Baskowie, to przykłady takich grup, które lokują się w granicach polityczno-

terytorialnych kilku (co najmniej dwóch), sąsiadujących ze sobą państw. Niemniej zbiorowości takie – zaliczyć można do nich również mniejszości narodowe pogranicza, np. niemiecką czy białoruską w Polsce – posiadają własne terytorium.

Administratorem terytoriów narodowych i etnicznych pozostają jednak państwa, które posiadają w prawie międzynarodowym wyłączność na reprezentowanie interesów zamieszkujących granice państwowe grup rasowych, etnicznych, regionalnych i wyznaniowych.

Istnieją w końcu zbiorowości „wypędzonych”, wygnanych ze swojej ziemi ojczystej. Grupy takie, mimo iż, że nie zamieszkują na swoim historycznym i etnicznym terytorium, np. Palestyńczycy czy Hutu w Afryce, uważają pewien obszar za własny i aspirują do jego ponownego objęcia.

We współczesnym świecie spory terytorialne pomiędzy państwami są rzadkością. Niemniej choćby spór o Wyspy Kurylskie pomiędzy Japonią i Związkiem Białorusi i Rosji, konflikt o Wyspy Falklandzkie pomiędzy Wielką Brytanią i Argentyną, antagonizm albańsko-serbski o Kosowo, to przykłady utrzymujących się wciąż dysproporcji i rozbieżności pomiędzy granicami politycznymi i etnicznymi zbiorowości narodowych.

3. Kultura, zwłaszcza język i religia. Naród jest niewątpliwie grupą kulturową. W koncepcjach wielu socjologów kultura stanowi najważniejszy i niezbywalny element więzi narodowej, główny czynnik narodotwórczy. Dziedzictwo kulturowe – przekazywane z pokolenia na pokolenie, tradycja historycznego podzielenia wspólnych wartości, przestrzegania jednakowych norm, posługiwania się takim samym językiem, identycznych reakcji na pewien zespół symboli narodowych – tworzy podłoże, na którym rozwijają się dopiero polityczno-państwowe społeczeństwa obywatelskie.

Naród nie może istnieć bez własnej kultury, stworzonej na bazie wspólnego języka. Istnieją jednak pewne odstępstwa od tej zasady.

W przypadku niektórych mieszanych etnicznie narodów, ważniejszym niż kultura czynnikiem integracji stało się państwo. Przypadek czterojęzycznej Szwajcarii czy dwujęzycznej Belgii wskazuje, że mogą istnieć społeczeństwa narodowe nie posiadające własnego języka, lecz przyjmujące jeden bądź kilka języków grup składowych.

Ciekawym przypadkiem odstępstwa od reguły są także postimigracyjne społeczeństwa obywatelskie Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Australii. Tworzone na bazie społeczeństw obywatelskich układy więzi kulturowej bazowały na języku angielskim, stanowiącym dziedzictwo kulturowe dominujących grup etnicznych o anglosaskim, protestanckim rodowodzie.

Można znaleźć znacznie więcej przykładów wskazujących, że posiadanie języka narodowego jest warunkiem koniecznym istnienia narodu. Każda zbiorowość narodowa, bez względu na to, czy wytworzona na bazie więzi kulturowych, czy polityczno-państwowych, musi posiadać własny język, nawet jeżeli genetycznie należy on do innej zbiorowości narodowej.

Kwestia językowa wskazuje także na historycznie odmienne modele tworzenia się nowoczesnych narodów.

Narody „tradycyjne”, rozwijające swą integrację na bazie więzi językowych, przechodziły przez różne fazy organizacji politycznej, aż do ukonstytuowania się państw republikańskich takich jak Francja czy Polska.

Narody złożone pod względem struktury etnicznej, narodowościowej czy wyznaniowej przyjmowały w dominującym modelu integracji państwowej język jednej lub wszystkich grup uczestniczących w procesie narodotwórczym. Stąd nie istnieją np. języki: szwajcarski, belgijski czy amerykański, ale zasada braku języka narodowego nie stoi w sprzeczności z tezą, iż

Szwajcarzy, Belgowie i obywatele Stanów Zjednoczonych stanowią wspólnoty narodowe. Faktem jest, że wokół zagadnienia statusu językowego wspólnot narodowych istnieje sporo teoretycznych i praktycznych kontrowersji, podnoszonych przez wielu socjologów.

Kultura stanowi bardzo złożony, historycznie ukształtowany zespół różnorodnych zjawisk. Do zjawisk kulturowych zalicza się zarówno tożsamość i świadomość żyjących jednostek, ich sposoby bycia, ubierania się, reagowania, jak i wytwory pokoleń minionych, dziedziczone w postaci symbolicznych obiektywizacji w literaturze, sztuce, religii, prawie, nauce. Kulturę definiuje się współcześnie na wiele różnorodnych sposobów. Usystematyzowanie tych definicji znaleźć można w pracy Alfreda Kroebera i Clyde'a Kluckhohna pt. *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*. {Kroeber i Kluckhohn 1952}. Przegląd definicji i ich typologii zawarty w tej pracy obejmuje wszystkie występujące w socjologii i antropologii szczegółowe ujęcia.

Przyjmując najbardziej ogólne kryteria ich uporządkowania, można wyróżnić cztery następujące główne podejścia do definiowania zjawisk kulturowych:

1. Ujęcia genetyczne. Podstawowym wyróżnikiem kultury staje się rodzaj dominującej grupy i rozwijanych przez nią więzi. Kultura wyrasta na podłożu aktywności jednostkowej i grupowej. Do najważniejszych grup kulturowych zalicza się zbiorowości rasowe, etniczne, narodowe, językowe i wyznaniowe. Współczesne kultury wyrastają na gruncie względnie jednorodnych systemów aksjonormatywnych grup plemiennych, rodowych, wspólnotowych, etnicznych i narodowych. Kultury „proste” w procesach dyfuzji zachodzących w następstwie kontaktu kulturowego mieszały się i nadal się krzyżują w długim procesie historycznym, wytwarzając złożone systemy kulturowe. Rozwój kultury opiera się generalnie na schemacie: od kultur jednorodnych, małych, prostych, homogenicznych, poprzez procesy dyfu-

zji, ewolucji, akulturacji do kultur złożonych, heterogenicznych, mieszanych, obejmujących komponenty różnorodnych grup składowych.

2. Podjęcia historyczne, koncentrujące się na samych mechanizmach przemian, wzrostu złożoności i różnorodności kultur. Kulture rozwijają się i dojrzewają. Każda generacja dokłada do zobiektywizowanego, przekazywanego z pokolenia na pokolenie systemu kulturowego nowe elementy. Podstawowe definicje i ujęcia historyczne uwzględniają w głównej mierze ów dynamiczny, kreatywny ale i zachowawczy charakter kultury, jej selektywną naturę. Kultura pozostaje bowiem w funkcjonalnym związku z potrzebami wyposażonych w nią jednostek i zbiorowości. Istnieją zatem elementy, które obumierają i zanikają, by w ich miejscu pojawiły się nowe. W tych ujęciach wyróżnia się kulture innowacyjne i tradycyjne, ekspansywne i zachowawcze, dynamiczne i stałe, pierwotne oraz rozwinięte.

3. Ujęcia dystrybutywne, aksjonormatywne, traktujące kulturę jako system powiązanych ze sobą elementów składowych, pozostających w funkcjonalnej, usystematyzowanej aksjologicznie zależności. Są to z zasady całościowe ujęcia systemowe, takie, jakie prezentują w swojej socjologii Florian Znaniecki lub Ernst Gellner. Kultura stanowi tu zorganizowany system zasad i reguł postępowania, wzorów działania oraz wartości, którym podporządkowane są indywidualne i grupowe zachowania oraz działania. Definicje tego typu dominują we współczesnych teoriach strukturalno-funkcjonalnych, opartych na schemacie integracji, sieci zorganizowanych, uporządkowanych racjonalnych działań ludzkich.

4. Stanowiska normatywne, które dzielą kulturę głównie z uwagi na rolę poszczególnych wymiarów i elementów w niej zawartych. Stanowiska normatywne wprowadzają z reguły podziały na kulturę ludową (np. chłopską, tradycyjną, pierwotną), popularną (masową) i symboliczną (duchową, „wyższą”, elitarną).

ną). Normatywne definicje kultury pozostają zazwyczaj w wyraźnym związku z przyjętym rodzajem światopoglądowych i ideologicznych założeń dotyczących struktury świata społecznego. Wartościami kultury bądź zasady ich konstrukcji i rozwoju z punktu widzenia roli, jaką spełniają one wobec nie tylko poszczególnych, partykularnie ujmowanych zespołów ludzkich, ale z perspektywy całej ludzkości.

Różnorodne rozumienia i interpretacje zjawisk kulturowych wynikają zarówno z odmiennych tradycji historycznych, jak i wielości założeń teoretycznych. Antonina Kłoskowska w swych licznych pracach z socjologii kultury zwraca uwagę na konieczność kompleksowego, całościowego postrzegania i ujmowania zjawisk kulturowych. {Kłoskowska 1981, Kłoskowska 1996, Kłoskowska 2000}. Dla celów analitycznych niezbędne wydaje się jednakże przyjęcie wyróżnionych przez wielu socjologów wymiarów i poziomów analizy.

W najogólniejszym ujęciu kultura jest sposobem organizacji postaw, zachowań i działań ludzkich. Przeciwwstawiana naturze jest *sui generis* całością charakteryzującą cały gatunek ludzki, a nie tylko poszczególne jednostki czy grupy. Społeczeństwo istnieje dzięki kulturze. To ona wyróżnia ludzkość z naturalnego, przyrodniczego kontekstu zjawisk. Kultura wiąże się więc także nierozdzielnie ze świadomością, sposobami jej obiektywizowania, utrwalania, przekazywania. Immanentną i ważną częścią kultury stają się sposoby oraz instrumenty przekazywania informacji, zjawiska wymiany międzykulturowej, kanały ponadnarodowej, wielojęzycznej transmisji wartości, norm, danych.

Faktem jest także, że niezależnie od tego, iż istnieje sfera wartości i zasad, wspólnych całej ludzkości, stanowiąca najbardziej uniwersalną część całej kultury *per se*, kultura traktowana jest także, albo przede wszystkim, jako atrybut względnie odrębnych językowo, etnicznie lub/i rasowo i obyczajowo grup społecznych. Kultura staje się zatem wyróżnikiem i atrybutem grup

etnicznych, narodów, zbiorowości rasowych i wyznaniowych. {Gellner 1991, Kłoskowska 1996, Kłoskowska 2000, Znaniecki 1990}.

Kultura istnieje dzięki wspólnym kodom komunikacyjnym, opiera się na jedności języka. Używając terminu „społeczeństwo kultury narodowej” Florian Znaniecki miał na myśli grupę społeczną posługującą się wspólnym językiem. Pod pojęciem nacjonalizmu kryje się u Ernsta Gellnera tendencja do utrzymywania i rozszerzania granic kulturowych i politycznych grup etnicznych i narodów, wyrażająca się przede wszystkim w ekspansji językowej.

Podstawową grupą kulturową jest naród. Jest to zarazem jedyna grupa kulturowa, która tworzy własne instytucje państwowe.

4. Państwo. Instytucje państwa stanowią zdaniem Maxa Webera wyróżnik i najistotniejszy, konieczny atrybut narodu. Narody, aby istnieć w pełnej, dojrzałej postaci, aby dokonać procesu narodotwórczego, dążą do stworzenia na terytorium narodowym własnego państwa.

Państwo, definiowane jako organizacja polityczna społeczeństwa kultury narodowej, odróżnia narody od innych wspólnot etnicznych i grup kulturowych.

Państwo rozumiane bywa w najogólniejszym sensie jako sposób organizacji politycznej grupy ludzi zamieszkujących wspólne terytorium bądź jako całokształt instytucji i organów sprawowania władzy, czyli wyodrębniony ze społeczeństwa aparat przymusu. W jednym i drugim sensie wyróżnikiem państwa jest wyłączność sprawowania władzy i wywierania na jednostki i grupy przymusu.

Z punktu widzenia wzajemnych relacji między państwem a narodem wyróżnić można następujące rodzaje związków:

1. Republikański. Państwa obejmują zbiorowości społeczne homogeniczne kulturowo. W takich przypadkach państwa sta-

nowią instytucje wyrażające interesy nie tylko jednostek, ale także tworzonych przez nie narodów. Typ organizacji właściwy narodom-państwom.

2. Federacyjny. W tym typie zależności państwa tworzone są na terytorium zamieszkiwanym przez dwie lub więcej autotelicznych zbiorowości regionalnych, etnicznych, rasowych bądź narodowych. Państwo dąży do centralizacji, unifikacji i globalizacji więzi obywatelskiej. Wchodzące w jego skład grupy kulturowe pragną utrzymać własne dziedzictwo, w tym język i odrębną tożsamość.

3. Pluralistyczny. Taki rodzaj organizacji politycznej rozwijają społeczeństwa diaspory, składające się z grup o imigracyjnym rodowodzie. Państwa pluralistyczne, takie jak Stany Zjednoczone i Australia rozwinęły się na skutek procesów imigracyjno-osiedleńczych. Podstawowym typem więzi jest w tych społeczeństwach lojalność obywatelska i tożsamość państwowa. Na bazie tej więzi tworzy się dopiero względnie homogeniczny, ponadetniczny układ wspólnych wartości kulturowych, tworzących podwaliny więzi narodowej nowego typu. Podtyp tego rodzaju związku narodu i państwa stanowią społeczeństwa o kolonialnym rodowodzie.

Ważnym elementem więzi i świadomości narodowej jest lojalność państwowa. Lojalność państwowa, jako subiektywny system przekonań, wyobrażeń i poglądów członków danej zbiorowości narodowej, wynika z faktu przynależności obywatelskiej. W skład poczucia państwowego wchodzi wiele powiązanych ze sobą elementów, przede wszystkim zaś:

1. Świadomość uczestnictwa (lub jego braku) w sprawowaniu władzy. Państwo jest instrumentem sprawowania władzy. Reprezentować może jednak interesy całego narodu bądź tylko wybranej jego części. Im bardziej powszechne, demokratyczne i narodowe jest państwo, tym silniejsze staje się w nim poczucie lojalności obywatelskiej.

2. Podporządkowanie się systemowi przepisów, norm i praw wewnątrzpaństwowych. Podporządkowanie to może mieć charakter dobrowolny bądź oparty na przymusie. Im większa akceptacja i internalizacja norm państwowych, tym ważniejsze i bardziej pożądane staje się obywatelstwo.

3. Poczucie koherencji interesów narodowych i państwowych. W każdym przypadku bywa to mniej lub bardziej wyrażone artykułowana zasada odpowiedniości między granicami kulturowymi i politycznymi zbiorowości narodowej.

4. Przywiązanie do tradycji państwa i poszanowanie dla jego symboli. Ten element lojalności państwowej wyraża się przede wszystkim w gotowości do obrony integralności i suwerenności państwowej w sytuacji zagrożenia ze strony innej zbiorowości narodowej.

Obywatelstwo i lojalność państwowa w relacjach międzynarodowych występują nie tylko w podróŜnych dokumentach toŜsamości, takich jak paszport czy prawo jazdy, ale zawierają w sobie także subiektywny stosunek do faktu własnej przynależności grupowej.

5. Świadomość i wola istnienia narodu, przejawiająca się w typach toŜsamości i ideologiach. W wielu koncepcjach socjologicznych wyraźnie artykułowana jest zasada, iż naród stanowi rodzaj subiektywnej wspólnoty, fenomen grupowy oparty na uświadamianej więzi, solidarności, wartościach ideologicznych. Max Weber tworząc podwaliny teorii grup etnicznych stwierdził, że naród stanowi wyjątkowy rodzaj wspólnoty etnicznej, jedynej, która posiada własne państwo lub aspiruje do jego stworzenia. WyróŜnikiem grup etnicznych jest zaś według Maxa Webera subiektywna, podzielana wiara we wspólną etnogenezę, wywodzenie się od tych samych przodków.

Naród jest grupą autoteliczną, autonomiczną, która „do swego istnienia nie potrzebuje innej sankcji poza własną wolą”. {Ossowski 1967/2/; 242}. Istotą więzi narodowej jest uświadamiana

wspólnota kulturowa. Naród istnieje dzięki tożsamości swych członków, takiemu typowi ich postaw i przekonań, które wyodrębniają ich spośród całej ludzkości jako niepowtarzalną, oryginalną grupę ludzką. Podstawowym wyróżnikiem narodu i innych zbiorowości narodowych jest według Ernsta Gellnera silny sentyment, wyrażający się w woluntarystycznej, dobrowolnej akceptacji własnej przynależności grupowej.

We współczesnej socjologii bardzo ważną rolę subiektywnej więzi wspólnotowej, pewnej „woli” bycia narodem, ideologicznej solidarności przypisują socjologowie tacy jak Benedict Anderson czy Ernst Gellner. Obaj traktują naród przede wszystkim jako wspólnotę połączoną subiektywnie przeżywaną więzią, dobrowolną zasadą przynależności wyrażającą się w nacjonalistycznym typie światopoglądu.

Dla Benedicta Andersona naród stanowi „wspólnotę wyobrażoną”, występującą przede wszystkim w świadomości jednostek, w ludzkich umysłach i uczuciach. Według Benedicta Andersona: „członkowie nawet najmniej licznego narodu nigdy nie znają większości swych rodaków, nie spotykają ich, nic nawet o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w umyśle obraz wspólnoty”. {Anderson 1997; 19}.

Dominującą tendencją we współczesnej socjologii staje się ujmowanie narodu w kategoriach subiektywistycznych, traktowanie go jako nie tyle bytu ontologicznie absolutnego, „danego” ludzkości, lecz jako naturalnego rezultatu rozwoju więzi międzyludzkich.

Stanowisko to stoi w zgodzie z przekonaniem, że naród istnieje i trwa wyłącznie dlatego, że chcą tego jego członkowie. Jednak inne orientacje socjologiczne podkreślają naturalność, obiektywność więzi kulturowych, językowych, religijnych, obyczajowych czy politycznych, jakie scalają w jeden naród ludzi o różnorodnych charakterystykach osobowościowych, a nawet fizjologicznych. Świadome przeżywanie własnej przynależności,

akceptacja własnego członkostwa, traktowanie narodu jako podstawowej i pozytywnej grupy odniesienia, solidarność i lojalność obywatelska, autoidentyfikacja kulturowa, postawa i ideologia nacjonalistyczna – te i inne subiektywne formy więzi narodowej należą we współczesnym świecie do najważniejszych wyróżników zbiorowości narodowych i decydują o kształcie ich stosunków z innymi zbiorowościami zarówno w skali mikro jak i makrospołecznej.

6. Pozytywne wartościowanie wspólnoty narodowej, duma z przynależności. Tożsamość narodowa oznacza przywiązanie do własnego państwa, identyfikowanie się z tradycją i kulturą narodową, istniejącą dzięki jednolitemu językowi. Subiektywna więź narodowa nacechowana jest także odniesieniami ocennymi i emocjonalnymi, kojarzonymi najczęściej z pozytywnym nastawieniem wobec własnego narodu. Naród stanowi największą w zasadzie grupę odniesienia. Postawy przywiązania do własnej zbiorowości narodowej znajdują także wyraz w dumie z własnego pochodzenia, przybierając niejednokrotnie postać przekonania o wyjątkowości i „wyższości” własnej zbiorowości narodowej nad innymi. Tego typu postawy i sądy ideologicznie stanowią podstawę klasycznego, ekspansywnego nacjonalizmu.

Patriotyzm, duma z przynależności, pozytywne wartościowanie własnej zbiorowości narodowej, indywidualne i stereotypowe sądy o innych zbiorowościach narodowych, ochrona własnych tradycji kulturowych – zwłaszcza religijnych i językowych – te elementy świadomości należą w zasadzie do niezmiennego kanonu każdego narodu.

Odniesienia aksjologiczne i emocjonalne umożliwiają orientację w świecie pogłębiającej się różnorodności kulturowej. Stanowią jednak także źródło tendencji zmierzających do homogenizacji kulturowej, uniwersalizacji i centralizacji politycznej, standaryzacji i unifikacji ekonomicznej. Uczucia narodowe prowadzą w wielu historycznych przypadkach do rozwoju ideologii i dok-

tryn ekspansywnych, przybierających formę wszelkiego rodzaju „izmów”: od etnonacjonalizmu, poprzez kolonializm, imperia-
lizm, ekspansjonizm, faszyzm, komunizm po fundamentalizm.

Fakt przynależności narodowej utrzymuje się nie tylko i nie przede wszystkim w sferze wartości obiektywnych, takich jak terytorium, język czy państwo, ale przede wszystkim w takich zbitkach pojęciowych jak: patriotyzm, nacjonalizm, ksenofobia czy etnocentryzm.

Ludzie wartościują nie tylko fakt własnej przynależności narodowej. Odnoszą się w ten sam sposób do innych ludzi, określając ich status i pozycję poprzez ich narodowość, wyznanie czy kompetencje językowe. Jednym z najtrwalszych wymiarów różnicowania opartego na antagonizmie i wrogości jest we współczesnym świecie sfera tożsamości i uczuć narodowych. Stereotypowe sądy w rodzaju: „jak świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem” czy „kochają się jak Żyd z Arabem” oddają w pewien utrwalony w stereotypie sposób, jednak nie wyłącznie karykaturalny, rodzaj stosunków i odniesień nie tylko pomiędzy indywidualnymi reprezentantami dwóch zbiorowości, ale także pomiędzy narodami i państwami. Stereotypy znacznie trudniej jest wykorzenić, niż zmienić sposób myślenia w sferze realnych stosunków międzypaństwowych.

O utrzymywaniu się niechęci, wrogości, ksenofobii czy nacjonalizmu; decydują nie tylko i nie przede wszystkim odzwierciedlające się w stereotypach względy historyczne i ideologiczne. Ważną płaszczyzną kształtowania wzajemnych odniesień jest układ indywidualnych, prywatnych, osobistych więzi międzyludzkich. Interakcje międzyosobnicze we współczesnym świecie, sprzyjają redukcji i likwidacji stereotypowych, tradycyjnych przekonań o trwałym podłożu antagonizmu polsko-niemieckiego. Coraz większego znaczenia w relacjach międzynarodowych nabiera sfera mikrospołeczna. Rozwój technologiczny sprzyja zwiększaniu i intensyfikacji kontaktów personalnych.

Likwidacja prawnych i politycznych barier „otwarła” Europę i większą część świata na turystów, imigrantów, ludzi poszukujących pracy i poprawy losu, profesjonalistów i artystów. Trwają masowe przemieszczenia ludności, nie poddające się już w zasadzie kontroli żadnej organizacji państwowej. Corocznie około 50 milionów Niemców opuszcza swój kraj, głównie w celach turystycznych. Granice Polski przekroczyło w 1999 roku niemal tyle samo cudzoziemców. Skala kontaktów indywidualnych zmienia radykalnie kształt i charakter współczesnych stosunków międzynarodowych. Wąskie, partykularne, nacjonalistyczne, oparte na stereotypowych przesądach i ksenofobicznych postawach ideologie oraz doktryny polityczne przestają być skutecznym instrumentem uprawiania jakiegokolwiek polityki międzynarodowej, z wyjątkiem coraz mniej licznych środowisk tradycjonalistów i fundamentalistów. Niemniej znaczenie czynnika odrębności narodowej nie słabnie, lecz przenosi się w inną sferę wartościowania i wzajemnego postrzegania się poprzez nowe układy tożsamości. Rozwija się i rośnie obszar wspólnych europejskich wartości ponadnarodowych. Tego typu procesy uniwersalizacji i globalizacji tożsamości obserwuje się obecnie także w Afryce, obu Amerykach czy Azji.

III.2. Różnorodność zbiorowości narodowych i etnicznych

Porządek narodowy i etniczny we współczesnym świecie obejmuje wiele różnego rodzaju zbiorowości, które można podzielić według stopnia ich złożoności, rodzaju więzi wewnętrznej oraz poziomu rozwoju kulturowego a także politycznego.

Na jednym krańcu procesu narodotwórczego lokują się zbiorowości etniczne o lokalnym autochtonicznym, plemiennorodowym charakterze. Są to z zasady grupy małe, odznaczające się niejednokrotnie nie tylko wiarą we wspólne pochodzenie, ale

systemami więzi opartych niekiedy na rzeczywistym pokrewieństwie. Są to zbiorowości rodowo-plemienne, klany, kasty, ale także stosunkowo duże grupy o wspólnej charakterystyce kulturowej (w tym językowej i religijnej), które nigdy nie posiadały suwerenności politycznej, znajdującej spełnienie we własnym państwie.

Na drugim krańcu procesu narodotwórczego lokują się olbrzymie wspólnoty kulturowo-państwowe, będące dojrzałymi narodami. Zgodnie z definicjami Stanisława Ossowskiego czy Ernsta Gellnera narody są grupami wielkimi, autotelicznymi kulturowo, suwerennymi politycznie, czyli posiadającymi własne terytorium oraz państwo.

Zbiorowości narodowe są grupami historycznymi, o długiej tradycji kulturowej, podlegającymi ewolucji mającej charakter wzrostu poziomowi integracji wewnętrznej. Na głównej „osi” procesu narodotwórczego lokują się zbiorowości stanowiące genetyczne podłoże wspólnoty narodowej oraz same narody. Zgodnie z historyczną, ewolucyjną zasadą rozwoju więzi narodowej, narody wyrastają z grup mniejszych, połączonych wspólnotową – rzeczywistą lub fikcyjną, subiektywną, wyobrażoną zasadą pokrewieństwa. U podłoża procesu narodotwórczego każdej zbiorowości lokują się wspólnoty rodowo-plemienne, grupy o stosunkowo wyrazistej jednakowej etnogenezie, scalającej w coraz bardziej jednorodną kulturowo i politycznie ogół substratu ludzkiego zamieszkującego jednolite terytorium.

W długim procesie historycznym dochodzi w wyniku konfliktów, wojen, traktatów, do zmian terytorialnych, w których wyniku powstają i utrwalają się podziały na różnorodne enklawy etniczne, językowe i religijne, przybierające postać mniejszości narodowych.

Niezależnie od wzrostu integracji narodowej i wyłaniania się mniejszości etnicznych i narodowych przebiegają procesy kolonizacji, podboju czy migracji. W następstwie tych procesów i za-

chodzących w ich trakcie zjawisk kontaktu kulturowego wyłaniają się nowe rodzaje zbiorowości etnicznych oraz interetnicznych. Wzrostowi jednorodności części społeczeństw narodowych towarzyszy z drugiej strony pogłębianie się różnorodności kulturowej i wyznaniowej innych, powstałych zwłaszcza w wyniku kolonizacji i migracji.

Złożoność struktury etnicznej i narodowej współczesnych społeczeństw wzbogacona jest o wymiar odrębności regionalnych, autochtonicznych. Każda z mniej lub bardziej autotelicznych zbiorowości narodowych i etnicznych pragnie realizować własne cele i zaspakajać grupowe interesy. Instrumentem realizacji tych interesów są państwa.

III.2.1. Grupy etniczne

Niezależnie od głównego „nurtu” rozwoju zbiorowości narodowych, występują także grupy takie jak mniejszości narodowe oraz zbiorowości o imigracyjnym rodowodzie. Komplikacje w terminologii oraz porządkach analitycznych rodzi fakt, że we współczesnej socjologii współwystępują ze sobą trzy rozumienia grupy etnicznej.

Po pierwsze, w najszerszym kontekście termin ten służy do oznaczania wszystkich zbiorowości połączonych wiarą we wspólne pochodzenie oraz mitologicznie i ideologicznie rozpowszechnionym sądem o jednakowej etnogenezie i wynikających z tego faktu konsekwencjach, przejawiających się przede wszystkim w zajmowaniu przez taką zbiorowość szczególnego – zazwyczaj podrzędnego – miejsca w hierarchii bogactwa, władzy i prestiżu. Jednym z kryteriów przynależności do takiej grupy staje się identyfikacja religijna i członkostwo w grupie wyznaniowej. Uczestnictwo w takiej zbiorowości, poczynając od grup rodowo-plemiennych, szczepów, klanów, a skończywszy na na-

rodach, opiera się na statusie przypisanym, nie pochodzi z wyboru, ale jest wynikiem urodzenia i pochodzenia. Przekazywanie elementów kultury, zwłaszcza religii i języka, odbywa się drogą transmisji międzypokoleniowej, poprzez wyspecjalizowane segmenty edukacyjne, służące podtrzymywaniu trwałości grupy.

Najszerze rozumienie grupy etnicznej wywodzi się od Maxa Webera (Weber 1925; 219) i rozpowszechnione następnie zostało przez antropologów, etnologów i socjologów amerykańskich oraz europejskich. (*Ethnicity. Theory and Experience* 1975, Gordon 1964, Hansen 1938, Ossowski 1967/1/). Max Weber uznawał za grupę etniczną – niekiedy również mniejszość etniczną – każdą zbiorowość połączoną subiektywną wiarą we wspólną etnogenezę. Naród jest przy tym jedyną grupą etniczną, która posiada własne państwo. Tradycję tę nazwać można szerokim, inkluzywnym rozumieniem terminu „grupa etniczna”. Równoznaczne jest ono zarazem z podejściem, które traktuje wszystkie grupy etniczne jako typologiczną podkategorię mniejszości narodowych. Właśnie w tym podejściu sens pojęcia „mniejszość etniczna” kryje się w definicji mniejszości narodowej.

Takie rozumienie grupy etnicznej stawia nieomal znak równości pomiędzy szeroką kategorią zbiorowości narodowych, w tym dojrzałymi narodami, oraz regionalnymi bądź autochtonicznymi, autotelicznymi zbiorowościami imigrantów lub autonomicznymi wspólnotami kulturowymi Indian.

Drugie znaczenie terminu „grupa etniczna” polega na zawężeniu jego sensu do tych jedynie zbiorowości połączonych wiarą we wspólne pochodzenie, które nigdy nie osiągnęły statusu społeczeństw polityczno-obywatelskich i nie uzyskały niepodległości państwowej. Jest to rozumienie stosowane w analizie grup autotelicznych w rodzaju brazylijskich Indian, hiszpańskich Katalończyków bądź Basków. Grupą etniczną jest w tym znaczeniu zbiorowość, która nie będąc w pełni dojrzałym narodem, posiada daleko posuniętą autonomię i odrębność kulturową, istniejącą i

funkcjonującą w obrębie społeczeństwa obywatelskiego bądź państwa narodowego, kontrolowanego przez zbiorowość posiadającą dystynkcje grupy większościowej. Zbiorowość taka – pomimo istnienia politycznych aspiracji albo ich braku – nigdy nie posiadała własnego państwa. Jednym z jej najważniejszych wyróżników i staje się wspólna religia oraz instytucje kościelno-wyznaniowe.

Przez grupę etniczną rozumie się w tym ujęciu zbiorowość wyróżnioną na podstawie odrębnego języka (bądź dialektu), kultury lub tradycji, nie manifestującą swej odrębności w postaci ideologicznych żądań i działań zmierzających do uzyskania politycznej suwerenności. Grupy takie nie mają własnych aspiracji państwowych ani też nie mogą się odwołać do związku z żadnym innym, ani sąsiednim, ani odległym w sensie przestrzennym narodem. Do grup tego rodzaju – z uwagi na brak dążeń separatystycznych – zaliczyć można w szerokim sensie te zbiorowości o autochtoniczno-regionalnym bądź imigracyjnym rodowodzie, które nigdy nie osiągnęły statusu społeczności polityczno-obywatelskich, a także – niezależnie od faktu istnienia czy braku aspiracji politycznych – nigdy nie posiadały własnego państwa. {Palczny 1999; 262-263, Porębski 1991; 10}.

Według Andrzeja Porębskiego, europejskie grupy etniczne odznaczają się następującymi cechami: „1. są grupami terytorialnymi, to znaczy, że do ich powstania nie doszło na skutek migracji części jakiejś szerszej populacji zamieszkującej inne terytorium, lecz że ich istnienie i rozwój są ściśle powiązane z zajmowanym przez nie obszarem geograficznym, i że obszar ten nie pełni takiej funkcji dla żadnej innej grupy; 2. są grupami autotelicznymi pod względem kulturowym, a więc nie powstały w wyniku zmiany granic politycznych lub odłączenia od jakiejś szerszej zbiorowości narodowej; nie są więc mniejszościami narodowymi, lecz rozwinęły własną, odmienną od innych grup kulturę; w szczególności grupy te posiadają własny język lub

zespół dialektów; 3. są grupami, które w przeciągu całej swej historii lub w przeważającej jej części nie posiadały swego państwa narodowego, lecz były ujęte w strukturę polityczną innej grupy (innych grup) [...]; 4. są grupami peryferialnymi pod pewnym względem (geograficznym, ekonomicznym, kulturowym lub politycznym); 5. są grupami pogranicza, to znaczy, że żyją one na styku dwóch lub więcej kultur[...]". {Porębski 1991;10}.

Właściwości grupy etnicznej opisane w punkcie pierwszym i drugim są tożsame z tymi, które wyróżniają spośród innych zbiorowości dojrzały naród. Trzy pozostałe właściwości: brak własnego państwa, peryferialność w stosunku do dominującej większości oraz lokowanie się na pograniczu stanowią *diferentia specifica* grup etnicznych. O etnicznej charakterystyce zbiorowości narodowej decyduje jednak w przeważającej mierze brak własnego państwa. Upraszczając tę zależność stwierdzić można, iż grupami etnicznymi są wszystkie te wspólnoty kulturowe, które, będąc zbiorowościami terytorialnymi, nie są powstałymi w wyniku aneksji mniejszościami narodowymi i nie posiadają własnego państwa.

Jest to stosunkowo najczęstsze i najpowszechniejsze podejście do definiowania grup etnicznych. {Gellner 1983, Paleczny 1994, Porębski 1991}.

Trzecie, najwęższe rozumienie mniejszości etnicznej wprowadzili do socjologii funkcjoniści. Oznaczać się nim zwykło grupę imigrantów przenoszących się z jednego terytorium narodowego (państwowego) na drugie i przechodzącą proces reorientacji świadomościowej i kulturowej, polegający na stopniowym nabywaniu cech kultury kraju osiedlenia.

Grupa etniczna jest zdaniem Hieronima Kubiaka "specyficznym wytworem procesu emigracyjno-osadniczego". {Kubiak 1980;55}. Według definicji tego socjologa: "grupa etniczna to zbiorowość w ramach społeczeństwa przyjmującego, o sobie tylko właściwych wzorach kultury i specyficznych interesach,

uformowanych jednocześnie i pod wpływem dziedzictwa kulturowego kraju pochodzenia i w wyniku kontaktu z rzeczywistością (kulturą, życiem gospodarczym, systemem społeczno-politycznym, systemem religijnym) kraju osiedlenia". {Kubiak 1980;55-56}.

W trzecim, najważniejszym podejściu, poprzez grupy etniczne rozumie się wszystkie zbiorowości o różnym pochodzeniu rasowym, narodowym i wyznaniowym biorące udział w procesach asymilacji, osadnictwa i zagospodarowania terytoriów należących do krajów o imigracyjnym rodowodzie, w sytuacji braku ich pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym zbiorowości przyjmującej. Każda kategoria czy zbiorowość imigracyjna posiadająca status grupy etnicznej może stać się zarazem mniejszością, gdy, z powodu niedokonanego procesu asymilacji, zajmuje podrzędne miejsce w strukturze społeczeństwa przyjmującego. Udział poszczególnych zbiorowości w procesie tworzenia nowego typu społeczeństw narodowych jest nierówny i zależy nie tylko od liczebności i materialnego wyposażenia imigrantów, ale także od historycznie kształtujących się ich zdolności do popularyzacji i przekazania innym własnych systemów aksjonormatywnych. Niewątpliwie więc uprzywilejowaną i dominującą rolę w kształtowaniu narodowego charakteru społeczeństw o imigracyjnym rodowodzie odegrali kolonizatorzy i imigranci z krajów Europy Południowo-Zachodniej, głównie z Wielkiej Brytanii, Skandynawii, Holandii, Belgii, Hiszpanii, Portugalii, Włoch i Francji. Istotną rolę odegrali też Niemcy, w końcu zaś imigranci o słowiańskim rodowodzie. „Spóźnieni” przybysze, wywodzący się ze zbiorowości o imigracyjnym rodowodzie, podnosili swoją samoocenę poprzez rozwijanie własnych instytucji wyznaniowych. Zjawisko „ponadprzeciętnej” aktywności religijnej obserwowane jest również w obrębie wszystkich grup etnicznych – zarówno indiańskich, o natywistycznym, autochtonicznym rodowodzie, jak i rasowych, postniewolniczych, afry-

kańskich genealogiach – ulokowanych w społeczeństwach wielokulturowych takich jak Stany Zjednoczone czy Brazylia. Zaw sze pozostaje przy tym w większym lub mniejszym stopniu kwestia sporną, czy grupy etniczne o europejskim czy azjatyckim rodowodzie można opisać i zdefiniować za pomocą tych samych kategorii pojęciowych co natywistycznych Indian, lub na przykład napływowych, ale odrębnych rasowo czarnych Brazylijczyków.

III.2.2. Mniejszości narodowe i etniczne

Spore nieporozumienia rodzi także wyróżnianie mniejszości narodowych i etnicznych. Przyjmując dotychczasowe definicje narodu i grup etnicznych, odróżnić należy od siebie mniejszości narodowe stanowiące część innych narodów-państw, od mniejszości autotelicznych, autochtonicznych, nie posiadających własnego państwa.

Do powszechnie stosowanych kryteriów członkostwa w mniejszościach narodowych i etnicznych zalicza się obok pochodzenia: język, wyznanie oraz tożsamość, polegającą zwykle na pozytywnej autoidentyfikacji z własną grupą. Właściwie tylko kryterium pochodzenia – oraz jako jego konsekwencje: znajomość języka oraz wyznanie – można zaliczyć do obiektywnych w tym sensie, że są zewnętrznymi, niezależnymi od woli jednostek faktami społecznym, sprawiającymi, że ludzie należą do wyróżnionej grupy w sposób przypisany.

Czynnikiem, który w coraz większym i istotniejszym stopniu decyduje o przynależności do grupy narodowej i etnicznej jest tożsamość. Zmieniająca się natura współczesnych społeczeństw obywatelskich polega na wzroście różnorodności, wielości oraz wielopoziomowości ich struktur. {Gołka 1997, Huntington 1998, Marden i Meyer 1973, Wade 1997}. Historycznymi, trwałymi

składnikami i elementami struktury społecznej w każdym społeczeństwie obywatelskim są mniejszości narodowe i etniczne.

Wyróżniając mniejszości narodowe i etniczne posługuję się zarówno kryteriami obiektywnymi: historycznej trwałości więzi grupowej oraz pochodzenia narodowego jak i subiektywnymi – chodzi głównie i przede wszystkim o ideologię grup oraz tożsamość ich członków.

Obecnie występują w świecie dwa rodzaje mniejszości narodowych i etnicznych:

1. Grupy będące częścią innych narodów-państw.

Ze względu na genezę, wyróżnić można dwa rodzaje takich mniejszości.

- a) Zbiorowości terytorialne, odrębne językowo i – w większości – wyznaniowo, znajdujące się w obszarze innych narodów-państw na skutek zmiany granic politycznych w przeszłości dalszej lub bliższej. Do mniejszości tego typu zalicza się np. Słowaków w Czechach, Polaków na Litwie, Niemców czy Ukraińców w Polsce.
- b) Zbiorowości narodowe o imigracyjnym rodowodzie, pozbawione poczucia związku z własnym, ulokowanym na terytorium kraju osiedlenia terytorium grupowym, rozproszone, wchodzące w skład swych diaspor narodowych. Są to przykładowo mniejszości: meksykańska w Stanach Zjednoczonych, żydowska w Polsce czy turecka w Niemczech.

2. Zbiorowości etniczne o autochtonicznym, autotelicznym charakterze, które nie osiągnęły statusu narodu. Są to grupy odrębne pod względem charakterystyk kulturowych, w tym językowych.

Posiadają długą genezę i reprezentują genetycznie dwa typy zbiorowości:

- a) Terytorialnych, z wyraźnie wyodrębnioną symboliczną sferą identyfikacyjną z „ojczyzną prywatną”, regionem, na-

kładającą się na szerszą tożsamość ideologiczną z narodem-państwem. {Ossowski 1967/1/}. Do grup tego typu zaliczyć można indiańskie ludy autochtoniczne w Brazylii i Stanach Zjednoczonych natomiast w Polsce np. Łemków, Mazurów, Warmiaków, Kaszubów.

- b) Imigracyjnych, napływowych, cechujących się silną więzią ideologiczną, nie tworzących jednak odrębnych narodów lub nie wchodzące w ich skład. Są to grupy o dużym stopniu integracji językowej i religijnej, wpisane w schemat procesu asymilacyjnego ze społeczeństwem kraju osiedlenia. Zaliczyć można do nich np. Afro-Brazylijczyków w Brazylii czy Romów, Karaimów, starowierców i Tatarów w Polsce.

III.3. Procesy narodowo- oraz państwowotwórcze

Pośród całej mnogości historycznych grup rasowych, etnicznych, religijnych, językowych i narodowych tylko nieliczne osiągnęły status suwerennych politycznie narodów-państw. Większość narodowych społeczeństw obywatelskich, opierających się nie tylko na więziach kulturowych, lecz także – bądź przede wszystkim państwowo-politycznych, posiada długi i złożony rodowód historyczny, skomplikowaną niejednokrotnie etnogenezę, jak również nakładające się na siebie często różne wymiary struktury rasowej, etnicznej, wyznaniowej i regionalnej.

Na jednym biegunie skali lokują się narody-państwa o relatywnie wysokiej jednorodności kulturowej, w zasadzie monoetniczne, jednowyznaniowe albo posiadające co najwyżej dwa dominujące systemy religijne, jednolite językowo oraz zjednoczone politycznie. Narody o jednorodnej etnogenezie i jednolitej solidarności państwowej to głównie narody stare, posiadające

bardzo długą historię, takie jak żydowski, włoski, niemiecki, francuski, hiszpański, rosyjski czy polski.

Na drugim krańcu skali pod względem złożoności i niejednorodności lokują się społeczeństwa obywatelskie, przekształcające się w procesie historycznym we wspólnoty narodowe. O ile w przypadku państw homogenicznych narodowo relatywnie wielką i wcześniejszą niż instytucje państwowe rolę w procesach narodotwórczych odegrała kultura – w tym język, sztuka, literatura, religia – to w przypadku wieloetnicznych, złożonych społeczeństw obywatelskich najważniejszym czynnikiem scalającym niejednorodny substrat ludnościowy było i jest państwo. Do tej grupy obywatelskich społeczeństw narodowych bądź „nowych narodów” {Cardoso 1997, Gellner 1983, Lipset 1967} zalicza się narody-państwa o kolonialnym bądź imigracyjnym (lub łącznym) rodowodzie, takie jak Brazylię, Stany Zjednoczone, Kanadę czy Australię.

Poszukując najbardziej ogólnych zależności w procesach kształtowania się narodów posiadających własne państwa {Kubiak 1975, Wiatr 1969; 250}, wyróżnia się w socjologii następujące modele procesów narodotwórczych:

1. Burżuazyjno-demokratyczny. Zdaniem Jerzego Wiatra: „Burżuazyjno-demokratyczna droga formowania się narodów stanowi w pewnym sensie model podstawowy, do którego nawiązuje przeważająca większość teoretyków procesów narodotwórczych”. {Wiatr 1969; 250-251}. Jest to klasyczna droga rozwoju europejskich narodów w okresie przechodzenia z fazy feudalnej do kapitalizmu. Za historyczną cezurę procesu tworzenia się burżuazyjnych państw narodowych uważa się koniec XVIII w., zwłaszcza reorientację wartości politycznych wywołanych przez Wielką Rewolucję Francuską, Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych czy „Konstytucję 3. maja” w Polsce. Demokratyzacja stosunków obywatelskich, liberalizacja więzi ekonomicznych, politycznych i społecznych, system gospodarki

wolnorynkowej, indywidualizm podniesiony przez etos protestanckich wartości {Weber 1994} religijnych i moralnych, przyniosły w następstwie rozwój nowej doktryny politycznej narodowych państw obywatelskich, w których zniesione zostały dysproporcje stanowe. Taką drogą rozwoju narodowego i państwowego szły społeczeństwa o relatywnie wysokiej homogeniczności kulturowej i długich wcześniejszych tradycjach historycznej jedności, takie jak Francja, Anglia, Włochy czy początkowo także Polska i Irlandia.

2. **Burżuazyjno-konserwatywny.** Zdaniem Jerzego Wiatra: „Burżuazyjno-konserwatywna droga powstawania narodów występuje w dwóch głównie wariantach: przez przeobrażenie istniejącego państwa feudalnego lub też jednoczenie szeregu rozdrobnionych państw feudalnych w jeden organizm państwowy i tworzenie na gruncie tego organizmu nowej więzi narodowej. Historia jednoczenia Niemiec w drugiej połowie XIX wieku dobrze ilustruje taką właśnie drogę rozwoju narodowego. Burżuazyjno-konserwatywna droga tworzenia się narodów pozostawiała z reguły wiele nie załatwionych problemów narodowych” {Wiatr 1969;263}. Tzw. pruska droga rozwoju narodów opiera się na wyraźnej dominacji jednej uprzywilejowanej kategorii społeczno-kulturowej, klasy lub warstwy burżuazji o niekwestionowanej pozycji w strukturze społeczeństwa narodowo-obywatelskiego. Faszyzm stanowił w pewnym sensie dopełnienie tej drogi tworzenia się doktryn ideologicznych i struktur państwowych Włoch czy Niemiec. Efektem wyboru tej drogi rozwojowej stał się ekspansjonizm kulturowy, polityczny i ekonomiczny.

3. **Postkolonialny.** Postkolonialna droga formowania się obywatelskich społeczeństw narodowych cechuje kraje i demokracje tworzone na terytoriach zdominowanych przez europejskie bądź azjatyckie (japońskie, chińskie) wpływy kolonialne głównie na obszarze Afryki, Południowego Pacyfiku i obu Ameryk. Zarów-

no Stany Zjednoczone, jak i Kanada, Brazylia czy Australia rozwijały się we wstępnej fazie procesu narodotwórczego według reguł modelu kolonialnego. Kolonialna zależność, dominacja militarna, ekonomiczna i kulturowa prowadziły do narzucenia podbitym ludom autochtonicznym praw grupy dominującej: anglo-saskich protestantów w Ameryce Północnej, iberyjskich (hiszpańskich i portugalskich) katolików w Ameryce Południowej.

Najbardziej spektakularna stała się dekolonizacja Afryki. To powstanie państwa stało się początkiem procesów narodotwórczych w większości krajów tego kontynentu w sytuacji rozdrobnienia etnicznego, plemiennego i religijnego oraz braku rdzennych elit intelektualnych. Granice państwowe większości afrykańskich, południowoamerykańskich czy azjatyckich republik postkolonialnych wytyczono wzdłuż linii podziałów wpływów kolonialnych. Inną właściwością procesów narodotwórczych w krajach postkolonialnych jest: „wytwarzanie się narodów z różnorodnych, bardzo dalekich od siebie pod względem języka, kultury, religii itp. plemion i szczepów, przy czym zróżnicowanie to – choć w poszczególnych krajach niejednakowo silne – przewyższa na ogół zróżnicowanie dawnych krajów europejskich”. {Wiatr 1969; 269}.

4. Burżuazyjno-osadniczy. Ten model wzrostu jedności narodowej i państwowej cechuje kraje o imigracyjnym rodowodzie, powstałe na zrębach kolonialnej administracji. Według tego wzorca tworzyły się społeczeństwa obywatelskie Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Kanady, Australii. Najważniejszym czynnikiem wzrostu integralności terytorialnej i kulturowo-narodowej było w tych krajach państwo. Cechą wspólną wszystkich narodów-państw postimigracyjnych jest istnienie silnej, dominującej grupy, wnoszącej do nowego społeczeństwa pewien zespół podstawowych wartości kulturowych i ideologicznych, w tym wspólny język (angielski w USA czy portugalski w Brazylii),

system wierzeń religijnych (protestantyzm w USA, katolicyzm w Brazylii), administrację zdominowaną przez względnie jednorodną kategorię społeczną (White-Anglo-Saxon-Protestants w USA i Luzytańczyków oraz Kreoli w Ameryce Południowej). Inna właściwość tego modelu rozwoju polegała na stosowaniu schematu militarnego podboju i absolutnej dominacji nad ludnością autochtoniczną. Plemiona indiańskie zostały zepchnięte w Stanach Zjednoczonych, Brazylii czy Kanadzie do zmarginalizowanych, podporządkowanych, zdegradowanych społecznie i kulturowo enklaw etniczno-plemiennych.

Rozwój Stanów Zjednoczonych jako wieloetnicznego, złożonego rasowo, pluralistycznego religijnie społeczeństwa obywatelskiego przekształcającego się we własnym państwie w naród, został opisany w wielu pracach. {Kubiak 1975, Lipset 1967}. Podobnie rzecz się ma w przypadku Kanady czy Australii. {Smolicz 1999}. Najmniej opisana jest w literaturze socjologicznej – przy najmniej polskiej, historia brazylijskiego procesu narodotwórczego. {Kula 1987}.

5. Socjalistyczny. Model ten, występujący historycznie – choć nie wyłącznie – w środkowowschodniej części Europy, miał początek w Rosji po rewolucji październikowej. W latach 1945-1989 objął także Polskę i inne kraje tzw. „bloku komunistycznego”. Zdaje się, że pomimo tego iż jego konsekwencje widoczne są w tworzeniu warunków integracji polityczno-kulturowej aż do dzisiaj (np. Białoruś), stanowi on raczej „ślepą” odnogę procesów narodotwórczych. Pomimo wielu usilnych działań, nie udało się stworzyć „socjalistycznego narodu wschodnioniemieckiego” czy „narodu sowieckiego”. Niemniej jednak spełnił on swoją integracyjną, narodotwórczą i państwowo-wórczą rolę w wielu krajach Europy i na innych kontynentach, np. w Wietnamie, Chinach, na Kubie czy w Libii.

Odrębność i różnorodność historycznych procesów rozwoju narodów sprawiła, że pozostają one względem siebie w różnych

relacjach. Stosunki pomiędzy narodami zależą w perspektywie historycznej od rodzaju i natury procesów je scalających. Kraje o kolonialnym i imigracyjnym rodowodzie pozostawały w kręgu dominującego wpływu politycznego i kulturowego macierzystych zbiorowości narodowych. Przechodząc własną drogę rozwoju i integracji obywatelskiej we własnym państwie, społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii czy Brazylii przejmowały wartości, język, religię, normy i ideologie krajów pochodzenia grup kolonizujących i zasiedlających ich terytoria. Kanały transmisyjne ludności, idei, technologii, elementów kultury pozostały otwarte do dziś. Więż polityczna charakterystyczna dla związków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią posiada oparcie nie tyle we wspólnych interesach gospodarczych czy militarnych, ile w kulturowym dziedzictwie i naturalnych związkach, cechujących relacje pomiędzy krajem pochodzenia i osiedlenia, ludnością kolonizującą oraz kolonizowaną.

Wiele relacji międzynarodowych opiera się współcześnie na genetycznym podłożu wzajemnych więzi wynikających z procesu kolonizacji, migracji i transferu kulturowego. Początkowo, stosunkowo przez długi czas, była to zależność jednostronna – kraje europejskie transportowały do kolonii ludność i idee, czerpiąc stamtąd w zasadzie jedynie surowce naturalne. W miarę rozwoju i usamodzielniania się społecznego, ekonomicznego, kulturowego oraz politycznego kolonii relacje te nabierały charakteru wzajemnej dwustronnej wymiany.

Obecnie można natomiast mówić o odwracaniu tej relacji. Kraje postkolonialne i postimigracyjne, zwłaszcza zaś Stany Zjednoczone, odgrywają coraz większą, dominującą rolę w kształtowaniu polityki międzynarodowej.

ROZDZIAŁ IV

STOSUNKI WŁADZY I PANOWANIA.

ROLA PAŃSTWA W KSZTAŁTOWANIU RELACJI MIĘDZYNARODOWYCH

IV.1. Typy panowania

Państwo jest organizacją formalną narodu, instytucją administrującą i zarządzającą zasobami naturalnymi i ludzkimi w swoich granicach terytorialnych. Jest jedyną formą organizacji społecznej, posiadającą monopol na sprawowanie władzy, opierającą się na demokratycznych bądź autokratycznych mechanizmach panowania.

Jak pisze Zygmunt Bauman: „Państwo w istocie rezerwuje dla siebie wyłączone prawo przymusu (możliwość użycia broni dla ochrony prawa, pozbawienie wolności dla osób je łamiących, a ostatecznie także do wyroku śmierci, kiedy nadzieje na poprawę winnego są znikome albo też naruszenie prawa wydaje się zbyt poważne, aby ukarać je w jakikolwiek inny sposób”. {Bauman 1996; 168}.

Władza państwowa posiada różną legitymację; od uzurpacji pewnej kategorii społecznej do jej sprawowania (autokratyzm) po demokratycznie wyłonione rządy większości. We współczesnym świecie tendencją dominującą jest spadek liczby państw opierających swą władzę na niedemokratycznych, autokratycznych zasadach.

Ujmując typologicznie genezę oraz rodzaj sprawowanej władzy, decydujące o formie i ustroju państwa, wyróżnia się w socjologii trzy główne rodzaje panowania.

1. Charyzmatyczne, oparte na właściwościach psychicznych jednostek lub ich zespołów. Ten typ panowania posiada swoje

uzasadnienie w wyższości kulturowej, ideologicznej bądź intelektualnej atrakcyjności niektórych ludzi, ich przedsiębiorczości, zdolności do mobilizowania aktywności innych ludzi lub zespołów, umiejętności narzucenia im swojej woli. Max Weber twierdził, iż: „przez wyrażenie „autorytet charyzmatowy” będziemy rozumieć panowanie nad ludźmi (mające charakter bardziej zewnętrzny lub bardziej wewnętrzny), któremu ci, nad którymi się panuje, poddają się na mocy wiary w ową właściwość danej osoby”. {Weber 1984; 144}.

Panowanie charyzmatyczne oznacza istnienie takiego rodzaju akceptowanej więzi, w której jednostka lub małe grupki ludzi zajmują pozycję wyjątkową i uprzywilejowaną na mocy akceptacji przez poddanych ich niezwykłości oraz ponadprzeciętnych predyspozycji osobistych: fizycznych, intelektualnych bądź zawodowych.

Typ panowania charyzmatycznego występuje zwłaszcza w zbiorowościach religijnych i kulturowych. Niemniej jednak bez względu na pochodzenie autorytetu charyzmatycznego, jednostki o takich predyspozycjach przejmują niejednokrotnie władzę polityczną. Takim typem przywództwa charyzmatycznego odznaczają się np. duchowni, religijni liderzy islamscy w krajach arabskich lub w Iranie bądź w Afganistanie.

Postacie o charyzmatycznym typie osobowości, politycy światowego formatu, których cechuje autorytet wykraczający poza zakres sprawowanej przez nich funkcji i roli, wywierają niewątpliwie wielki wpływ na kształt stosunków międzynarodowych. W ostatniej dekadzie drugiego tysiąclecia taką rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych w układach regionalnych (europejskich) i globalnych odgrywali dwaj wielcy Polacy: Jan Paweł II oraz Lech Wałęsa.

Rodzaj i charakter sprawowanej władzy, stopień jej legitymizacji społecznej, zakres prawomocności władzy politycznej, zależą w dużej mierze nie tylko od prawnych i instytucjonalnych

struktur państwowych, ale także od predyspozycji i cech indywidualnych ludzi sprawujących władzę.

W socjologii występuje nierozwiązywalny do tej pory spór o wzajemne relacje wpływów między cechami grupowymi i psychicznymi jednostki, mechanizmami zmiany społecznej, stabilnością struktur społecznych, efektywnością działań organizacyjnych. Jest to kontrowersja dzieląca koncepcje i teorie socjologiczne na indywidualistyczne (nominalistyczne) oraz kolektywistyczne (realistyczne). Stanowisko pierwsze, cechujące socjologów o orientacji liberalnej, opiera się na założeniu skuteczności działań indywidualnych, mocy autorytetu pojedynczych polityków. Zwolennicy orientacji kolektywistycznej deprecjonują z zasady możliwości skutecznego działania jednostek, jeżeli nie reprezentują one interesów organizacji i instytucji wyposażonych w instrumenty wywierania presji i stosowania siły. Przykłady działalności takich polityków jak Mahatma Gandhi czy Martin Luther King wskazują, że kolektywistyczna, grupowa perspektywa nie jest wystarczająca do wyjaśnienia ich roli na arenie międzynarodowej, natomiast prosty nominalizm socjologiczny nie tłumaczy zakresu i istoty tego wpływu. W przypadku jednostek wybitnych, polityków o niekwestionowanym znaczeniu i autorytecie, odzwierciedla się socjologiczna zasada poznawcza „złotego środka”. Przyczyn, warunków jak również czynników wyjaśniających rolę wybitnych jednostek w polityce międzynarodowej poszukiwać należy zarówno w sferze zjawisk psychicznych, osobowościowych, jak również grupowych, ideologicznych, strukturalnych, organizacyjnych.

2. Tradycyjne. Wynikające z naturalnej pozycji człowieka w strukturach rodzinnych, lokalnych, wspólnotowych, etnicznych czy narodowych, znajdujące oparcie w tradycji. „Niewątpliwie najważniejszym rodzajem panowania opierającego się na autorytecie tradycjonalistycznym, wspierającego swoją prawomocność na tradycji, jest patriarchalizm: panowanie ojca, męża, ne-

stora domu, nestora rodu nad członkami domu i rodu, panowanie pana i patrona nad niewolnikami, poddanymi, wyzwolencami, panowanie pana nad służbą domową, administracją domu, księcia nad urzędnikami domu i dworu, ministerialami, klientami, wasalami, władcy patrymonialnego i księcia („ojca kraju”) nad poddanymi”. {Weber 1984; 145}.

Typ tradycyjny panowania związany jest z tradycjonalistycznymi strukturami społecznymi. Występuje najczęściej w społeczeństwach agrarnych, rolniczo-chłopskich, ortodoksyjno-zachowawczych, w zbiorowościach plemiennych i etnicznych. Spotykany jest wszakże również w nowoczesnych państwach demokratycznych, pozostawiających w reliktywnej formie pozostałości systemu monarchistycznego. Monarchia brytyjska czy tradycjonalizm władzy papieskiej w Kościele katolickim to wyraziste przykłady utrzymywania się modelu panowania tradycyjnego w nowożytnych strukturach państwowych czy kościelnych.

3. **Legalistyczne.** Jest to typ panowania „biurokratycznego”, instytucjonalnego, oparty na pozycji i roli pełnionej w strukturach racjonalnych struktur władzy. Pochodzi w wyborze lub mianowania i opiera się na autorytecie przypisanym do funkcji społecznej np. prezydenta, premiera, szefa korporacji, prezesa, kierownika, etc. Podstawą panowania legalnego jest według Maxa Webera: „bezosobowa więź z ogólnie ustalonym rzeczowym, <<urzędowym obowiązkiem>> określonym stanowczo – podobnie jak odpowiadające mu prawo władzy, „kompetencja” – przez racjonalnie ustanowione normy (prawa, zarządzenia, regulaminy), i to określonym w ten sposób, że prawomocność władzy staje się legalnością ogólnych reguł pomyślanych celowo, ustanowionych poprawnie pod względem formalnym i podawanych do publicznej wiadomości”. {Weber 1984; 149}.

Typ panowania legalistycznego leży najbliżej współczesnego rozumienia demokracji państwowej. Przybiera różne konkretne kształty ustrojów politycznych, wyrastających z jednej bez-

względnie przestrzeganej zasady: wyłaniania ludzi i kategorii sprawujących władzę poprzez mechanizmy wyborów, elekcję delegatów większości, kadencyjność rządu, kompetencyjności jego uczestników, odpowiedzialność prawna i moralna przed wyborcami.

Najczęściej wszystkie typy panowania leżą w różnych proporcjach u podstaw każdej władzy politycznej. Państwa o ustrojach demokratycznych w największym stopniu kształtują swoje struktury sprawowania władzy poprzez mechanizmy demokracji przedstawicielskiej, niemniej jednak zasada ta nie stoi w sprzeczności z faktem, iż osoby o tradycyjnych bądź charyzmatycznych charakterystykach swej osobowości i pozycji posiadają znacznie większą szansę na wybór, niż jednostki przeciętne.

Władza państwowa wyrasta zarówno na gruncie tradycji, charyzmy przywódców, jak i legalnych metod wyłaniania elity rządzącej.

Definiowanie państwa, ujmowanie go zarówno w koncepcjach naukowych jak i ideologiach, zależy w dużym stopniu od przyjętej perspektywy teoretycznej. Teorie konfliktowe, np. teorie podboju, walki klas, rasowe, traktują państwo głównie w kategoriach aparatu przymusu, w którym panuje terror policyjny i przemoc, polegająca na dominacji jednej kategorii społecznej (grupy, zbiorowości) nad innymi. Podstawowe funkcje państwa sprowadzają się w tych koncepcjach do represyjnej i kontrolnej. Interes suwerenności wewnętrznej narodu-państwa, realizowany w społeczeństwie obywatelskim na zasadach równości wszystkich jednostek wobec prawa, zostaje w większości tych koncepcji zastąpiony przez koncepcję instytucji państwowej strzegącej przede wszystkim interesów uprzywilejowanych kategorii społecznych.

Państwo w teoriach konfliktowych staje się rodzajem instytucji totalnej, narzucającej swą wolę wszystkim obywatelom w sy-

tuacji, gdy kontrolę nad nim sprawuje tylko jedna lub kilka grup wchodzących w skład społeczeństwa obywatelskiego.

Teorie integracjonistyczne, głównie koncepcje funkcjonalno-strukturalne, ujmują i interpretują państwo jako instytucję stojącą na straży „umowy społecznej” wszystkich obywateli. Instytucja państwa jest więc jedynie instrumentem ustanawiania zasad wspólnych wszystkim tworzącym go jednostkom i grupom, oraz swoistym „zarządem” narodowym bądź społecznym, którego głównym obowiązkiem jest koordynowanie działań socjalnych, opiekuńczych i wychowawczych wewnątrz granic terytorialnych oraz regulacja stosunków z innymi państwami.

Państwa oparte na założeniach teorii konfliktowych przejawiają także tendencję do przenoszenia zasady antagonizmu grupowego ze sfery stosunków wewnątrzpaństwowych na forum międzynarodowe. Państwa autokratyczne i totalitarne wyposażone są z reguły w silne i liczne armie, które stanowią ważny element kształtowania przez ich rządy polityki międzynarodowej.

Główne założenia definicji i roli państw w ujęciach konfliktowych i strukturalno-funkcjonalnych znajdują się w schemacie nr 8.

Schemat nr 8. Ujęcie państwa w teoriach konfliktowych i integracjonistycznych

Teorie konfliktowe	Teorie integracjonistyczne
nierówność położenia rządzących i rządzonych	równość wszystkich obywateli wobec prawa
aparatus przymusu	zasada umowy społecznej
stosunki wewnętrzne oparte na przemocy	państwo instytucją ustalającą wspólne zasady
terror policyjny	koordynowanie działań ludzkich
dominacja funkcji represyjnych i kontrolnych	funkcja socjalna i ochronna wobec obywateli

Różne teoretyczne podejścia do rozumienia instytucji państwa, a co za tym idzie interpretacje jego podstawowych funkcji wewnętrznych oraz zewnętrznych, prowadzą do rozwijania odmiennych modeli polityki międzynarodowej. {Goodman 1992; 235}.

Państwa opierające swą organizację na założeniach teorii konfliktowych, prowadzą z reguły agresywną, ekspansywną politykę zmierzającą do zyskania dominacji ekonomicznej, kulturowej czy państwowej nad innymi, zwłaszcza słabszymi krajami. Instytucje tych państw i ich reprezentanci propagują stosunki oparte na wrogości i antagonizmie. Konflikt, szczególnie militarny, jest traktowany jako najbardziej skuteczny, oparty na sile sposób rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych.

Państwa wyrastające na gruncie założeń integracjonistycznych zmierzają do utrzymania w polityce zagranicznej zasady *status quo*, równowagi opierającej się na konkurencyjnej współpracy, poszanowaniu praw innych narodów do autonomii terytorialnej, politycznej i kulturowej.

Trudno wszakże współcześnie uznać, że te dwie zasady organizacji państwa realizują się w przypadku jakiegokolwiek kraju w czystej, modelowej postaci.

IV.2. Państwa w stosunkach międzynarodowych

Położenie państwa w stosunkach międzynarodowych nie jest stanem, lecz raczej dynamicznym procesem historycznym, polegającym na kontynuowaniu i przenoszeniu z przeszłości dominujących wzorów postępowania z innymi, zwłaszcza sąsiednimi krajami. Historia stosunków międzynarodowych w Europie i świecie wskazuje na powtarzalność i cykliczność pewnych zjawisk i procesów: wojen, konfliktów, współpracy czy neutralności

jednych państw wobec drugih. W długim procesie historycznym modele stosunków międzynarodowych w układach dwustronnych i wielostronnych ulegają przemianom, lecz przemiany te zachodzą z zasady bardzo wolno. Historia stosunków polsko-niemieckich czy polsko-rosyjskich stanowi egemplifikację pewnej reguły, iż genetycznie typ relacji łączącej dwa narody-państwa zależy od historycznego podłoża, w którym największe znaczenie odgrywają spory terytorialne, czynniki ideologiczne, rodzaj i częstotliwość kontaktów kulturowych, struktura wewnętrzna (zwłaszcza etniczna i wyznaniowa państw), jak również warunki geograficzne – w tym geopolityczne, takie jak: zasób surowców, dostęp do szlaków komunikacyjnych, położenie. etc.

Genetycznie państwa wywodzą swój rodowód z wcześniejszych historycznie różnorodnych i złożonych form organizacji politycznej społeczeństwa, pochodzą od instytucji wodza stojącego na czele wspólnot plemiennych i ponadplemiennych, poprzez instytucję monarchy (króla, cesarza, cara, etc.), aż po nowożytnie instytucje państw demokratycznych.

Według schematu Ernsta Gellnera typ państwa zależy głównie od poziomu rozwoju społeczeństw. Wychodząc od typologii polegającej na wyróżnieniu społeczeństw barbarzyńskich (pre-agrarnych), agrarnych i przemysłowych, nakłada na nie weberskie typy władzy: od charyzmatycznej, tradycyjnej do legalnej.

Podobnie, lecz znacznie wcześniej, w schematach analitycznych Karola Marksa i Fryderyka Engelsa typ państwa przyporządkowany był jako element nadbudowy do określonej formacji społeczno-ekonomicznej, poczynając od formacji pierwotnej, poprzez niewolniczą (antyczną i azjatycką), feudalną, burżuazyjną aż po socjalistyczną.

Niezależnie od różnorodności podejść teoretycznych, przyjmuje się powszechnie dominującą zasadę, że państwo stanowi

wytwór długiego procesu historycznego, a w nim wyodrębnia się taki typ więzi kulturowej i politycznej, który sprzyja i umożliwia wprowadzaniu względnie jednolitej władzy na określonym obszarze geograficznym, pełniącym rolę terytorium państwowego.

Wśród wielu czynników państwowotwórczych wymienia się cztery główne ich zespoły:

1. Układ stosunków zewnętrznych

Układ stosunków zewnętrznych jest wynikiem oddziaływania wielu różnorodnych zjawisk i procesów.

Do ważnych determinant relacji międzypaństwowych należą czynniki:

A/ Historyczne, w stosunkach z innymi, sąsiednimi lub odległymi przestrzenie (w wyniku kontaktu kolonialnego bądź emigracyjnego) grupami kulturowymi i politycznymi. Historia stosunków międzygrupowych, poczynając od konfliktów terytorialnych bądź współpracy pomiędzy konkurującymi ze sobą plemionami germańskimi czy słowiańskimi, lokuje się w centrum tradycji i pamięci historycznej państw powstałych na terytoriach stanowiących miejsce osiedlenia tych ludów.

B/ Ideologiczne. Ideologie państwowe wyznaczane bywają przez interesy grup sprawujących rządy. Odpowiadają one w mniejszym lub większym stopniu interesom wszystkich obywateli i zbiorowości tworzących społeczeństwa obywatelskie. Historycznie rzecz ujmując, w stosunkach międzynarodowych odgrywały rolę różne rodzaje ideologii. Do najważniejszych zaliczyć należy: nacjonalizm, fundamentalizm, rasizm, faszyzm, komunizm.

C/ Polityczne. Państwo jest z reguły w stosunkach międzynarodowych tworem względnie jednolitym i jednorodnym. Genetycznie jednak stosunki bilateralne pozostają z jednej strony w silnym związku z interesami poszczególnych podgrup i kategorii społeczeństw obywatelskich, z drugiej zaś zależą w dużym stop-

niu od relacji z innymi państwami. Polityka międzynarodowa jest złożonym zespołem zasad, wzorów oddziaływań, instrumentów działania i struktur organizacyjnych, w których odgrywają rolę interesy rozmaitych zbiorowości i grup interesów.

D/ Militarne. Wielkość państwa, jego rozległość terytorialna, liczebność populacji, poziom rozwoju gospodarczego, określają także w dużym stopniu siłę i pozycję militarną jednych państw wobec drugih. W dzisiejszym układzie sił istnieją państwa, których siły zbrojne są w stanie działać skutecznie na całym ziemskim globie. Na drugim krańcu lokują się państwa małe, niezdolne właściwie do zbrojnego przeciwstawienia się żadnemu państwu. Stany Zjednoczone, Chiny, Rosja, to państwa zdolne poprzez potencjał militarny do kształtowania stosunków międzynarodowych w odległych od ich terytoriów regionach świata. Monako czy Szwajcaria nie liczą się w zasadzie w międzynarodowym układzie sił militarnych.

Dokonywane z punktu widzenia potencjału militarnego, ludnościowego i ekonomicznego (łącznie bądź rozdzielne) typologie państw, polegają na wyróżnieniu:

1. Mocarstw uniwersalnych, globalnych, zdolnych do działań w skali całej kuli ziemskiej (np. Stany Zjednoczone).
2. Mocarstw sektorowych, zdolnych do działań globalnych w jednej dziedzinie (militarnej, np. Rosja, ekonomiczno-finansowej, np. Japonia).
3. Mocarstw regionalnych, zdolnych do efektywnego działania w regionie (na kontynencie europejskim Republika Federalna Niemiec, Francja).
4. Państw zdolnych do lokalnego efektywnego działania militarnego (np. Polska). {Czachór 1998; 45}.

2. Wpływ wzorów kulturowych pochodzących z innych państw

Podstawowym mechanizmem umożliwiającym przepływ informacji, w tym wartości kulturowych, ideologii, systemów religijnych, etc., jest zjawisko kontaktu kulturowego między ludźmi i grupami, prowadzące do dyfuzji elementów kulturowych, w konsekwencji zaś różnych form asymilacji. Główne rodzaje kontaktu kulturowego to: 1. podbój 2. aneksja 3. kolonizacja 4. migracja. U genezy wielu państw leżą w różnych proporcjach wszystkie te rodzaje kontaktu z ludźmi wywodzącymi się z innych kultur i systemów politycznych. W historii jednych ważniejszą rolę odgrywa podbój i aneksja (Rosja), w dziejach innych kolonizacja (Hiszpania, Wielka Brytania, Brazylia, Meksyk) jeszcze w innych migracja (Stany Zjednoczone, Kanada).

Najważniejszym mechanizmem kontaktu kulturowego i dyfuzji kulturowej jest współcześnie migracja, jak również zjawisko rozwoju sieci komunikacji masowej, zwłaszcza telewizji satelitarnej, telefonii komórkowej czy Internetu.

Rodzaj oddziaływań dyfuzyjnych i asymilacyjnych zależy w dużym stopniu od stopnia podobieństwa kulturowego czy politycznego zbiorowości wchodzących w dużej mierze kontakt. Przynależność do jednego kręgu kulturowego, tworzenie wspólnej cywilizacji (np. zachodniej), jest czynnikiem sprzyjającym utrzymywaniu się częstych, powtarzalnych, zorganizowanych oraz opartych na współdziałaniu i współpracy wzorach i strukturach organizacyjnych. Przeciwnie, przynależność do obcych, odległych kręgów kulturowych czy cywilizacyjnych, nie sprzyja zbliżeniu, współpracy i dyfuzji elementów kulturowych.

W stosunkach międzynarodowych występuje podział na państwa otwarte, prowadzące aktywną i otwartą wymianę międzynarodową oraz na państwa izolujące się, zamknięte, niechętnie podejmujące współpracę w szerszych układach międzynarodowych. Główne przyczyny otwartej polityki międzynarodowej bądź przeciwnie, izolacjonizmu i separatyzmu, tkwią przede

wszystkim w ideologiach politycznych a także doktrynach państwowych.

3. Struktura narodowościowa, etniczna i wyznaniowa

Z uwagi na skład narodowościowy i etniczny państwa dzieli się na jednonarodowe (narody-państwa, np. Francja i Polska), dwunarodowe (np. flamandzka i walońska Belgia), trzynarodowe (np. Szwajcaria z ludnością niemieckojęzyczną, francuskojęzyczną i włoskojęzyczną oraz retoromańską grupą etniczną) bądź wielonarodowe (np. Związek Białorusi i Rosji) oraz wieloetniczne (Stany Zjednoczone, Kanada).

Struktura narodowościowa i etniczna posiada wielki, jeżeli nie decydujący wpływ na strukturę polityczną państwa. Społeczeństwa obywatelskie względnie wysoce jednorodne i homogeniczne kulturowo tworzą ustroje republikańskie. Społeczeństwa złożone, dwunarodowe lub wielonarodowe, tworzą z zasady ustroje federacyjne.

Struktura wyznaniowa pozostaje zazwyczaj bez wyraźnego związku z ustrojem politycznym, jeżeli nie mamy do czynienia z państwem o ustroju teokratycznym, opierającym swą siłę na władzy jednej, dominującej grupy religijnej, jak w przypadku niektórych fundamentalistycznych państw arabskich.

4. Warunki geograficzne

Do najważniejszych czynników wyznaczających genezę, ale także relacje międzynarodowe państw należy ich położenie terytorialne i geopolityczne: zwłaszcza zakres dostępu do szlaków komunikacyjnych, morskich czy lądowych, rodzaj terytorium (górskie, trudno dostępne, nizinne), zasób i rodzaj surowców naturalnych oraz technologie ich przetwarzania i dystrybucji. Warunki geograficzne wiążą się w dużym stopniu z potencjałem ekonomicznym i poziomem rozwoju technologicznego bądź gospodarczego, chociaż nie jest to zależność jednokierunkowa ani

bezwzględna. Istnieją kraje o dużych zasobach surowcowych, korzystnym położeniu i wielkości terytorium, które nie są rozwinięte technologicznie i gospodarczo (np. Rosja, Brazylia czy Chiny).

Determinanty relacji międzynarodowych nie ograniczają się do czterech wymienionych głównych zespołów czynników. W różnych formach kontaktów kulturowych, politycznych, ekonomicznych czy militarnych uczestniczą bowiem nie tyle grupy czy instytucje, co żywi, konkretni ludzie. Ich postawy, wyrastające na gruncie grupowych ideologii i stereotypów, cechy osobowości, wykształcenie i doświadczenia, znajomość tradycji i wartości innych narodów, tworzy tę sferę zjawisk, którą nazwiemy potocznie zespołem cech psychicznych i intelektualnych wchodzących w międzynarodowe interakcje jednostek.

IV. 2.1. Typy i ustroje państw

W socjologii, jak i na terenie innych dyscyplin, np. nauk politycznych, występuje wiele podziałów i systematyzacji państw. Prezentowane w postaci klasyfikacji i typologii wyodrębniają liczne charakterystyki form, ustrojów czy systemów władzy państwowej.

Do podstawowych – nie tylko socjologicznych – pojęć należą: forma, typ i ustrój państwa.

Forma państwa wiąże się z marksistowskim podziałem na formacje społeczno-ekonomiczne. Wśród pięciu historycznych rodzajów sprawowania władzy zalicza się: formację wspólnotowo-plemienną, niewolniczą (azjatycką i antyczną), feudalną, kapitalistyczną (burżuazyjną) i socjalistyczną. (Wiater 1978; 473-475).

Państwo jako typ organizacji politycznej występuje we wszystkich formacjach z wyjątkiem najwcześniejszej fazy rozwoju społecznego, porządku pierwotno-plemiennego.

Typ państwa w ujęciach dominujących w socjologii polskiej przypisany był zatem do marksistowskiej formacji społeczno-ekonomicznej.

Stąd: „Typ państwa określony jest przez charakter panującego sposobu produkcji, którego nadbudową jest państwo. Mamy więc w konsekwencji następujące typy państwa: 1) niewolniczy (w dwóch podstawowych wariantach) a) azjatyckim i b) antycznym, 2) feudalny, 3) burżuazyjny, 4) socjalistyczny. Nadto występują formy mieszane, charakterystyczne dla okresów przejściowych między niewolnictwem i feudalizmem oraz między feudalizmem i kapitalizmem”. {Wiatr 1978; 471-472}.

Dalej, według Jerzego Wiatra: „Od typów państw odróżniamy formy państwa, o których decyduje organizacja jego władz [...] W tym sensie można mówić, że forma państwa zależy od formy rządu, określanej ustawowo (np. monarchia lub republika, system parlamentarny lub prezydencki) oraz od reżimu politycznego (np. demokratyczny, autokratyczny, militarystyczny)”. {Wiatr 1978; 474}.

Ten rodzaj typologii, pomimo że obecny w socjologii i naukach politycznych w Polsce, należy już raczej do historii analizy naukowej.

Inną typologię proponuje za Bernardem Crickiem Stephen D. Tansey. Wyróżnia on następujące typy państw:

„*Państwa autokratyczne*. Interes publiczny określany przez władze. Osobiste zaangażowanie w politykę uważa się za podejrzane lub wywrotowe. Rola rządu ograniczona głównie do podatków, polityki zagranicznej itp. W „sprawach prywatnych” obywatele bez przeszkód dążą do własnego szczęścia. Przykłady: monarchie osiemnastowieczne itp., wiele reżimów militarnych Trzeciego Świata.

Państwa republikańskie. Sprawowanie władzy jako proces konstytucyjny, w którym odmienne pojmowanie interesu publicznego przez różne grupy weryfikowane jest w procesie dyskusji

politycznej. [...] Przykłady: osiemnastowieczna Wielka Brytania, starożytne Ateny, nowoczesne demokracje liberalne.

Państwa totalitarne. Władza określa interes publiczny, który obejmuje wszystko. Opozycja polityczna jest zdradą. Nie ma sfery prywatnej – dobrzy obywatele uczestniczą entuzjastycznie w przebudowie społeczeństwa. Oficjalna ideologia definiuje szczęście. Przykłady: hitlerowskie Niemcy, stalinowski Związek Radziecki”. {Tansey 1995;57}.

Stosując tę typologię, dwaj politolodzy zachodnioeuropejscy sklasyfikowali 165 państw: „wyróżniając w połowie lat osiemdziesiątych 16 reżimów <<nacjonalistyczno-socjalistycznych>>, 12 <<autorytarno-nacjonalistycznych>>, 14 <<militarno-autorytarnych>> i 11 <<absolutystycznych>> – w sumie 53 reżimy (czyli 32%). Były to głównie reżimy afrykańskie, jednak trzy stwierdzono w Azji i po jednym w Ameryce i Oceanii”. {Tansey 1995; 56-57}.

Jak więc widać w powyższej typologii, systemy autorytarne panowały w połowie lat osiemdziesiątych blisko w 1/3 wszystkich państw. Sytuacja ta uległa niewielkiej zmianie w następstwie upadku państw socjalistycznych i rozpadu Związku Radzieckiego.

Według tej samej systematyki do państw liberalno-demokratycznych zaliczanych jest 50 krajów, głównie w Europie (16), Ameryce Środkowej, na wyspach Morza Karaibskiego (13) i Oceanii (9), „51 dalszych uznali za „wyłaniające się demokracja”, które rozsięły się po całym świecie” {Tansey 1995;58}.

Do państw totalitarnych zaliczono w tej typologii m.in. 8 krajów należących do nie istniejącego już komunistycznego bloku radzieckiego (w tym Polskę) oraz południowo-afrykański apartheid. Jak więc widać, systemy organizacji totalitarnej zanikają we współczesnym świecie.

Podstawowe formy ustroju politycznego, to monarchia (absolutna lub konstytucyjna), republika (parlamentarna bądź pre-

zydencka), dyktatura (wojskowa, faszystowska, komunistyczna). {Tansey 1995; 182, Wiatr 1978; 474-475}.

Do podstawowych form demokracji przedstawicielskiej Stephen D. Tansey zalicza: prezydencką (np. USA, kraje Ameryki Łacińskiej), parlamentarną (np. Wielka Brytania, Włochy, Szwecja), mieszaną (np. Francja, Rosja), wspólnotową (np. Szwajcaria, Południowa Afryka) i jednopartyjną (Tanzania). {Tansey 1995; 182}.

Typ państwa i forma ustroju politycznego określają w najszerszym zakresie potencjalną (ideologię) i realną (dyplomacja, aktywność międzynarodowa) politykę państwa i jego zewnętrzne funkcje sprawowane na forum międzynarodowym.

Najważniejsze systemy organizacyjne, wywierające wpływ na politykę zagraniczną wielu krajów, zwłaszcza o złożonej strukturze mieszanych etnicznie i rasowo grup składowych, tworzą państwa pluralistyczne i federacyjne. Obecność na ich terytorium różnorodnych grup religijnych, rasowych i etnicznych, w tym wywodzących się ze zbiorowości znajdujących się na obszarze innych państw, ma bezpośredni wpływ na ich politykę zagraniczną i aktywność międzynarodową.

IV. 2.2. Państwo a naród

Podstawowy podział państw z punktu widzenia ich relacji z narodem, polega na wyróżnieniu monoetnicznych i wieloetnicznych (dwu, trzy lub wielonarodowych) społeczeństw obywatelskich.

Spółeczeństwa monoetniczne, jednorodne narodowo, tworzą z zasady formę ustroju republikańskiego. Państwa republikańskie zaliczane są do typu państw narodowych, narodów-państw. „Państwo narodowe domaga się posłuchu z tej racji, iż przemawia w imieniu narodu, dlatego też lojalność wobec niego, po-

dobnie jak wierność narodowemu przeznaczeniu, jest wartością samoistną, która nie musi się już odwoływać do żadnych innych uzasadnień". {Bauman 1996; 176}.

Typ państw jedn narodowych, monoetnicznych, reprezentują np. Polska, Francja czy Niemcy.

Państwa o społeczeństwach wielonarodowych, złożonych rasowo i etnicznie, reprezentują kilka podtypów:

1. Państwa dwunarodowe (dwurasowe, o wyraźnie dominującym podziale na dwie grupy etniczno-narodowe). Do państw o takim typie społeczeństw należą przykładowo: Belgia czy Republika Południowej Afryki.
2. Państwa trzynarodowe (trójetniczne) lub czteronarodowe. Myślę, że uwzględniając Retoromanów, jako czwarty składnik struktury narodo-etnicznej, Szwajcaria stanowi klasyczny przykład takiego społeczeństwa.
3. Państwa o złożonej, wieloetnicznej strukturze narodowej i etnicznej. Do państw takich zaliczyć można Stany Zjednoczone czy Australię. Inna rzecz, że w strukturze społecznej tych krajów występują grupy dominujące w wymiarze kultury, w tym języka i religii. Dla Stanów Zjednoczonych i Australii są to grupy protestanckie o anglosaskim, głównie brytyjskim rodowodzie.

Ostatni podtyp obywatelskich społeczeństw wieloetnicznych może stanowić związek grup podporządkowanych przymusem władzy centralnej jak i zasymilowanych, akceptujących swą przynależność państwową kategorii etniczno-narodowych. Myślę, że pierwszy typ państw wielonarodowych stanowił Związek Radziecki, drugi Stany Zjednoczone. W pierwszym przypadku pluralizm miał charakter zewnętrzny, oparty na sile i autorytecie państwa. W drugim przypadku, mamy do czynienia z pluralizmem wewnętrznym, wyrastającym z dobrowolności uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim i dążeniu do czę-

ściowej homogenizacji kulturowej i jedności polityczno-ideologicznej.

Struktura narodowa Związku Radzieckiego tworzyła się w długim procesie historycznym w wyniku aneksji terytorialnej opartej na ekspansji militarnej i podboju. Wieloetniczność społeczeństwa Stanów Zjednoczonych stanowi rezultat procesów dobrowolnej migracji i asymilacji.

Jerzy Wiatr stosuje następującą typologię państw narodowych:

1. Federacyjne państwo wielonarodowe,
2. Państwo dwunarodowe lub wielonarodowe bez struktury federacyjnej (gwarantujące grupom składowym autonomię narodową),
3. Państwo narodowe (zachowujące prawa mniejszości etnicznych i narodowych do autonomii kulturowej),
4. Państwo wieloetniczne oparte na segregacji narodowej czy etnicznej. {Wiatr 1969; 331-332}.

Państwa wielonarodowe, złożone etnicznie, posiadają najczęściej strukturę federacyjną bądź związkową.

IV. 2.3. Funkcje państwa w kształtowaniu relacji międzynarodowych

Państwo spełnia wobec swych obywateli wiele funkcji. Funkcje państwa posiadają w politycznym ujęciu dwojaki sens. {Bar-ker 1961; 255-256}. W pierwszym znaczeniu interpretowane są one jako cele, które realizuje rząd, oraz zamierzenia spełniane przez instytucje państwowe. W drugim sensie funkcje tożsame są z uporządkowanymi zespołami działań instytucji państwowych, skierowanych na realizację ustalonych zadań.

Do najważniejszych funkcji państwa należą ochrona i gwarancja suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej narodu bądź/i społeczeństwa obywatelskiego.

Suwerenność wewnętrzna oznacza równość wszystkich obywateli wobec siebie, prawa i instytucji państwowych.

Suwerenność zewnętrzna zaś autonomię, niezależność podejmowania decyzji w stosunkach z innymi państwami a także innymi uczestnikami polityki międzynarodowej.

Funkcje wewnętrzne państwa odnoszą się do wyłącznego, opartego na monopolu władzy państwowej sposobu realizacji potrzeb społecznych, ekonomicznych i kulturowych społeczeństwa obywatelskiego. Do najważniejszych funkcji wewnętrznych należą: funkcja ochronna (opiekuńczo-socjalna), represyjna (kontrolna), organizacyjna (administracyjna i zarządzająca), kulturalno-wychowawcza (ideologiczna) i narodotwórcza. {Bauman 1996;169, Wiatr 1978;462}. Realizacja funkcji wewnętrznych i zewnętrznych (międzynarodowych) państwa opiera się na władzy i sile. {Barker 1961;257-258}. Siła państwa nie opiera się wyłącznie na armii ani potencjale militarnym. W największym stopniu zależy od rodzaju organizacji wewnętrznej, stopnia akceptacji jego zadań przez obywateli, poziomu uporządkowania prawa, zakresu jego powszechności i równości, jak również funkcjonalności procedur demokratycznych.

Funkcje wewnętrzne państwa w stosunkach międzynarodowych odgrywają rolę jedynie pośrednio, przez takie kształtowanie działań dyplomatycznych, ekonomicznych, politycznych czy w końcu militarnych, które mają na celu ochronę interesów grup i jednostek wchodzących w skład państwa. Niejednokrotnie jednak interesy te wiążą się ze strefami wpływów innych państw. W przypadkach, gdy dochodzi do sprzeczności interesów, np. związanych z dostępem do surowców naturalnych, udziałem w rynkach zbytu, z położeniem i traktowaniem pozostającej w granicach innego państwa mniejszości narodowej, etc., mamy do

czynienia z konfliktową naturą i przebiegiem relacji międzynarodowych. Konflikt taki może trwać przez bardzo długi okres i ma formę antagonizmu historycznego, politycznego a także ideologicznego.

W relacjach międzynarodowych uzewnętrzniają się wpływy interesów narodowych oraz obywatelskich, jednak przybierają one postać prawnie regulowanych sposobów postępowania.

Funkcje zewnętrzne państwa realizowane są w warunkach narzuconych przez normy prawa międzynarodowego i w coraz większym zakresie podlegają kontroli i regulacji ze strony wyspecjalizowanych organizacji i agend międzynarodowych – międzynarodowych i ponadpaństwowych.

Funkcje zewnętrzne państwa wysuwają się na plan pierwszy w momentach zagrożenia suwerenności państwowej, jednności terytorialnej, bezpieczeństwa obywateli czy trwałości narodu. Jedną z głównych funkcji państwa polega na zapewnieniu trwałości granic oraz jednności, spójności wewnętrznej. Zarówno polityka wewnętrzna, jak i międzynarodowa państw winna zmierzać zatem do utrzymania stanu dynamicznej równowagi pomiędzy interesami wchodzących w skład społeczeństwa obywatelskiego jednostek i grup. W przypadku, gdy część społeczeństwa obywatelskiego niezadowolona jest z działań organów państwa, dochodzi do wzrostu dążeń opozycyjnych, w następstwie zaś nierzadko separatystycznych.

ROZDZIAŁ V

CYWILIZACJA, RELIGIA, KULTURA

V.1. Od ładu wspólnoty do porządku zrzeszenia

Przynależność grupową każdej jednostki określają w pierwszym rzędzie więzy rodzinne, wspólnotowe. Na bazie więzi wspólnotowych tworzy się tożsamość kulturowa oraz poczucie przynależności do grupy kulturowej, opartej na jedności tradycji, języka bądź/i religii. Największym typem grupy wspólnotowej jest naród. Przynależność do narodu wiąże się z wiarą w jedną etnogenezę i słabiej lub mocniej artykułowanym przekonaniem o posiadaniu wspólnych, realnych bądź mitycznych przodków. Przynależność narodowa posiada swój prawnoformalny odpowiednik w postaci rubryki w dowodzie osobistym bądź paszporcie pod nazwą „narodowość”.

Przynależność państwowa wiąże się także z pojęciem obywatelstwa, z lojalnością, podporządkowaniem normom i wzorom organizacyjnym, których spełnieniem i zarazem strażnikiem jest państwo. Przynależność państwowa nie zawsze wiąże się z lojalnością obywatelską. Istnieją grupy wspólnotowe: całe narody, mniejszości narodowe bądź etniczne, które znalazły się w obrębie granic terytorialnych obcego państwa, traktujące ów fakt jako rodzaj przymusu.

O ile przynależność narodowa opiera się na statusie przypisanym, na fakcie urodzenia, o tyle przynależność państwowa podlegać może wyborowi. Narodowość jest znacznie trudniej zmienić niż obywatelstwo.

Odpowiednikiem więzi narodowej jest typ wspólnoty, solidarność państwowo-obywatelska lokuje się zaś bliżej zrzeszeniowego modelu integracji społecznej.

Organizacją życia społecznego kierują bowiem dwie podstawowe zasady – wspólnotowa, związana z pokrewieństwem, przyjaźnią, sąsiedztwem, bliskością, bezpośredniością i naturalnością stosunków międzyludzkich, oraz zrzeszeniowa, kojarząca się z konwencją, umową społeczną, podległością normom, obowiązkiem, anonimowością, hierarchicznością. O ile pierwszy rodzaj stosunków opiera się na związkach w większym stopniu zaliczanych do osobistych, prywatnych, a nawet intymnych, o tyle drugi zasadza się na mechanizmach depersonalizacji, funkcjonalności i kompetencji. Dychotomia zawarta we wszystkich interpersonalnych stosunkach społecznych sprowadza się na poziomie uczuć do odróżniania związków, których podstawą jest pokrewieństwo, miłość i przyjaźń od relacji opartych na kompetencji, sztucznej konwencji i zasadach organizacyjno-instytucjonalnych.

Stanem naturalnym dla człowieka – pierwotnym zarówno w sensie historycznym jak i ważności dla jego osobowości i tożsamości – są relacje wspólnotowe. Rodzina, grupa sąsiedzka, wspólnota lokalna, związek oparty na miłości bądź przyjacielskie grupy rówieśnicze stanowią grunt, na którym kształtuje się osobowość każdego z ludzi. Wspólnotowa forma organizacji społecznej wiąże człowieka ze światem natury, z kosmosem, przyrodą, biologiczną sferą jego egzystencji. Z upływem czasu popularne stało się poszukiwanie harmonii człowieka z *Uniwersum*, ujmowanie jego istoty w jedności ze wszechświatem, planetą, systemem organicznym i nieorganicznym naszego globu. Przy najmniej w tym, co dotyczy ciała i jego potrzeb. Wspólnota odwołuje się do atawizmów, instynktów, biologicznych więzów zawartych w DNA, dziedzictwie, pokrewieństwie, braku możliwości wyboru języka macierzystego, przynależności plemiennej i narodowej. Ale nie tylko i nie wyłącznie. Zasadza się bowiem

także na atrakcyjności małych form grupowych, związków nieformalnych, bezpośredniej styczności i interakcjach *face to face*.

Forma *community* – wspólnoty – istniała od zawsze. Jest właściwa stadu zwierzęcemu, gromadzie żerujących wspólnie małp, hordzie polujących wilków. Właściwa jest także najwcześniejszym etapom uspołecznienia ludzi.

Współczesna organizacja rozwiniętych społeczeństw prowadzi do coraz bardziej posuniętej specjalizacji, profesjonalizacji i hierarchizacji. Społeczeństwo coraz częściej i powszechniej traktuje się jak system złożony z elementów o ściśle przypisanych pozycjach i precyzyjnie wyznaczonych funkcjach. „Zrzeszenie” (*society*) jest porządkiem społecznym opierającym się na racjonalnej organizacji, systemach pozycji i ról społecznych. Rozwój form zrzeszeniowych i ich dominacja nad więzią wspólnotową prowadzi do przemian nie tylko schematów relacji międzyludzkich i międzygrupowych – również w wymiarze międzynarodowym – ale zarazem do reorientacji tożsamości uczestniczących w tych relacjach ludzi. Według Zygmunta Baumana: „Konfiskata towarzyskiego porządku, głęboka atomizacja, zamiana braterstwa na administrowanie – czym oznacza się nowoczesne społeczeństwo masowe – zastąpiły tradycyjny lęk przed śmiercią specyficznie nowoczesnym lękiem przed pustką i bezsensownością samego życia. Samotność wynikająca z upadku wspólnoty nie jest już okrutnym przeznaczeniem czającej się na horyzoncie śmierci”. {Bauman 1998; 154}.

Tak więc w strukturę systemu społecznego wkomponowane są dwa rodzaje porządku, które Ferdynand Tönnies nazwał „wspólnotowym” i „stowarzyszeniowym”. {Tönnies 1988}. Wy różnikiem obu typów organizacji była dla Ferdynanda Tönniesa wola.

„Wola naturalna” – rozumiana nie jako prosty akt umysłu – stanowi coś w rodzaju zespołu cech wrodzonych, dziedzicznych genetycznie własności gatunkowych określających jego

miejsce na ziemi i w świecie przyrody. „Wola naturalna” łączy się z faktem urodzenia, pochodzeniem, rasą, ziemią, krwią, domem, więzami biologicznymi, pokrewieństwem. Jednym słowem ze wszystkim, czego człowiek nie może sobie sam wybrać na podstawie własnej racjonalnej decyzji. „Wola naturalna” jest odpowiednikiem statusu przypisanego członkostwa, wiąże człowieka z jego przyrodniczym, naturalnym środowiskiem.

„Wola arbitralna” jest czymś przeciwnym. Stanowi odpowiednik społeczno-kulturowego dziedzictwa, wytwór organizacji społecznej. Jest równoznaczna ze strukturą społeczną opartą na racjonalnym namyśle, decyzji, akcesie, porozumieniu, przyzwoleniu, kontrakcie, porządku stanowionym, konwencji, konkurencji, rozumie.

Zrzeszenie depersonalizuje kontakty, prowadzi do anonimowości, hierarchiczności, złożoności, selektywnej przynależności. Najbardziej rozwiniętą formą organizacji zrzeszeniowej jest webеровski „system racjonalnej biurokracji”, w której najważniejszą rolę odgrywają wymogi funkcjonalności, efektywności, hierarchicznej zależności, segmentowej odpowiedzialności, specjalizacji i kompetencji. Spełnieniem zasady zrzeszeniowej – obok wielkich korporacji międzynarodowych – jest instytucja państwa. Państwo stanowi rezultat umowy społecznej i przyjęcia powszechnie akceptowanych, opartych jednak zarazem na przymusie reguł postępowania. Wydaje się, że to ujęcie, odwołujące się do umowy, konwencji, struktury powtarzalnych, przewidywalnych interakcji, zależności wyspecjalizowanych elementów systemu jest dominujące we współczesnej socjologii stosunków międzynarodowych.

Wspólnota staje się wartością autoteliczną uprzedmiotowioną i zamkniętą w wizji „utraconego raju”, środowiska pierwotnie przypisanego człowiekowi, traktowanemu jako *homo societus*. Wspólnota opiera się we współczesnym świecie w coraz większym stopniu na języku, religii, szeroko rozumianej kulturze,

jako tym obszarze symboli i ich znaczeń, który odwołuje się do faktu pochodzenia i dziedziczenia pewnych potencjalnych zdolności do jednakowego albo podobnego reagowania na takie same potrzeby i bodźce. We współczesnych schematach stosunków międzynarodowych relacje oparte na związkach wspólnotowych stanowić mogą jedynie model zależności w układach rodzinnych, w skali mikrospołecznej. „Wspólnota międzynarodowa” to kategoria w dużym stopniu pusta, odwołująca się jednak w dużej mierze do pewnego modelu stosunków, opartych na naturalnej lojalności, przyjaźni, współpracy, a nie ekonomicznej konkurencji, terytorialnej ekspansji czy politycznej wrogości. Niemniej najbardziej realny zakres wspólnotowych związków międzynarodowych rodzi się obszarze wyznaczanym przez procesy amalgamacji, czyli mieszanych małżeństw międzyetnicznych i międzyrasowych, prowadzących do wyłaniania się nowych kategorii transkulturowych: dwujęzycznych, dwunarodowych lub wielonarodowych.

Jak utrzymuje bowiem Samuel Huntington, to: „Państwa narodowe są nadal głównymi aktorami sceny międzynarodowej”. {Huntington 1998; 16}. Państwa tworzą porządek społeczny bliższy modelowi zrzeszenia.

Dla Floriana Znanieckiego zaś, to „społeczeństwa kultury narodowej” są podstawowym elementem międzynarodowego ładu. {Znaniecki 1990}. Ważniejszym typem więzi i tożsamości grupowej staje się zatem wspólnota, a nie zrzeszenie.

Samuel Huntington pisze także: „Najważniejsze różnice między narodami nie mają charakteru ideologicznego, politycznego, ekonomicznego, lecz kulturowy. Ludy i narody próbują udzielić odpowiedzi na najbardziej podstawowe z pytań, jakie stoją przed ludźmi: kim jesteśmy? I odpowiadają na nie w sposób tradycyjny, tak jak zawsze ludzie to czynili, odwołując się do tego, co najwięcej dla nich znaczy. Określają się w kategoriach pochodzenia, religii, języka, historii, wartości, obyczajów i instytucji.

Identyfikują się z grupami kulturowymi: plemionami, grupami etnicznymi, wspólnotami religijnymi, narodami, a także, w najszerszym wymiarze, z cywilizacjami". (Huntington 1998; 16).

Model wspólnotowy bliższy zatem byłby tego, co rozumiemy pod pojęciem kultury, zrzeszeniowy zaś odpowiadałby w większym stopniu takiemu wzorcowi integracji, który okreśłany bywa mianem „cywilizacji”. Jest to wszakże rozróżnienie co najwyżej czysto analityczne, gdyż bez względu na to, przy pomocy jakich politycznych czy ekonomicznych, instrumentów realizuje się cele polityki zagranicznej, i tak centralnym punktem odniesienia stosunków międzynarodowych pozostają społeczeństwa obywatelskie stanowiące zarówno narody-kultury, jak i państwa-cywilizacje.

Na gruncie podobieństwa kulturowego i wspólnych interesów politycznych, militarnych czy ekonomicznych wyrastają szersze od narodowych oraz państwowych układy jedności. Takie ponadnarodowe, interkulturowe układy integracji noszą nazwę cywilizacji.

V.2. Kultury i cywilizacje we współczesnym systemie stosunków międzynarodowych

Nie istnieje do tej pory w socjologii satysfakcjonująca wszystkich definicja kultury. Jeszcze większe kontrowersje rodzi pojęcie cywilizacji. Niemniej jeden i drugi fenomen, pomimo wielu różnorodnych sposobów ujmowania i definiowania, nie stanowi jakiejś fikcji heurystycznej, lecz występujące w świecie, realne zespoły różnorodnych zjawisk, poczynając od podzielanych postaw, emocjonalnych i wartościujących nastawień ludzi wobec rzeczywistości społecznej, poprzez systemy jedności ideologicznej, unifikacji językowej czy integracji religijnej, aż po wspólne struktury ekonomiczne i polityczne.

Olbrzymie trudności wiążą się z określeniem sfery zjawisk kulturowych.

Cywilizacje traktowane bywają w najszerszym i najogólniejszym sensie jako pewne całości łączące ze sobą w różnych konfiguracjach co najmniej kilka różnych, podobnych do siebie kultur narodowych. {Huntington 1998, Marcuse 1998, Toynbee 1991}.

Z analizy wzajemnych relacji pomiędzy kulturami a cywilizacjami wynika, zdaniem Mariana Golki, kilka następujących schematów rozumowania:

1. Cywilizacja stanowi synonim kultury. W takich ujęciach istnieje zwykła ekwiwalencja pomiędzy oboma zespołami zjawisk i samymi pojęciami.
2. Cywilizacja interpretowana jest jako wyłącznie materialna, użytkowa sfera aktywności ludzkiej, natomiast kultura to zespół zjawisk duchowych, symbolicznych.
3. Cywilizacja obejmuje pewne rozwinięte modele organizacji społecznej, oznacza najwyższy poziom zrzeszenia, natomiast kultura odnosi się do sfery estetyki i intelektu lub szeroko rozumianej twórczości.
4. Cywilizacja stanowi zaawansowane stadium rozwoju kultury.
5. Cywilizacja jest schyłkową, ostatnią fazą kultury, prowadzącą system kulturowy do upadku i zaniku.
6. Cywilizacja jest specyficznym, szczególnym rodzajem istnienia kultury. {Gołka 1999; 11-19}.

Przy całej różnorodności rozumienia kultury i cywilizacji, ostatnie podejście zdaje się być najbardziej użyteczne i umożliwia pozbycie się wszelkich odniesień ideologicznych, dzielących ludzi i ich wytwory na „gorsze” czy „lepsze”, „wyższe” bądź „niższe”, „bardziej rozwinięte” lub „zacofane”, etc. Takie dychotomie można w realnych, istniejących w różnych konkretnych modelach relacji międzynarodowych dowolnie mnożyć.

Jak pisze Marian Gołka: „Cywilizacja jest tedy całością względnie zintegrowaną, niosącą ze sobą swoiste ogólne poglądy dotyczące (1) natury rzeczywistości fizycznej i społecznej (w tym charakteru struktur społecznych oraz ich zmienności), (2) sposobów, warunków i możliwości ich poznawania, (3) głównych wartości, potrzeb i celów działania człowieka, (4) sposobów i warunków komunikowania się ludzi oraz zespołów symboli (w tym pojęć) określających główne założenia cywilizacji, (5) norm, zasad i wzorów działania oraz sposobów kontroli ich przestrzegania”. {Gołka 1999;21}.

Cywilizacja to zatem pewien zespół więzi międzynarodowych, łączących ze sobą jednostki i całe zbiorowości, w tym społeczeństwa państwowo-obywatelskie, kultury narodowe i etniczne, wspólnoty rasowe i wyznaniowe oraz grupy językowe. Podstawowym rodzajem więzi, prócz bliskości terytorialnej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej, jest istnienie kodów i kanałów komunikacyjnych, pozwalających na tworzenie warunków umożliwiających trwale i powtarzalne interakcje, w tym struktur organizacyjnych odpowiedzialnych za utrzymanie pożądaných relacji. Instrumentami i środkami budowy takich systemów komunikacyjnych są coraz doskonalsze systemy telewizji satelitarnej czy sieci komputerowych.

W ujęciu Mariana Golki: „Cywilizacje są to więc swoiste superkultury obejmujące duży obszar terytorialny i dużą populację, cechujące się także wielowiekową trwałością”. {Gołka 1999; 20}.

Cywilizacja, rozumiana jako szerszy krąg historycznej jedności, dzielanych kulturowych wartości {Huntigton 1998, Znaniecki 1936}, idei i modeli porządku społecznego {Bauman 1992}, jest zatem pewnym wytworem współpracy pomiędzy państwami i zbiorowościami narodowymi, wyznaniowymi i etnicznymi. Współpraca ta prowadzi w długim historycznym procesie do pewnej postaci politycznej i ekonomicznej integracji, posiadającej silne „zakorzenienie” w kulturowej, zwłaszcza religijnej i języ-

kowej tradycji. Tradycja ta nie mogłaby istnieć, gdyby nie podobieństwo cech kulturowych, wspólnota wartości religijnych i możliwość komunikacji przy pomocy identycznych albo bardzo do siebie zbliżonych kodów komunikacyjnych. Cywilizacje prowadzą także do rozszerzenia pojęcia „grupa interesów” na zbiorowość złożoną z członków różnych narodów, państw i Kościołów, jeżeli nie należą one do innych religii uniwersalistycznych. Stąd więc status tureckiej grupy etnicznej w Niemczech wyznaczany jest w większej mierze przez przynależność jej członków do cywilizacji islamskiej, niż przez europejski rodowód i śródziemnomorskie dziedzictwo.

Podstawowe wymiary utrzymywania się cywilizacyjnej jedności i odrębności wyznaczane są przez czynniki takie jak: religia, język, rasa, narodowość oraz wspólnota interesów wynikająca z kulturowego podobieństwa. {Golka 1999, Huntington 1998, Koneczny 1935, Toynbee 1991}. Cywilizacje posiadają bowiem własną logikę rozwojową i dominujący, uniwersalny język, przykładowo: dla cywilizacji Zachodniej była to niegdyś łacina, dzisiaj rolę tę pełni język angielski, dla prawosławia cyrylica i język grecki oraz rosyjski, dla islamu zaś język arabski.

V.3. „Zderzenia cywilizacji”

Kontakty międzycywilizacyjne stanowią współcześnie najszerszy wymiar relacji interpersonalnych i międzygrupowych. Cywilizacje tworzą względnie zamknięte, odrębne układy stosunków pomiędzy wchodzącymi w ich skład narodami, państwami, grupami etnicznymi, wyznaniowymi oraz językowymi. „Aktorzy” czy też uczestnicy gry i sieci stosunków międzynarodowych wchodzą we wzajemne kontakty oraz relacje, identyfikując się nieustannie poprzez cechy przynależności cywilizacyjnej.

Samuel Huntington sprowadza kategorię „jedności cywilizacyjnej” do roli podstawowego układu odniesienia ideologicznego, politycznego i kulturowego we współczesnych stosunkach międzynarodowych. {Huntington 1998}.

Cywilizacja wyznacza szerszy od narodowego czy państwowego krąg przynależności, podzielanej tożsamości oraz jedności interesów. W imię tej historycznej, ideologicznej, „kolektywnej” całości mobilizowano aktywność wielu uczestników międzynarodowych relacji. Kontakty pomiędzy cywilizacjami zdominowane są poprzez konflikty o realizację naczelnych zasad religijnych bądź etycznych. Za wartościami tymi stały zazwyczaj interesy konkretnych instytucji, grup czy ludzi.

Niezależnie od układu zewnętrznych w stosunku do narodów i państw relacji między cywilizacjami, w samej ich naturze tkwi, zdaniem Herberta Marcuse, podstawowa antynomia, sprowadzająca się do sprzeczności pomiędzy potrzebami jednostek a interesami grup społecznych. W istniejących współcześnie i w przeszłości cywilizacjach zawsze występuje genetyczna antynomia pomiędzy zakresem wolności jednostek a stopniem ich grupowego zniewolenia. Zdaniem Herberta Marcuse cywilizacje są narzędziem spotęgowania i utrwalenia grupowego uzależnienia jednostek. {Marcuse 1998}.

Jak stwierdza Marcuse: „Cywilizacja zachodnia zawsze słała bohatera, poświęcenie życia dla miasta, państwa, narodu. Rzadko zadawała pytanie, czy istniejące miasto, państwo, naród warte są takiej ofiary. Nieodmiennie utrzymywano i wymuszano tabu dotyczące niepodważalnego pierwszeństwa całości. Utrzymywano je i wymuszano tym brutalniej, im w większym stopniu zakładano, że całość ma się składać z wolnych jednostek”. {Marcuse 1998; 12-13}.

Dla trwałości owej „cywilizacyjnej całości”, pod sztandarami niejednej religijnej, narodowej czy rasowej krucjaty, wiele krajów narzucało innym swą dominację i władzę. Stąd niektórzy kry-

tyczni socjologowie tacy jak Herbert Marcuse wywodzą swe przekonanie, iż cywilizacje są tylko kolejnym, najwyżej rozwiniętym sposobem represjonowania jednostek i całych grup ludzkich, utrzymywania ich w zależności od kolektywistycznie interpretowanych interesów wielkich kategorii społecznych: religijnych, etnicznych czy rasowych. Według Herberta Marcuse: „Destrukcyjność obecnego stadium cywilizacji ujawnia swoje pełne znaczenie tylko wtedy, gdy ją mierzyć kategoriami współczesnych czasów – nie przeszłości, ale teraźniejszości i jej potencjału. Między wojnami prowadzonymi przez zawodowe armie na ograniczonej przestrzeni a wojnami przeciw całemu społeczeństwu na skalę globalną różnica jest więcej niż ilościowa, to samo dotyczy zagadnienia, czy wynalazki, które mogłyby uwolnić świat od nędzy, stosowane są w celu złagodzenia cierpień czy ich pomnażania, czy tysiące ludzi zabija się w bitwie, czy też miliony poddawane są naukowej eksterminacji z pomocą lekarzy i inżynierów; czy uchodźcy mogą znaleźć schronienie po drugiej stronie granicy, czy też ścigani są po całej ziemi”. {Marcuse 1998;111}.

Cywilizacja jest dla Herberta Marcuse równoznaczna w zasadzie z kulturą, traktowaną jednak w sposób freudowski, jako „źródło represji i cierpień”. {Marcuse 1998;25}. Stosunki między cywilizacjami sprowadzają się do relacji pomiędzy kulturami, traktowanymi szerzej niż kultury narodowe, etniczne i rasowe. Niemniej jednak państwa przejmując na siebie rolę reprezentantów grup kulturowych, wysuwają na plan pierwszy interes swych organizacji i instytucji. Cywilizacje stają się instrumentem polityki państw, terenem ścierania się interesów instytucji nastawionych na racjonalizację działań służących do osiągnięcia politycznego celu, w tym militarnego, terytorialnego i ekonomicznego zysku.

Koncepcję „zderzenia” cywilizacji i napięć powstałych np. nie tyle pomiędzy społeczeństwami irańskim i amerykańskim, ile cywilizacjami zachodnią i orientalną, chrześcijaństwem i isla-

mem, arabskim kręgiem kulturowym a europejsko-amerykańskim dziedzictwem protestanckim rozwinął Samuel Huntington. {Huntington 1998}. Tworzący się w świecie nowy układ sił, obejmuje w coraz większym zakresie relacje pomiędzy cywilizacjami. Zdaniem Samuela Huntingtona: „W tym nowym świecie polityka lokalna jest polityką etniczności, o polityce globalnej przesądzą cywilizacje. Miejsce rywalizacji supermocarstw zajęło starcie cywilizacji. Najostrzejsze, najpoważniejsze i najgroźniejsze konflikty nie będą się w tym nowym świecie toczyć między klasami społecznymi, biednymi i bogatymi czy innymi grupami zdefiniowanymi w kategoriach ekonomicznych, ale pomiędzy ludami należącymi do różnych kręgów kulturowych. W ramach poszczególnych cywilizacji będą wybuchały konflikty plemienne i etniczne. Jednakże walka między państwami i grupami należącymi do różnych cywilizacji grozi potencjalną eskalacją, bo inne państwa i grupy spieszą na pomoc <krajom pokrewnym>”. {Huntington 1998;18}.

Koncepcja „zderzenia cywilizacji” opiera się na podstawowym założeniu, iż w najbliższej i dalszej przyszłości rosnąć będzie rola czynników kulturowych w wywoływaniu konfliktów lokalnych i globalnych, słabnąć zaś ekonomicznych czy ideologicznych. Najbardziej znaczące i groźne staną się przede wszystkim konflikty kulturowe „na liniach granicznych między cywilizacjami”. {Huntington 1998;18}.

Koncepcje „zderzenia cywilizacji” Herberta Marcuse i Samuela Huntingtona są niewątpliwie ważne poznawczo i posiadają sporą moc eksplanacyjną, niemniej uwypuklają stan aktualny stosunków wewnątrz i międzycywilizacyjnych, nie zawsze w pełni uwzględniając ich kontekst historyczny oraz ideologiczny.

Cywilizacje przenikają się wzajemnie od bardzo dawna. Zjawisko to opiera się na kontaktach indywidualnych i grupowych, handlu, wymianie, wzajemnym odkrywaniu oraz poznawaniu obcych kultur, tworzeniu szlaków komunikacyjnych, instytucjo-

nalnych oraz nieformalnych rodzajów współpracy. Relacje „międzycywilizacyjne” to historia wojen, podbojów, kolonizacji, ale także wzajemnej fascynacji, wzrostu częstotliwości wzajemnych kontaktów, postępu technologicznego w dziedzinie dwustronnej komunikacji.

W tym też kontekście stosunki między Wielką Brytanią a Indiami nie dadzą się ująć w prostym, szerszym modelu konfliktu pomiędzy cywilizacją zachodnią a hinduską czy buddyjską. Dalej, stosunki pomiędzy angielskimi protestantami a hinduskimi wyznawcami braminizmu bądź buddyzmu nie dadzą się w żaden sposób opisać i wyjaśnić bez uwzględnienia okresu kolonizacji i dominacji brytyjskiej na Półwyspie Indyjskim. Podobnie nie da się zawrzeć złożoności oraz wielowymiarowości kontaktów pomiędzy Hiszpanią a Meksykiem w dwubiegunowym modelu zderzenia cywilizacji zachodniej i prekolumbijskiej. Cywilizacja latynoamerykańska, szczególnie zaś kultura meksykańska pozostają w bardzo ścisłym i wielkim związku z chrześcijańską i europejską tradycją hiszpańskich kolonistów. Także wzajemnych relacji między Rosjanami a Afgańczykami nie da się zamknąć w sztywnym schemacie relacji wrogości pomiędzy wyznawcami prawosławia i islamu. Konflikt rosyjsko-afgański to coś więcej, niż tylko, albo przede wszystkim zderzenie dwóch cywilizacji. W tych czy wielu innych przypadkach nie da się jednak zakwestionować, że przyjęcie perspektywy relacji „międzycywilizacyjnej” pozwala na wyjaśnienie istotnych mechanizmów kształtowania się stosunków międzypaństwowych, międzynarodowych i międzyetnicznych.

Innym odstępstwem od koncepcji „zderzenia cywilizacji” jest asymetryczny, niewspółmierny w stosunku do skal dystansów wewnątrzcywilizacyjnych i międzycywilizacyjnych rodzaj relacji łączących np. latynoamerykańskie Chile ze Stanami Zjednoczonymi czy lamajski Tybet z buddyjskimi w dużym stopniu Chinami. W pierwszym przypadku dwa kraje należące do odręb-

ných cywilizacji łączy silniejsza i bliższa zależność polityczna, ekonomiczna i kulturowa niż dwa państwa zaliczane do tego samego kręgu kulturowego. Dystans polityczny i ekonomiczny dzielący Chile przykładowo od Argentyny jest znacznie większy, niż analogiczny pomiędzy Chile i Stanami Zjednoczonymi. Przeciwnie zaś, wrogość i dystans dzielący lamajskich Tybetańczyków od buddyjskich Chińczyków wydaje się większy, niż wynikałoby to ze wspólnego dziedzictwa kulturowego oraz podobieństwa tradycji.

Pomimo ograniczeń teorii „zderzenia cywilizacji”, jest to jedna z bardziej oryginalnych oraz płodnych poznawczo teorii socjologicznych ostatniej dekady XX wieku, ukazująca nie tyle nowe, co istniejące wcześniej, ujęte w nowej perspektywie relacje międzynarodowe w wymiarach: politycznym, militarnym, ideologicznym, ekonomicznym, przede wszystkim zaś kulturowym.

ROZDZIAŁ VI

PROCESY KSZTAŁTOWANIA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

VI.1. Wymiar globalizacji/lokalności

Globalizacja więzi i tożsamości we współczesnym świecie polega na wykraczaniu przy określaniu własnej przynależności oraz tożsamości grupowej poza granice wspólnot rasowych, etnicznych, wyznaniowych i społeczeństw obywatelskich w kierunku tworzenia zbiorowości narodowych oraz układów więzi ponadnarodowej, kontynentalnej np. europejskiej czy latynoamerykańskiej. O ile zjawiska globalizacji narodowej, ogólnopaństwowej, są czymś normalnym a także powszechnym, o tyle wyłanianie się ponadnarodowego układu tożsamości – nawet w Europie czy Północnej Ameryce – ma charakter wyjątkowy i niezwykły. Do wyłaniania się tożsamości kontynentalnej, europejskiej, północnoamerykańskiej czy latynoamerykańskiej, przyczynia się w ostatnich dekadach kilka ważnych czynników, w tym zjawiska regionalizacji w obszarach przygranicznych (np. euroregionalizacja, dwujęzyczność na pograniczu Meksyku i Stanów Zjednoczonych, integracja ekonomiczna w regionie MERCOSUR na pograniczu Paragwaju, Brazylii, Argentyny i Urugwaju), procesy współpracy militarnej (np. NATO w Europie czy SEATO w Azji), wzrost jedności politycznej poszczególnych kontynentów, unifikacji gospodarczej (EWG w Europie czy NAFTA w Ameryce Północnej) czy coraz liczniejsze migracje międzynarodowe. Procesom globalizacji tożsamości sprzyjają także rozwój technologiczny, postęp w dziedzinie środków komunikowania masowego w skali globalnej, zwłaszcza rozrost sieci internetowej i

systemów telewizji satelitarnej, zjawiska urbanizacji, szczególnie powstawanie wielkich, metropolitarnych aglomeracji miejskich.

Globalizacja tożsamości współwystępuje z jej regionalizacją oraz wzrostem lokalności. Wyłanianie się nowych typów lokalnych skupisk etnicznych nie powstrzymuje wszakże procesów wzrostu solidarności szerszego typu. Powstawanie i utrzymywanie się lokalnych środowisk etniczno-kulturowych w szerszych, globalnych, zintegrowanych układach tożsamości, na zasadzie prawa analogii do praw konstrukcji sieci internetowych, określić można terminologicznym neologizmem „glokalności”. {Giddens 1990}. „Glokalność” oznacza zatem tendencję zmierzającą do tworzenia globalnej, zintegrowanej sieci rozmaitych lokalnych skupisk kulturowych.

Zdaniem socjologa, a także prezydenta Brazylii Fernanda Henrique Cardosa: „Jak wiemy, zachodzący obecnie proces globalizacji może pogłębić znacznie zjawisko ekskluzji społecznej. Nie powinniśmy lekceważyć zjawiska globalizacji nie tylko dlatego, że nie mamy innej alternatywy. A jaka mogłaby być? Autarchia? Gdzie, jak? Produkcja jest coraz bardziej rozproszona, staje się coraz bardziej konkurencyjna i zależna od technologii nie będących monopolem jednego sektora. Nie ma więc alternatywy dla globalizacji”. {Cardoso 1997;9}. Słowa te pozostają prawdziwe, jeżeli uznamy, że towarzyszący globalizacji wzrost różnorodności wspólnot lokalnych budujących swą tożsamość na podstawie przynależności rasowej czy etnicznej pozostaje tendencją komplementarną, a nie konkurencyjną.

Globalizacja przebiega nierównomiernie w różnych wymiarach strukturalnych. W największym stopniu obejmuje sferę gospodarki – zarówno rynków finansowych (np. giełd akcji, sieci banków), produkcyjnych (międzynarodowe korporacje przemysłowe), usługowych (np. sieć restauracji MacDonalda), polityki (UE, NAFTA, CEFTA, MERCOSUR), w najmniejszym zaś i seg-

mentowym wymiar kulturowy (szczególnie literaturę, muzykę, kino czy przekazy internetowe i telewizyjne).

Przejawem globalizacji jest z jednej strony standaryzacja produktów (zarówno materialnych dóbr konsumpcyjnych jak i wytworów technologicznych czy kulturowych –programów komputerowych, teledysków, etc.), unifikacja potrzeb i gustów klientów na całym globie, z drugiej zaś strony dostosowanie globalnych norm do lokalnych wymogów grup etnicznych, rasowych czy wyznaniowych. Tym samym globalizacja nie stanowi przeciwieństwa lokalności, lecz jedynie drugi kraniec tego samego *continuum*, na którym tworzy się to, co coraz częściej określa się mianem skali „jedności w różnorodności”. {Golka 1999}.

Globalizacja w stosunkach międzynarodowych oznacza wszakże także koncentrację władzy, pieniędzy i środków produkcji w rękach coraz węższych kategorii ludzi. Wielkie korporacje przemysłowe, opłatające siecią swych agencji cały glob, stanowią własność stosunkowo małych grup akcjonariuszy. Sieci banków prowadzą własną politykę finansową, niejednokrotnie znacznie bardziej wpływową niż działania niejednego rządu państwowego. Globalizacja nie zawsze jest traktowana jako proces pozytywny w kształtowaniu równorzędności w stosunkach międzynarodowych. Prowadzi do dysproporcji w stosunkach władzy, do powiększania się dystansu na bogatą „Północ” i biedne „Południe”, do dalszego rozwarstwienia na skalach bogactwa, prestiżu i władzy.

Niemniej globalizacja, redukująca coraz bardziej rolę rządów i instytucji państwowych na rzecz organizacji międzynarodowych czy światowych korporacji, staje się w coraz większym stopniu zasadą porządkującą utrzymującą się, a nawet wzrastającą w wielu regionach świata komplementarną tendencję do różnorodności etnicznej, rasowej, wyznaniowej i językowej.

VI.2. Asymilacja/odrębność

Asymilacja jest złożonym procesem, w którego trakcie i wyniku dochodzi do częściowego albo całkowitego zmieszania bądź zlania się elementów składowych co najmniej dwóch, lub większej ilości kultur. Asymilacja jest procesem, w którego następstwie w cyklu kilku generacji (najczęściej trzech pokoleń), dochodzi do łańcucha zmian konfiguracji kultur grup składowych uczestniczących w kontakcie kulturowym, powodujących tworzenie się nowego systemu wartości i ładu. Zmiany te zachodzą zarówno w strukturze społecznej, kulturze jak i osobowości uczestników procesów asymilacji (Gordon 1964, Kubiak 1980).

Asymilacja strukturalna obejmuje procesy integracji obywatelskiej i zawodowej (akomodacji); na asymilację kulturową składają się w największym stopniu zjawiska amalgamacji (mieszania się grup etnicznych, rasowych czy wyznaniowych w wyniku zawieranych małżeństw międzygrupowych), akulturacji (przyjęcia wartości, w tym języka i często religii jednej, zwykle dominującej w kontakcie grupy społecznej), w sferze osobowości zaś zachodzą zjawiska asymilacji behawioralnej (dostosowania wzorców zachowań do kanonów społeczeństwa asymilującego), symbolicznej i emocjonalnej. (Gordon 1964).

Asymilacja może zachodzić w wyniku kontaktu kulturowego stanowiącego rezultat podboju, kolonizacji, aneksji czy imigracji, ale w przeważającej mierze przypadków, podbój, dominacja kolonialna czy aneksja nie sprzyjają asymilacji i upodabnianiu się kultur grup uczestniczących w kontakcie, lecz raczej separacji i odrębności kulturowej.

Na temat asymilacji, przeciwstawianej często wielokulturowości i pluralizmowi nie tylko w warstwie teoretyczno-pojęciowej, wypowiadało się wielu, zwłaszcza amerykańskich socjologów. (Child 1943, Gans 1997, Glazer 1993, Lieberman 1981, Portes 1997, Rumbaut 1997). W klasycznych ujęciach (Gordon 1964), domi-

nujących w socjologii stosunków etnicznych właściwie do końca lat osiemdziesiątych, asymilacja traktowana była jako antonim wielokulturowości. Pluralizm stanowił pojęcie pozornie wykluczające się z procesem asymilacji, czyli upodabniania się i przenikania dwu lub większej ilości kultur grupowych – w tym języków i systemów wyznaniowych – prowadzącego do powstawania nowego układu aksjonormatywnego, zorganizowanego na bazie elementów grupy dominującej. Różne wersje teorii asymilacji zakładały długo jej jednokierunkowość i kumulatywność, oznaczające, że w krótszym lub dłuższym okresie czasu asymilacja i upodobnienie się kultur grup słabszych – czytaj imigracyjnych i etnicznych – musi nastąpić. Klasyczny model asymilacji, wywodzący się ze „szkoły chicagoskiej” autorstwa R. E. Parka i E.W. Burgessa zakładał nieuchronność tak rozumianej akulturacji. {Park i Burgess 1969}.

Asymilacja miała redukować i znosić zróżnicowanie kulturowe, zwłaszcza językowe i religijne. Przekonanie takie okazało się to fikcją {Gans 1997, Lieberman 1981, Portes 1997}. W społeczeństwach o imigracyjnym rodowodzie i wieloetnicznym składzie, takich jak amerykańskie w Stanach Zjednoczonych, kanadyjskie czy brazylijskie, mają miejsce zjawiska renesansu odrębności etnicznej, utrzymywania się separatyzmów językowych i braku pełnej asymilacji narodowej drugiego i kolejnych pokoleń w obrębie skupisk etnicznych.

Odrębność grup etnicznych o post-kolonizacyjnym bądź post-imigracyjnym rodowodzie występuje szczególnie wyraźnie i trwale w obszarze zwyczajów i ceremonii, pełniących ważne funkcje integracyjne dzięki religii. Asymilacja nie prowadzi do zniesienia zróżnicowania i likwidacji odrębności, lecz raczej do ich wzajemnego przystosowania i współistnienia w warunkach występowania innych dystynkcji grupowych, szczególnie rasowych i językowych.

Religia wyznacza granice nie tylko grupy wyznaniowej, ale nakłada się na obszar tożsamości narodowej, rasowej czy etnicznej. Wbrew przekonaniom zwolenników „potrójnego tygla religijnego” {Herberg 1960}, nie doszło w Stanach Zjednoczonych do redukcji liczby wyznań i zniesienia barier etnicznych w granicach trzech dominujących grup wyznaniowych: protestantyzmu, katolicyzmu i judaizmu. Zjawiska pluralizacji i utrzymywania odrębności religijnych są jeszcze wyraźniejsze w przypadku nakładania się ich na zróżnicowanie rasowe. W konsekwencji takiego stanu rzeczy doszło do reorientacji teorii asymilacji w kierunku przyjęcia różnych wersji: „ograniczonej asymilacji”, „segmentowej asymilacji” lub „mozaiki kulturowej” {Alba i Nee 1997, *Immigrant Adaptation and Native-born Responses in the Making of Americans* 1997, Shibutani i Kwan 1965}. Pluralizm przestał stanowić ograniczenie czy nawet przeciwieństwo asymilacji. Reorientacja teorii nastąpiła na skutek realnych, konkretnych zjawisk utrzymywania i odżywiania odrębności etnicznej, rasowej i religijnej w obu Amerykach, szczególnie zaś w krajach latynoamerykańskich, zwłaszcza w Meksyku czy Brazylii.

Dlatego za modelową uznać można relację, znajdującą potwierdzenie w zdecydowanej większości znanych przypadków, że podbój (np. katolickiej Irlandii przez protestancką Anglię), kolonizacja (np. Afryki Południowej przez białych) czy aneksja (np. części byłych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej 17 września 1939 roku) nie tylko nie doprowadziły do asymilacji, lecz do trwania odrębności kulturowej zbiorowości pozostających w stosunku podporządkowania wobec większości.

Asymilacja zachodzi zaś zazwyczaj w wyniku zderzenia się grup o imigracyjnym rodowodzie i powinna prowadzić do homogenizacji kulturowej i zlewania się grup etnicznych w jeden naród. Częściowo zjawisko takie ma miejsce w złożonych społeczeństwach wieloetnicznych, np. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie czy Brazylii, jednak nie jest to proces ani jednokierunko-

wy ani bezwyjątkowy. Niezbywalnymi elementami struktury społecznej w krajach postkolonialnych i postmigracyjnych są grupy etniczne, wywodzące się z ludności autochtonicznej oraz migracyjnej.

Ludność indiańska tworzy zbiorowości o największym stopniu odrębności, żyjące niejednokrotnie w izolacji przestrzennej i kulturowej w rezerwach terytorialnych Stanów Zjednoczonych, Kanady czy w trudno dostępnych rejonach dorzecza Amazonki w Brazylii.

Odrębne środowiska etniczne tworzą także liczne kategorie ludności mieszanej, Metysów, i zjawisko to obserwowalne jest w całej Ameryce Łacińskiej.

Kolejną kategorię zbiorowości etnicznych tworzą czarni potomkowie niewolników z Afryki, którzy stanowią znaczącą część składową całej populacji w Stanach Zjednoczonych Paragwaju, krajów z rejonu Karaibów oraz Brazylii.

Mulaci i ludność mieszana o częściowym murzyńskim pochodzeniu stanowi przykładowo w Brazylii kategorię o wiele liczebniejszą i bardziej wpływową, niż ludność czarna. Niemniej w jednym i drugim przypadku, zarówno wśród ludności czarnej jak i mieszanej, utrzymuje się pewien zakres odrębności plemiennie-etnicznej. W ostatnim czasie zaznacza się wręcz wyraźne ożywienie aktywności etnicznej i rewitalizacja rdzennych plemiennych kultur afrykańskich. Tendencja ta jest szczególnie silna w obrębie afroamerykańskich grup kultowo- religijnych. {Bastide 1978}.

Kolejną kategorię zbiorowości o wyraźnych charakterystykach odrębności etnicznej tworzą biali imigranci i ich potomkowie. Na osobną podkategorię w ich obrębie składają się skupiska imigrantów wywodzących się z krajów Ameryki Łacińskiej.

Zbiorowości etniczne posiadają kilka poziomów organizacyjnych, poczynszyszy od sfery rodzinnej, sąsiedzkiej, lokalnej, konkretyzującej się czasem w postaci getta etnicznego i dzielnicy

etnicznej, po przybierające ogólnokrajowy zasięg i globalny charakter instytucje o ideologicznym profilu narodowym, samopomocowym i kulturalnym, w tym religijnym i oświatowym. Według klasycznego (Francis 1976) już paradygmatu przemian grup etnicznych, każda zbiorowość imigrantów przechodzi w procesie asymilacji przez cztery fazy rozwojowe:

1. Grupy-agregatu, zbioru jednostek połączonych wspólnotą pochodzenia narodowego i terytorialnego, języka, przynależności państwowej. Ludzie tacy reprezentują różne perspektywy ideologiczne oraz wywodzą się z odmiennych kategorii strukturalnych, w tym klasowych i warstwowych. Łączy ich jedna wspólna cecha, jaką jest identyczne pochodzenie narodowe i związane z nim wyposażenie kulturowe.

Zbiorowość taka składa się z rozrzuconych na terytorium kraju osiedlenia małych grup i skupisk imigracyjnych, posiadających często rodzinno-sąsiedzkie podstawy integracji. W tej fazie istnienia imigranci nie są jeszcze świadomi istnienia zbiorowości nowego typu. Identyfikują się jedynie poprzez podobieństwo języka, tradycji i związek z ojczyzną "prywatną" – rzadziej zaś „ideologiczną”. (Ossowski 1967/1/.

2. Pierwotnej grupy etnicznej. W tym okresie kształtują się zręby organizacyjne grupy etnicznej na poziomie zbiorowości lokalnych, skupisk wielkomiejskich bądź kolonii wiejskich. W fazie tej dochodzi do wzrostu integracji zbiorowości lokalnych oraz powstawania pierwszych instytucji samopomocowych, oświatowych i religijnych. Tworzą się parafie etniczne, zakładane zostają pierwsze szkoły niedzielne;

3. Wtórnej organizacji grupy, gdy wyłania się ideologia i poczucie tożsamości grupowej. Na tym etapie powstają organizacje o charakterze ponadlokalnym, tworzy się prasa etniczna i system instytucji kulturalnych oraz politycznych. Zwykle organizacje i instytucje te prowadzą do dalszej ewolucji ideologicznej grupy etnicznej i podziału na poszczególne orientacje. Główna linia

podziału zasadza się przy tym przez pewien czas na rozróżnieniu tego, co związane jest z krajem macierzystym, z kulturą narodu pochodzenia oraz tego, co wiąże się z nabywaniem nowych dystynkcji kulturowych oraz procesem asymilacji;

4. Stopniowego, ewolucyjnego i płynnego raczej procesu utraty cech grupy-wspólnoty i nabierania charakteru kategorii etnicznej, wyodrębnionej bardziej ze względu na cechy statystyczne i kryteria pochodzenia, niż ze względu na rzeczywisty zakres odczuwanej więzi intersubiektywnej.

W miarę upływu czasu, zbiorowość imigrantów, następnie zaś utworzona przez nich i ich potomków grupa etniczna „rozmywa” się w strukturze społeczeństwa przyjmującego. Zjawisku asymilacji towarzyszy wszakże utrzymywanie się lokalnych enklaw monoetniczności bądź dwukulturowości.

VI.3. Homogenizacja/ heterogenizacja kulturowa

Procesy homogenizacji oznaczają wzrost jedności kulturowej, zwłaszcza w sferze kultury symbolicznej: języka, religii, podzielanych wartości oraz norm grupowych.

Homogenizacja, oznaczająca wzrost jednorodności społecznej, przebiega głównie w sferze więzi obywatelskich, związanych z istnieniem instytucji państwa. Homogenizacja oznacza stopniowy, w coraz mniejszym stopniu konfliktowy mechanizm znoszenia barier klasowych skorelowanych z przynależnością do zbiorowości rasowo-etnicznych. Dalej, opiera się na dominujących typach ideologii nacjonalistycznych, oznaczających funkcjonowanie szerszego od lokalno-regionalnych i etnicznych układów tożsamości grupowej. Homogenizacja nie oznacza zniesienia kulturowej odrębności wielu lokalnych, indiańskich i imigracyjnych skupisk, lecz raczej nakładanie się na identyfikację etniczną tożsamości narodowej. Więź narodowa budowana jest w

większym stopniu w sferze ideologii i makrostruktury społecznej, niż w wymiarze mikrospołecznym. Niemniej homogenizacja, nie znosząc różnorodności kulturowej, prowadzi do wyłaniania się nowego fenomenu kultury narodowej, ponadetnicznej, znajdującej oparcie nie tylko w państwie i wspólnym języku, ale także w prywatnej, osobowościowej ważności tego typu identyfikacji.

Homogenizacja jest procesem uniwersalizacji tożsamości w niektórych segmentach społeczeństwa obywatelskiego, heterogenizacja zaś utrzymywaniem się i wzrostem stopnia partykularyzmu lokalnych wspólnot etnicznych. „Kształtowanie się” społeczeństwa brazylijskiego nie jest niczym innym, jak wzrostem jedności oraz tożsamości narodowej i ponadetnicznej homogenizacji kulturowej.

Oprócz instytucji państwowych, bardzo ważną rolę w procesach homogenizacji społeczeństwa odgrywały zawsze instytucje Kościoła katolickiego. Zmierzając z jednej strony do inkulturacji {*Rola duszpasterstwa polskiego w organizacji społeczności lokalnych w Ameryce Łacińskiej* 1999} i utrwalenia etnicznych parafii odprawiających liturgię w językach rodzimych, Kościół katolicki przyczynia się do akulturacji, dążąc do zniesienia barier a także europejsko-indiańsko-afrykańskich konfliktów międzykulturowych.

Zjawiskiem komplementarnym, a nie przeciwnym wobec homogenizacji społecznej jest utrzymywanie się odrębności kulturowych, zwłaszcza rasowych, etnicznych, religijnych i językowych w obrębie lokalnych wspólnot i grup o statusie mniejszości. Homogenizacja nie stoi w sprzeczności z procesami heterogenizacji, czyli różnicowania się społeczeństwa w wymiarze cech kulturowych. Heterogenizacja jest następstwem ewolucji systemów politycznych i kulturowych. Utrzymywanie się oraz wzrost odrębności rasowej, etnicznej, narodowej bądź religijnej nie osłabiają ani nie hamują procesów globalizacji i homogenizacji, lecz się na nie nakładają.

VI.4. Procesy unifikacji i uniwersalizacji

Procesy uniwersalizacji tożsamości współtowarzyszą zjawiskom utrzymywania się podziałów i wąskich rodzajów solidarności grupowej. Grupy tworzące pluralistyczne głównie polityczne i ekonomiczne struktury wieloetniczne i wielokulturowe, cechują się złożonymi, wielopoziomowymi rodzajami więzi i tożsamości grupowej. Jak twierdzi Grzegorz Babiński: „Jest to płaszczyzna określająca zasadę wyznaczania miejsca jednostek w społeczeństwie, głównie sposób określania praw, obowiązków i kryteriów przynależności jednostki do grupy”. {Babiński 1998:30}. Pozycja jednostek i grup w strukturach pluralistycznych polega na jednoczesności i wzajemnym nakładaniu się na siebie różnych rodzajów i poziomów przynależności oraz identyfikacji z różnymi układami odniesienia. Na samym dole społecznej struktury lokują się mikrostrukturalne grupowe układy lokalne, plemienne, rodowe, sąsiedzko-towarzyskie, regionalne. Na bazie wielości społeczności lokalnych tworzy się porządek struktury etnicznej, rasowej czy wyznaniowej. Najogólniejszym rodzajem tożsamości w obrębie społeczeństwa obywatelskiego jest identyfikacja z państwem, społeczeństwem obywatelskim czy wreszcie zespołem wspólnych wszystkim uczestniczącym w strukturze pluralistycznej zbiorowości symboli kulturowych i państwowo-narodowych.

Jeszcze wyżej w sensie ogólności lokują się ponadnarodowe i ponadpaństwowe rodzaje tożsamości, np. europejskiej, latyno-amerykańskiej, afrykańskiej czy buddyjskiej.

Uniwersalizacja świadomości towarzyszy zazwyczaj procesom wzrostu jedności politycznej bądź kulturowej, zwłaszcza językowej i religijnej.

Następstwem uniwersalizacji (unifikacji) politycznej jest tworzenie się ponadpaństwowej, ponadnarodowej tożsamości kontynentalnej czy religijnej. Struktury organizacyjne w rodzaju Unii

Europejskiej czy Organizacji Jedności Afrykańskiej przyczyniają się do wzrostu tożsamości w skali ogólniejszej, niż identyfikacja związana z przynależnością narodową bądź państwową.

Dużą rolę w procesach uniwersalizacji świadomości odgrywają uniwersalne religie i tworzone przez nie kościoły. To na granice religijne nakładają się systemy identyfikacyjne związane z istnieniem kręgów kulturowych i cywilizacji. Cywilizacja zachodnia dzieli się np. wyraźnie na węższe nieco układy protestantyzmu, rzymskiego katolicyzmu i wschodniego prawosławia. Tym niemniej islam, buddyzm czy hinduizm, tworzą względnie jednorodne systemy kulturowo-cywilizacyjne, podobnie zresztą jak shintoizm w Japonii czy konfucjanizm w Chinach.

Innym czynnikiem uniwersalizacji staje się język oraz kody komunikacyjne, jakie zostają narzucone różnorodnym kulturom poprzez ulegające globalizacji środki komunikacji masowej. Istnieje grupa języków bardziej powszechnych i uniwersalnych niż inne. Najbardziej rozpowszechnione są języki wielkich krajów, ale niektóre z nich, np. angielski czy rosyjski, stają się międzynarodowymi językami uniwersalnymi dla pewnych obszarów kulturowych i grup krajów. Język angielski jest dominującym językiem programów komputerowych, sieci internetowej, ponadnarodowych instytucji politycznych, finansowych i handlowych.

Rozpatrując przykładowo położenie mieszkańców Śląska Opolskiego w złożonych strukturach europejskich, uznać można, że cechuje ich przede wszystkim poczucie więzi z rodzinną wsią czy miastem, ze społecznością lokalną i regionalną ograniczoną często do części Śląska, następnie z grupą, jaką stanowi Niemiec-ka mniejszość narodowa w Polsce, dalej, państwem i/lub narodem polskim bądź niemieckim, na koniec zaś z pewnym typem wspólnoty europejskiej.

VI.5. Dominacja i podporządkowanie

Relacje między narodami, rasami, państwami czy cywilizacjami – zupełnie podobnie jak stosunki pomiędzy ludźmi – tworzone są na zasadzie równorzędności bądź nierównorzędności. Podstawowa zasada nierównorzędności przejawia się w asymetrycznym położeniu z uwagi na dostęp np. do surowców naturalnych, szlaków komunikacyjnych, rynków finansowych bądź zbytu towarów. Dalej, nierówność różnorodnych podmiotów relacji międzynarodowych przebiega w sferach wpływów militarnych, kulturowych i politycznych. Rola i znaczenie narodów i państw warunkowana jest przede wszystkim przez wielkość terytorium i zamieszkującej je populacji, poziom rozwoju technologicznego, rozmiar armii czy zakres kapitału inwestycyjnego.

Asymetria położenia na różnych skalach – zamożności, potencjału ekonomicznego, militarnego, wielkości populacji – niwelowana może być w części przez odpowiednią aktywność polityczną na forum międzynarodowym. Istnieją kraje stosunkowo małe, takie jak Szwajcaria czy Szwecja, które cieszą się w polityce międzynarodowej znacznie większym autorytetem niż wynikałoby to z ich potencjału militarnego czy ekonomicznego. W tej mierze skrajnym przypadkiem jest państwo Watykan, którego rola w stabilizowaniu i kształtowaniu światowej równowagi sił nie posiada żadnego oparcia w potencjale ekonomicznym, militarnym czy ludnościowym, nie wspominając o surowcowym.

Ujmując stosunki międzynarodowe z historycznej perspektywy, łatwo można się przekonać, że najczęstszym wzorcem relacji pomiędzy narodami, państwami, grupami rasowymi i etnicznymi był model konfliktowy. Analiza dziejowych przypadków uczy, iż najważniejszą tendencją w stosunkach międzynarodowych było – i pozostaje w dużej mierze do dziś – dążenie do dominacji nad innymi narodami i państwami.

Stosunki dominacji i podporządkowania kształtowano prze-
ważnie nie w toku negocjacji oraz uzgadniania racji oraz interesów,
lecz narzucono przemocą, przy zastosowaniu siły militarnej i nacisku
ekonomicznego. Wojna i podbój to najwcześniejszy oraz do dziś stosowany
model relacji międzynarodowych. Regulacje prawne oraz sytuacja polityczna
prześciowo redukują ryzyko wojen w różnych rejonach świata, lecz w
rzeczywistości konflikt zbrojny wciąż pozostaje jednym z najczęściej
stosowanych rozwiązań problemów międzynarodowych. Marcel Merle,
dokonując przeglądu konfliktów militarnych i „sytuacji konfliktowych”
w latach 1945-1974 w świecie, dochodzi do wniosku, że użycie siły wciąż
stanowi często stosowany sposób rozwiązywania problemów. W
analizowanym okresie, miało miejsce w świecie w sumie 196 konfliktów
militarnych: 21 przypadło na Europę, 38 na rejon Środkowego Wschodu,
49 na Afrykę, 54 na Azję i Daleki Wschód oraz 34 na Południową Amerykę.
Jedynie Ameryka Północna i Australia wolne były od interwencji zbrojnych
oraz używania armii w relacjach międzynarodowych. {Merle 1987;408}.
Według danych cytowanych przez Samuela Huntigtona, jedynie w latach
1993-1994 miało miejsce w świecie 50 konfliktów etnopolitycznych o
lokalnym, wewnątrzcywilizacyjnym bądź międzycywilizacyjnym
charakterze. {Huntigton 1998; 392}.

Stosunki dominacji i podporządkowania nie przybierają
wszakże każdorazowo postaci bezpośredniego przymusu, okupacji
czy militarnej przemocy. Przeciwnie, w coraz większym zakresie
instrumentem utrzymywania dysproporcji i asymetrii stosunków,
preferujących jedną stronę i uzależniających drugą, są działania
pozamilitarne w rodzaju nacisków politycznych, zabiegów dyplomatycznych,
sankcji ekonomicznych, restrykcji finansowych, etc.

Rozpatrując współczesne relacje dominacji / podporządkowania,
które opisywał już dawno temu w swojej „socjologii for-

malnej” Georg Simmel, można sprowadzić je do kilku najważniejszych wymiarów.

1. Wymiar militarny. Relacje pomiędzy państwami i narodami kształtowane są w różnych konfiguracjach: dwustronnych, trzystronnych lub wielostronnych zależnie od potencjału militarnego, w tym od wielkości armii i wyposażenia technicznego, uzbrojenia, środków łączności. Znaczenie tzw. czynnika ludzkiego, czyli liczebność armii coraz bardziej maleje. We współczesnych stosunkach międzynarodowych największy wpływ na relacje nadrzędności/podrzędności wywiera technologia uzbrojenia. Kraje dysponujące bronią jądrową są w stanie wywierać skuteczniejszy nacisk na inne, pozbawione tego typu uzbrojenia. W bezpośrednich stosunkach międzynarodowych użycie siły militarnej oznacza wypowiedzenie wojny. Reguły prawa międzynarodowego nie są jednak stosowane w przypadkach wielu konfliktów historycznych, trwających nieprzerwanie, z różnym cyklicznie natężeniem, od wielu pokoleń. Tego typu wypadki są dosyć liczne we współczesnym świecie, stanowiąc stałe zarzewie regionalnych konfliktów zbrojnych. Permanentny konflikt zbrojny trwa np. pomiędzy Żydami i Arabami (Izraelczykami i Palestyńczykami), bądź pomiędzy plemionami Tutsi i Hutu w Środkowej Afryce. Ostatni konflikt obejmuje terytorium kilku państw, w tym Republikę Środkowej Afryki, Ugandę, Nigerię, Zair i Kongo.

Relacje oparte na schemacie dominacji/podporządkowania, kształtowane są według ideologii i doktryn głoszących wyższość lub słuszość racji i interesów strony stosującej przemoc w celu zdobycia lepszej pozycji politycznej, kulturowej lub ekonomicznej (najczęściej wszystkich łącznie).

Schematy zależności opartych na nierówności obu stron zasadzają się na ideologiach imperializmu, kolonializmu bądź ekspansjonizmu.

Nierówności międzynarodowe przejawiają się współcześnie w znacznie bardziej zawoalowanej formie dominacji militarnej, ekonomicznej czy kulturowej. Przybierają one formy neokolonializmów, neoimperializmów oraz neoekspansjonizmów.

Militarna przemoc Rosji wobec Czeczeni to przejaw czystej formy neoimperializmu. Finansowa i gospodarcza dominacja Stanów Zjednoczonych w Ameryce Łacińskiej, utrzymywanie baz wojskowych w rejonie Karaibów, Chile czy Panamy to przejaw neokolonializmu. Dążenie państw islamskich do powiększenia własnych terytoriów i populacji wyznawców islamu to wyraz nowego ekspansjonizmu.

Militarny wymiar dominacji/podporządkowania występuje w kilku układach.

- A. Między blokami polityczno-militarnymi. Klasycznym przykładem takiej relacji były istniejące do niedawna w Europie i świecie stosunki panujące w NATO i Układzie Warszawskim. Doktryny polityczne i obronne tych paktów podporządkowywały interesy krajów członkowskich polityce państw hegemonistycznych, czyli Związkowi Radzieckiemu i Stanom Zjednoczonym.
- B. Utrzymywania zależności jednej grupy religijnej od innej, dominującej na obszarze terytorialnym państwa. Jest to w zasadzie najmniej czytelny wymiar dominacji i podporządkowania, jednak sytuacja ludności islamskiej w Kaszmirze czy lamajskiej w Tybecie nie da się wyjaśnić bez uwzględnienia dysproporcji w religijnych układach relacji międzynarodowych.
- C. Między dwoma państwami. Jest to sytuacja, w której jedno państwo narzuca siłą drugiemu własną władzę. Ilustracją takiej relacji w stosunkach międzynarodowych jest okupacja Tybetu przez Chiny.
- D. Procesy utrzymywania zależności grup rasowych, etnicznych, religijnych czy regionalnych w obrębie granic teryto-

rialnych jednego państwa. Egzemplifikacje takiego stanu rzeczy są we współczesnym świecie stosunkowo liczne. Przypadek Jugosławii i polityki etnicznej Serbów wobec Kosowa, militarnej przemocy Rosji wobec Czeczenii, podporządkowania Kurdów w Turcji czy Iraku, to przejawy tej formy kształtowania się procesów dominacji/podporządkowania.

2. Wymiar polityczny. Dominacja polityczna oznacza utrzymywanie wpływu na decyzje rządów innych państw. Jednym ze sposobów kształtowania tego typu relacji był przykładowo porządek tzw. internacjonalizmu socjalistycznego, w którym kraje bloku komunistycznego podporządkowane były na forum międzynarodowym, również w strukturach ONZ, decyzjom politycznym Związku Radzieckiego. Polityczny wymiar zależności przybiera różne postacie np. panetnizmu (pansławizmu, pan-germanizmu, panarabizmu).

3. Ekonomiczny. Kształtowanie relacji zależności ekonomicznej na skali dominacji/podporządkowania jest najpowszechniejszym i najczęściej stosowanym mechanizmem ekspansji. Uależnianie innych, mniejszych, uboższych, słabiej rozwiniętych krajów prowadzone jest na drodze legalnych operacji finansowych, umów handlowych, kontroli technologicznej czy kapitałowej, wypierania zagranicznych firm z własnego bądź obcego terytorium.

O ile procesy kształtujące asymetrie wpływów militarnych i politycznych dzielą świat według kryteriów nie zawsze czytelnych, np. na mocarstwa posiadające broń jądrową, państwa militarystyczne i ekspansywne, należące do grupy G7 albo wchodzące i nie wchodzące w skład Rady Bezpieczeństwa ONZ, o tyle wyższość gospodarcza Stanów Zjednoczonych nad Brazylią, dominacja ekonomiczna „bogatej” Północy nad „biednym” Po-

łudniem jest faktem niekwestionowanym. Dysproporcje na skali władzy są mniej wyraziste niż na skali bogactwa. Te drugie dają się przełożyć na międzynarodowe kategorie wskaźnika wzrostu ekonomicznego, dochodu narodowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wskaźnika kumulacji kapitału czy średnich miesięcznych zarobków. Dysproporcje na tej skali są w świecie olbrzymie. Zdaniem specjalistów ulegają nawet stałemu pogłębianiu. Dystans dzielący bogate, rozwinięte kraje od biednych i zacończonych staje się coraz większym problemem współczesnych stosunków międzynarodowych i pomimo wysiłków polityków, ekonomistów, przy osobistym zaangażowaniu takich osobistości jak Jan Paweł II czy Dalajlama, wbrew ekspertyzom oraz apelom specjalistów obradujących np. w szwajcarskim Davos, procesy pogłębiania się dysproporcji ekonomicznych nie ulegają zahamowaniu.

4. Wymiar kulturowy. Pozycja niektórych krajów w stosunkach międzynarodowych staje się „wygodniejsza” i lepsza dzięki rozpowszechnianym przez nie standardom językowym, obyczajowym estetycznym czy technologicznym. Kino amerykańskie, japońska technologia, angielski język, francuskie wyrafinowanie, to pewne syndromy kulturowe, wskazujące na rolę ponadpaństwowych, funkcjonujących w szerszym obiegu elementów kulturowych. Nierównomierny rozkład wpływów kulturowych w stosunkach międzynarodowych powiększa się w wyniku zróżnicowanej wielkości potencjałów technicznych, np. w zakresie ilości i jakości wydawanych książek czy czasopism, emitowanych filmów czy programów telewizyjnych i radiowych, liczby komputerów przypadających na jednego mieszkańca. Zdaniem większości teoretyków dysproporcje i relacje dominacji/podporządkowania można zredukować stosunkowo łatwo przez podnoszenie poziomu wykształcenia oraz infrastruktury kulturalnej.

Reguły prawa międzynarodowego zmierzają do niwelowania rozpiętości na skali bogactwa, władzy i prestiżu. Niemniej jednak niezależnie od zasad międzynarodowej równości i wolności suwerennych narodów-państw, w wielu układach lokalnych, kontynentalnych i globalnych utrzymują się schematy dominacji militarnej, politycznej, ekonomicznej i kulturalnej stanowiące pozostałość – lecz nie relikw – kolonialnej bądź imperialnej ekspansji.

Typologia procesów kształtujących relacje międzynarodowe ujęta jest w syntetycznej formie w schemacie nr 9.

Schemat nr 9. Typy procesów kształtujących stosunki międzynarodowe

GLOBALIZACJA <ul style="list-style-type: none"> - korporacjonizm - unifikacja rynków - kumulacja i koncentracja kapitału 	LOKALNOŚĆ <ul style="list-style-type: none"> - regionalizm - lokalność wspólnot etnicznych, rasowych
ASYMILACJA <ul style="list-style-type: none"> - strukturalna (adaptacja, integracja, akomodacja) - kulturowa (akulturacja, asymilacja językowa, amalgamacja) osobowościowa (behawioralna, identyfikacyjna, symboliczna) 	SEPARACJA <ul style="list-style-type: none"> - izolacja - segregacja - secesja
HOMOGENIZACJA <ul style="list-style-type: none"> - wzrost jedności kulturowej - homogenizacja religijna - homogenizacja językowa 	HETEROGENIZACJA <ul style="list-style-type: none"> - wzrost różnorodności kulturowej - wzrost różnorodności wyznaniowej - wzrost różnorodności językowej

DOMINACJA <ul style="list-style-type: none"> - dominacja militarna - dominacja polityczna - dominacja kulturowa - dominacja ekonomiczna 	PODPORZĄDKOWANIE <ul style="list-style-type: none"> - na skali władzy - prestiżu - bogactwa
UNIWERSALIZM <ul style="list-style-type: none"> - rozwój tożsamości ponadnarodowej - wzrost solidarności ponadpaństwowej 	PARTYKULARYZM <ul style="list-style-type: none"> - solidarność etniczna (etnofobia) - identyfikacja narodowa (nacjonalizm)

VI.6. Geneza i mechanizmy powstawania stosunków międzynarodowych

Stosunki dominacji/podporządkowania, odrębności i separacji/unifikacji, a także globalizacji/lokalności, są z zasady rezultatem podboju militarnego bądź ekspansji ekonomicznej, kulturowej lub politycznej. Bywają także wynikiem kolonizacji, czyli narzucenia wzorca stosunków opierającego się na dominacji uprzywilejowanej w strukturach władzy, bogactwa i prestiżu kategorii kolonistów oraz aneksji; czyli przyłączenia całości bądź części terytorium jednej grupy etnicznej czy narodowej do terytorium innego, obcego kulturowo państwa.

Relacje mniejszość/większość, opierające się na symetrii i proporcjonalności wpływów oraz pozycji grup składowych społeczeństw obywatelskich bądź na stosunkach dominacji/ podporządkowania, wytwarzają się także w następstwie migracji wielkich zbiorowości, masowych procesów przemieszczeń ludności, deportacji, przesiedleń, etc. Niemniej sytuacja migracji, z genezy i natury prowadzi raczej do asymilacji, chociaż sprzyja także utrzymywaniu się i nawet wzrostowi odrębności etnicznej różnorodnych elementów składowych struktur państwowych i naro-

dowych. Asymilacja winna łączyć różnorodne pod względem pochodzenia rasowego, etnicznego czy wyznaniowego grupy ludzkie we względnie jednorodne politycznie i narodowo społeczeństwa obywatelskie. Historia Stanów Zjednoczonych, Brazylii czy Kanady wskazuje, że asymilacja jest dominującym – chociaż nie jedynym – modelem procesów kształtujących relacje międzyrasowe, międzyetniczne i międzywyznaniowe.

Genetyczne podłoże relacji międzynarodowych lokuje się głęboko w historii wzajemnych kontaktów dwóch lub większej liczby grup. Przebieg i rozwój tych relacji zależny jest w historycznej perspektywie od bardzo złożonego zespołu czynników. Sposób ich porządkowania, klasyfikacji i przypisywania im roli czynników eksplanacyjnych zależy w dużej mierze od ogólnej zasady historiozoficznej, narzucanej niejednokrotnie przez dominujące systemy ideologiczne.

Historyczne modele genezy i rozwoju relacji międzynarodowych opierają się na wyróżnieniu poszczególnych faz rozwojowych, wyodrębnionych np. ze względu na poziom zaawansowania kulturowego i technologicznego społeczeństw ludzkich. Periodyzacja dziejów obejmuje różnorodne kryteria. Występują więc podziały w rodzaju: epoka starożytna, średniowieczna i nowożytna, bądź np. barbarzyńska, agrarna i industrialna. Inni socjologowie czy historycy dzielą dzieje ze względu na dominujący rodzaj produkcji bądź stosowanej technologii przekazu informacji. Marksściści wyróżniają formację antyczną, feudalną, kapitalistyczną i socjalistyczną, historycy kultury dzielą proces rozwoju społecznego na okres przed wynalezieniem druku, erę druku oraz fazę przekazu elektronicznego. Podziały i periodyzacje są raczej przedmiotem zainteresowań historyków. Socjologów interesują najbardziej mechanizmy wzrostu oraz sam przebieg zmiany, zarówno gdy przybiera ona postać płynnej, stopniowej, ewolucyjnej modernizacji, jak i nagłego, skokowego, rewolucyjnego przewrotu.

Część socjologów, zwłaszcza funkcjonalistów i strukturalistów, utrzymuje, że w politycznej, ekonomicznej i kulturowej międzynarodowej „grze” występują wyraźne powtarzalne, a także przewidywalne prawidłowości. Najbardziej skrajne koncepcje ładu społecznego, głoszą założenia determinizmu. Prekursorem tego sposobu myślenia jest Georg Wilhelm Friedrich Hegel. W dialektycznej koncepcji rozwoju „ducha ludzkiego” występują u Hegla zewnętrzne, niezależne wobec jednostek i grup – w tym państw – reguły ewolucji. Państwa są najwyższym etapem rozwoju społecznego. Narody jako wspólnoty kulturowe muszą prędzej czy później osiągnąć taki poziom rozwoju, na którym pojawia się państwo.

Determinizm filozoficzny zakłada, że o tym, czy państwa pozostają w stanie konfliktu czy ze sobą współpracują, decydują w głównej mierze mechanizmy rozwoju społecznego. Stan stosunków międzynarodowych daje się więc uzasadnić siłami wyższymi, działaniem „bezwzględnej logiki dziejów”.

Przeciwstawne stanowisko, które określić można mianem woluntaryzmu, przyjmują zwolennicy tezy, że o kształcie i przebiegu rozwoju relacji międzyludzkich, również w wymiarze stosunków międzynarodowych, decydują ludzie oraz tworzone przez nich grupy społeczne. Stosunki międzynarodowe są wypadkową wolnej gry pomiędzy ludźmi, areną ścierania się indywidualnych racji, sferą, w której realizują się tak osobiste ambicje, jak i grupowe interesy. Woluntaryzm głosi zasadę przypadkowości, uwypukla rolę wybitnych jednostek w kształtowaniu relacji międzynarodowych: mężów stanu, polityków, generałów, rewolucjonistów, etc.

Prawda w wyjaśnianiu genezy i mechanizmów rozwoju stosunków międzynarodowych tkwi zapewne – jak we wszystkich innych przypadkach – gdzieś pośrodku. W takim kierunku zmierza analiza stosunków międzynarodowych dokonywana np. przez Raymonda Arona. Twierdzi on: „Historia polityczna, hi-

historia wojen i państw nie jest ani niezrozumiała, ani przypadkowa. Nie więcej trudu kosztuje nas zrozumienie bitwy niż instytucji wojskowych czy metod produkcji. Historycy nigdy nie przypisywali wielkości i upadku narodów tylko wyrokowi losu. Jednak klęski wojenne nie zawsze świadczą o rozkładzie mocarstw: obca inwazja niszczyła często kwitnące cywilizacje. Nie ma proporcji między przyczyną i skutkiem. Wydarzenia ukazują tylko determinizm przypadków, związany nie tyle z niedoskonałością naszej wiedzy, co z samą strukturą ludzkiego świata". {Aron 2000;185}. Od takiego stwierdzenia już tylko krok dzieli autora od przekonania o woluntarystycznych charakterze zjawisk oraz niezbywalnej roli jednostek w kształtowaniu społecznego świata, także w wymiarze stosunków międzynarodowych. Raymond Aron stoi jednakże na stanowisku równorzędnego traktowania zasad determinizmu i woluntaryzmu.

Zdaniem Arona: „Teorie socjologii liczą się już dzisiaj ze złożonym charakterem ludzkich działań – ze zderzeniami woli, z układami warunków nie do odcyfrowania, ze zjawiskami wykraczającymi poza wszelkie normy, z przyczynami odchyłeń. Cemuż mielibyśmy o nich zapomnieć, kiedy próbujemy zrozumieć historię?” {Aron 2000;187-188}.

Nieco dalej zaś stwierdza jednoznacznie: „Deterministyczne tłumaczenie i wizja przypadkowości w dziejach nie przeczą sobie, ale uzupełniają się nawzajem”. {Aron 2000;191}.

Socjologiczna analiza stosunków międzynarodowych winna uwzględniać zatem zarówno historyczne prawa, wywierające deterministyczny, zewnętrzny wpływ na losy jednostek i grup, jak również psychologiczne motywacje i osobowościowe cechy uczestniczących w tych relacjach jednostek. Spory historyków o rolę Aleksandra Wielkiego czy Napoleona Bonapartego w tworzeniu nowej sieci stosunków międzynarodowych nie dadzą się wyjaśnić przy zastosowaniu wyłącznie jednej z metod – deterministycznej bądź woluntarystycznej. Zadanie to staje się nato-

miast wykonalne, jeżeli połączy się w jednym schemacie rozumowania zarówno reguły procesu historycznego, jak i indywidualne cechy – zwłaszcza wybitnych – jednostek.

ROZDZIAŁ VII

TYPY STRUKTUR NARODOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH

VII.1. Pluralizm i wielokulturowość versus monoetniczność

Dominującą tendencją we współczesnych społeczeństwach jest wzrost różnorodności rasowej, etnicznej i kulturowej (w tym religijnej) społeczeństw obywatelskich. Tendencja ta jest obserwowalna we wszystkich typach społeczeństw, nawet tych tradycyjnie homogenicznych, monoetnicznych zbiorowościach narodowych jak Francja, Niemcy czy Polska, przybierając wyraźny charakter wielokulturowości i złożoności etniczno-rasowej w krajach o imigracyjnym rodowodzie (Stany Zjednoczone, Australia, Brazylia) bądź wielonarodowej i wieloetnicznej strukturze społecznej (Związek Białorusi i Rosji, Chiny, Indie).

Wielokulturowość jest definiowana jako: „Współwystępowanie na tej samej przestrzeni (albo w bezpośrednim sąsiedztwie bez wyraźnego rozgraniczenia, albo w sytuacji aspiracji do zajęcia tej samej przestrzeni) dwóch lub więcej grup społecznych o odmiennych kulturowych cechach dystynktywnych: wyglądzie zewnętrznym, języku, wyznaniu religijnym, układzie wartości, które przyczyniają się do wzajemnego postrzegania odmienności z różnymi tego skutkami. Istotne jest też to, że postrzeganie odmienności odbywa się w optyce jednostek, niewielkich grup lokalnych, rówieśniczych czy sąsiedzkich” {Gołka 1997;54-55}.

Wielokulturowość oznacza zatem na poziomie nominalnym wielość i różnorodność elementów składowych systemu społeczno-politycznego i kulturowego w określonych granicach terytorialnych. Wielokulturowość występuje zarówno na poziomie

lokalno-regionalnym (np. na Śląsku Opolskim), w społeczeństwach obywatelskich (np. Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych czy Australii), makroregionalnych i kontynentalnych (np. Ameryka Łacińska czy Europa Zachodnia).

Wielokulturowość w sensie socjologicznym oznacza wszakże nie tylko istnienie w jednym układzie analitycznym odrębnych, różnych grup autochtonicznych, etnicznych, regionalnych, rasowych, narodowych czy wyznaniowych, ale także występowanie pomiędzy nimi złożonych, powtarzalnych i utrwalonych wzorów interakcji, powiązań i struktur grupowych.

Sytuacja wielokulturowości, złożoności elementów składowych współczesnych systemów społecznych określana jest najczęściej mianem pluralizmu.

Pluralizm, zgodnie z systematyzacją dokonaną przez Grzegorza Babińskiego, może być rozumiany:

1. Jako wielość elementów składowych.
2. Jako różnorodność elementów składowych.
3. Jako struktura społeczna. Zdaniem Grzegorza Babińskiego: „o pluralizmie w tym rozumieniu można mówić wtedy, gdy elementy struktury pluralistycznej (w tym wypadku zbiorowości etniczne) zajmują wyraźne miejsce w wymiarach struktury społecznej, takich jak władza, pozycja społeczna, sytuacja prawna, zróżnicowanie polityczne./.../ Pluralizm jest więc zarówno wielością, jak i różnorodnością oraz strukturą”. {Babiński 1998;29}.
4. Jako pewien konkretny rodzaj struktury społecznej {Babiński 1998;28-29}.

W najbardziej rozwiniętych teoretycznie i metodologicznie ujęciach pluralizm stanowi zatem rodzaj uporządkowanej wielości i różnorodności jednostek, grup i organizacji uczestniczących w jakimś systemie politycznym, kulturowym bądź ekonomicznym. Najbardziej złożone typy pluralizmu reprezentują systemy złożonych, wielorasowych, wieloetnicznych i wielowyznani-

wych społeczeństw postimigracyjnych (np. pluralizm kanadyjski, australijski) jak również politycznych struktur państwowych czy ponadpaństwowych systemów wielonarodowych (model szwajcarski czy europejski).

Wykorzystując typologiczny schemat analizy systemów kulturowych w społeczeństwach pluralistycznych stworzony na przykładzie Australii przez Jerzego Smolicza {Smolicz 1999:55}, można się pokusić o stworzenie podobnej konstrukcji teoretyczno-analitycznej w odniesieniu do każdego typu, złożonego pod względem rasowym i etnicznym, pluralistycznego społeczeństwa obywatelskiego.

Jest to przy tym heurystyczna systematyzacja posiadająca właściwie wyłącznie porządkujący, typologiczny sens. W procesach narodotwórczych społeczeństw o migracyjnym rodowodzie mieszają się bowiem i współwystępują równocześnie, odgrywając zmienną w czasie rolę, mechanizmy i reguły wszystkich czterech modeli wielokulturowości. Ich wpływ zaznacza się w rzeczywistości w istnieniu samoistnych, charakteryzujących jedynie społeczeństwa australijskie, kanadyjskie czy brazylijskie zjawisk pluralizmu i wielokulturowości, przybierających kształt nie spotykanych gdzie indziej społeczeństw narodowo-obywatelskich.

Zjawiska wielokulturowości i pluralizmu stają się coraz powszechniejsze we współczesnym świecie. Nie istnieją już w zasadzie „czyste” homogeniczne społeczeństwa jednonarodowe bądź monowyznaniowe. Niektóre ze społeczeństw obywatelskich (np. islandzkie) bliskie są, co prawda, bieguna monoetniczności i jednorodności kulturowej, lecz jest to stan raczej nie utrzymania na dłuższy czas. Ewolucja relacji międzynarodowych polega przede wszystkim na wzroście różnorodności elementów składowych wszystkich społeczeństw, następującym zarówno na skutek tworzenia się nowych, wewnętrznych linii podziałów i wyłaniania grup subkulturowych, jak i w wyniku kontaktu kulturowego i napływie nowych ludzi, idei, wartości

Typologia systemów kulturowych w społeczeństwach pluralistycznych

Dominujący model wielokulturowości	Kultura globalna	Kultura grupy etnicznej	Typ tożsamości etnicznej
1. Współwystępowanie odrębnych kultur (typ zewnętrznego pluralizmu kulturowego Jerzego Smolicza)	złożona wielość kultur grup rasowych i etnicznych przy dominacji dziedzictwa grupy dominującej	utrzymywanie się odrębnych kultur etnicznych	Jednorodna tożsamość etniczna
2. Przenikanie się i zlewianie odrębnych kultur (typ pluralizmu wewnętrznego Jerzego Smolicza)	wieloetniczny system kultury	utrzymywanie się odrębności kultur etnicznych przy rosnącej w procesie asymilacji absorpcji elementów kultury narodowej	tożsamość podwójna dwukulturowość
3. Monokulturowość hybrydalna	kultury mieszane rasowo i międzyetniczne	kultury kategorii „łącznikowych” Mulatów, Metyśów i <i>Zambos</i>	tożsamość np. indygenistyczna i afroamerykańska
4. Monokulturowość	dominująca homogeniczna kultura narodowa	brak kultur etnicznych	Zasymilowani Amerykanie czy Australijczycy pochodzenia etnicznego

oraz innych komponentów kulturowych z zewnątrz. Zjawiska intensyfikacji i globalizacji przepływu informacji nie da się postrzyszyć. Ekspansja kontaktów międzykulturowych odbywa się bowiem nie tylko w sferze interakcji międzyosobniczych, ale także – może nawet zwłaszcza – przepływu informacji emitowanych przez środki komunikacji masowej.

W procesie asymilacji narodowej w Australii, Brazylii czy Stanach Zjednoczonych występowały w różnych fazach procesu narodotwórczego w nierównych proporcjach i natężeniach wszystkie wymienione modele integracji kulturowej.

Inkulturowanie charakteryzowała wczesna, kolonialna faza procesu narodotwórczego, polegająca na absorpcji przez protestancką większość w Stanach Zjednoczonych lub portugalsko-luzytańską kulturę dominującą kultur etnicznych innych grup imigracyjnych o europejskim rodowodzie oraz części plemiennie-etnicznych kultur indiańskich. Wynikiem inkulturowania winien stać się amerykański monizm narodowo-kulturowy, lecz – pomimo zaawansowania procesów asymilacji – wydaje się, że model ten jest tylko teoretycznym, pustym empirycznie narzędziem heurystycznym. Przynajmniej w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych czy Brazylii.

Transkulturowanie polegało na zlewaniu się elementów kulturowych różnych grup etnicznych o etniczno-rasowym rodowodzie i tworzeniu się międzyrasowych kategorii Mulatów, Metysów i *Zambos*. W wyniku transkulturowania doszło do wyodrębnienia oryginalnych, hybrydalnych, niesprowadzalnych do zbiorowości składowych kategorii i zbiorowości transkulturowych Indio-Amerykanów i Afro-Amerykanów. Według Jerzego Smolicza: „Monizm hybrydalny opiera się na zasadzie dwustronnej interakcji między jednostkami pochodzenia angielskiego [w odniesieniu do społeczeństwa australijskiego – T.P.] i etnicznego, zarówno w płaszczyźnie jednostkowej, jak i grupowej” {Smolicz 1999;54}. Przenosząc ten wzorzec relacji na grunt brazylijskiego procesu narodotwórczego, można mówić o pewnym zakresie hybrydyzacji rasowo-etnicznej, pole-

gającej na łączeniu dziedzictwa kulturowego (ale też i kolorów skóry) białych elit kolonialnych i imigracyjnych oraz autochtonicznej ludności indiańskiej oraz niewolniczej, afrykańskiej. Wynikiem hybrydyzacji jest niepowtarzalna gdzie indziej w takich rozmiarach kompozycja elementów etnicznych i rasowych w strukturze brazylijskiego społeczeństwa obywatelsko-narodowego.

Wydaje się, że akulturacja, prowadząca do najbardziej pożądanego w procesie asymilacji narodowej modelu pluralizmu wewnętrznego, dominuje obecnie w australijskim, kanadyjskim czy brazylijskim procesach narodotwórczych, przy współwystępowaniu tendencji do zachowania odrębności etnicznej pośród stosunkowo licznych grup o różnej etnogenezie.

Według Ewy Nowickiej akulturacja jest terminem, który: „odnosi się do procesu kulturowych przeobrażeń spowodowanych przepływem treści między odmiennymi kulturowo zbiorowościami. Akulturacja jest rodzajem kompleksowej dyfuzji. Zachodzi w warunkach bliskiego, wielostronnego, trwałego kontaktu między względnie autonomicznymi zbiorowościami głęboko różniącymi się między sobą kulturowo”. {Nowicka 1998;17}.

Akulturacja jest zarówno następstwem, jak i przyczyną pluralizmu kulturowego.

W ujęciu Jerzego Smolicza: „Pluralizm zewnętrzny zakłada, że każda grupa etniczna będzie miała możliwość kultywowania własnych wzorów życia wspólnotowego oraz dziedzictwa kulturowego i języka, przy czym nie zwraca się tu specjalnej uwagi na zagadnienie ułatwiania interakcji kulturowych”. {Smolicz 1999; 54}.

Typ pluralizmu zewnętrznego jest modelem dominującym tworzenia się tak zwanego „obszaru kulturowej i politycznej jedności europejskiej”. Poszczególne narody, grupy etniczne i społeczeństwa obywatelskie zachowują swoją odrębność językową, religijną, kulturową i państwową przy wchodzeniu w struktury ekonomiczne czy polityczne, w których obowiązuje wspólna przestrzeń wartości. Odrębność kulturowa tworzących Unię Europejską wspólnot naro-

dowych jest faktem niekwestionowanym i usankcjonowanym prawnie.

Natomiast: „Pluralizm wewnętrzny kładzie nacisk na interakcje kulturowe, gdyż w swej idealnej formie głosi, iż każdy miał możliwość i rzeczywiście uczestniczył w procesie internalizacji wartości kulturowych charakterystycznych dla dwóch (lub więcej) grup przez konstruowanie systemów dualistycznych wartości kulturowych, jak na przykład działo się w przypadku osób dwujęzycznych. Podejście to nie implikuje wcale fuzji kulturowej, ale zwraca uwagę na wymianę międzykulturową, która zachodzi w trakcie stosunków społecznych między członkami różnych grup etnicznych”. (Smolicz 1999:54). Taka sytuacja dominuje, jak sądzę, obecnie w procesach wzrostu integracji narodowej i jedności kulturowej wielu społeczeństw polietnicznych, w tym Indii, Chin czy Związku Białorusi i Rosji.

Inna rzecz, że przy akceptacji wielokulturowości, uzasadnionej faktem istnienia historycznej ciągłości różnorodności etnicznej, społeczeństwa pluralistyczne tworzą swój wielokulturowy, zintegrowany charakter w toku procesów żywiołowych, w zasadzie nie kontrolowanych ani nie sterowanych politycznie czy ideologicznie.

Wielokulturowość społeczeństw polietnicznych prowadzi do stopniowego zlewania się grup rasowych i etnicznych, przy utrzymujących się „rezerwatach” indiańskiej monokulturowości i enklawach postmigracyjnej etnicznej dwukulturowości. Tym samym, na skutek tych procesów scalających wielorasowy i zróżnicowany etnicznie substrat ludnościowy, tworzy się jedyny w swoim rodzaju wymiar integracji i tożsamości narodowej. Obejmuje on coraz bardziej niejednorodnych rasowo i etnicznie członków polietnicznych społeczeństw obywatelskich o mieszanych rodowodach kulturowych i charakterystykach identyfikacyjnych.

Procesem prowadzącym do hybrydyzacji społecznej i kulturowej miała stać się „transkulturacja”. W odróżnieniu do „inkulturacji” i „akulturacji”, proces transkulturacji prowadził nie do połączenia

kultur różnych grup obecnych w Ameryce Łacińskiej w jedną, nową całość, lecz na tworzeniu się syntez i zlepków lokujących się „pomiędzy” różnymi układami aksjonormatywnymi. W olbrzymim uproszczeniu zatem transkultuacja nie polegała na asymilacji, ani na „inkulturacji” czyli wchłanianiu jednej grupy przez drugą, ani na akulturacji, czyli zlewaniu się elementów dziedzictwa kultur składowych, lecz na tworzeniu się niespotykanych gdzie indziej, transgranicznych – czyli lokujących się na styku różnych systemów aksjonormatywnych – „hybryd”. Taki rodzaj „hybrydy” mogą stanowić zarówno skupiska Mulatów, Metysów jak i *Zambos*, czyli zbiorowości złożone z ludzi o mieszanych charakterystykach rasowych.

Na drugim krańcu złożoności struktur rasowych i etnicznych lokują się zjawiska monoetniczności i homogeniczności kulturowej. W relacjach międzynarodowych tendencje do podtrzymywania monoetnicznego, jednorodnego narodo- i rasowo składu i charakteru społeczeństwa obywatelskiego prowadzą najczęściej do zjawisk izolacjonizmu, separatyzmu i ekskluzywizmu.

VII.2. Struktury dychotomiczne i gradacyjne

W skład struktur wewnątrzpaństwowych i międzypaństwowych wchodzi konkretne zbiorowości narodowe, etniczne, rasowe, wyznaniowe, organizacje, instytucje czy kategorie społeczne. Struktury społeczne – również tworzone w następstwie kontaktów i relacji międzynarodowych – mogą obejmować mniejszą lub większą liczbę elementów składowych. Struktury dwuelementowe, trzyskładnikowe lub kilkuskładnikowe określane są mianem struktur prostych. Struktury obejmujące większą liczbę elementów zwane są złożonymi.

W przypadku obydwu rodzajów struktur relacje pomiędzy elementami składowymi mogą opierać się na zasadach równo-

rzędności i gradacji funkcjonalnej, bądź zasadać się na modelu dominacji i podporządkowania. W pierwszym przypadku struktury społeczne: etniczne, rasowe, wyznaniowe, klasowo-warstwowe przybierają postać gradacyjną, w przypadku drugim bliższe są wzorca dychotomicznego. {Ossowski 1982}.

Struktury dychotomiczne, prowadzące do wrogości, konfliktu, dzielenia uczestników stosunków międzynarodowych na „lepszyc” i „gorszych”, zajmujących dominującą i uprzywilejowaną pozycję i podporządkowanych bądź lokujących się „niżej”, opierają się na coraz rzadszych i węższych – w sensie: obejmujących coraz bardziej zmarginalizowane oraz nieliczne grupy społeczne – ideologiach rasizmu, etnocentryzmu, ekskluzywizmu narodowego bądź religijnego. Wcześniej wszakże, a w pewnych przypadkach także do tej pory, podłożem struktur dychotomicznych stawały się ideologie i ruchy faszystowskie (neofaszystowskie), komunistyczne, fundamentalistyczne (zwłaszcza fundamentalizmu religijnego).

Model dychotomiczny wprowadza do porządku wewnątrzpaństwowego i w układy relacji międzynarodowych hierarchiczność oraz wyraźne, dwubiegunowe podziały, np. na wyznawców „właściwej” religii i pogan bądź innowierców, na białych i czarnych, klasy eksploatujące i eksploatowane, „swoich” i „obcych”. Podziały te wzmacniane są przez sądy wartościujące i ocenne. Struktury dychotomiczne prowadzą bowiem ku tendencji do utrwalania się dysproporcji i nierówności na skalach władzy, bogactwa i prestiżu, występującym ze względu na zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne (klasowe), rasowe, etniczne czy religijne.

Stosunki dychotomiczne, opierające się na modelu dychotomii, wrogości i izolacji, utrzymywane są pomiędzy zbiorowościami rasowymi, narodowymi i wyznaniowymi w historycznie utrwalonych modelach organizacyjnych.

Zjawisko segregacji rasowej panujące do niedawna w Stanach Zjednoczonych i Republice Południowej Afryki to przejaw dychotomicznych struktur rasowych.

Instytucjonalne reguły stosunków dychotomicznych, prowadzące do separacji, militarnej kontroli granic grupowych, wrogości, panują nieprzerwanie od wielu pokoleń pomiędzy ludnością żydowską i arabską zamieszkującą rejon włączonych do Izraela ziem palestyńskich.

Podziały bliższe modelowi dwubiegunowemu panują pomiędzy grupami etnicznymi i narodowymi zamieszkującymi kraje wchodzące do niedawna w skład struktur federacyjnych państwa jugosłowiańskiego. Skutkiem tego typu stosunków są wciąż utrzymujące się konflikty pomiędzy ludnością serbską i chorwacką w rejonach przygranicznych Jugosławii i Chorwacji czy wrogość islamskich Albańczyków wobec prawosławnych obywateli Serbii, widoczna najwyraźniej w regionie Kosowa.

Zasady strukturalizacji dwubiegunowej, narzucone przez system komunistyczny, doprowadziły do podziału świata na dwa antagonistyczne obozy polityczne, przedzielone od siebie „żelazną kurtyną”. Podział na bloki – zachodni, kapitalistyczny i wschodni, komunistyczny całkowicie nie zaniknął. Przetrwał przykładowo w świadomości oraz obyczajowości – obywateli amerykańskich (zjawisko „red scare” – fobii antykomunistycznej) oraz rosyjskich (postawy antyamerykańskie wśród Rosjan). Model ten przejawia się także we wciąż utrzymujących się podziałach na amerykańską i rosyjską „strefy wpływów” politycznych, ekonomicznych oraz ideologicznych. Do tej pory istnieją kraje o ustroju socjalistycznym, zależne od polityki zagranicznej Związku Białorusi i Rosji. Kuba, Korea Północna, Kazachstan, Mongolia, niektóre kraje afrykańskie, zależne są nie tylko ekonomicznie, ale i politycznie od władz działających w Moskwie.

Dychotomiczna zasada strukturalizacji wyznacza także aktualne podziały świata nie tylko na „islamski Wschód” czy „chrze-

ścijański Zachód”, lecz także na północnoatlantycki obszar dobrobytu i południowo-pacyficzny obszar biedy.

Przejawami dychotomicznych podziałów współczesnego świata są nie tylko antagonizmy i napięcia pomiędzy kręgami cywilizacyjnymi {Huntington 1998}, ale także konflikty wynikające z braku odpowiedniości pomiędzy granicami politycznymi a etnicznymi {Gellner 1991}. Ważnie i konflikty plemienne pomiędzy Tamilami i Syngalezami na Cejlonie, antagonizmy związane z dążeniami niepodległościowymi Kurdów, Basków i Czeczenów, wzajemne pogromy Tutsi i Hutu w rejonie Środkowej Afryki, separacja pomiędzy islamskimi Turkami i prawosławnymi Grekami na Cyprze, izolowanie Romów w niektórych krajach Europy Środkowej, religijne walki w Kaszmirze, zjawiska nacjonalizmu Czarnych muzułmanów w Stanach Zjednoczonych, to tylko część przykładów dychotomicznych relacji międzynarodowych we współczesnym świecie.

Z drugiej strony występują struktury i stosunki oparte na gradacyjnym, integracjonistycznym, wielowymiarowym modelu relacji. Struktury polityczne Wielkiej Brytanii czy Szwajcarii stanowić mogą przykład gradacyjnego, złożonego uporządkowania relacji pomiędzy różnorodnymi grupami etnicznymi, narodowymi, językowymi i wyznaniowymi.

Złożone społeczeństwa wieloetniczne brazylijskie czy australijskie również znacznie bliższe są krańca gradacyjnego, policentrycznego, heterogenicznego, pluralistycznego, niż dychotomicznego. Pomimo utrzymujących się w niektórych lokalnych obszarach zjawisk segregacji i ksenofobii, np. pomiędzy białymi i aborygeńskimi Australijczykami, czarnymi i białymi Amerykanami, społeczeństwa obywatelskie Stanów Zjednoczonych czy Brazylii opierają swą wewnętrzną strukturę na zasadach gradacji, a nie dychotomii.

VII.3. Centrum/peryerie

Struktury międzynarodowe, obejmujące różnorodne grupy rasowe, etniczne, narodowe, wyznaniowe i językowe, przybierają charakter monocentryczny bądź policentryczny. {Szczepański 1999;24-25}. Monocentryczność bliższa jest modelowi jednorodności, a także homogenizacji kulturowej, policentryczność zaś odpowiada strukturze, w której wyodrębnia się nie tylko jeden dominujący politycznie, ekonomicznie i kulturowo ośrodek centralny, lecz współwystępują ze sobą w różnych konfiguracjach równorzędne kręgi cywilizacyjne oraz kulturowe, odpowiadające podziałowi krajów i regionów świata na zbiorowości narodowe i etniczne.

Struktury policentryczne zasadzają się na demokratycznych wzorach organizacji, monocentryczne preferują autokratyczne, totalitarne systemy instytucjonalnego ładu społecznego. {Szczepański 1999;24}. Ład policentryczny obejmuje różnorodne grupy i kategorie społeczne, posiadające jednakowe prawa do kształtowania oraz ochrony własnej autonomii i odrębności kulturowej. Zróżnicowana Europa zmierza do pluralistycznego, policentrycznego modelu struktury społecznej, składającej się nie tyle z monocentrycznych państw, lecz mnogości „prywatnych” ojczyzn regionalnych, etnicznych i narodowych. {Ossowski 1967/1/}.

Jedna z klasycznych socjologicznych koncepcji „centrum/peryerii” skonstruowana została przez szwedzkiego teoretyka Steina Rokkana. {Rokkan, Urwin 1983}. Jest to jedna z najbardziej rozwiniętych, modelowych koncepcji, wprowadzających sieć twierdzeń ogólnych i szczegółowych oraz kategorii analitycznych, umożliwiających opis i wyjaśnienie jednego z podstawowych wymiarów struktur międzynarodowych.

Koncepcja „centrum/peryerii” Steina Rokkana posiada dwa główne wymiary analityczne.

1. Geograficzno-terytorialny. Centrum oraz peryerie to realne miejsca występujące w przestrzeni geograficznej. Centrum – jedno w

strukturach monocentrycznych i kilka hierarchicznych lub równorzędnych w strukturach policentrycznych – to siedziba władzy. W centrum podejmowane są decyzje polityczne, występuje w nim kumulacja bogactwa, środków finansowych, kompetencji decyzyjnych. Centrum to metropolia, stolica. Peryferie występują częściowo w opozycji do centrum. Znajdują się poza obszarem metropolitarnym, kojarzą się z pejoratywnymi określeniami: polska prowincja, brazylijski interior, pogranicze.

Peryferie pozostają w stosunku zależności od centrum. Stopień oddalenia geograficznego różnicuje peryferie na bliższe i dalsze, mniej lub bardziej dostępne. W wymiarze geograficznym dominuje horyzontalny, hierarchiczny wzorzec kształtowania relacji centrum/peryferie. Przykładowo, w trzystopniowym podziale administracyjno-terytorialnym w Polsce, Warszawa jako stolica zajmuje pozycję centrum. Warszawa jest siedzibą centralnych władz państwowych, przedstawicielstw dyplomatycznych i ekonomicznych innych państw, miejscem, w którym podejmuje się wiążące dla całego kraju decyzje.

Miasta wojewódzkie, będące w porównaniu z Warszawą peryferiami, pełnią funkcje centrum dla miasteczek powiatowych i wchodzących w ich skład gmin. Im większy dystans od Warszawy, tym bardziej zwiększa się „peryferyjność” i prowincjonalność regionów. Nie jest to wszakże zależność zawsze i wszędzie obowiązująca.

2. Interakcyjny. Wymiar interakcyjny dzieli dwa układy relacji: dominujące, podejmujące decyzje, kierownicze centrum i podporządkowane, wykonujące decyzje centrum peryferie. Powiązania centrum i peryferii są dwustronne, lecz kierunki przepływu informacji i decyzji są zazwyczaj przeciwległe. Polecenia, dyspozycje, środki, nakazy wędrują z centrum na peryferie, informacje, sprawozdania, prośby, wnioski o przydział środków, podróżują z dołu do góry.

O charakterystyce peryferii decyduje zespół złożonych czynników interakcyjnych, w których najważniejszą rolę odgrywają: a/ drożność obustronnych kanałów komunikacyjnych, b/ stopień uzależnienia

ekonomicznego, politycznego i kulturowego od centrum, c/ poziom zróżnicowania w stosunku do centrum.

Im bardziej peryferie są odrębne językowo, obyczajowo, religijnie, technologicznie, cywilizacyjnie, tym bardziej zwiększa się „dystans interakcyjny” od centrum.

Relacje centrum/periferie współkształtują formy i ustroje państw. Historyczne procesy rozwoju narodów i państw prowadziły do utrwalania się odrębnych tradycji i struktur terytorialnych, ekonomicznych, politycznych i kulturowych, przybierających w różnych krajach odrębne, oryginalne formy organizacyjne. {Porębski 1991,35-40}.

Strukturalizacja centrum/periferie wyraźnie występuje nie tylko w wewnątrzpaństwowych relacjach międzynarodowych i międzyetnicznych, lecz kształtuje również kontynentalne i globalne układy i strefy wpływów politycznych i kulturowych. W układach globalnych występują światowe centra finansów i ekonomii (np. Nowy Jork, Tokio, Londyn, Singapur), wpływów politycznych (Waszyngton, Moskwa, Pekin), kulturowych (Los Angeles, Nowy Jork, Paryż).

Wyraźnie wyodrębniają się także sfery wpływów kontynentalnych czy makroregionalnych. Podziały na światowe centra i peryferie są obecnie wielopoziomowe i złożone. Analiza złożoności tych struktur wymaga nie tylko wielkiej wiedzy geograficznej, ale także politycznej, ekonomicznej, socjologicznej i antropologicznej. Jedną z głównych regularności w aktualnych stosunkach międzynarodowych jest powiększający się dystans technologiczny pomiędzy krajami wysoko rozwiniętymi a zaliczanymi do grupy zacofanych. Struktury wyodrębnione ze względu na podział na centrum i peryferie nakładają się na nierówności w dostępie do technologii, kapitału, informacji i ośrodków decyzyjnych. Układy centrum/periferie ulegają historycznym przemianom oraz przemieszczeniom. W ciągu ostatnich lat europejskie centra przemysłowe, polityczne i kulturowe straciły prymat i znaczenie na rzecz amerykańskich czy nawet azjatyckich metropolii. Na postawie występujących w światowym ukła-

dzie sił trendów wnioskować można, iż w skali globalnej rosnać będzie stale rola regionu Południowo-Zachodniego Pacyfiku, w którym następuje ekspansja ekonomiczna „azjatyckich tygrysów gospodarczych”, m.in. Tajwanu, Singapuru, Honkongu i Malezji. Jednocześnie rośnie w tym rejonie świata udział kapitału japońskiego, rywalizującego z powodzeniem z amerykańskim i europejskim. Największe na świecie społeczeństwo chińskie wchodzi w przyspieszoną fazę rozwoju gospodarczego, co winno zapewnić Chinom w perspektywie najbliższych kilkudziesięciu lat dominującą rolę w tamtym rejonie świata.

Rekonfiguracja struktur w układzie centrum/periferie na poziomach globalnym jak i regionalnych oraz lokalnych jest dynamicznym procesem, stale współtowarzyszącym formalnym i nieformalnym stosunkom międzynarodowym.

VII.4. Struktury państw narodowych i wielonarodowych

Relacje międzynarodowe są z jednej strony sformalizowanym, ustrukturalizowanym systemem organizacyjnym i instytucjonalnym, z drugiej zaś kształtują się spontanicznie i żywiołowo poprzez kontakty oraz interakcje pomiędzy pojedynczymi ludźmi, rodzinami, małymi grupkami społecznymi, subkulturami, mniejszościami etnicznymi czy w końcu całymi narodami. Państwa w coraz mniejszym zakresie kontrolują oraz koordynują rozległy obszar nieformalnych stosunków międzynarodowych.

Struktury państwowe, rozwijane stosownie do potrzeb i wymogów tworzących je zbiorowości składowych, zwłaszcza narodowych, odgrywają wszakże zasadniczą rolę w kształtowaniu zasad ładu międzynarodowego.

Państwa przyjmują różną formę, zależnie od statusu tworzących je społeczeństw obywatelskich, których narodowy i etnicz-

ny skład wywiera olbrzymi wpływ na struktury i typ organizacji państwa.

Z punktu widzenia stosunku państw względem tworzących je zbiorowości narodowych, regionalnych, etnicznych i wyznaniowych, państwa dzieli się na jednorodne narodowo i wielonarodowe. Państwa monoetniczne nigdy w zasadzie nie składają się ze stuprocentowo jednolitych zbiorowości kulturowych. W każdym państwie, również takim, które jest uważane za monoetniczne, jak np. Francja czy Polska, rośnie odsetek ludności o obcym pochodzeniu etnicznym i narodowym.

Na drugim krańcu skali lokują się państwa wielonarodowe, o różnym stopniu złożoności struktur narodowych, etnicznych i rasowych.

Według typologii Steina Rokkana i Dereka Urwina, struktury państwowe mogą przybierać następujące formy:

1. Państwa unitarne. W strukturach państwowych występuje jedno silne centrum, wyposażone w niekwestionowaną władzę polityczną i ekonomiczną. Wszystkie jednostki terytorialne i grupy składowe posiadają prawnie zagwarantowaną równość wobec centrum. Najczęściej zachowywany jest kilkustopniowy, hierarchiczny model interakcji pomiędzy centrum i peryferiami. (Np. Polska, Francja, Norwegia, Szwecja).

2. Państwa związkowe. Integracja pomiędzy centrum i peryferiami nie jest pełna, lokalnie występuje nakładanie się na siebie dwóch lub kilku ośrodków władzy centralnej. W strukturach państw związkowych występują utrzymujące się historyczne formy odrębności regionalnej, narodowej czy etnicznej. (Np. Wielka Brytania, Holandia).

3. Państwa federacyjne o jednorodnym (mechanicznym) systemie prawnym. Struktury federacyjne i relacje pomiędzy różnymi częściami terytorialnymi i grupami regionalnymi mają charakter sztywny, oparty na mocy zapisów konstytucyjnych. Respektowanie prawa do różnorodności oraz autonomii i odrębno-

ści elementów składowych opiera się na modelu równorzędności peryferii. Centrum występuje jako jedno z peryferii, spełniając funkcje koordynatora i kontrolera zasad równości wszystkich autonomicznych regionów i grup. (Np. Austria, Niemcy).

4. Państwa federacyjne o odrębnie wyznaczonych prawach, przywilejach i zobowiązaniach poszczególnych regionów (np. kantonów w Szwajcarii). Jest to zdaniem Steina Rokkana i Dereka Urwina federalizm „organiczny”, w odróżnieniu od np. niemieckiego „mechanicznego”. {Rokkan, Urwin 1983;180-182}.

W typologii zamieszczonej w książce Stephena D. Tanseya, wymienia się państwa: 1. Autokratyczne 2. Republikańskie 3. Totalitarne. {Tansey 1995;55}. Typologię Tanseya zredukować można do dwóch rodzajów państw: liberalno-demokratycznych oraz konserwatywno-autokratycznych. Państwa demokratyczne prowadzą protekcyjną politykę wobec wchodzących w ich skład grup i regionów oraz otwartą, opartą na współpracy politykę międzynarodową. Państwa autokratyczne przejawiają skłonność do dyskryminowania niepożądanych mniejszości oraz izolacjonizmu w stosunkach międzynarodowych.

Do zaproponowanych typologii dołączyć można podział na państwa monocentryczne oraz policentryczne (pluralistyczne). W jednym i drugim typie państw rolę hegemonu pełnić może zarówno jedna grupa dominująca, jak i kilka albo wiele zbiorowości narodowych. Państwa o pluralistycznych strukturach opierają swoją działalność na polityce wielokulturowości, otwartości i protekcyjizmu wobec tworzących je odrębnych grup kulturowych. Państwa monocentryczne dążą do homogenizacji i unifikacji kulturowej, stosując zarówno pozytywne, jak i negatywne środki asymilacyjne.

Krzyżując ze sobą wymienione typologie, otrzymujemy różne występujące współcześnie rodzaje struktur państw jedno i wielonarodowych.

Tabela: Formy organizacyjne i struktura państw narodowych

Forma i struktura	Państwa monocentryczne		Państwa policentryczne	
	demokratyczne	autokratyczne	demokratyczne	autokratyczne
Państwa unitarne	Francja, Polska	Kuba, Afganistan	Indie	Chiny
Państwa związkowe	Hiszpania	Związek Białorusi i Rosji	Wielka Brytania	były Związek Radziecki
Państwa federacji mechanicznej	RFN, Austria	była Republika Południowej Afryki	Meksyk	Pakistan
Państwa federacji organicznej	Brazylia	Nigeria	USA, Szwajcaria	była Jugosławia

Zaprezentowana w tabeli typologia form organizacyjnych państw narodowych posiada heurystyczny, modelowy charakter. W rzeczywistości bowiem wyróżnione w niej państwa posiadają bardziej złożone i niejednorodne struktury wewnętrzne. Forma organizacji państwowej pozostaje wszakże w wyraźnej korelacji z charakterem aktywności międzynarodowej ich rządów.

ROZDZIAŁ VIII

ROLA IDEOLOGII W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

VIII.1. Kolektywizm i indywidualizm

Jednym z największych problemów teoretycznych w socjologii jest dualizm zjawisk psychicznych i społecznych. Posiada on sens ontologiczny oraz epistemologiczny. W pierwszym przypadku socjologia ujmuje i wyjaśnia relacje pomiędzy jednostkami i grupami, próbując ustalić co jest realnie pierwotne – jednostki z ich postawami, osobowościami, odczuciami i poglądami, czy składające się z jednostek grupy.

Ujęcia „psychologizujące”, wychodzą z założenia dotyczącego realności i prymatu zjawisk indywidualnych, związanych z odczuwaniem i myśleniem. Najbliższe tej perspektywie są teorie z zakresu psychologii społecznej, interakcjonizmu, behawioryzmu, neopozytywizmu, fenomenologii. Koncepcje psychologiczne ujmują naturę społeczeństw w kategoriach statystycznego zbioru jednostek, tworzących jedynie subiektywne kategorie przynależności grupowej. Świat społeczny postrzegany jest w personalistycznym ujęciu, to znaczy w takim, w którym większy sens posiada tożsamość indywidualna typu „ja”, niż zbiorowa „my”. Grupy, społeczeństwa, narody, składają się z jednostek. Prawa rozwoju i struktury społecznej poznawane mogą być jedynie przez badanie reakcji, poglądów i postaw pojedynczych ludzi. Grupy stają się w skrajnych ujęciach rodzajem hipostazy i funkcjonują jedynie w indywidualnej świadomości. Skrajne stanowiska indywidualistyczne noszą nazwę nominalizmu i na gruncie socjologii są rzadko dzisiaj reprezentowane.

Ujęcia „socjologizujące” utrzymują, iż grupy stanowią realne byty, a życie społeczne – kolektywne, zbiorowe – jest rzeczywiste i istnieje poza świadomością jednostek. Sposób argumentacji zwolenników „socojologizmu” polega na przyjęciu prostego rozumowania, iż życie społeczne, historia narodów, kultur, cywilizacji, państw czy nawet rodziny jest znacznie dłuższa i trwalsza od życia poszczególnych jednostek. Można sobie doskonale wyobrazić grupę społeczną: rodzinę, krąg rówieśników, naród, klasę szkolną bez naszego udziału, natomiast nasze podmiotowe „ja” nie może istnieć i funkcjonować w oderwaniu od zbiorowego „my”. Takie podejście nosi miano realizmu socjologicznego. Przyjęcie ontologicznej zasady „realności” życia społecznego prowadzi niejednokrotnie wprost do epistemologicznego przekonania, iż to, co naprawdę ważne w socjologii winno opierać się na badaniu grup i ich wytworów.

Jak w każdym podejściu do rzeczywistości, stanowiska skrajne nawzajem się wykluczają, chociaż osiągnięcia jednej i drugiej orientacji wzajemnie się uzupełniają. Dominujące stanowiska teoretyczne współczesnej socjologii uwzględniają ważność obu wymiarów rzeczywistości społecznej. Mamy zatem w przeważającej liczbie przypadków do czynienia z podejściami znoszącymi pozorny dualizm zjawisk indywidualnych i zbiorowych, stanowiącymi połączenie zasad nominalizmu i realizmu. Określenia „nominalizm realistyczny” czy „realizm nominalistyczny” nie stanowią więc zwykłej gry słów, lecz oddają status socjologii jako nauki łączącej w jednym schemacie wyjaśniania zjawisk twierdzenia odnoszące się do obu sfer rzeczywistości. Jak stwierdził to już stosunkowo dawno Ernest Barker: „aktualnie antyteza pomiędzy kolektywizmem i indywidualizmem jest raczej werbalna niż realna”. {Barker 1961;268}. Stwierdzenie powyższe oznacza, iż w praktyce prawnej nie występują zazwyczaj sprzeczności pomiędzy prawami jednostek i interesami grup.

Podczas gdy teza taka jest powszechna na terenie socjologii jako nauki, to w praktyce społecznej występują sprzeczne ze sobą sposoby porządkowania i ujmowania zjawisk. Egoizm przeciw altruizmowi, tożsamość *versus* ideologia, jednostka kontra grupa – to częste przeciwstawienia funkcjonujące w społecznej świadomości i wywierające wpływ na sposoby ujmowania rzeczywistości.

Opozycyjność „wewnętrznego ja” i „zewnętrznego ja”, {Bauman 1990;34-35}, „jaźni osobistej” i „jaźni nadindywidualnej” {Znaniecki 1988;137}, kultury i osobowości {Linton 2000, Znaniecki 1988} jest utrzymywana na gruncie ideologii.

Ideologie przyjmują najczęściej prymat jednej z zasad: indywidualizmu i egoizmu bądź kolektywizmu i altruizmu.

Ideologie opierające się na zasadach indywidualizmu, reprezentują stanowiska przeważnie liberalne, relatywistyczne, zakładające, że wszyscy ludzie są równi wobec prawa, lecz różnią się ze względu na zdolności fizyczne, intelektualne oraz miejsce zajmowane w strukturze społecznej. Koncepcje i ideologie indywidualistyczne wprowadzają w schematach opisu oraz wyjaśniania świata gradacyjne systemy pozycji i ról społecznych, zależnych nie tylko od miejsca urodzenia (status przypisany), ale także od indywidualnych osiągnięć jednostek (status nabyty). {Goodman 1997;52}. Ideologie głoszące prymat jednostki nad grupą odwołują się do zasad równości, wolności i konkurencyjności. Reprezentowane są przeważnie w teoriach interakcjonistycznych, funkcjonalistycznych, pragmatycznych i racjonalistycznych. Kwintesencją oraz najpełniejszym wyrazem tego rodzaju ideologii jest ideologia kapitalizmu.

Ideologie kolektywistyczne, takie jak socjalizm, komunizm, rasizm, faszyzm, fundamentalizm religijny i nacjonalizm, odwołują się do prymatu grupy nad jednostką. Dobro i trwałość grupy stanowią najwyższe wartości ideologiczne, którym podporządkowane są potrzeby i interesy jednostek. Grupy, w imię za-

sad ideologicznych, domagają się od swych członków najwyższego poświęcenia, włącznie z oddaniem życia np. w sytuacjach, gdy zagrożone jest bezpieczeństwo i suwerenność grupy. Ideologie kolektywistyczne porządkują świat społeczny nie według indywidualnych zdolności jednostek, lecz według ich użyteczności wobec grupy. Pozycja i rola społeczna w grupie wiąże się najczęściej nie tyle ze statusem przypisanym czy nabytym, lecz z funkcjonalnością jednostki wobec wymogów ideologicznych grupy. Wartości grupowe należą do podstawowego kanonu wyznaczającego pożądane w grupie wzorce indywidualnego działania.

VIII.2. Realizm i normatywizm

Realizm oznacza w polityce i stosunkach międzynarodowych przyjęcie taktyki polegającej na pragmatyzmie, racjonalizmie i skuteczności działania. Orientacja realistyczna łączy się z relatywizmem, utylitaryzmem oraz modernizmem. Ideologie głoszące realistyczne podejście do polityki międzynarodowej uwzględniają w swoich politycznych kalkulacjach przede wszystkim interesy jednostek i grup, a religijne, moralne czy prawne normy.

Ideologie realistyczne są bardziej podatne na przyjęcie partykularnej perspektywy w wyznaczaniu celów i interesów grupowych. Dobro całej ludzkości liczy się o tyle, o ile nie stoi w sprzeczności z interesami własnej grupy.

Realizm łączy się z racjonalizmem działań, czyli z taką polityką międzynarodową, która uwzględnia bilans kosztów i zysków, jakie można osiągnąć przy zastosowaniu określonych instrumentów działania. Realisci zwykle prowadzą negocjacje, poszukują pokojowych sposobów rozwiązania problemów, dostosowują się do zmiennych wymogów ekonomicznych, politycznych i kulturowych uczestników międzynarodowej sieci relacji.

Jedną z głównych cech realizmu jest relatywizm moralny, charakterystyczny dla wielu ideologii liberalnych. Relatywizm przybiera różne postacie, od najbardziej skrajnych form „elastycznej polityki jądrowej” po umiarkowane wersje „racjonalizmu gospodarczego”. Realizm bywa skuteczny do momentu, w którym nie pojawia się zagrożenie podstawowych interesów grupowych: narodowych, państwowych – a zwłaszcza terytorialnej – suwerenności. W takich przypadkach górę biorą normatywiści i moralisci, wierzący w zasadę absolutnego prymatu wartości naczelnych: wolności obywatelskiej, równości społecznej, braterstwa, boskiej predystynacji czy suwerenności narodowej. Realistami bywają przeważnie demokratyczni liberałowie, odwołujący się do reguł racjonalizmu. Racjonalne staje się to, co jest korzystne dla jednostek i tworzonych przez nie grup. Korzyść jest ważniejsza niż przestrzeganie nakazów normatywnych. Łamanie norm religijnych, etycznych i prawnych jest dla realistów uzasadnione, jeżeli korzyści – niekoniecznie ekonomiczne – płynące z tego faktu są większe, niż uzyskane w przypadku ortodoksyjnego i wiernego trzymania się konwencji.

Realisci są otwarci na zmianę. Ideologie realistyczne są z natury rzeczy ewolucjonistyczne, modernistyczne, funkcjonalistyczne i przyjmują zmianę jako rzecz nie tylko konieczną, ale pożądaną. Realisci niemal nigdy nie stają się rewolucjonistami. Twierdzą, iż ważniejsze jest utrzymanie stabilizacji i ładu międzynarodowego, niż dążenie do osiągnięcia abstrakcyjnych niejednokrotnie wartości poprzez rewolucje czy gwałtowne przewroty polityczne i ekonomiczne. Większą skłonność do realizmu przyjmują społeczeństwa zachodnie, wysoko rozwinięte, zamożne, stabilne i uporządkowane, które widzą w normatywizmie zagrożenie dla trwałości wygodnego i bezpiecznego dla tych społeczeństw światowego układu sił.

Normatywiści i rozwijane przez nich ideologie wyrastają na gruncie prymatu pewnego zespołu nienaruszalnych zasad. Ide-

ologie te odwołują się do wartości religijnych bądź narodowych, czyniąc z nich najważniejsze elementy normatywne doktryn politycznych. Ideologie normatywne rozwijane są zarówno przez zwolenników ujęć indywidualistycznych, jak i kolektywistycznych, lecz ich radykalizm oraz „sztywność” większa jest wśród konserwatywnie zorientowanych kolektywistów. Takie rodzaje ideologii jak: ortodoksjonizm religijny, fundamentalizm religijno-państwowy, rasizm, nacjonalizm czy szowinizm przyjmują z reguły charakter konserwatywny, kolektywistyczny. Najważniejszy w takich ideologiach staje się interes grupy wyznaniowej, narodu, rasy, klasy czy zbiorowości etnicznej.

Normatywiści i reprezentowane przez nich ideologie są mniej niż realiści skłonni do zaakceptowania zmiany społecznej, niemniej to spośród normatywnie zorientowanych ideologów wywodzą się zazwyczaj rewolucjoniści, terroryści, wywrotowcy, ludzie pragnący obalić istniejący system społeczny. Normatywiści są zazwyczaj nieustępliwi i „mało elastyczni” w rokowaniach międzynarodowych. Najważniejszym zadaniem jest dla nich ochrona i realizacja naczelných wartości ideologicznych. Normatywiści są zarazem moralistami, strażnikami etyki religijnej, narodowej czy rasowej, autorytetami duchowymi, posiadającymi najczęściej łączoną, potrójną legitymizację władzy. {Merle 1987;17-20}. Ich panowanie opiera się na tradycji, charyzmie i legalizmie instytucjonalnym.

Normatywizm i realizm występują jako sprzeczne zazwyczaj ze sobą światopoglądy i zasady ideologiczne. W polityce międzynarodowej jednak ze sobą współwystępują i niejednokrotnie się uzupełniają.

Połączeniem normatywizmu i realizmu w polityce międzynarodowej jest np. polityka „pokojuowego współistnienia”, głoszona przez największe mocarstwa jądrowe świata. Najważniejszą wartością ideologiczną tej polityki jest ochrona ludzkości przed wojną nuklearną. Drogi wiodące do realizacji tej podstawowej

normy bywają ustalane według realistycznych metod i dobierane do relatywizowanych, najskuteczniejszych taktyk oraz metod osiągania celu.

Trudności w dopasowaniu norm ideologicznych do sposobu uprawiania polityki mają rządy państw, które stają w obliczu konfliktów wewnętrznych i zewnętrznych. Typowa jest tutaj sytuacja międzynarodowa Izraela. W imię najważniejszej wartości – ochrony suwerenności terytorialnej własnego państwa – rząd i obywatele Izraela skłonni są do nieprzestrzegania tej zasady normatywnej wobec Palestyńczyków.

VIII.3. Konserwatyzm i liberalizm

Ideologia jest zorganizowanym, grupowym zespołem poglądów, uporządkowanych według przyjętych dominujących wartości, stanowiących najważniejsze, naczelne zasady, według których orientowane są zarówno działania indywidualne, jak i zbiorowe członków grupy. Do podstawowych ideologii należą systemy poglądów tworzone przez zbiorowości narodowe, państwa, grupy rasowe oraz wspólnoty religijne. Do najważniejszych systemów ideologicznych zalicza się we współczesnym świecie konserwatyzm i liberalizm, chociaż wciąż – pomimo tracącego wolno znaczenia – utrzymuje się wpływ ideologii lewicowych, przeciwstawianych prawicowym, demokratycznych przeciwstawianych totalitarnym, populistycznym zestawianych z pragmatycznymi.

Ideologie przybierają niejednokrotnie postać doktryn politycznych, czyli zinstytucjonalizowanych, wysoce uporządkowanych politycznych programów działania, którym podporządkowana jest działalność instytucji państwowych.

Ideologie mogą także stanowić podłoże bądź wytwór masowych albo elitarnych ruchów społecznych. Współtowarzyszą zbiorowym działaniom olbrzymich zbiorowości narodowych i

społeczeństw obywatelskich, wyznaczając ich cele i kierunki. Prowadzą zarówno do stabilizacji, jak i destabilizacji układu sił oraz przyjętych modeli wzajemnych, dwustronnych bądź wielostronnych stosunków międzynarodowych.

W polityce współczesnych państw obecnych jest wiele różnorodnych, współwystępujących albo konkurujących ze sobą ideologii. Nie wszystkie mają znaczenie dla kształtu stosunków międzynarodowych, decydując w zasadzie jedynie o układzie sił wewnątrz społeczeństw obywatelskich, w granicach terytorialnych państw. Niemniej dla sąsiednich krajów, bądź tak jak w przypadku Stanów Zjednoczonych dla całego świata, nie jest obojętne, która partia wyłoni prezydenta lub jaka ideologia stanie się tego wyboru podstawą. Od dominującej ideologii zależy bowiem także polityka zagraniczna państwa. Stąd przykładowo, rosnące wpływy partii prawicowych w Austrii, Niemczech czy Francji stanowią, zdaniem analityków i polityków, sygnał narastającej zmiany nie tylko w stosunkach wewnątrzpaństwowych, ale także w skali międzynarodowej.

Najważniejsze podziały we współczesnym świecie wyznaczają orientacje ideologiczne, prowadzące bądź do antagonizmów, wrogości i aktywnej, często militarnej konfrontacji, bądź zmierzające do współpracy, opartej na schematach pokojowego współzawodniczenia o rynki zbytu czy wpływy polityczne w konkretnym rejonie świata.

Istnieją także ideologie nie należące do dominujących ani głównych w ustalaniu układu sił politycznych we współczesnym świecie. Stanowią one wszakże systemy światopoglądowe i programy polityczne wielu ugrupowań pozarządowych, akceptowanych niejednokrotnie przez główne partie i orientacje polityczne. Do ideologii takich należą m.in.: nacjonalizm, anarchizm – prowadzący do terroryzmu – bądź tradycjonalistyczny fundamentalizm. Ideologie te i działające według zawartych w nich wartości grupy ludzkie wywierają wpływ na stosunki międzyna-

rodowe, destabilizując je i zmuszając do nie akceptowanych przez wszystkie strony rozwiązań siłowych.

Dominujące we współczesnych stosunkach międzynarodowych zasady równości państw, pokojowego współistnienia, równowagi opartej na umowach i negocjacjach nie zawsze dają się utrzymać. Największe zagrożenie dla względnej równowagi sił niosą radykalne ideologie i ruchy polityczne anarchizmu, nacjonalizmu bądź fundamentalizmu. Są to niejednokrotnie ideologie nie akceptowane oficjalnie przez rządy państw, ale zyskujące sobie popularność i poparcie wśród znaczącej części społeczeństw obywatelskich, grup narodowych lub wspólnot religijnych.

Rola ideologii i doktryn liberalnych oraz konserwatywnych w kształtowaniu polityki wewnętrznej i zewnętrznej państw we współczesnym świecie sprowadza się w najogólniejszym i najprostszym ujęciu do przyjęcia i realizacji konkretnych modeli relacji międzynarodowych, polegających na otwartości granic, współpracy i uczestnictwie w wymianie międzynarodowej, bądź przeciwnie, do izolacji, zamykania granic, powstrzymywania się od uczestnictwa w ponadnarodowych i ponadpaństwowych strukturach politycznych, ekonomicznych czy kulturowych.

Zarówno liberalizm jak i konserwatyzm posiadają wiele różnych realnych form. W zasadzie ideologie, programy i doktryny liberalne występują zawsze w opozycji do ich konserwatywnych odpowiedników. I na odwrót. Podział ten, wywodzący się genetycznie z osiemnastowiecznych angielskich doktryn politycznych, polegał pierwotnie na przeciwstawieniu sobie dwóch frakcji politycznych – torysów i wigów –preferujących odmienne modele struktury i funkcji państwa w zakresie zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Za prekursora ideologii liberalnej uważa się angielskiego filozofa Johna Locka {Locke 1994}, za twórcę nowożytnej wersji kon-

serwatyzmu również angielskiego myśliciela Edmunda Burke'a {Burke 1994}.

Konserwatyzm i liberalizm posiadają trzy co najmniej płaszczyzny, na których były i są do tej pory artykułowane. Są to płaszczyzny: filozoficzna, społeczna i polityczna.

Liberalizm głosi w płaszczyźnie filozoficznej prymat wolności indywidualnej nad prawami i interesami grup społecznych. Z indywidualistycznego, nominalistycznego podejścia wynika założenie dotyczące ograniczonej, w zasadzie minimalnej roli państwa. Ideologie liberalistyczne głoszą hasła progresywizmu, modernizmu, relatywizmu kulturowego.

Konserwatyzm filozoficzny w przeciwieństwie do liberalizmu odrzuca zasadę wolności i równości jednostek, głosząc elitarne niejednokrotnie zasady uprzywilejowania ludzi o najwyższych zdolnościach intelektualnych, predyspozycjach moralnych czy zawodowych. Często predyspozycje te podlegają w doktrynach konserwatywnych zasadzie dziedziczenia. Konserwatyzm głosi niechęć do zmiany społecznej, prowadząc do ochrony tradycji, zachowania istniejących instytucji i struktur społecznych.

W płaszczyźnie politycznej liberalizm pragnie zredukować rolę państwa do minimalnego zakresu. Państwo ma jedynie stać się gwarantem przestrzegania politycznej „umowy społecznej”. Najbardziej krytykowane są zazwyczaj w doktrynach liberalnych funkcje represyjne i kontrolne państwa, jako stojące w sprzeczności z naturalną zasadą wolności jednostek. Państwo ma zaś rozwijać przede wszystkim funkcje socjalne, opiekuńcze, zapewniając swym obywatelom maksymalny zakres możliwej wolności w zaspokajaniu indywidualnych potrzeb.

Konserwatyzm klasyczny postulował utrzymanie silnego państwa represyjnego, kontrolującego skłonne z natury jednostki do powstrzymywania ich przed aktami przemocy, gwałtu i narzucania innym swojej woli. Rzecznicy ideologii konserwatywnej głoszą konieczność redukcji funkcji socjalnych państwa. „Nado-

piekuńczość” państwa prowadzi do powstania i rozwoju patologii, zbędnego „balastu” społecznego i ekonomicznego w postaci nieproduktywnych, pasożytniczych warstw społecznych.

W zakresie programów społecznych ideologie liberalne są z zasady egalitarne, preferują ustroje oparte na równości prawnej, ekonomicznej, politycznej i kulturowej jednostek, ich wyznawcy są zwolennikami profesjonalnego państwa opierającego swą działalność na wyspecjalizowanych, apolitycznych, „bezklasowych” urzędnikach. Liberalowie głoszą wyższość państwa świeckiego nad wyznaniowym i są zwolennikami rozdziału instytucji wyznaniowych od państwa.

Współcześni konserwatyści sprzeciwiają się wprowadzaniu jakichkolwiek reguł ochrony jednostek czy grup w ramach polityki afirmatywnej. Występują także przeciw zasadom redystrybucji dóbr, polegających na przeznaczaniu części wartości dodatkowej dla kategorii społecznych, które nie partycypowały w ich wytwarzaniu.

Podstawowe założenia liberalizmu i konserwatyzmu oraz różnice między tymi złożonymi systemami ideologicznymi zaprezentowane są poniżej w tabeli.

Tabela: Liberalizm i konserwatyzm jako formy ideologii

	LIBERALIZM	KONSERWATYZM
Filozoficzny	Wolność indywidualna, ograniczona rola państwa Progresywizm (postęp) Relatywizm Orientacja na zmianę	Ograniczenie wolności, nierówność związana z indywidualnymi zdolnościami Ochrona tradycji Ograniczony absolutyzm Niechęć do zmiany

Polityczny	Ograniczona rola państwa Antypaństwowy egalitaryzm Wolność osobista Państwo opiekuńcze	Silne państwo (przy redukcji jego funkcji socjalnej) Leseferyzm Elitaryzm Republikanizm
Społeczny	Kojarzony z socjalizmem Polityka afirmacyjna Biurokracja	Przeciw pozytywnej dyskryminacji Przeciw redystrybucji
Podstawowe założenia	Relatywizm Progresywizm Konstruktywizm Etatyzm Indywidualizm Sekularyzm	Absolutyzm Realizm (prawo naturalne) Sceptycyzm Ewolucjonizm Kolektywizm Teizm

Współczesne ideologie liberalne i konserwatywne dalekie są od swych wcześniejszych, klasycznych, dziewiętnastowiecznych wersji. Dzisiejsze odmiany tych ideologii noszą nazwy doktryn neoliberalnych i neokonserwatywnych. Różnice pomiędzy dwoma rodzajami ideologii zacierają się w jednych płaszczyznach, np. w politycznej, natomiast wciąż utrzymują się w sferze filozoficznej i społecznej.

VIII.4. Tradycjonalizm i fundamentalizm – reglamentacja w stosunkach międzynarodowych

Tradycjonalizm na gruncie socjologii jest złożonym zespołem zjawisk, przybierających kształt ruchu społecznego (zwłaszcza religijnego bądź/i politycznego), światopoglądu i ideologii oraz postaw ludzkich. W każdym z tych przypadków tradycjonalizm nastawiony jest na zachowanie ciągłości pewnego zespołu wartości kulturowych, w tym moralnych i religijnych w sytuacji zmieniającego się świata zewnętrznego. Tradycjonalizm prowadzi zatem do przyjęcia konserwatywnych, zachowawczych sposobów organizacji społecznej i podtrzymywania tych wzorów uspołecznienia oraz instytucji, które służą ochronie trwałości wartości uznawanych za lokujące się w centralnym obszarze tradycji grupowej. W tym też sensie tradycjonalizm może przybierać charakter ochrony tradycji narodowej, religijnej, klasowej czy polityczno-państwowej. Tradycjonalizm rzadko przybiera jednak formę ideologii, stanowiąc zazwyczaj bardziej lub mniej luźny zbiór poglądów, przekonań światopoglądowych, wzorów postępowania i reagowania na zjawiska modernizacji i zmiany społecznej.

Tradycjonalizm przyobleka się w formę ideologii wtedy, gdy pojawiają się grupy i kategorie społeczne, zwłaszcza narodowe i wyznaniowe, traktujące ochronę swej tradycji kulturowej jako polityczną konieczność. Mamy wtedy do czynienia z przypadkami ortodoksji i fundamentalizmu.

Fundamentalizm posiada, jako pojęcie określające pewną formę ruchu religijnego, ideologii i organizacji grupowej, religijny rodowód. Sam termin powstał i upowszechnił się w latach dwudziestych XX w. w Nowym Jorku i posłużył do określenia konserwatywnej frakcji nowojorskiego Kościoła Prezbiteriańskiego. [Misztal 1998;227]. Według Bronisława Misztala: „Pojęcie to określa zjawiska stosunkowo nowe i związane z procesami szyb-

ko postępującej zmiany społecznej, a zwłaszcza z powstaniem i ukształtowaniem się współczesnego świata – podzielonego na zwycięski Zachód i przegrany Wschód”. {Misztal 1998;226}.

I dalej ten sam autor stwierdza: „Fundamentalizm jest zatem odpowiedzią – emocjonalną, poznawczą, ideologiczną, polityczną – na wyzwanie rzucone światu przez procesy modernizacyjne i reakcją na nierówność powstałą w wyniku uprzywilejowujących zmian społecznych, jakim podlegał Zachód. Fundamentalizm jest produktem procesów zmiany i formułą na ustosunkowanie się do nich przez te grupy społeczne, których dążenia modernizacyjne podlegają systematycznej historycznej frustracji, których dążenia do równego udziału w porządku światowym spalają na panewce i których próby uczestnictwa w intelektualnym i kulturowym dyskursie nowoczesności nie kończą się sukcesem w postaci wprowadzenia w obieg przekonujących idei i pojęć”. {Misztal 1998;227}.

Z tej ogólnej charakterystyki fundamentalizmu wynika, że jest to m.in. rodzaj ideologii politycznej, cechującej się następującymi głównymi właściwościami:

1. Fundamentalizm stanowi reakcję na zmianę społeczną, prowadzącą do możliwości rozpadu tradycyjnych więzi rodowych, religijnych lub etniczno-narodowych.
2. Reakcja ta jest wyrazem frustracji pewnej części uczestników systemu społecznego, płynącej z poczucia zagrożenia stabilności struktur władzy, bogactwa i prestiżu, w których zajmują oni uprzywilejowane albo aprobowane miejsce.
3. Fundamentalizm może być zatem traktowany w niektórych ujęciach jako skrajna, radykalna forma konserwatyzmu. Niemniej, nie da się zredukować i ograniczyć wpływu ideologii fundamentalistycznej do roli konserwatyzmu, zwłaszcza w cywilizacji zachodniej.

4. Ideologie fundamentalistyczne rozwijają się i upowszechniają w tych społeczeństwach, których status może ulec w wyniku modernizacji największej zmianie.
5. Fundamentalizm prowadzi do działań ekspansyjno-zachowawczych, mających na celu czynne wypieranie wartości zagrażających tradycyjnej, rodzimej kulturze grupowej, zwłaszcza dziedzictwu religijnemu i etnicznemu.

Do najważniejszych odmian fundamentalizmu we współczesnym świecie należą systemy ideologiczne radykalnych, ortodoksyjnych wyznawców judaizmu, muzułmanów, protestanckich kościołów purytańskich i pietystycznych czy prawosławnych starowierców.

W sferze stosunków międzynarodowych fundamentalizm cechuje się antagonistycznym, wrogim nastawieniem do innych społeczeństw politycznych, narodowych i religijnych, ksenofobią, wojowniczością oraz irracjonalizmem w działaniu. {Misztal 1998}. Jak sądzi Bronisław Misztal: „Odmiany fundamentalizmu w różnych częściach świata potwierdzają hipotezę o ponadnarodowym, globalnym charakterze procesu testowania alternatywnych modeli. Fundamentalizm basenu Morza Śródziemnego jest zdecydowanie wojujący. Fundamentalizm południowej Azji (Indie, Pakistan) jest bardziej ukierunkowany na redefinicję tożsamości i duchową odnowę. Fundamentalizm Dalekiego Wschodu, zwłaszcza ruch Czerwonych Khmerów (niereligijny, ale o wyraźnym charakterze fundamentalnym) zmierzał do przekształcenia modernizującego się kraju w rozległy i nieuwarstwiony system gospodarki agrarnej. Fundamentalizm Zatoki Perskiej przyjmuje postać islamizacji odgórną i penetracji struktur państwowych. W Ameryce Łacińskiej fundamentalizm ma charakter wyraźnie oddolny, zmierza do samoorganizacji społecznej i stworzenia alternatywnego społeczeństwa opartego na wspólnotach kościelnych bądź też, w przypadku ruchu Świetlisty

Szlak, do zastąpienia struktur państwa autonomicznym totalitaryzmem". [Misztal 1998;231].

Fundamentalizm jest ideologią coraz aktywniejszą w kształtowaniu stosunków międzynarodowych, zwłaszcza w zakresie wyznaczonym przez kontakty, bądź „zderzenie cywilizacji”. Fundamentalizmy żydowskie i islamskie prowadzą do eskalacji konfliktu pomiędzy dwoma systemami polityczno-religijnymi, fundamentalizmy azjatyckie – japoński, hinduski czy chiński prowadzą do polityki izolacjonizmu i konfrontacji ekonomicznej, politycznej i kulturowej.

VIII.5. Anarchizm: od antypaństwowego indywidualizmu po grupy terrorystyczne

Anarchizm posiada stosunkowo długi rodowód i złożoną, wielowymiarową oraz wielopostaciową strukturę. Przybiera postać formacji umysłowej, stanu umysłu, światopoglądu i ideologii – najczęściej utopii, jest wszakże również sposobem indywidualnego i grupowego działania, może posiadać charakter procesu czy ruchu społecznego.

Według encyklopedycznej definicji, anarchizm to: „Ideologia odrzucająca wszelkie formy i przejawy władzy (autorytetu) w imię nieograniczonej wolności jednostek i swobodnie zawiązywanych stowarzyszeń, a także ruch społeczny, odwołujący się do takich ideałów”. [Grinberg 1998;28].

Anarchizm trudno jest wszakże jednoznacznie zdefiniować. Jeżeli przyjmiemy założenie, iż ograniczymy w analizie znaczenie anarchizmu do systemu przekonań ideologicznych, to jego podstawowa teza sprowadza się do kwestionowania roli państwa jako instytucji posiadającej monopol na stosowanie wobec jednostek przymusu i ograniczanie ich naturalnej wolności.

Anarchizm bywa rozumiany w literaturze socjologicznej na cztery sposoby:

1. Jako samodzielny nurt ideologiczny w ramach socjalizmu.
2. Skrajna forma liberalizmu
3. System poglądów nie stanowiący jednorodnej ideologii, lecz zbiór różnych, wywodzących się z radykalnego indywidualizmu i anarchokomunizmu.
4. Samodzielna krytyczna, antypaństwowa ideologia indywidualizmu. {Grinberg 1998;29}.

Przyjmując ostatnie rozumienie anarchizmu, jako samodzielnej ideologii antypaństwowej, Robert Nozick wyraził jego istotę w następującym sformułowaniu: „Jednostki mają prawa i są rzeczy, których ani żadna osoba, ani żadna grupa nie może nikomu zrobić (bez naruszenia jego praw). Prawa te są tak silne i daleko sięgające, że powstaje pytanie: co, jeśli cokolwiek, wolno państwu i jego funkcjonariuszom? Jak wiele miejsca prawa jednostki pozostawiają dla państwa?” {Nozick 1999;5}.

Anarchiści, w przeciwieństwie do zwolenników ładu społecznego opartego na ochronnej i kontrolnej roli państwa, odwołują się do założeń indywidualizmu (nominalizmu socjologicznego), naturalizmu (ewolucjonizmu i wolności praw) i antyracjonalizmu.

Anarchizm stanowi przejaw krytycznej, odśrodkowej, kontestacyjnej ideologii społecznej, opierającej się na woluntaryzmie oraz odrzucaniu prymatu interesów grupowych. W skrajnych przypadkach anarchizm prowadzi do czynnego przeciwstawienia się panującym zasadom porządku społecznego. Taką skrajną formą anarchizmu „walczącego” jest terroryzm.

Anarchizm uwikłany jest pośrednio w sferę stosunków międzynarodowych poprzez zjawiska „międzynarodowego terroryzmu” i działalność grup anarchosyndykalistycznych, walczących z wszelkimi formami państwowego przymusu. {Hoffman 1999}.

Anarchizm wciąż stanowi zagrożenie dla międzynarodowego porządku panującego w świecie, gdyż wyklucza w zasadzie

możliwość prowadzenia zorganizowanej, zinstytucjonalizowanej polityki, w tym dyplomacji.

Państwo jest jedyną instytucją, która posiada zewnętrzne wobec jednostki prawo do narzucania jej siłą i pod przymusem jednych działań bądź powstrzymywania jej od innych. Zdaniem Roberta Nozicka: „Pisarze kultywujący tradycję Maxa Webera za kluczowy dla istnienia państwa uważają monopol na stosowanie siły na danym obszarze geograficznym, monopol nie dający się pogodzić z prywatnym egzekwowaniem praw”. {Nozick 1999;39}.

Radykalni liberałowie i anarchiści próbują legalnymi środkami uzyskać wpływ na politykę międzynarodową, poprzez tworzenie globalnych organizacji w rodzaju „Green Peace” czy Międzynarodówka Anarchistyczna.

VIII. 6. Nacjonalizm jako źródło zakłóceń porządku międzynarodowego

Nacjonalizm w ujęciu ideologicznym ujmowany jest na ogół pejoratywnie, jako zorganizowany zespół wartości zorientowanych na osiągnięcie korzyści dla własnej zbiorowości narodowej, ekspansję oraz rozwój, niekiedy kosztem innych narodów. Nacjonalizm ideologiczny ma sens dla narodu posiadającego wyraźnie wyartykułowany zespół interesów politycznych, kulturowych i ekonomicznych. Najczęściej interesy te realizowane są przez państwa narodowe. Narody, jak utrzymują współcześni socjologowie, stanowią subiektywną wspólnotę o partykularnych interesach grupowych. {Gellner 1991, Anderson 1997}.

Narody i zbiorowości narodowe są „wyobrażonymi wspólnotami politycznymi, nieuchronnie ograniczonymi i suwerennymi”. {Anderson 1997;19}. „Wyobrażone”, ponieważ utrzymują się i funkcjonują w świadomości swych członków, w zbiorowej solidarności,

podzielanych sentymentach. „Ograniczone”, gdyż odwołują się nie do ogólnoludzkich uniwersalnych wartości, lecz partykularnych dążeń mniej lub bardziej licznej wspólnoty politycznej oraz kulturowej – językowej, religijnej. Nacjonalizm jest artykulacją owej subiektywnej solidarności oraz partykularnej więzi narodowej i politycznej.

Nacjonalizm bywa wszakże ujmowany na wiele różnych sposobów i pełni rozmaite, niekoniecznie negatywne dla innych narodów funkcje. W socjologii spotyka się co najmniej kilka rozumień nacjonalizmu:

1. Jako tendencji dziejowej, odmiany ruchu społecznego, procesu lub ideologii prowadzącej do wzrostu odrębności i autonomii zbiorowości narodowej. W takich kategoriach definiuje nacjonalizm Ernst Gellner – określając go jako „sentyment”, z drugiej zaś strony jako „ruch” lub „tendencję politycznego legitymizmu” (Gellner 1983; 9). Szczególną wersją tego rodzaju definicji jest utożsamianie nacjonalizmu z procesem narodotwórczym. (Lipset 1967).

2. Traktujące nacjonalizm jako swoisty, odrębny typ więzi społecznej, solidarności bądź poczucia wspólnoty. Jest to typ definicji wywodzący się z tradycji socjologicznej Maxa Webera. Reprezentantem tego ujęcia jest np. Florian Znaniecki, dla którego nacjonalizm jest: „żywą solidarnością społeczeństwa o kulturze narodowej”. (Znaniecki 1990; 21).

3. Ujmujący nacjonalizm jako zespół postaw, dyspozycji poznawczych i emocjonalnych nastawień względem własnej zbiorowości narodowej i innych narodów. Bywa w takich typach definicji ekwiwalentny ze stereotypami, ksenofobią, ale także z patriotyzmem.

4. Stawiający znak równości pomiędzy nacjonalizmem i ideologią. Ten typ definicji spotkać można m.in. u Jerzego Wiatra, który w jednej ze swoich prac proponuje następującą definicję nacjonalizmu: „W dalszych rozważaniach mówiąc o nacjonalizmie, mieć będę na

myśli określonego typu ideologie polityczne, nie zaś takie czy inne postawy uprzedzeń etnicznych, ksenofobii, etc.” {Wiatr 1969; 410}.

5. Traktujące nacjonalizm jako określony stan świadomości jednostek lub grupy, sentyment albo rodzaj identyfikacji narodowej.

6. Interpretujące nacjonalizm w kategoriach lojalności państwo-obywatelskiej lub idei państwa narodowego.

Wśród wielu różnorodnych odmian nacjonalizmu we współczesnym świecie wyróżnić można – z uwagi na ich rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych – następujące rodzaje:

A. Nacjonalizm narodów-państw. Posiada charakter formalnoprawny, przejawia się w doktrynach i ideologiach. Do najważniejszych odmian tego rodzaju nacjonalizmu zaliczyć można:

- A.1. Nacjonalizm państwowo-obywatelski społeczeństw wieloetnicznych i wielowyznaniowych, właściwy np. Stanom Zjednoczonym, Kanadzie, Australii. Nacjonalizm jest w tych społeczeństwach obywatelskich w większym stopniu wytworem państwa niż więzi historyczno-kulturowych. Naród jest w tych nacjonalizmach pochodną, wytworem państwa, tworzy się i rozwija na gruncie lojalności obywatelskiej. {Lipset 1967}.
- A.2. Nacjonalizm państw ekspansywnych - ze szczególnymi wersjami nacjonalizmu nazistowskiego czy rosyjskiego.
- A.3. Nacjonalizm państw upokorzonych, np. Iraku po klęsce w wojnie ze Stanami Zjednoczonymi w 1991 roku.
- A.4. Nacjonalizm państw domagających się rewindykacji terytorialnych lub rewanżu, np. Iranu.
- A.5. Nacjonalizm państw podbitych i uzależnionych. Jest to rodzaj nacjonalizmu rozwijający się wśród członków społeczeństw podlegających obcej władzy państwowej, np. Czechenów w Związku Białorusi i Rosji.
- A.6. Nacjonalizm ekonomiczno-technologiczny, polegający na ochronie własnych rynków zbytu, surowców, technologii, etc. (Japonia).

B. Nacjonalizm narodów-kultur. Jest to rodzaj nacjonalizmu wyrastający na gruncie poczucia wspólnoty losów historycznych, jedności religii, języka, dziedziczenia tradycji i symboli. Szczególnymi wariantami tego nacjonalizmu są:

- B.1. Nacjonalizm religijno-kulturowy Żydów. Właściwy szczególnie środowiskom ortodoksyjnych, fundamentalnych wyznawców judaizmu w czasie, w którym nie istniało państwo Izrael.
- B.2. Nacjonalizm językowo-kulturowy grup dominujących. Jest to nacjonalizm „kolonialny” grup przekonanych o swej misji kulturowej i cywilizacyjnej, określany głównie wielkością wpływów kulturowo-językowych. Przypadek niektórych postkolonialnych krajów Afryki czy Ameryki Południowej.
- B.3. Nacjonalizm kulturowo-symboliczny i religijny Polaków oraz Irlandczyków w warunkach braku niepodległości państwowej.
- B.4. Nacjonalizm kulturowo-ideologiczny, np. idea „narodu wybranego”, wersje mesjanizmu narodowego (np. polskiego czy żydowskiego).

C. Nacjonalizm grup mniejszościowych.

- C.1. Nacjonalizm grup etnicznych w społeczeństwach pluralistycznych Stanów Zjednoczonych czy Brazylii.
- C.2. Nacjonalizm grup terytorialno-etnicznych, np. Basków, Flamandów, Kaszubów czy Łemków.
- C.3. Nacjonalizm mniejszości narodowych, np. Litwinów w Polsce.
- C.4. Nacjonalizm grup regionalno-autochtonicznych, np. Ślązaków czy Mazurów.
- C.5. Nacjonalizm grup peryferyjnych, dyskryminowanych politycznie, kulturowo bądź ekonomicznie, np. nacjonalizm słowackich Romów czy kosowskich Albańczyków.

VIII.7. Demokracja i autorytaryzm

Autorytaryzm oznacza w polityce system istniejący w takim typie państwa, w którym nie występują bądź są znacznie ograniczone demokratyczne mechanizmy sprawowania władzy. Autorytaryzm przeciwstawiany jest demokracji, jako niedemokratyczna forma sprawowania władzy.

W rzeczywistości nie istnieje czysta, pełna dychotomia pomiędzy państwami o ustrojach demokratycznych i autokratycznych. Nawet najbardziej demokratyczne rządy państw stosują niekiedy autokratyczne sposoby podejmowania decyzji i narzucania ich pewnym kategoriom społecznym bądź innym narodom i państwom, natomiast autokratyczne systemy polityczne, np. faszystowskie, komunistyczne czy monarchie absolutnej, sięgają niejednokrotnie, w uzasadnionych przypadkach po demokratyczne mechanizmy podejmowania decyzji, zwłaszcza w relacjach międzynarodowych. Prawo międzynarodowe narzuca bowiem wszystkim państwom jednakowe reguły gry. Ich nieprzestrzeganie naraża zwykle kraje o ustrojach autokratycznych, jak np. Libia, Iran, Kuba czy Korea Północna na międzynarodowe sankcje polityczne i ekonomiczne.

Demokracja jest rodzajem ładu, w którym najważniejsze są prawa jednostek, a nie tworzone przez nie kategorii społecznych – grup etniczno-rasowych, klasowo-warstwowych czy wspólnot religijnych. Na zasadach indywidualizmu obowiązuje także w demokracji model równorzędności praw i obowiązków wobec państwa i wobec siebie nawzajem wszystkich uczestników społeczeństwa obywatelskiego, bez względu na ich charakterystykę etniczną, rasową czy wyznaniową. Demokracja dopuszcza wielość zbiorowych elementów składowych i na niej się zasadza, nie dąży do unifikacji ani pełnej, zwłaszcza opartej na przymusie asymilacji. Stąd bierze się kolejna zasada demokracji, wprowadzająca pełną albo dużą autonomię polityczną i kulturową regionów i zbiorowości lokalnych. Porządek w państwach o ustrojach demokratycznych ma charakter

prawny, skodyfikowany w systemie kodeksów, których przestrzeganie kontrolują niezależne sądy. Społeczeństwa rządzące się regułami demokratycznymi odznaczają się dążeniem do postępu, rozwoju i innowacji. Są otwarte na inne systemy polityczne i kulturowe, chętnie czerpią z dorobku innych, zwłaszcza bardziej rozwiniętych technologicznie i gospodarczo krajów. Państwa demokratyczne prowadzą aktywną politykę gospodarczą nie tylko w granicach terytorialnych, ale także daleko poza nimi. Wymiana międzynarodowa staje się mechanizmem rozwoju i osiągania dobrobytu. W relacjach międzynarodowych państwa demokratyczne przestrzegają wspólnych dla wszystkich reguł, wyznaczanych przez traktaty, porozumienia i międzynarodowe pakt.

Państwa autokratyczne bazują zazwyczaj na założeniach kolektywizmu. Kolektywnymi podmiotami władzy stają się naród, klasa społeczna, arystokracja wyróżniona według zasad dynastycznych lub innych cech społecznych bądź po prostu kategoria ludzi sprawujących władzę i pragnących ją utrzymać. Stąd jednostki muszą podporządkować swoje dobro interesom grupy dominującej. W społeczeństwach autokratycznych obowiązuje zasada monizmu, homogenizacji kulturowej (zwłaszcza religijnej i językowej). Z monizmu wynika niejednokrotnie silna ksenofobia i wrogie nastawienie do obcych, pozostających zarówno w granicach państwa, jak i na zewnątrz jego granic. Rządy państw autokratycznych dążą do centralizacji władzy i tworzenia hierarchicznych, piramidalnych struktur dominacji i podporządkowania. Efektem takich hierarchicznych podziałów jest nierówność jednostek w systemie sprawowania władzy, podziału bogactwa i prestiżu, biorąca się z faktu pochodzenia etnicznego czy rasowego. Państwa autokratyczne opierają swoją władzę na przymusie policyjnym, na aparacie administracyjnym i armii. Do uprzywilejowanych kategorii społeczną należą więc z konieczności funkcjonariusze i urzędnicy państwowi. Polityczne systemy autokratyczne przeciwstawiają się z zasady szybkim i głębokim – jeżeli nie wszelkim – zmianom modernizacyjnym.

Dotyczy to zarówno struktur politycznych jak i gospodarczo-społecznych. W obawie przed modernizacyjnymi wpływami innych społeczeństw państwa autokratyczne prowadzą politykę izolacji, zamykania się przed światem, dyfuzją obcych elementów kulturowych. W odróżnieniu od systemów demokratycznych społeczeństwa autokratyczne opierają swoją działalność gospodarczą nie na zasadach wolnej konkurencji rynkowej, lecz na państwowej kontroli środków produkcji oraz dystrybucji. Cechą społeczeństw autokratycznych jest daleko idący niekiedy etatyzm, podporządkowanie całej aktywności gospodarczej instytucjom państwowym. Na koniec zaś tej charakterystyki – nie wyczerpującej istotnych różnic pomiędzy państwami demokratycznymi i autokratycznymi – wymienić należy charakter stosunków wewnątrzpaństwowych. Państwa autokratyczne regulują ludzką aktywność za pomocą systemu nakazów i zakazów, rygorystycznych przepisów. Ich nieprzestrzeganie bywa niejednokrotnie równoznaczne ze zdradą stanu i z działalnością antypaństwową. Przykładów tego typu stosunków obywatelskich dostarcza nam jeszcze dzisiaj wiele państw autokratycznych, do których zalicza się także m.in. Chiny.

Międzynarodowy ład prawny skonstruowany został i działa według demokratycznych zasad równoprawności oraz równorzędności wszystkich państw wobec siebie. Zasada demokracji w stosunkach międzynarodowych staje niejednokrotnie w sprzeczności z autokratycznymi i totalitarnymi rządami państw, nie przestrzegającymi praw mniejszości czy poszczególnych kategorii społecznych wyróżnionych ze względu np. na kryteria płci czy orientacji politycznej.

Stosunki pomiędzy narodami i reprezentującymi je państwami tworzone są w różnorodnej konfiguracji warunków historycznych oraz wynikających z nich układów relacji ekonomicznych, politycznych i kulturowych. W dwustronnych czy wielostronnych umowach międzynarodowych dąży się do zachowania zasady wzajemności i równorzędności wszelkich zobowiązań i przywilejów. Mar-

cel Merle głosi pesymistyczny sąd, iż „demokratyzacja życia międzynarodowego jest pustym marzeniem, oddającym dysproporcje pomiędzy siłą państwa a brakiem reprezentatywności wielu rządów”. {Merle 1987;418}.

Reguły demokracji w stosunkach międzynarodowych pozostają wszakże wspólne dla wszystkich rządów, również autorytarnych i totalitarnych, bez względu na to, jak w rzeczywistości są realizowane w poszczególnych krajach. Złamanie bądź przekroczenie zasad współżycia międzynarodowego rodzi automatyczną reakcję innych państw oraz wyspecjalizowanych agend organizacji międzynarodowych.

Podstawowe wyróżniki systemów demokratycznych i autokratycznych przedstawia schemat nr 10.

Schemat nr 10. Demokracja i autorytaryzm

DEMOKRACJA	AUTORYTARYZM
Indywidualizm	kolektywizm
Równorzędność	dominacja/podporządkowanie
Pluralizm	monizm
autonomia lokalna, regionalna	centralizm
legalizm oparty na porządku prawnym	władza oparta na sile militarnej i policji
modernizm	zachowawczość
otwartość	izolacja
gospodarka rynkowa	etatyzm
woluntaryzm	rygoryzm prawny

Ideologie są wytworami grupowymi, stanowią podstawę programów politycznych państw, narodów, cywilizacji, ruchów politycznych, partii i instytucji. Wyrażają dążenia oraz postawy członków mniejszości narodowych, grup etnicznych, wyznawców

wych i rasowych. Współwystępują ze sobą w różnych konfiguracjach, będąc wyrażane i reprezentowane w relacjach międzynarodowych przez grupy wchodzące w skład poszczególnych państw, i przez rządy tych państw. Niejednokrotnie dochodzi na forum międzynarodowym do sprzeczności pomiędzy interesami zbiorowości i kategorii społecznych a interesami państwa. Mamy wtedy do czynienia z klasycznym przypadkiem podporządkowania praw mniejszości i wchodzących w ich skład ludzi dobru ogólniejszemu, które wyraża oficjalna ideologia i doktryna państwa. Podporządkowanie to może opierać się na demokratycznych bądź autokratycznych zasadach. Wzajemne relacje pomiędzy różnymi – reprezentowanymi zarówno wewnątrz państw, jak i na zewnątrz – rodzajami ideologii, przybierają różny kształt. Ideologie niekiedy maskują prawdziwe intencje grup i rządów państw, w innych przypadkach je uwypuklają. Ideologie faszystowskie i komunistyczne otwarcie głosiły wyższość konkretnych kategorii społecznych i prymat ich interesów w świecie. Aryjski rasizm oraz komunistyczny proletariacki internacjonalizm w wersjach ekspansywnych naruszyły porządek europejski i światowy, prowadząc do wojen i zniewolenia całych narodów i społeczeństw obywatelskich.

Połączenie różnych rodzajów ideologii zaprezentowane jest w poniższej tabeli.

Tabela: Charakterystyka głównych typów ideologii państwowych

	Demokracja		Autorytaryzm	
	Indywidualizm	Kolektywizm	Indywidualizm	Kolektywizm
Liberalizm	egalitaryzm	nacjonalizm	elitaryzm	komunizm

	realizm modernizm	normatywizm ewolucjonizm	antyanar- chizm oligarchizacja	faszyst rewolucjonizm
Konserwa- tyzm	Elitaryzm Relatywizm Paternalizm	ekskluzy- wizm monarchizm tradycjona- lizm	totalitaryzm dyktatura realizm	fundamentalizm rasizm normatywizm

Demokratyczną, liberalną, indywidualistyczną wersję ideologii państwowej w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych reprezentuje przykładowo rząd Stanów Zjednoczonych. Liberalne wersje demokracji kolektywistycznej typowe są dla ustrojów republikańskich, odwołujących się do prymatu interesu narodowego. Ideologie państwa narodowego głosił np. we Francji prezydent tego kraju Charles de Gaulle. Autorytarną wersję liberalizmu indywidualistycznego głoszą z jednej strony reprezentanci najbardziej radykalnych protestanckich grup wyznaniowych, z drugiej strony zaś przejawiający tendencję do oligarchizacji członkowie elit rządowych w krajach postkolonialnych w Ameryce Południowej i Afryce. Autorytarną ideologię tzw. liberalnej doktryny dyktatury proletariatu w wersji czysto kolektywistycznej, totalitarnej, głosiły państwa komunistyczne, zwłaszcza Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Podobny typ ideologii rozwinęła faszystowska partia narodowosocjalistyczna w Niemczech.

Konserwatywna ideologia indywidualistyczna charakteryzowała radykalne protestanckie grupy wyznaniowe w Stanach Zjednoczonych w okresie kolonialnym. Purytańska wersja demokracji konserwatywnej opierała się na zasadach ekskluzywi-

zmu grupowego i liberalizmu wewnętrznego. Były to ideologie teokratyczne, zachowawcze, tradycjonalistyczne.

Kolektywistyczna odmiana tej wersji ideologii konserwatywnej funkcjonowała w okresie niewolnictwa i częściowo w czasach segregacji rasowej, zwłaszcza na południu Stanów Zjednoczonych.

Autorytarne, konserwatywne ideologie indywidualistyczne opierają się na swoistym „kulcie jednostki”. Reprezentowane są zwłaszcza przez „oświecone monarchie absolutystyczne”, w których wszyscy ludzie są równi wobec siebie, z wyjątkiem osoby panującej i jego rodziny. Ten rodzaj ideologii spotykany jest w krajach arabskich, opierających ustrój państwowy na zasadach monarchii dynastycznych.

Autorytarne, konserwatywne ideologie kolektywistyczne stanowią program działania ruchów i ugrupowań ortodoksyjnych, fundamentalistów religijnych. W kilku krajach islamskich ten rodzaj ideologii przybiera postać oficjalnej doktryny państwowej. Najbardziej radykalne ugrupowania religijnych wyznawców islamu głoszą ideologię *dżihadu*, „świętej wojny” z innowiercami.

Skrajnie konserwatywne ideologie autokratyczne w wersji kolektywistycznej to także czysty rasizm czy odmiana najbardziej radykalnych, szowinistycznych odmian nacjonalizmu.

ROZDZIAŁ IX

PODSTAWOWE PODZIAŁY I DYCHOTOMIE MIĘDZYNARODOWE W PERSPEKTYWIE SOCJOLOGICZNEJ

IX.1. Antynomia: kapitalizm i socjalizm

Podział świata na dwie części, podzielone „żelazną kurtyną” należy już w sensie politycznym, prawnym i ekonomicznym do przeszłości. Konsekwencje jednej z największych dwudziestowiecznych dychotomii ideologicznych i politycznych utrzymują się jednakże do dziś, zwłaszcza w sferze świadomości społecznej, jak również nierównomierności rozwoju poszczególnych rejonów Europy. Pozostały także na mapie politycznej świata nieliczne już co prawda, ale wciąż aktywne państwa, opierające swą organizację na doktrynie marksistowskiej, bądź którejs z wersji ideologii socjalistycznych i komunistycznych. Korea Północna, Kuba czy Chiny, stanowią przykład krajów opierających swój ustrój polityczny i system gospodarki na zasadach ideologii socjalistycznej.

Pomimo tego, że podział Europy i świata na dwa obozy polityczno-militarne – jeden zrzeszony w NATO i pozostający pod hegemonią Stanów Zjednoczonych, drugi zintegrowany w strukturach politycznych i militarnych Układu Warszawskiego, podporządkowanego Związkowi Radzieckiemu, stanowi już jedynie historyczną fazę w rozwoju stosunków międzynarodowych, to z uwagi na jego ideologiczną ciągłość oraz społeczno-ekonomiczne konsekwencje, pozostaje aktualny do dziś. Trwałość podziału świata na system kapitalistyczny i socjalistyczny odzwierciedla się wciąż w doktrynach polityczno-militarnych, w nadmiernie rozwiniętych arsenałach broni nuklearnej, w struktu-

rach organizacji międzynarodowych, z których Pakt Północno-Atlantycki wciąż odgrywa kluczową rolę w strategii obronnej Zachodniej Europy, w dysproporcjach poziomu życia społeczno-ekonomicznego pomiędzy poszczególnymi krajami.

Podział na kapitalistyczny i Zachód i socjalistyczny Wschód jest jednym z wymiarów bardziej globalnego konfliktu pomiędzy wartościami reprezentowanymi przez dwie różne i antagonistyczne formacje światopoglądowe.

Kapitalizm to system stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych, ukształtowany na bazie naczelných zasad równości prawnej, konkurencji wolnorynkowej, ekspansji ekonomicznej, pluralizmu społecznego i kulturowego. Kapitalizm powstał na gruzach feudalizmu i doprowadził do rozwinięcia procedur demokratycznych, wzrostu poczucia wolności indywidualnej, dominacji modelu egalitarnego społeczeństwa obywatelskiego nad systemami arystokratycznymi i elitarnymi.

Istotę kapitalizmu oddał w jednej ze swoich prac Max Weber {Weber 1994}, chociaż jego zasady opisał także i wyjaśniał Karol Marks. Kapitalizm w interpretacji Maxa Webera zmierza do przyjęcia takich zasad gospodarowania i organizacji społeczeństwa, aby wszystkie jednostki i grupy mogły swobodnie dążyć do osiągnięcia materialnego dobrobytu. Dążenie to opiera się na regułach gospodarki racjonalnej, której naczelnym teoretycznym odzwierciedleniem jest „idealny model biurokracji”.

Pośród współczesnych socjologów, ogólnymi zagadnieniami podstaw kapitalizmu zajmują się m.in. Daniel Bell {Bell 1994}, wśród ekonomistów zaś Joseph A.Schumpeter. {Schumpeter 1995}.

System kapitalistyczny, w odróżnieniu od socjalistycznego, opiera się na indywidualizmie i wolności jednostek. W socjalizmie ważniejszy jest interes grupowy klas społecznych. Podstawowe teoretyczne i prawne różnice pomiędzy kapitalizmem i socjalizmem kształtuje zespół następujących naczelných założeń:

1. Podstawową grupą odniesienia w kapitalizmie jest społeczeństwo obywatelskie, składające się z jednostek podległych władzy państwowej. Jednostki pozostają równe wobec prawa, dysponując zarazem dowolnie swoją siłą roboczą, własnością osobistą i prywatną. Jednym z fundamentalnych praw kapitalizmu jest prawo do własności prywatnej i jego ochrona przez państwo.

Socjalizm opiera się na dominacji interesu i własności państwowej nad indywidualną. Ważniejszy jest interes grupowy klasy proletariackiej, niż poszczególnych jej członków. Ludzie podporządkowani zostają kolektywistycznej zasadzie dążenia do realizacji dobra publicznego, a nie prywatnego. Stąd wynika tendencja do zredukowania życia prywatnego do wąskiego obszaru zachowań osobistych i intymnych. Większość aktywności jednostek podporządkowana winna być interesowi państwa i partii proletariackiej.

2. Kapitalistyczny system organizacji prowadzi do oddzielenia własności państwowej i prywatnej, sfery gospodarki i życia społecznego, publicznej i indywidualnej. Najważniejszą sferą aktywności jest gospodarka. Dążenie do racjonalizacji działań ekonomicznych prowadzi do postępu technologicznego, rozwoju i bogacenia się jednostek. Podstawą działalności ekonomicznej jest „wartość dodatkowa”, stanowiąca podstawowy mechanizm napędowy życia społecznego.

Socjalizm koncentruje się nie na spontanicznej, indywidualnej, twórczej ekonomicznej działalności, lecz na państwowym planowaniu i koordynowaniu działań zbiorowych. Fundamentem systemu organizacji społecznej jest kolektywna działalność produkcyjna i redystrybucja dóbr, polegająca na równym traktowaniu wszystkich uczestników procesu produkcyjnego, zarówno jego organizatorów, kierowników, jak i wykonawców oraz robotników.

3. Kapitalizm kreuje obraz świata różnorodnego, ewolucyjnego, ulegającego nieustannej modernizacji, zasadzającego się na stosunkach i ideologiach pluralistycznych. Struktura społeczna opiera się na liberalnych zasadach mobilności i równości szans. Jednostki ludzkie mogą rozwijać i kształtować swoje życiowe szanse bazując na indywidualnych predyspozycjach intelektualnych czy zawodowych, niezależnie od faktu przynależności grupowej, wyznaczonej zwłaszcza kryteriami pochodzenia narodowego, etnicznego czy klasowego.

System socjalistyczny kształtowany jest przez dominującą zasadę ideologicznego prymatu równości klasowej. Struktura społeczna zostaje „spłaszczona” i sprowadzona do kilku głównych wymiarów, wyróżnionych na podstawie kryterium specjalizacji zawodowej i miejsca zajmowanego w procesie kolektywistycznej produkcji. Społeczeństwo jest o wiele bardziej jednorodne. W skrajnych przypadkach dochodzi do zjawisk uniformizmu i standaryzacji zachowań, wyglądu, ubioru i innych wyróżniających jednostki cech indywidualnych. Podstawą organizacji jest centralizm władzy i monizm ideologiczny. Stratyfikacja społeczna nie jest tak rozbudowana i różnorodna jak w systemie kapitalistycznym.

4. Podstawą systemu kapitalistycznego jest wolna konkurencja pomiędzy jednostkami, a nie grupami czy kategoriami społecznymi. W wymiarze relacji międzynarodowych państwo pełni rolę koordynacyjną oraz ochronną wobec swoich obywateli i tworzonych przez nich instytucji gospodarczych, społecznych, a także kulturalnych.

Kapitalizm ewoluuje jako system społeczno-ekonomiczny i polityczny. Bywa coraz częściej krytykowany przez socjologów i ekonomistów, jako coraz bardziej „sztywny” rodzaj organizacji społecznej, nastawionej – jak w weberowskim „idealnym typie biurokracji” na maksymalizację zysków i minimalizację strat. (Bell 1994, Soros 1999).

Socjalizm głosi zasadę braku konkurencyjności wewnątrzpaństwowej, opierając stosunki z innymi, niesocjalistycznymi krajami na założeniach antagonizmu i wrogości. Niemniej jednak państwa o ustroju socjalistycznym, pomimo izolacjonizmu ekonomicznego i separatyzmu społecznego i politycznego, zależne są gospodarczo od innych, bardziej rozwiniętych ekonomicznie krajów. W przeszłości i obecnie prowadzi to do kontrolowanej przez państwa socjalistyczne, reglamentowanej wymiany międzynarodowej. Taką politykę na forum międzynarodowym prowadzą obecnie Chiny. W Korei Północnej czy na Kubie dominuje polityka izolacjonizmu oraz ścisłej reglamentacji w kontaktach z innymi państwami.

Antynomia kapitalizm-socjalizm słabnie, stając się po 1989 roku drugorzędną zasadą kształtowania stosunków międzynarodowych w wymiarze globalnym. Nie dzieli już świata pod względem politycznym, militarnym i ekonomicznym na dwa antagonistyczne, wyposażone w broń nuklearną bloki międzynarodowe. Niemniej wiele pozostałości tego podziału funkcjonuje do dziś nie tylko w postaci nadmiernie rozbudowanych arsenałów broni masowego rażenia, licznych służb specjalnych i wywiadowczych czy doktryn politycznych, ale także w ideologii wciąż licznych grup i partii politycznych, postawach oraz tożsamości jednostek poddawanych przez długi czas totalnemu „treningowi” świadomości. Z jednej strony w wielu postkomunistycznych krajach występuje problem z restrukturalizacją instytucji państwa, przybierający kształt procesu dekomunizacji, z drugiej zaś utrzymuje się w ludzkiej świadomości syndrom cech identyfikacyjnych, określany mianem *homo sovieticus*, polegający m.in. na społecznej bierności, niezdolności do adaptacji do nowych warunków społeczno-ekonomicznych, pauperyzacji, tęsknocie znacznej części obywateli za państwem „opiekunskim”.

IX.2. Wschód i Zachód: strefy podziałów politycznych i ekonomicznych

Przeciwstawienie Wschodu i Zachodu kojarzone jest przede wszystkim – zwłaszcza w obszarze europejskocentrycznym – z antynomią kapitalizm-socjalizm bądź Europa Zachodnia i Europa Wschodnia. Jest to, historycznie rzecz biorąc, najpóźniejszy oraz w dużej mierze zdezaktualizowany już podział świata zachodniego na dwie formacje społeczno-ekonomiczne i dwa przeciwstawne obozy polityczne i ideologiczne.

Znacznie trwalszym, głębszym, rozleglejszym oraz genetycznie wcześniejszym podziałem świata jest przeciwstawienie chrześcijańskiego Zachodu, azjatyckiemu, zwłaszcza islamskiemu Orientowi.

Tak jak nie istnieje żadna ścisła definicja Zachodu, tak jeszcze trudniej – zwłaszcza Europejczykom – wytyczyć jest granice Wschodu. W polityce, ideologii, nauce i kulturze Zachodu. Wschód posiada bowiem co najmniej kilka konotacji.

Po pierwsze, to co zaliczane bywa do Wschodu, przeciwstawiane jest zasadniczo chrześcijańskiemu katolicyzmowi. Strefy wpływów Kościoła katolickiego wyznaczają jedną z najbardziej wyrazistych granic pomiędzy Wschodem i Zachodem. Historycznie ulegały one zmianom oraz przesunięciom, stąd zmieniał się także geograficzny, ideologiczny i polityczny obszar Wschodu.

Pierwotnie, zanim pojawiła się w Kościele katolickim pierwsza wielka schizma, dzieląca chrześcijaństwo na dwa obrządku – rzymski oraz bizantyjski, wszystko, co lokowało się poza granicami grupy wyznaniowej zaliczane było do Orientu. Pierwotna odrębność Wschodu zawierała już w sobie stosowane do dzisiaj odróżnienie Bliskiego oraz Dalekiego Wschodu.

Bliski Wschód coraz silniej kojarzony był z wrogiem wobec chrześcijaństwa, ekspansywnym systemem politycznym i kultu-

rowym. Okres wojen i krucjat utrwalił ów podział nie tylko w kulturze i ideologii krajów chrześcijańskich, ale także islamskich. Pojęcie „Bliski Wschód” zawiera w sobie tradycje nieustannych wojen religijnych, rozszerzania granic terytorialnych islamu na Zachód, antagonizmu religijnego, konfliktu militarnego i ekonomicznej, bezwzględnej konkurencji. Bliski Wschód obejmuje w świadomości Europejczyków oraz ludzi zaliczanych do obszaru zachodniego bardzo wyraźne dystynkcje etniczne i wyznaniowe. Bliski Wschód jest utożsamiany automatycznie z plemionami arabskimi i islamem. [Kapiszewski 1999]. Jedyną grupą z tego obszaru, która wywarła znaczący wpływ na kulturę Zachodu stanowią Żydzi. Genetyczny rodowód tej grupy oraz jej współczesna charakterystyka, polegająca głównie na wielowiekowych doświadczeniach życia w diasporze, lokuje naród żydowski na styku dwóch cywilizacji oraz obszarów politycznych. Konflikt żydowsko-arabski to nie tylko sprawa Izraela i Palestyny. Antagonizm ten przybiera w rejonie starożytnej Palestyny symboliczną postać antynomii Wschodu i Zachodu. Sytuacja jest przy tym dlatego nietypowa, że w „buforowej strefie” zarówno Zachód, reprezentowany przez Izrael, jak i Wschód, uosabiany przez Palestyńczyków, ścierają się ze sobą nie w bezpośredniej, globalnej konfrontacji militarnej, lecz w pośredniej permanentnej wojnie toczonej pomiędzy dwoma niewielkimi narodami. Żydzi nie reprezentują przy tym zachodniego chrześcijaństwa – przynajmniej nie wprost, poprzez przynależność do Kościoła – lecz jedynie poprzez typowy dla cywilizacji zachodniej syndrom wyznawanych wartości.

Daleki Wschód zaś to w zasadzie dla Europejczyków nieznamy, egzotyczny, bliżej nieokreślony społecznie, kulturowo i ideologicznie geograficzny rejon świata. Daleki Wschód obejmuje bowiem zarówno część zaliczanej do Zachodu Rosji, jak i Indie, Chiny, Japonię i Rejon Południowego Pacyfiku. Daleki Wschód jest w istocie rzeczy bardzo rozległy geograficznie, różnorodny

kulturowo, etnicznie, rasowo, wyznaniowo oraz językowo. Kultury Dalekiego Wschodu zaliczane są do najstarszych na ziemi, najbardziej złożonych, bogatych w sensie dziedzictwa i elementów składowych. Reprezentują również typ kultur oryginalnych, zamkniętych, tradycyjnych.

Druga, znacznie węższa linia podziału wiąże się w świecie z podziałem na chrześcijaństwo zachodniego oraz wschodniego obrządku. Kościoły wschodnie, zaliczane do strefy prawosławnej, o bizantyjsko-greckim rycie, tworzą dzisiaj rozległą, obejmującą kilkadziesiąt krajów mozaikę wyznaniową, liczącą na całym świecie kilkaset milionów członków. {Roberson 1998}. Kościoły obrządku wschodniego obejmują współcześnie kilka różniących się między sobą grup wyznaniowych:

1. Asyryjski Kościół Wschodni. Jest to całkowicie odrębny instytucjonalnie, nie wchodzący w związki z żadnym innym wyznaniem kościoł obrządku wschodniego.

2. Sześć Orientalnych Kościołów Wschodnich. Tworzą one związek niezależnych kościołów wschodnich, w skład którego wchodzi: Ormiański Kościół Apostolski, Koptyjski Kościół Prawosławny, Etiopski Kościół Prawosławny, Syryjski Kościół Prawosławny, Malankarski Prawosławny Kościół Syryjski oraz Erytrejski Kościół Prawosławny.

3. Kościół Prawosławny. Do prawosławia zaliczane są cztery rodzaje instytucji kościelnych.

- A/ Autokefaliczne Kościoły Prawosławne, będący unią kościołów narodowych, uznających duchowy prymat patriarchy Konstantynopola. W skład tej unii wchodzi Autokefaliczne Kościoły prawosławne: Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii, Jerozolimy, Rosji, Serbii, Rumunii, Bułgarii, Gruzji, Cypru, Grecji, Polski, Albanii, Czech, Słowacji i Ameryki.

- B/ Autonomiczne Kościoły Prawosławne. Do grupy tych kościołów należą: Prawosławny Kościół Góry Synaj, Prawo-

sławny Kościół Finlandii, Prawosławny Kościół Japonii, Prawosławny Kościół Chin, Prawosławny Kościół Estonii.

C/ Kościoły Kanoniczne podległe Konstantynopolowi. Są to: Amerykańska Karpacko-Rosyjska Prawosławna Grekokatolicka Diecezja Stanów Zjednoczonych, Ukraiński Prawosławny Kościół w Ameryce, Rosyjska Prawosławna Archidiecezja w Europie Zachodniej, Albańska Diecezja Prawosławna Ameryki, Białoruski Sobór Kościoła Prawosławnego w Ameryce Północnej, Ukraiński Kościół Prawosławny Kanady, Prawosławny Kościół Ukraiński Stanów Zjednoczonych.

D/ Kościoły o nielegalnym statusie: Starowiercy, Rosyjski Kościół Prawosławny Poza Granicami Rosji, Ukraiński Kościół Prawosławny-Patriarchat Kijowski, Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Białoruski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Macedoński Kościół Prawosławny, Kościoły Prawosławne Starego Kalendarza.

4. Ostatnią grupę tworzą Katolickie Kościoły Wschodnie. Liczną ich grupę wymienia i charakteryzuje wraz z innymi w swej pracy Ronald G. Roberson {Roberson 1998}. Zalicza on do tej grupy następujące Kościoły: Maronicki Kościół Katolicki, Italo-Albański Kościół Katolicki, Chaldejski Kościół Katolicki, Syri-Malabarski Kościół Katolicki, Ormiański Kościół Katolicki, Koptyjski Kościół Katolicki, Etiopski Kościół Katolicki, Syryjski Kościół Katolicki, Syro-Malankarski Kościół Katolicki, Melkicki Kościół Katolicki, Ukraiński Kościół Katolicki, Rusiński Kościół Katolicki, Rumuński Kościół Katolicki, Grecki Kościół Katolicki, Grekokatolików z byłej Jugosławii, Bułgarski Kościół Grekokatolicki, Słowacki Kościół Katolicki, Czeski Kościół Katolicki, Grekokatolicki Kościół Węgierski, Wschodnie Kościoły Katolickie nie posiadające hierarchii. {Roberson 1998}.

W obręb cywilizacji zachodniej włączane są poprzez opozycję do prawosławia rzymski katolicyzm oraz protestantyzm. Sym-

bolem i kwintesencją wartości cywilizacji Zachodu stał się zwłaszcza północnoeuropejski, a zwłaszcza amerykański protestantyzm. Obejmuje on obecnie co najmniej kilkaset grup wyznaniowych i kościołów, z których największą grupę wyznawców skupiają obecnie: baptyzm, metodyzm, kongregacjonalizm, prezbiterianizm i anglikanizm. {Scherer 1980}.

Chrześcijaństwo obrządku zachodniego – rzymski katolicyzm oraz protestantyzm tworzą aksjologiczny „rdzeń” cywilizacji zachodniej. Jest to cywilizacja ekspansywna, rozprzestrzeniająca się na inne obszary świata, głównie do obu Ameryk, Afryki i Australii, najbardziej racjonalna i sekularystyczna spośród wszystkich.

IX.3. „Bogata” Północ oraz „zacofane” Południe

Podział „Północ-Południe” podobnie jak „Wschód-Zachód” posiada w większym stopniu ideologiczny, polityczny i ekonomiczny niż geograficzny sens. Podziały te ukazują jednak także wpływ czynników klimatycznych, ekologicznych oraz geopolitycznych na dysproporcje w rozwoju poszczególnych regionów świata w układach makroregionalnych, wewnątrzpaństwowych i mikroregionalnych.

W wymiarze zróżnicowań globalnych uwzględnia się nierównomierne tempo oraz poziom rozwoju krajów zaliczanych do cywilizacji zachodniej, wywodzących się z kulturowego kręgu chrystianizmu, dokonujących ekspansji ekonomicznej, politycznej i terytorialnej przede wszystkim w obszarze północnoatlantyckim.

Strefa „Północy” kojarzy się więc przede wszystkim z Europą oraz krajami utworzonymi przez ludność o europejskim rodowodzie. Do kręgu północnoatlantyckiego zalicza się więc przede wszystkim narody europejskie oraz społeczeństwa skolonizo-

wane i zasiedlone przez przybyszów z nich się wywodzących. Do strefy wysoko rozwiniętych krajów północnych zalicza się oprócz Europy m.in. Stany Zjednoczone i Kanadę. Jedyne odstępstwo od zasady podziału geograficznego stanowi lokalizacja Australii. Kulturowo i politycznie społeczeństwo australijskie – pomimo rosnących wpływów grup etnicznych o azjatyckim imigracyjnym rodowodzie – wywodzi się z cywilizacji zachodniej. Podobnie jak Stany Zjednoczone i Kanadę ład australijski zasiedlali głównie koloniści i imigranci o anglosaskim, protestanckim rodowodzie, następnie środkowoeuropejscy katolicy oraz wschodnioeuropejscy wyznawcy prawosławia.

„Rdzeń” kulturowy społeczeństwa australijskiego, podobnie jak w przypadku Stanów Zjednoczonych czy Kanady, tworzy ludność o europejskim dziedzictwie kulturowym. W krajach o kolonialno-migracyjnym rodowodzie dominują przy tym wpływy grup protestanckich wywodzących się z Północnej i Zachodniej Europy.

Układ globalny podziałów świata na „rozwinętą” Północ i „zacofane” Południe przejawia się nie tylko w dysproporcjach potencjału ekonomicznego czy militarnego, ale także w intensywności oraz zakresie wpływów państw północnoatlantyckich na politykę międzynarodową i układ sił w świecie.

Główne standardy ekonomiczne, polityczne i kulturowe w polityce światowej wyznacza w coraz większym stopniu mocarstwo globalne, jakim są Stany Zjednoczone.

„Południe” kojarzone jest głównie z rejonem Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. Według Stephena D. Tanseya: „Pod pojęciem Południe rozumiemy kraje nazywane inaczej Trzecim Światem, krajami rozwijającymi się lub słabo rozwiniętymi. Pojęcie Trzeci Świat wydawało się użyteczne, gdy wskazywało na rzeczywistość geostrategiczną, w której kraje te tworzyły luźny blok państw, wygrywających kapitalistyczny Zachód przeciwko komunistycznemu Wschodowi w ONZ itp.”. {Tansey 1995;269}.

Do geograficznego, ale także ideologicznego, kulturowego, technologicznego oraz gospodarczego obszaru Południa należą liczne, bardzo różnorodne ustrojowo i społecznie kraje trzech największych kontynentów świata. Istnieje wszakże spora liczba podobieństw i łączących je wspólnych cech. O odrębności Południa w układzie globalnym oraz w relacjach dwustronnych decydują czynniki historyczne, militarne i społeczno-ekonomiczne. Kulturowo bowiem kraje te stanowią obecnie bardzo dynamicznie rozwijające się enklawy oryginalnych, rdzennych wspólnot plemiennych, etnicznych, rasowych, regionalnych oraz narodowych.

Pośród czynników historycznych najważniejszą rolę odgrywają mechanizmy sukcesji kolonialnego podporządkowania państwom wysoko rozwiniętym. Neokolonialna zależność sprawdza się do zależności od krajów dostarczających specjalistów, technologii oraz kapitału. Rządy wielu krajów afrykańskich czy południowoamerykańskich utrzymują się dzięki bezpośredniemu politycznemu, finansowemu i militarnemu wsparciu krajów zachodnich, głównie Stanów Zjednoczonych.

Instytucje państwowe krajów Trzeciego Świata są stosunkowo młode, dlatego niestabilne, niefunkcjonalne, podatne na kryzysy społeczne. Obserwacja światowej sceny politycznej wskazuje, iż w sytuacji często zmieniających się rządów, rewolt, zamachów stanu, przewrotów, zaburzeń cykli ekonomicznych, konfliktów rasowych i etnicznych, rozwój społeczny jest spowolniony, natomiast pomoc z zewnątrz nieodzowna. Historyczna zależność i podporządkowanie krajów zaliczanych do strefy Południa od Północy nieustannie się pogłębiają. Mechanizmy tej zależności coraz bardziej się różnicują, a także komplikują. Jednakże dystans pomiędzy wysoko rozwiniętymi krajami Północy i rozwijającymi się krajami Południa zamiast maleć – staje się coraz większy. {Tansey 1975; 271}.

Wymiar militarny zależności Południa od Północy nie sprowadza się do prostej relacji przewagi technologicznej i wojskowej, lecz raczej do konsekwencji wynikających z tej asymetrii na skali potęgi oraz władzy w stosunkach międzynarodowych. Państwa wysoko rozwinięte bardzo rzadko sięgają po środki militarne w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych. W ostatniej dekadzie XX wieku Stany Zjednoczone skorzystały ze swojej siły militarnej w 1991 roku w wojnie z Irakiem (jeżeli nie liczyć nalotów bombowych na obiekty wojskowe w strefie zdemilitaryzowanej; ostatni miał miejsce w lutym 2001 roku), Wielka Brytania zaś w 1982 roku w konflikcie z Argentyną o Falklandy. Z bezpośrednich konfrontacji militarnych pomiędzy Północą i Południem w każdym w zasadzie przypadku (może poza wojną amerykańsko-wietnamską) zwycięsko wychodziły kraje wyżej rozwinięte technologicznie. Przecistawianie się Stanom Zjednoczonym czy siłom NATO w układach międzynarodowych skazuje właściwie z góry przeciwną stronę każdego konfliktu na porażkę. Niemniej presja wywierana z tego powodu przez kraje Północy na państwa zaliczane do rejonu Południa nie jest nadużywana. Istnieją bowiem inne, skuteczniejsze mechanizmy wykorzystywania przez Północ własnej przewagi technologicznej i militarnej. Mechanizmy te sprowadzają się do kontrolowanego politycznie i ekonomicznie transferu uzbrojenia oraz innych środków militarnych do wybranych regionów oraz krajów świata. Kraje Północne, wliczając w to Rosję, są eksporterami oraz dostawcami broni dla większości krajów Południa. Same Stany Zjednoczone, Rosja oraz kraje należące do NATO są eksporterami ponad 90% całego sprzętu wojskowego dostarczanego innym krajom. {Merle 1987; 184}. Największymi importerami broni są zaś kraje azjatyckie, zwłaszcza zaliczane do rejonu Bliskiego Wschodu (kupujące blisko 50% dostaw z Północy). {Merle 1987;184}.

Najbardziej jaskrawy kontrast pomiędzy Północą i Południem wyznaczają czynniki społeczno-ekonomiczne. Dysproporcje w poziomach życia, rozbieżności w dochodach, jakości i wielkości wykształcenia, dostępu do usług medycznych są tak wielkie pomiędzy mieszkańcami krajów Północnych i Południowych, że w zasadzie mówi się powszechnie o dwóch biegunach skal zamożności. Międzynarodowe socjologiczne badania porównawcze ukazują olbrzymią przepaść cywilizacyjną pomiędzy Północą i Południem, prezentowaną w oficjalnych raportach i biuletynach w postaci wskaźników w rodzaju: wielkości dochodów na jednego obywatela, liczby samochodów czy odbiorników telewizyjnych lub łóżek szpitalnych. W rzeczywistość jednak, porównując położenie ludzi w obu rejonach, musi się uwzględniać także różnice kulturowe, wyznaczone przez tradycyjne kanony religijne i konwencje społeczne.

ROZDZIAŁ X

ŚWIATOWY SYSTEM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

X.1. Relacje nieformalne

Przy utrzymującej się, a nawet rosnącej złożoności sieci łączącej „aktorów” stosunków międzynarodowych, relacje międzyludzkie stają się w coraz większym stopniu uporządkowane a także przewidywalne. Ewolucja stosunków międzynarodowych prowadzi do zwiększenia liczby uczestników światowej „gry politycznej”. Rosnąca podmiotowość grup autochtonicznych, regionalnych, etnicznych, wyznaniowych i rasowych wprowadza na międzynarodową scenę polityczną nowe struktury organizacyjne, a układ relacji między różnorodnymi zbiorowościami kulturowymi i organizacjami pozarządowymi ulega rozszerzeniu.

Z drugiej wszakże strony krystalizują się i utrwalają instytucjonalne, regulowane prawnie wzorce relacji międzypaństwowych.

Jednym z głównych wyróżników rozwoju współczesnych stosunków międzynarodowych jest rosnąca lawinowo ilość, częstotliwość oraz jakość kontaktów kulturowych, w jakie wchodzi poszczególni ludzie i małe zbiorowości wspólnotowe w rodzaju grup rodzinnych, sąsiedzko-towarzyskich, subkulturowych.

Sfera osobistych stosunków interpersonalnych obejmuje coraz liczniejsze oraz szersze kategorie ludzi. Związki nieformalne – prywatne, sąsiedzkie, rodzinne, miłosne, zawodowe, łączą ludzi wywodzących się z różnych, odmiennych od siebie niejednokrotnie bardzo kultur.

Ludzie wchodzą w związki międzykulturowe – międzyetniczne, międzyrasowe, międzywyznaniowe – w sposób bezpośredni oraz pośredni.

Pośredni rodzaj kontaktu kulturowego jest efektem rozwoju środków komunikowania masowego. Fale radiowe i telewizyjne nie napotykają żadnych szlabanów granicznych ani formalnych barier. Stacje radiowe i telewizyjne emitują coraz większą liczbę programów nadawanych w różnych językach. System łączności satelitarnej i kablowej sprawia, że mieszkańcy Krakowa mogą odbierać w zasadzie już kilkaset programów telewizyjnych z całego świata. Codzienna oferta informacyjna jest w dużym stopniu taka sama dla mieszkającego za kręgiem polarnym mieszkańca Norwegii, jak i chińskiego imigranta w Stanach Zjednoczonych czy Niemca tureckiego pochodzenia wyznającego islam. Ludzie dobierają sobie, co prawda, taki repertuar informacyjny, który odpowiada ich potrzebom i charakterystyce osobowościowej oraz kulturowej, ale światowy serwis BBC jest w równym stopniu osiągalny w Afryce, co w Azji i Europie.

Bardzo ważna staje się w tworzeniu nieformalnych układów stosunków międzynarodowych rola sieci komputerowych, zwłaszcza Internetu. Tzw. wirtualna przestrzeń internetowa obejmuje swym zasięgiem cały świat. Systemy łączności bezprzewodowej umożliwiają kontakt z siecią z każdego dowolnego punktu kuli ziemskiej, zarówno z Bieguna Północnego jak i środka Sahary. Liczba użytkowników Internetu sięga w świecie już 800 milionów, a wkrótce powinna przekroczyć miliard. Liczba połączeń wyrażana jest już w bilionach, natomiast informacji zawartych w pamięci dysków komputerowych włączonych do sieci jest już niewyobrażalnie wielka.

Rządy państw i instytucje międzynarodowe w niewielkim zakresie kontrolują tak przekazy, jak i użytkowników sieci komputerowych. Dzięki kontaktom internetowym zawiera się znajomości, przyjaźnie, związki małżeńskie, dokonuje się operacji fi-

nansowych, zakupów. Międzynarodowe aukcje internetowe gromadzą dziesiątki milionów uczestników.

Sfera pośrednich interpersonalnych kontaktów międzynarodowych nie tyle uzupełnia, ile tworzy nową sytuację praktyczną i teoretyczną. Stosunkami międzynarodowymi interesują się zawodowo informatycy, specjaliści w zakresie komunikacji i dziennikarze. Ich zainteresowania dzielą zwykli, coraz liczniejsi użytkownicy światowych systemów łączności elektronicznej.

Kontakty bezpośrednie są następstwem podróży turystycznych i migracji. Pośród wielu różnorodnych form bezpośrednich relacji międzynarodowych, do najważniejszych należą:

1. Podróże turystyczne. Turystyka zagraniczna jest nie tylko sposobem relaksu i spędzania wolnego czasu, ale stanowi także kanał transmisyjny wartości kulturowych i idei.
2. Międzykulturowe związki małżeńskie.
3. Migracje międzynarodowe.

Emigranci są nosicielami elementów kulturowych dwu lub większej liczby systemów społecznych. Kontakty międzynarodowe zachodzące w następstwie migracji na poziomie jednostkowym prowadzą do tworzenia się układów poliwalencji, wielokrotnionej tożsamości kulturowej. Warto może zamieścić kilka spośród niezliczonej ilości przypadków transkulturowej orientacji imigrantów.

Theodore Zeldin opisuje w swojej książce historię życia i rozwoju psychiczno-osobowościowego pewnej kobiety imieniem Maya, urodzonej w związku Amerykanina z Japonką. Oto najkrócej spisane dzieje kształtowania się w niej nowego typu tożsamości:

„Ukończyła w Tokio szkołę dla dziewcząt[...]. Do piętnastego roku życia <nauczyłam się być Japonką>. Ale nie do końca. Bywałam bowiem nieposłuszna, a wtedy szkolne koleżanki unikały jej i nazywały Amerykanką. Wyjechała więc do Stanów Zjednoczonych, by poznać cywilizację ojca i studiować muzykę, mniej-

sza o to, skąd się wywodząca.[...] Mieszkając przez dwa lata na Tajwanie, zakochała się w Angliku.[...]W Londynie zorientowała się, że obywatele świata niekoniecznie są tam mile widziani.[...] Ostatnio Maya wybrała na miejsce swego zamieszkania Paryż, gdzie <cokolwiek robi, jest w porządku. We Francji wszystko ujdzie >. Oczywiście jest tak dlatego, że nie próbuje stać się Francuzką. <Lubię traktować siebie jak Cygankę... Czuję, że jestem ulepiona z innej gliny. Nie potrafię określić, co decyduje o mojej tożsamości - amerykańskość czy japońskość. Jestem sumą, całością złożoną z ich obu.>/.../ Początkowo Maya również sądziła, że ma w sobie więcej z Japonki niż z Amerykanki, bo najpierw w Japonii poznawała życie. Ale później doszła do wniosku, że nie może już tam dłużej mieszkać, gdyż <jej część musiałaby umrzeć. W Japonii jestem za wysoka i zbyt otwarta. Czuję się wyizolowana. I domy są zbyt małe>. Ale być może dla niej każdy kraj jest mały.[...] Bardzo chciałaby dotrzeć na Bliski Wschód i uznać za swą ojczyznę kolejny rejon świata.” {Zeldin 1998,54-57}.

Emigracja jest dla takich osób jak Maya stanem ducha, sposobem na życie, metodą istnienia i funkcjonowania, a także kształtowania tożsamości. Nie jest ona w stanie określić się w tradycyjnych kategoriach przynależności narodowej, trudno byłoby jej przypisać jakiś rodzaj nacjonalizmu czy identyfikacji etnicznej. Wyposażona została w nowy, odmienny od dotychczasowych rodzaj tożsamości, wynikający bezpośrednio z jej statusu bycia emigrantką i obywatelką świata. Kilkujęzyczność oraz mieszane pochodzenie etniczne umożliwiło jej dzielenie tożsamości z więcej niż jedną kulturą narodową.

Maya nie należy do szczególnie wyjątkowej czy rzadkiej kategorii ludzi we współczesnym świecie. Reprezentuje pewien typ emigrantów, który obecny jest w coraz większym zakresie w międzynarodalistycznych, wielokulturowych środowiskach wielkich skupisk miejskich w rodzaju Nowego Jorku, Paryża, Singapuru, Moskwy czy Santiago de Chile.

Równie niestandardowa i nietypowa dla ludzi o wyrazistej i pojedynczej identyfikacji etnicznej jest biografia innej emigrantki, noszącej w książce Theodore Zeldina imię Sue. Urodziła się ona w północnej części Anglii. „Stamtąd pochodzi. Ale czuje się u siebie również na południu Włoch i jest nieszczęśliwa, gdy miejscowi traktują ją jako cudzoziemkę. Stamtąd pochodzi jej mąż. [...] Na uniwersytecie przeniosła się z anglistyki na romanistykę, gdyż zdobył jej podziw charyzmatyczny lewicowy wykładowca, który wygłaszał <<kazania>> na temat egzystencjalizmu, kultur w krajach Trzeciego Świata i porządkowania wszystkiego w określone systemy myślowe. Dała się poznać z udziału w protestach politycznych. Ale okres spędzony w Paryżu, w latach 1967-1968, uświadomił jej, że niełatwo wdrzeć się do wspólnoty frankofilów. A Sue już wówczas mówiła po francusku tak doskonale, że nie można się było domyślić, iż nie jest Francuzką. [...] Poczula się odrzucona przez Francję. [...] Nie znając żadnego Włocha, pojechała do Włoch. Okazały się one tym cudzoziemskim krajem, który odpowiada jej smakowi. [...] Oto Sue, która zna perfekcyjnie trzy języki obce, lecz zarazem tak dalece nie czuje się Europejką, że mówi, iż nie lubi międzynarodowego towarzystwa. Wszyscy jej przyjaciele to cudzoziemcy, jej goście weselni reprezentowali siedem narodowości, ale ona czuje wstręt do ekspatriacji. [...] Sue jest rozdwojona. Z jednej strony niezmiennie stara się ze zrozumieniem i głęboko wnikać w cudzą psychikę, z drugiej – ma opory przed kontaktami z ludźmi; nie potrafi czuć się dobrze w pewnego typu towarzystwie czy z pewnego typu ludźmi. Tkwi gdzieś pomiędzy tolerancją i wyobcowaniem. [...] Jeśli tak subtelna osoba ma tak wielką trudność, by być Europejką – czy nawet mieszkanką jednego jednego tylko kraju bądź miasta – to jaki nowy rodzaj paszportu należałoby dla niej stworzyć?”.{Zeldin 1998;282-287}.

Jaki rodzaj świadomości i tożsamości mogła ukształtować w sobie inna emigrantka, Parwin Mahoney, która łączy w swojej

osobowości dziedzictwo trzech kontynentów? „Jej przodkowie mieszkali w Indiach, skąd przenieśli się do Wschodniej Afryki, gdzie się urodziła. W wieku dziesięciu lat została posłana do Anglii do szkoły z internatem i od tego czasu swoich rodziców, którzy pozostali w Afryce, widywała raz do roku. Wyszła za mąż za mieszkającego w Anglii irlandzkiego adwokata, który otrzymał pracę w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Starsburgu. Ich dzieci poszły w Starsburgu do francuskiej szkoły, a najstarsze wybrało niemiecki jako swój pierwszy obcy język i obecnie spędza jeden tydzień w miesiącu we Fryburgu, w dwujęzycznej niemiecko-francuskiej szkole. [...] Parwin jest jedną z tych rzadkich osób, które potrafią wędrować po świecie z paszportem, jakby to były skrzydła; z wdziękiem. Mówi: <Gdy mieszkałam w Anglii, czułam się Angielką i akceptowano mnie jako Angielkę. W domu rozmawiamy wyłącznie po angielsku>. Ale w Strasburgu dzieci przejęły pewne francuskie zwyczaje... [...] A za kogo inni uważają Parwin? Usłyszałem, że <ona jest ze Strasburga>. Sama Parwin mówi, że <jej dom jest tam, gdzie ona>”. [Zeldin 1998;449-450}.

Jak zaś należy zakwalifikować tożsamość i świadomość młodej emigrantki Karoliny, córki moich przyjaciół wywodzącej się z Łomży, uczęszczającej przez dwa lata do szkoły w Walii, gdzie zdała maturę, następnie zaś studiującej w Stanach Zjednoczonych? Po ukończeniu amerykańskiego uniwersytetu w 1997 roku otrzymała ofertę pracy w Harvard University i przyjęła ją. Następnie przeszła do międzynarodowej informatycznej firmy komputerowej, w której jej praca polegała na tworzeniu internetowych stron dla klientów. Poznała w Stanach Zjednoczonych i pokochała Rohana, obywatela Indii, za którego wyszła za mąż. Oboje przenoszą się właśnie do Londynu, gdzie inna międzynarodowa korporacja zaoferowała im korzystne warunki pracy. Karolina włada biegle czterema językami i stała się uczestniczką kilku kultur, zgromadziła wielu cudzoziemskich przyjaciół, zdo-

była wiedzę, której nie mogłaby w pełni użyć i wykorzystać w Polsce. Trudno nazwać ją zwykłą emigrantką, chociaż wciąż posługuje się polskim paszportem i posiada odpowiednią kategorię imigracyjną, nadaną jej przez amerykański Urząd do Spraw Imigracji i Naturalizacji. Niezależnie od prawnych charakterystyk jest raczej obywatelką świata, osobą zdolną do uczestnictwa i funkcjonowania niemal w każdym odmiennym kulturowo środowisku.

Migracje w coraz większym stopniu wpływają na kształt stosunków międzynarodowych, nie tylko w nieformalnych układach mikrostrukturalnych.

Migracja prowadzi do wyłonienia się nowego układu społecznego, odrębnego zarówno od zbiorowości macierzystej, jak i przyjmującej kategorii społecznej, stającego się na przeciąg życia co najmniej jednego pokolenia podstawową grupą odniesienia. Grupa etniczna złożona z emigrantów i ich potomków nie tworzy się z dnia na dzień. Formowanie jej składu i charakteru trwa znacznie dłużej, niż wynosi długość życia jednego pokolenia emigrantów. Grupa taka nie jest już elementem składowym macierzystego systemu społecznego i nie jest jeszcze w pełni zintegrowana ze zbiorowością przyjmującą. Opiera się na podzielonej, dwukulturowej tożsamości i na specyficznych więziach, wywodzących swój kształt z zasad organizacyjnych kraju pochodzenia i osiedlenia.

Egzemplifikacją nowego, etnicznego typu więzi etnicznej (postimigracyjnej) są np. wśród Czarnych Amerykanów różne ruchy religijne, dewocyjne i kultowe afrykańskim rodowodzie. Służą one jako te sfery aktywności, poprzez które potomkowie byłych niewolników, ludzie pozbawieni własnych korzeni i odcięci od macierzystych kultur, pragną odtworzyć własną tradycję oraz tożsamość etniczno-rasową. Religia stała się ekwiwalentem etniczności, kult i obrzęd synonimem afroamerykańskości.

W afroamerykańskich, rasowo-etnicznych ruchach religijnych w Ameryce Łacińskiej wyróżniają się pewne porządki obrzędowe, które mają ze sobą wiele cech i elementów wspólnych, krzyżują się wzajemnie i nakładają na siebie, jednak bywają wymieniane jako odrębne nie tylko dla celów analitycznych.

Jedna grupa obrzędów, umbanda, jest bardziej tradycyjna i konserwatywna, bliższa populizmowi i kontynuacji wierzeń przodków, druga zaś, candomblé, bardziej ideologiczna i oparta na pewnym ładzie kulturowym. Candomblé bardziej łączy się z artykulacją solidarności i odrębności etnicznej, zawierając zarazem elementy dumy z przynależności, wzmacnia pozytywne wartościowanie własnej przynależności rasowej.

Konstruowanie podstaw nowej tożsamości etnicznej Czarnych i mieszanych rasowo mieszkańców kontynentu latynoamerykańskiego prowadziło do sięgania do afrykańskich motywów kulturowych i religijnych, mieszania ich i łączenia z przyjętymi w procesie asymilacji elementami chrystianizmu, zarówno o katolickiej, jak i protestanckiej proveniencji.

Rewitalizacja afrykańskiego dziedzictwa w licznych i różnorodnych wersjach profetycznych, panteistycznych systemów religijnych, wytworzyła na obydwu amerykańskich kontynentach afroamerykańskie kultury.

Do najważniejszych obrządków stanowiących artykulację etniczno-rasowych kultur afrykańskich i element tożsamości oraz ideologii grupowej na terenie Ameryki Południowej należą następujące ruchy i formacje religijne:

Umbanda. Obejmuje różnorodne świątynie-kultury, grupy o charakterze sekt i ruchy religijne, które tworzą najbardziej amorficzną, synkretyczną, nieokreśloną formę religijności ludności kolorowej i mieszanej, zwłaszcza zaliczającej się do niższych kategorii warstwowo-klasowych wielkich aglomeracji miejskich. W skład umbanda wchodzi synkretyczne, panteistyczne kultury i ruchy, prowadzące do powstania wielu niepowtarzalnych w

sensie doboru panteonu bóstw i zlepków różnych wierzeń świętyń, wspólnot i grup o charakterze sekt. Zespół kultów umbanda charakteryzuje się daleko idącym eklektyzmem, łącząc w sobie często elementy różnych religii, w tym wywodzących się z chrześcijaństwa albo o proveniencji pogańskiej. Zdaniem Umberto Eco: „To kult świeżej daty, powstał w latach trzydziestych z połączenia religii afrykańskich, katolicyzmu, okultyzmu, spirytyzmu spod znaku Kardeca, produktu francuskiego pozytywizmu. Głosi on <reinkarnację>: w uczestników inicjacji, którzy popadli w trans, wcielają się duchy zmarłych (a także pretos velhos i caboclos), następnie zaś owi wtajemniczeni głoszą prorocтва i udzielają wiernym porad. Umbanda jest konserwatywną i spirytualistyczną wersją rytuałów afrykańsko-brazylijskich”. {Eco 1996;124}.

Quimbanda. Najbardziej mistyczna i okultystyczna wersja kultów afroamerykańskich, w których występują zjawiska zbiorowej ekstazy, transu i skrajnych form dewotyzmu. Obejmuje nie tylko zasady afrykańskiej magii, lecz także inne elementy obrzędowości, w tym taniec, rytmiczną muzykę z dominującą i wiodącą rolą bębnów.

Candomblé. Do panteonu bóstw, świętych i patronów takich ruchów i sekt religijnych zaliczani są przede wszystkim bogowie plemion afrykańskich, wywodzący się zarówno z kultów uprawianych przed niewolniczą kolonizacją, jak i z czasów współczesnych. Do naczelnych należą bóstwa plemion Joruba z Sudanu, Bantu z Angoli i Konga. Tworzą one panteon Orixá, w którym naczelne miejsca zajmują: Ologún, ojciec wszystkich bóstw, Oxalá, utożsamiany w wielu kultach z Jezusem Chrystusem, Oxossi, patron myśliwych z plemienia Joruba, Jansá, bogini wojny i wiatrów z Nigerii, Yemanjá, bogini wód i płodności, Ogúna i Xango. Pomimo personifikacji wszystkich bóstw, reprezentują one raczej abstrakcyjne siły przyrody, i kosmiczne prawa. Uzasadnienie ich mocy płynie często z różnych źródeł, w tym z ju-

daizmu talmudycznego, religii egipskich czy azjatyckich i chrześcijaństwa. U źródeł candomblé: „...tkwi poszukiwanie własnej tożsamości kulturowej przez czarnych niewolników i stanowi ona wyraz buntu: dobrowolnego, dumnego zamknięcia się w getcie religijnym i kulturowym”.{Eco 1996;124-125}.

Macumba. Demoniczna, okultystyczna wersja candomblé, bliższa tradycyjnym, prapoczątkowym obrzędom pogańskim niż postchrześcijańskiemu synkretyzmowi. W obrzędzie tym, podobnie zresztą jak w umbandyjskiej quimbandzie, występują m.in. krwawe ofiary z kogutów lub innych ptaków, a niekiedy zwierząt. W tym afroamerykańskim ryciu bardzo ważną rolę odgrywają elementy macierzystych, plemiennych wierzeń i tradycji. Ceremonie i formy kultu zaliczane do macumba obfitują w rdzenne, afrykańskie motywy muzyczne, taneczne i artystyczne. Wydaje się, że ten rodzaj kultu najsilniej wyraża dążenia do etnicznej autonomii czarnych potomków latynoamerykańskich niewolników. Jednocześnie grupy religijne jednoczące wyznawców kultu macumba są bardziej ekskluzywne i hermetyczne – także jeżeli chodzi o kryteria przynależności rasowej i pochodzenie plemienne – niż pozostałe rytu afroamerykańskie. Ważną cechą przeróżnych i licznych wersji macumba jest wyraźne nasycenie elementami magii oraz okultyzmu, wywodzącymi się z tradycji wielu afrykańskich plemion. Uznać można, że kult macumba posiada najwyraźniejsze ze wszystkich afroamerykańskich wyznań dystynkcje rasowe, gloryfikując przynależność do kategorii czarnych latynoamerykanów. Inna rzecz, że daleko mu przy tym do radykalizmu nacjonalistycznych ideologii Czarnych mużulmanów ze Stanów Zjednoczonych. Kult macumba prowadzi do popularyzacji nieznanych szerzej tradycji afrykańskich plemion, poddanych przy tym swoistej transkulturacji poprzez przystosowanie ich do nowoczesnych kanonów estetycznych czy konwencji obyczajowych. Styl muzyczny i taniec macumba, posiadające bądź co bądź ściśle religijny rodowód, stały się bardzo

modnymi, a także popularnymi odmianami młodzieżowej subkultury pop-rockowej.

Zjawisko coraz wyraźniejszego łączenia kryteriów odrębności religijnej z etniczną nie jest przy tym ograniczone do zbiorowości kolorowych mieszkańców Ameryki Północnej czy Południowej. Niemniej rosnąca wciąż bardzo szybko liczba nowych ruchów religijnych, sekt i wspólnot kultowych, powstałych oraz funkcjonujących na obszarze obu Ameryk wskazuje, że zasada tworzenia i artykułowania nowego typu więzi społecznej realizowana jest w największym stopniu właśnie w tamtym obszarze społeczno-kulturowym.

Następstwem emigracji są procesy akulturacji i asymilacji, kształtujące tożsamość i osobowość emigrantów oraz świadomość, a także zasady organizacyjne grup etnicznych. Konsekwencje zderzenia dwóch tradycji i kultur w sposób najbardziej widoczny i bezpośredni dotyczą przy tym nie kategorii czy zbiorowości etnicznych, lecz pojedynczych emigrantów. Modele wzajemnego przystosowania emigrantów do społeczeństwa przyjmującego przybierają różnorodne postaci. Roger Harris i Jerzy Smolicz, poddając badaniom należących do drugiej generacji Australijczyków polskiego pochodzenia, wyróżnili cztery główne i dominujące typy idealne ich postasymilacyjnej tożsamości: dwukulturowość, etniczność, angloasymilacjonizm oraz wyalienowanie. {Harris i Smolicz 1984; 164}. Kształt i treść rzeczywistej tożsamości emigrantów obejmują elementy wszystkich czterech typów, co oznacza, że każdorazowo ich osobowości i postawy przybierają niepowtarzalne, indywidualne charakterystyki. Wnioski płynące z badań Rogera Harrisa i Jerzego Smolicza prowadzą jednoznacznie do konkluzji, że każdy imigrant buduje swoją tożsamość oraz obraz świata społecznego, czerpiąc jego składniki i zasady konstrukcji z własnego dziedzictwa kulturowego, doświadczeń osobistych i zbiorowych grupy etnicznej, a także układu aksjonormatywnego społeczeństwa przyjmujące-

go, zwłaszcza zaś z tradycji zbiorowości dominującej. Każdy emigrant posiada więc w pewnym sensie „podwójną”, dwukulturową charakterystykę, orientuje się na wartości grupy dominującej, ulega narodowej i etnicznej tradycji, a także poddawany jest w pewnym stopniu alienacji i wyłączeniu. Dwu lub wielokulturowość nie zawsze budzi przy tym pozytywne nastawienia oraz reakcje uczestników procesów emigracji i osób poddawanych asymilacji. Wśród części z nich budzi się niechęć wobec faktu cudzej odmienności, dążenie do ekskluzywizmu grupowego i podtrzymywania własnych tradycji kulturowych, unikanie kontaktów z członkami innych grup językowych. W wyniku ksenofobii bądź w następstwie obaw przed odmiennością i obcością, również w obrębie społeczeństw pluralistycznych, wieloetnicznych i wielokulturowych utrzymują się enklawy monoetniczności. W dłuższej perspektywie czasowej tendencja do zamykania się w granicach własnej kultury i grupy etnicznej prowadzić może – chociaż nie we wszystkich przypadkach – do zjawisk marginalizacji, alienacji i separacji. „Zadowoleni z jednokulturowości” uczestnicy społeczeństw wieloetnicznych {Secombe 1998;18} nie tworzą bowiem – jak wskazują na to wyniki badań przeprowadzonych przez Margaret J. Secombe wśród studentów australijskich legitymujących się różnorodnym pochodzeniem etnicznym – jednorodnej ani hermetycznej kategorii, chociaż odznaczają się pewnymi wspólnymi cechami, takimi jak tradycjonalizm, negatywne lub ambiwalentne postawy wobec pluralizmu kulturowego i niechęć do trwalszych interakcji kulturowych. {Secombe 1998;18}. Niemniej jednak wśród przebadanych studentów dominowali „zwolennicy pluralizmu” bądź też, zwani tak przez Margaret J. Secombe, „pośrednicy międzykulturowi”. {Secombe 1998;18}.

Sytuacja kontaktu członków dwóch (bądź wielu) systemów społecznych i kultur, prowadzi do wzajemnego przenikania się elementów i cech obu (wszystkich) zbiorowości. Emigranci każ-

dorazowo pełnią rolę nie tylko uczestników procesu akulturacji i mieszania się składników strukturalnych oraz kulturowych stylujących się zbiorowości, ale także w pewnym sensie stają się jego wytworem. Wytworem w tym sensie, że elementy ich dziedzictwa kulturowego, wartości, kanony etyczne i konwencje obyczajowe, ulegają takiej rekonstrukcji i rekompozycji, że „nowa”, postmigracyjna, etniczna jakość z zasady nie poddaje się redukcjom i nie da się sprowadzić do poziomu społeczeństwa macierzystego czy przyjmującego. Przemiana charakteru integracji grupowej zasadza się na przyjęciu nowego rodzaju tożsamości emigrantów. Zmiana modelu integracji i ewolucja tożsamości emigrantów uczestniczących w procesach asymilacji prowadzić może w trzech kierunkach:

A. Wyłania się typ integracji i tożsamości „pośredniej”, łącznikowej, obejmujący w różnych proporcjach elementy dziedzictwa wszystkich zbiorowości biorących udział w kontakcie. Zwykle ten typ integracji polega na podporządkowaniu się grup napływowych regułom istniejącym w kraju osiedlenia i przyjęciu wzorca uspołecznienia od grupy dominującej w kształtowaniu nowego porządku. Zbiorowość złożona z emigrantów uczestniczy, co prawda, w jakimś zakresie w procesie „współtworzenia” nowego wzorca integracji, ale jej udział bywa wtórny i mniejszy, niż wskazywałyby na to: jej liczebność, aspiracje i dążenia członków, poziom rozwoju kulturowego czy politycznego. To grupa przybyszów, zwłaszcza gdy zaliczona zostaje do kategorii „spóźnionych imigrantów” przyjmuje wzorce organizacyjne i elementy kultury grupy dominującej. Zajmując podrzędne i zdominowane miejsce w nowych dla siebie strukturach dystrybucji władzy, bogactwa i prestiżu, grupa emigrantów zmuszona jest do dostosowania swoich norm i wartości do zasad porządku społecznego i ładu kulturowego kraju osiedlenia. Rekompozycja elementów kultury i reorganizacja strukturalna prowadzi do stopniowego zanikania elementów macierzystego dziedzictwa, a

także wzrostu udziału i znaczenia składników przejmowanych od społeczeństwa przyjmującego. Z punktu widzenia interesów i preferencji wszystkich uczestników biorących udział w procesach asymilacji, mamy do czynienia z różnymi typami orientacji. Stąd proces wzajemnego dostosowania może przybierać charakter konsocjacyjny, względnie symetryczny i aprobowany przez asymilujących i asymilowanych, a więc wszystkich biorących udział w procesie asymilacji, bądź dysonansowy. W drugim przypadku dochodzi do asymetrycznej dyslokacji oczekiwań i dążeń uczestników wzajemnego przystosowania, prowadzącej do konfliktów i antagonizmów na poziomie grupowym. W jednym i drugim przypadku pojawiają się zarówno pionierzy, jak i „maruderzy” opóźniający proces akulturacji, konformistycznie, a także kontestacyjno-innowacyjnie, alienacyjnie zorientowani uczestnicy kontaktu międzykulturowego.

Najczęstszym wzorcem zmiany jest proces przystosowania, prowadzący od macierzystego modelu integracji tożsamości do różnych wersji „łącznikowych”, w rodzaju: Polish-American, Irish-American czy Afro-American. W konkretnych przypadkach, tożsamość emigrantów przybiera różne pośrednie postacie „identyfikacji dwukierunkowej” (konsocjacyjnej lub dysonansowej), „podzielonej” czy „podwójnej”.

B. Powstaje nowy typ integracji i tożsamości, złożony z elementów wszystkich kultur biorących udział w kontakcie zbiorowości albo na zasadzie równorzędności albo nierównych proporcji. Nowy model uspołecznienia stanowi wypadkową – co nie oznacza prostej sumy – dziedzictwa grup uczestniczących w akulturacji. W krótkiej perspektywie czasowej taki model integracji da się wywieść z elementów składowych bądź zredukować do poziomu poszczególnych kultur. W dłuższej perspektywie model taki niejako „się usamodzielnia” i nabiera nowych, dystynktywnych cech. W procesie ewolucji i „dojrzwiania” społeczeństwa złożonego z różnorodnych pod względem pocho-

dzenia rasowego, narodowego czy wyznaniowego grup, pluralistyczny model integracji nabiera w coraz większym stopniu cech oryginalności i „nieredukowalności” do poziomu elementów składowych. W pewnym sensie taki model integracji charakteryzował niektóre społeczeństwa Ameryki Łacińskiej.

C. Tworzy się nowy system społeczny i zarazem odmienny od elementów składowych wzorców integracji i tożsamości, czyli powstaje w sensie społecznym to, co określiłem jako „trzecią jakość”, niesprowadzalną do elementów kultur i świadomości biorących w kontakcie zbiorowości.

W tym sensie np. społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, Australii czy Kanady, stanowią – wyłonioną według zasad modelu C „nową jakość”, kształtowaną w długim procesie narodotwórczym także przez reguły modelu A – przy dominacji „anglosaskiego rdzenia” i B – przy rosnącym udziale kolejnych grup emigrantów w tworzeniu nowego ładu aksjonormatywnego.

Znacznie trudniejszym problemem staje się określenie, czym jest tożsamość zbiorowości poddawanej asymilacji i zdominowanej oraz w pewnym zakresie dyskryminowanej przez większość zanim przyswoi sobie ona nowy model integracji i uważa go za własny. Z perspektywy pojedynczej zbiorowości imigracyjnej można bowiem z całą prawomocnością orzekać o braku daleko posuniętej autonomii kulturowej, przejawiającym się choćby w funkcjonowaniu własnego języka, wyznania czy układu norm i obyczajów. Jeszcze trudniej jest w przypadku emigrantów orzekać o pełnej odrębności i autonomii świadomościowej, gdyż przeważnie wywodzi się ona albo ze zbiorowości macierzystej, albo zdominowana została przez więź ze społeczeństwem przyjmującym. Niemniej prędzej czy później pojawia się w procesie asymilacji zjawisko „nacjonalizmu etnicznego”, który polega na traktowaniu zbiorowości postmigracyjnej jako podstawowej grupy odniesienia.

X.2. Instrumenty polityki międzynarodowej

Głównym – choć nie jedynym – instrumentem kształtowania przez państwa stosunków z innymi państwami jest polityka zagraniczna. W definicji politologa: „Polityka zagraniczna państwa to zbiór wszelkich celów, metod i środków realizacji zewnętrznej funkcji państwa. Realizacja polityki zagranicznej państwa odbywa się w płaszczyźnie dyplomatycznej, militarnej, gospodarczej i ideologicznej. Dyplomacja jest zarazem podstawową formą zagranicznego działania państwa. Dlatego pojęcie to ma węższy zakres od terminu <<polityka zagraniczna>>„. {Bryła 1998;51}.

W prawie międzynarodowym najważniejszym instrumentem uprawiania polityki zagranicznej jest dyplomacja. Ten model relacji międzynarodowych jest dominujący do momentu, w którym jedno lub kilka państw nie zdecyduje się na użycie siły militarnej. Według niektórych polityków i teoretyków, w myśl tradycji wywodzącej się od pruskiego generała Karla von Clausewitza (1780-1831), wojna jest prostą kontynuacją polityki przy użyciu innych środków, czyli dalszym, militarnym instrumentem utrzymania pokoju.

Państwo dysponuje oprócz wyspecjalizowanych instytucji i organów dyplomatycznych innymi, prawnymi i pozaprawnymi instrumentami uprawiania polityki zagranicznej.

Do najważniejszych należą:

1. Środki militarne. Każde państwo dąży do maksymalnego i zarazem najbardziej racjonalnego zabezpieczenia własnych interesów, związanych zwłaszcza z ochroną granic oraz suwerenności obywateli. Wielkość i liczebność armii odgrywa współcześnie znacznie mniejszą rolę niż w przeszłości. Obecnie o pozycji militarnej państw decyduje rodzaj wyposażenia technicznego, poziom rozwoju technologicznego, możliwości szybkiego i skutecznego reagowania. Uzbrojenie oraz wyposażenie armii jest przede wszystkim instrumentem „odstraszania” i zapobiegania

konfliktom zbrojnym, niemniej liczba militarnych konfliktów i wojen wskazuje, że funkcje armii na tym się nie wyczerpują.

2. Służby specjalne i środki nadzwyczajne. Współczesne państwa rozwijają – niektóre w bardzo dużym zakresie – działalność specjalnych służb wywiadowczych, antyterrorystycznych i ochronnych, działających poza terytorium państwa. Służby te działają najczęściej w sposób tajny, konspiracyjny, naruszający prawa międzynarodowe i krajowe. Funkcjonują jednak i działają za wiedzą rządów i organizacji międzynarodowych, rywalizując między sobą o strefy wpływów. Wywierają znaczący wpływ na politykę zagraniczną wielu państw, nie tylko jako instrument pozyskiwania informacji i zwolenników, ale także jako aktywny, czynny podmiot tej polityki.

3. Dyplomacja. Według Jolanty Bryły: „O ile polityka zagraniczna jest strategią zewnętrznego działania państwa, to dyplomacja jest jego taktyką, polegającą na wyszukiwaniu problemów, metod i środków najpełniejszej realizacji kierunków polityki zagranicznej państwa w danej sytuacji międzynarodowej”. {Bryła 1998,51}. Współczesna dyplomacja, podporządkowana najczęściej głowom państw i/bądź ministerstwom spraw zagranicznych, stanowi rozbudowaną, rozległą sieć instytucji oraz struktur międzynarodowych działających zarówno w relacjach dwustronnych, jaki i wielostronnych.

Dyplomatyczne instrumenty uprawiania polityki międzynarodowej przybierają następujące formy:

A/. Misji specjalnych. Powoływane tymczasowo, doraźnie, w celu osiągnięcia konkretnego celu. Najczęstszą formą misji specjalnych jest instytucja „specjalnego wysłannika”, mediatora, pełnomocnika.

B/. Stałych misji dyplomatycznych. Działają w postaci przedstawicielstw, poselstw, attachatów, konsulatów, ambasad. Są podstawową, stałą formą uprawiania polityki zagranicznej.

C/. Konferencji międzynarodowych. Ten rodzaj uprawiania dyplomacji polega na jednorazowym albo cyklicznym zwoływaniu zgromadzeń polityków, przedsiębiorców, bankierów i innych reprezentantów władz państwowych w celu ustalenia wspólnych zasad działania. Konferencje takie jak helsińska KBWE czy Konferencje Specjalne ONZ stanowią stały element stosunków międzynarodowych. Spotkania „na szczycie”, zgromadzenia ekspertów, zbiorowe konsultacje liderów państw stanowią w świecie coraz ważniejszy oraz częściej stosowany sposób osiągania porozumień bądź zapobiegania konfliktom.

D/. Uczestnictwa w stałych organizacjach międzynarodowych, np. w Organizacji Narodów Zjednoczonych czy Unii Europejskiej.

4. Instrumenty oddziaływania ideologicznego. Państwa mogą oddziaływać na kształt relacji międzynarodowych poprzez odpowiednią propagandę. Instrumentami uprawiania takiej działalności są np. publiczne stacje telewizyjne i radiowe, sieci informacji komputerowej i inne środki komunikacji masowej. Niezależnie od uprawiania propagandy przez pozostające w gestii państwa środki komunikacji masowej rządy mają wielki wpływ na treść przekazów stacji komercyjnych. Wpływ ten uzyskują różnymi metodami, do najważniejszych należą po prostu prawne regulacje dotyczące przydziału częstotliwości czy koncesji na emitowanie programów radiowych czy telewizyjnych. Wszyscy starsi Polacy doskonale pamiętają, jaką rolę w kształtowaniu opinii publicznej oraz ruchów wolnościowych wywarły audycje stacji radiowych „Wolna Europa” czy „Głos Ameryki”. W wielu przypadkach w krajach, w których istnieje i działa cenzura, izolujących się i zamykających przed zagranicznymi wpływami, ten rodzaj oddziaływania jest jednym z najskuteczniejszych i do tej pory stosowanych.

5. Instrumenty oddziaływania ekonomicznego. Państwa uczestniczą nie tylko w strukturach militarnych (paktach czy układach) i politycznych, ale także kształtują swoją politykę zagraniczną poprzez racjonalne i planowe posługiwanie się instrumentami ekonomicznymi. Władze państw posługują się w tym celu np. rezerwami finansowymi lokowanymi w wybranych krajach i rejonach świata, międzynarodowymi poręczeniami kredytowymi, transferami technologii, pożyczkami czy po prostu bezpośrednią pomocą materialną w postaci broni czy żywności.

Do powszechnie stosowanych metod kształtowania relacji z innymi państwami należy polityka celna. Za pomocą rozmyślnie stosowanych systemów protekcyjnych bądź restrykcyjnych można uzyskać nie tylko doraźne i wymierne korzyści finansowe, ale także trwalsze, mniej wymierne gwarancje militarne czy polityczne.

6. Inne instrumenty kształtowania relacji międzynarodowych. W grę wchodzi wiele różnych form kształtowania relacji z innymi państwami i narodami.

Jednym z ważnych instrumentów polityki międzynarodowej jest działalność charytatywna państwa, skierowana na udzielenie pomocy rządowi bądź obywatelom innych państw. Politykę taką uprawiają przede wszystkim kraje rozwinięte, bogate, posiadające duże nadwyżki środków finansowych i żywności.

Coraz większą rolę w stosunkach międzynarodowych odgrywa ekologiczna ochrona wspólnych albo ważnych dla światowego ekosystemu obszarów globu. Szczególnym przypadkiem jest np. zaangażowanie wielu państw w ochronę rejonów Amazonii czy działania mające zapobiegać rozszerzaniu się „dziury ozonowej”.

Państwa przywiązują wielką wagę do wymiany kulturalnej, zwłaszcza edukacyjnej, naukowej i artystycznej. Artyści, naukowcy, sportowcy, wybitni obywatele państwa zwani są „często” ambasadorami kultury narodowej i reprezentantami kraju w

międzynarodowych imprezach w rodzaju konferencji naukowych, wystaw i wernisaży, zawodów sportowych – włączając w to Igrzyska Olimpijskie – czy innych przedsięwzięć posiadających ponadpaństwowy charakter.

Państwo dysponuje w sumie całą gamą różnorodnych środków i instrumentów kształtowania relacji międzynarodowych, poczynając od najmniej formalnych i tajnych po instytucjonalne i znane opinii publicznej.

X.3. Organizacje międzynarodowe

Organizacje i instytucje odgrywają coraz ważniejszą rolę w porządkowaniu, koordynowaniu i kontrolowaniu działań jednostek i grup. Są formą grup wtórnych, opierających swój rodowód oraz strukturę na więzi typu zrzeszeniowego. Jak utrzymuje Norman Goodman: „Współczesne społeczeństwo jest społeczeństwem organizacji formalnych. Organizacje formalne są dużymi grupami wtórnymi utworzonymi z myślą o osiągnięciu konkretnego celu lub zestawu celów. Organizacje te są starannie zaprojektowane i zawierają formalną strukturę statusów i roli, a także mniejsze grupy”. {Goodman 1997;75}.

Organizacje dzielą się na liczne typy i rodzaje. Organizacje międzynarodowe zaliczane są do najbardziej złożonych oraz racjonalnych, działających według ścisłych skodyfikowanych zasad wyznaczonych przez wymogi hierarchiczności, przewidywalności, stałości, kompetencji ich poszczególnych jednostek składowych i zatrudnionych w nich ludzi.

Organizacje międzynarodowe skonstruowane są w większości na bazie wymogów racjonalności Maxa Webera, sformułowanych w postaci „idealnego typu biurokracji”. Istnieją wszakże – zwłaszcza w sektorze organizacji pozarządowych – coraz liczniejsze odstępstwa od tego wzorca, polegające na tworzeniu

struktur zdecentralizowanych, wieloogniskowych, równoległych, o wielorakich, mieszanych kompetencjach. Poza tym zasada racjonalizmu zachodniego różni się znacznie od założeń racjonalizmu japońskiego czy chińskiego.

Socjologiczna analiza organizacji formalnych stanowi względnie autonomiczny dział socjologii ogólnej. Dział ten jest wystarczającym podłożem do określenia genezy, funkcji oraz zasad działania organizacji międzynarodowych.

Organizacje działające na forum międzynarodowym dzielą się na dwa rodzaje: międzyrządowe i pozarządowe. {Czachór 1998, Merle 1987}.

Organizacje międzyrządowe tworzone przez oficjalne organy władzy państwowej, delegujące do nich swoich przedstawicieli są stałym, względnie trwałym elementem w strukturze współczesnego świata. Organizacje te powstają w wyniku akceptacji reguł obowiązujących wszystkie prawa członkowskie. Prowadzą do konsolidacji i stabilizacji wzajemnych stosunków, służąc jako instytucjonalne formy likwidacji napięć, redukcji konfliktów, negocjowania warunków dwustronnych lub wielostronnych umów, traktatów i paktów międzynarodowych.

Organizacje międzynarodowe o charakterze międzyrządowym tworzą co najmniej dwa państwa. Działalność tych organizacji jest ściśle regulowana przez przepisy prawa międzynarodowego oraz ratyfikowane umowy obowiązujące wszystkich uczestników tych organizacji.

Organizacje międzyrządowe dzielą się ze względu na kryteria powszechności (jak daleko są rozprzestrzenione w sensie geograficznym), uniwersalności (jaki przedmiotowy zakres działalności obejmują) oraz liczby członków (organizacje dwustronne, wielostronne).

Kryterium powszechności dzieli organizacje międzynarodowe na: a/ globalne, ogólnoświatowe, b/ makroregionalne, kontynentalne, c/ lokalne.

Organizacją powszechną, globalną jest Organizacja Narodów Zjednoczonych. Obejmuje swoim zasięgiem całą kulę ziemską i posiada prawną oraz moralną legitymację – nałożoną na ONZ przez kraje członkowskie – głównie do regulowania politycznych, militarnych, kulturowych, ekonomicznych i wszelkich sporów pomiędzy państwami członkowskimi. Struktura organizacyjna ONZ jest złożona, niemniej jej najważniejszym organem władzy jest Zgromadzenie Ogólne, podejmujące obowiązujące wszystkie kraje decyzje.

Organizacje o zasięgu makroregionalnym to m.in. Unia Europejska czy Organizacja Jedności Afrykańskiej. Organizacje te działają w skali całych kontynentów, wywierając wpływ na wszystkie kraje regionu, nawet te nie wchodzące w ich skład.

Organizacje o zasięgu lokalnym to różnorodne instytucje dwustronne np. polsko-litewskie czy amerykańsko-izraelskie.

Organizacje międzyrządowe dzielą się ze względu na kryterium uniwersalności i kompetencji przedmiotowej na wszechstronne oraz wyspecjalizowane. Organizacja Narodów Zjednoczonych lub Organizacja Państw Amerykańskich reprezentują pierwszy typ.

Organizacje wyspecjalizowane powołane są do koordynacji i regulacji międzynarodowej współpracy w wybranych dziedzinach, np. polityce (Rada Europy), ekonomii i finansach (Międzynarodowy Fundusz Walutowy), prawa (Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości), polityki, zdrowia (Światowa Organizacja Zdrowia - WHO), kultury i edukacji (UNESCO), wymiany handlowej (GATT), militarnej i wojskowej (NATO).

Liczba wszystkich organizacji międzyrządowych w świecie wynosi około 250.

Organizacje pozarządowe są znacznie bardziej liczne i w międzynarodowych statystykach wymienia się ich ponad 5 tysięcy. Tworzone są przez wywodzące się z co najmniej trzech krajów osoby fizyczne i prawne nie reprezentujące instytucji rządo-

wych. Ich nazwy i charakterystyki publikowane są corocznie w specjalnym roczniku: *Yearbook of International Organizations*. {Merle 1987;308}.

Wśród organizacji pozarządowych, wyróżnić można: „organizacje polityczne (np. Światowa Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna), sportowe (np. Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki), wyznaniowe (np. Światowy Kongres Żydów), naukowe (np. Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego), kulturalne i oświatowe (np. Międzynarodowa Federacja Operatorów Filmowych), zawodowe i inne”. (Czachór 1998:48). Pośród bardzo licznych organizacji pozarządowych stosunkowo wielką aktywnością odznaczają się także organizacje i stowarzyszenia charytatywne, ekologiczne, kobiece (feministyczne), obywatelskie (np. Amnesty International), gejowskie, lesbijskie, etniczne i inne.

Posługując się kryterium sektora (dziedziny) aktywności, na poszczególne działy przypadała w 1972 roku prezentowana poniżej liczba organizacji. {Merle 1987;315, fig. 78}.

Prasa, dokumentacja, bibliografia	72
Religia, morlaność	112
Nauki społeczna	10
Stosunki międzynarodowe	144
Polityka	27
Prawo, administracja	58
Pomoc społeczna	104
Organizacje pracodawców	119
Organizacje związkowe	70
Ekonomia, finanse	47
Przemysł, handel	251
Rolnictwo	88
Turystyka	89
Technologia	133

Nauka	184
Zdrowie, medycyna	256
Edukacja, młodzież	116
Sztuka, literatura, radio	89
Sport, wypoczynek	110
Grupy zawodowe i gospodarcze w strukturach europejskich	283
Łącznie	2 456

Najwięcej międzynarodowych organizacji pozarządowych działa w sektorach: zdrowia i medycyny, przemysłu i handlu oraz w grupach i kategoriach zawodowych. Obecnie liczba tych organizacji stale się zwiększa i sięga już ilości 5, 5 tysiąca.

Według danych statystycznych cytowanych przez Marcela Merle, liczebność międzynarodowych organizacji pozarządowych działających w poszczególnych krajach kształtowała się w 1981 roku następująco: {Merle 1987; 310, fig. 74}.

Francja	1 898
Republika Federalna Niemiec	1 820
Wielka Brytania	1 796
Belgia	1 739
Włochy	1 734
Holandia	1 706
Szwajcaria	1 554
Dania	1 467
Szwecja	1 449
Hiszpania	1 410
Stany Zjednoczone	1 366
Austria	1 360
Norwegia	1 283
Finlandia	1 256
Kanada	1 219

Japonia	1 111
Australia	1 062

Liczba członków pozarządowych organizacji międzynarodowych w 1981 roku wynosiła łącznie ponad 71 milionów osób. Członkostwo w tych organizacjach prezentuje w układzie kontynentalnym poniższe zestawienie {Merle 1987; 310, fig.73 – dane w tysiącach}.

Afryka	11 662
Ameryka	14 850
Azja	11 484
Region Pacyfiku	2 526
Europa	31 765
Łącznie	71 295

Jak wynika z powyższej tabeli, blisko połowa członków międzynarodowych organizacji pozarządowych wywodzi się z Europy.

Inną kategorię międzynarodowych organizacji pozarządowych tworzą olbrzymie korporacje przemysłowe, handlowe, finansowe i usługowe.

Istnieje wiele typologii międzynarodowych korporacji gospodarczych. {Merle 1987;328-329}. Jedną z nich dzieli wielkie światowe firmy na następujące rodzaje:

1. Międzynarodowe, posiadające siedziby, gałęzie i oddziały w wielu krajach, lecz podporządkowane jednej centrali, ulokowanej w kraju, z którego wywodzą się właściciele lub większość udziałowców korporacji.
2. Wielonarodowe, funkcjonujące równolegle w wielu krajach, nie posiadające wyraźnej struktury piramidalnej i wielopoziomowej hierarchii kompetencyjnej. Standardy,

normy działania, jak również ściśle kierownictwo firmy wywodzi się jednak z jednego kraju.

3. Transnarodowe. Posiadające międzynarodowy zespół kierowniczy, dostosowujące swoją regionalną i lokalną działalność do specyfiki kulturowej krajów, w których działają.
4. Supranarodowe. Celowo zdenacionalizowane korporacje, rejestrowane np. w krajach o korzystnych przepisach podatkowych. {Merle 1987;328-329}.

Organizacje międzynarodowe – jak każdy typ organizacji – posiadają swoje wady i ograniczenia.

Do najważniejszych dysfunkcji w działaniu organizacji międzynarodowych dochodzi, gdy pojawiają się w nich pewne niekorzystne z punktu widzenia racjonalności metod osiągania założonych celów tendencje.

Po pierwsze, jest to alienacja elit i ośrodków zarządzających, prowadząca do sztywności struktur organizacyjnych oraz niedostosowania działalności do potrzeb i celów ludzkich. Alienacja elit prowadzi do nieskuteczności procedur organizacyjnych, dysproporcji pomiędzy ceremonialnością a efektywnością wzorów działania.

Po drugie, zmiana celów organizacji bądź ich substytucja. Socjologiczne zjawisko „zmiany celu” organizacji polega najczęściej na tym, że jej pracownicy koncentrują się bardziej na osiągnięciu własnych celów osobistych, niż na realizacji zadań statutowych. {Goodman 1997; 78}.

Po trzecie, patologia międzynarodowych struktur organizacyjnych jest następstwem nieuzasadnionego rozrostu organizacji. Wiele organizacji przejawia tendencję do tworzenia pośrednich, zbędnych z punktu widzenia realizacji zadań jednostek organizacyjnych bądź zatrudniania nie wykonujących żadnych konkretnych czynności ludzi. Koncentracja na rozroście i mnożeniu wewnętrznych struktur i pozycji jest działaniem pozornym, mającym uzasadnić wielkość i znaczenie organizacji.

Po czwarte, jest to przejawiające się cyklicznie zjawisko „oligarchizacji” organizacji, polegające na koncentrowaniu wielkiej władzy w rękach wąskiego, zamkniętego kręgu osób. W odniesieniu do niektórych organizacji europejskich używa się pejoratywnego, negatywnego określenia „eurokracja”, oddającego, zdaniem krytyków, tendencję do niekorzystnego monopolizowania procesów decyzyjnych w strukturach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Socjologiczna analiza roli organizacji międzynarodowych winna się koncentrować przede wszystkim nie na opisie struktur, hierarchii, poziomów i kanałów przepływu informacji czy decyzji, lecz przede wszystkim na skuteczności i racjonalności mechanizmów ich działania.

ZAKOŃCZENIE

Zawarte w tytule określenie „socjologia stosunków międzynarodowych” nie posiada ani precyzyjnie, ani ściśle wytyczonych granic przedmiotowych i problemowych. W zasadzie istnieje więcej wątpliwości niż argumentów uzasadniających istnienie takiej autonomicznej subdyscypliny socjologii ogólnej.

Czym jest zatem „socjologia stosunków międzynarodowych”? Status i charakter socjologicznej refleksji w zakresie stosunków międzynarodowych wyznacza w głównej mierze nie spójna, hermetyczna, jednorodna i autonomiczna teoria naukowa, lecz cały zespół koncepcji, założeń, podejść metodologicznych i badań empirycznych.

W tym też sensie zamiast określenia „socjologia stosunków międzynarodowych”, właściwsza wydaje się na obecnym etapie rozwoju tej dyscypliny nazwa „socjologiczna refleksja w zakresie stosunków międzynarodowych”.

Sytuacja taka uzasadniona jest kilkoma przyczynami.

1. Socjologia stosunków międzynarodowych jest dyscypliną dopiero się wyłaniającą, relatywnie bardzo młodą, wciąż tworzoną i kształtowaną przez socjologów zajmujących się wcześniej inną problematyką naukową. Sytuacja taka ma miejsce z całą pewnością w Polsce. Według mojej wiedzy nie istnieją bowiem na żadnym krajowym uniwersytecie katedry „socjologii stosunków międzynarodowych”. Subdyscyplina ta nie znalazła zatem do tej pory wyodrębnienia przedmiotowego ani instytucjonalno-formalnego. Niemniej jednak coraz większa liczba socjologów – zwłaszcza wywodzących się z młodej generacji – podejmuje studia i analizy, które trudno jest jednoznacznie zakwalifikować do innego działu socjologii. Takie analizy i badania, dotyczące socjologicznej refleksji

nad stosunkami międzynarodowymi, składają się w sumie na rosnący zakres problemowy i przedmiotowy tego, co skłonni jesteśmy uważać za socjologię stosunków międzynarodowych.

2. Rodzący się w świecie i w Polsce nowy dział socjologii stosunków międzynarodowych nie posiada do tej pory w miarę wyrazistych, odrębnych systemów twierdzeń teoretycznych. Specyfika tej dyscypliny polega raczej na występowaniu wielu różnorodnych, sprzecznych niejednokrotnie koncepcji oraz podejść szczegółowych, które w pośredni sposób wyodrębniają przedmiot studiów i badań. Socjologia stosunków międzynarodowych wciąż posiada co najmniej tyle samo wspólnego z socjologią ogólną, co i z dyscyplinami takimi jak: nauki polityczne, prawo międzynarodowe, ekonomia, etnologia czy historia. Socjologia stosunków międzynarodowych rodzi się jako ogólny rodzaj refleksji teoretycznej, syntetyzującej i łączącej podejścia i dokonania innych dyscyplin szczegółowych. Charakter socjologii stosunków międzynarodowych powinien coraz bardziej ewoluować w kierunku ogólnej nauki eksplanacyjnej.

3. Interdyscyplinarność dziedziny „stosunki międzynarodowe” nie budzi obecnie niczyjej wątpliwości. W całym świecie, w tym również w Polsce, powstają coraz liczniejsze katedry, instytuty oraz kierunki studiów, posiadające w nazwie określenie „stosunki międzynarodowe”. Status teoretyczny i przedmiotowo-problemowy tych instytucjonalnych jednostek organizacyjnych wciąż się krystalizuje. Stosunki międzynarodowe – przy ich interdyscyplinarnej charakterystyce – najsilniej związane są z naukami politycznymi i ekonomicznymi. Socjologia jest jedną z dyscyplin zajmującą się analizą i badaniem stosunków międzynarodowych. Wydaje się, że przyszłość tej dziedziny studiów i badań wiąże się bardziej z

rozwojem podejść i teorii interdyscyplinarnych niż dyscyplinarnych, rozwijanych przez jedną dziedzinę nauki.

4. Socjologia zajmuje się także wieloma badaniami porównawczymi prowadzonymi równocześnie w kilku bądź nawet wielu krajach świata. Przykładowo badania nad skalami dystansu etnicznego, rozkładu sympatii wobec członków innych zbiorowości narodowych i kulturowych, poziomu konsumpcji kulturalnej czy stereotypami i uprzedzeniami rasowymi należą już do kanonu socjologicznego. Rozstrzygnięcia wymaga zatem, jakie są relacje pomiędzy tym, co zaliczane jest do „międzyskrajowych badań porównawczych” oraz „socjologii stosunków międzynarodowych”. Socjologiczna refleksja nad stosunkami międzynarodowymi jest różnorodna, złożona oraz bardzo rozległa. Stąd wydaje się, że zakres problemowy i przedmiotowy „socjologii stosunków międzynarodowych” ulegać będzie dalszym uściśleniom.

Konkludując, niniejsza praca nie pretenduje nawet do próby wyodrębnienia wciąż jeszcze nie istniejącej subdyscypliny socjologicznej. Zmierza raczej ku prezentacji dotychczasowych podejść i osiągnięć wybranych socjologów w zakresie problematyki zaliczanej coraz chętniej do działu „socjologii stosunków międzynarodowych”. Zadanie precyzyjnego określenia jej granic przedmiotowych, problemowych i metodologicznych – jeżeli w ogóle wykonalne – staje przed nowym pokoleniem interdyscyplinarnie zorientowanych a także wykształconych socjologów. Pozostaje mi jedynie mieć nadzieję, że ta książka w małym chociaż stopniu przybliży i porządkuje rozległą problematykę „socjologii stosunków międzynarodowych”.

Literatura

- Alba R., Nee V., 1997, *Rethinking Assimilation Theory for a New Era of Immigration*, w: „International Migration Review”, 31:826-874.
- Anderson B., 1997, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa.
- Aron R., 2000, *Opium intelektualistów*, tłum. Cz. Miłosz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Babiński G., 1998, *Metodologiczne problemy badań etnicznych*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków.
- Barker E., 1961, *Principles of Social and Political Theory*, Oxford University Press, London.
- Bastide R., 1978, *African Religions of Brazil: Towards a Sociology of the Interpenetration of Civilizations*, Johns Hopkins University Press, Baltimore.
- Bauman Z., 1992, *Nowoczesność i zagłada*, Warszawa.
- Bauman Z., 1996, *Socjologia*, Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań.
- Bauman Z., 1998, *Śmierć i nieśmiertelność: O wielości strategii życia*, tłum. N. Leśniewski, PWN, Warszawa.
- Bell D., 1994, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, PWN Warszawa.
- Bierzanek R., 1972, *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Warszawa.

- Bryla J., 1998, *Dyplomacja instrumentem polityki zagranicznej państwa*, w: *Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski i Cz. Mojsiewicz, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław, s. 51-73.
- Burke E., 1994, *Rozważania o rewolucji we Francji*, tłum. D. Lachowska, Znak.
- Centra i peryferie, 1999, wstęp J. Tazbir, Oficyna Wydawnicza „Stopka”, Łomża, s. 23-36.
- Cardoso H.F., 1997, *Państwo, wspólnota i społeczeństwo w rozwoju społecznym*, tłum. K. Dembicz, „Ameryka Łacińska” nr 4 (18), s. 7-13.
- Child I., 1943, *Italian or American? The Second Generation in Conflict*, New Haven, CT: Yale University Press.
- Chomsky N., 1999, *Rok 501: Podbój trwa*, tłum. Z. Jankowski i O. Mainka, konsultacja językowa i merytoryczna M. Nowakowski, PWN, Warszawa-Poznań.
- Czachór Z., 1998, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych*, w: *Stosunki międzynarodowe*, 1998, red. W. Malendowski i Cz. Mojsiewicz, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław, s. 43-50.
- De Jong G.F., Fawcett J.T., 1981, *Motivations for Migrations: An Assessment and Value-Expectancy Research Model*, w: G.F. De Jong, W. R. Gardner, (eds.) *Migration Decision Making*, Pergamon Press, New York-Oxford-Toronto-Sydney-Paris-Frankfurt.
- Durkheim É., 1999, *O podziale pracy społecznej*, tłum. K. Wakar, Seria „Biblioteka Socjologiczna”, PWN, Warszawa.
- Eco U., 1996, *Po czyjej stronie są Orixá?*, tłum. J. Ugniewska i P. Salwa, *Semiologia życia codziennego*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, s. 121-131, Warszawa.

- Ehrlich L., 1947, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Szkoła Nauk Politycznych UJ, Kraków.
- Encyklopedia socjologii*, 1998-2001, t.1-4, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Ethnicity. Theory and Experiences*, 1975, eds. N. Glazer, P. Moynihan (with the assistance of C.S.Schelling), Harvard University Press, Cambridge-London.
- Francis E. K., 1976, *Interethnic Relations. An Essay in Sociological Theory*, New York, Oxford, Amsterdam.
- Gans H. J., 1997, *Toward a Recconciliation of „Assimilation” and „Pluralism”: The Interplay of Acculturation and Ethnic Retention*, w: „International Migration Review”, 31:875-892.
- Gellner E., 1991, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa.
- Giddens A., 1990, *The Consequences of Modernity*, Polity Press, Cambridge.
- Glazer N., 1993, *Is Assimilation Dead?*, w „Annals of the American Academy of Social and Political Sciences”, 530:122-136.
- Golka M., 1997, *Oblicza wielokulturowości*, w: *U progu wielokulturowości*, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Golka M., 1999, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Goodman N., 1997, *Wstęp do socjologii*, tłum. J. Polak, J. Ruszkowski i U. Zielińska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Gordon M., 1964, *Assimilation in American Life: The Role of Race, Religion and National Origins*, New York, Oxford University Press.
- Gordon M., 1975, *Toward a General Theory of Racial and Ethnic Group Relations*, in: *Ethnicity. Theory and Experiences*, 1975, eds.

- N. Glazer, P. Moynihan (with the assistance of C.S. Schelling), Harvard University Press, Cambridge-London, s. 84-110.
- Grinberg D., 1998, *Anarchizm*, w: *Encyklopedia socjologii*, t.1, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.
- Gumplowicz L., 1887, *System socjologii*, Warszawa.
- Handlin O., 1957, *Race and Nationality in American Life*, Garden City, Doubleday Anchor Books, Doubleday & Co., Inc.
- Hansen M., 1936, *The Problem of the Third Generation Immigrants*, Rock Island, Illinois.
- Harris M., 1964, *Patterns of Race in the Americas*, Walker, New York.
- Harris R.Mcl., Smolicz J.J., 1984, *Australijczycy polskiego pochodzenia. Studium adaptacji i asymilacji młodego pokolenia*, przekład i opracowanie G. Babiński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Herberg W., 1960, *Protestant, Catholic, Jew*, Anchor Books, Garden City.
- Hoffman B., 1999, *Oblicza terroryzmu*, tłum. H. Pawlikowska-Gannon, Politeja, Warszawa.
- Horowitz D., 1975, *Ethnic Identity*, w: *Ethnicity. Theory and Experience*, Cambridge.
- Huntington S. P., 1998, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, MUZA SA.
- Immigrant Adaptation and Native-born Responses in the Making of Americans*, 1997, „International Migration Review”: Special Issue (120), vol. 31.
- Kantor R., 1990, *Między Zaborowem a Chicago. Kulturowe konsekwencje istnienia zbiorowości imigrantów z parafii zaborowskiej w*

Chicago i jej kontaktów z rodzinnymi wsiami, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków.

Kapiszewski A., 1999, *Native Arab Population and Foreign Workers in the Gulf States. Social, Economic and Security Issues*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.

Kłoskowska A., 1981, *Socjologia kultury*, Warszawa.

Kłoskowska A., 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.

Koneczny F., 1935, *O wielości cywilizacji*, Kraków.

Kroeber A., Kluckhohn C., 1952, *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*, Papers of the Peabody Museum, Cambridge Mass.

Kubiak H., 1975, *Rodowód narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Kubiak H., 1980, *Asymilacja etniczna w płaszczyźnie struktury społecznej*, w: *Założenia teorii asymilacji*, s. 53-66. red. H. Kubiak i A. Paluch, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

Kukułka J., 2000, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.

Kula M., 1980, *Kilka uwag o asymilacji w świetle doświadczeń latyno-amerykańskich*, w: *Założenia teorii asymilacji*, 1980, red. H. Kubiak, A. Paluch, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 40-52.

Kula M., 1987, *Historia Brazylii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

Liebertson S., 1981, *Language Diversity and Language Contact*, Stanford, CA, Stanford University Press.

Linton R., 2000, *Kulturowe podstawy osobowości*, PWN, Warszawa 2000.

- Lipset S. M., 1967, *The First New Nation. The United States in historical and comparative perspective*, Anchor Books Doubleday & Co., Inc. Garden City, New York.
- Locke J., 1994, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, PWN, Warszawa.
- Lux K., *Wyspa Saint-Domingo pod względem statystycznym opisana według notat porobionych na miejscu 1805 i 1806 roku*, w: *Ameryka Łacińska w relacjach Polaków. Antologia*, 1982, wybór, wstęp i komentarze M. Kula, Wydawnictwo Interperess, Warszawa.
- Mannheim K., 1974, *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, tłum. A. Raźniewski, Seria „Biblioteka Socjologiczna” PWN Warszawa.
- Marcuse H., 1998, *Eros i cywilizacja*, tłum. H. Jankowska i A. Pawełski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Marden Ch.F., Meyer G., 1973, *Minorities in American Society* (fourth edition), D. Van Nostrand Company, New York-Cincinnati-London-Toronto-Melbourne.
- Maryański A., 1998, *Narodowości świata*, PWN, Warszawa.
- Merle M., 1987, *The Sociology of International Relations*, tłum. z francuskiego D. Parkin, Berg Publishers, Leamington Spa-Hamburg-New York.
- Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, 1996, red. A. Budnikowski, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Misztal B., 1998, *Fundamentalizm*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 1.
- Nowicka E., 1998, *Akulturacyja*, w: *Encyklopedia Socjologii*, W-wa.
- Myrdal G., 1944, *An American Dilemma: The Negro Problem and Modern Democracy*, Harper and Brothers, New York.

- Nisbet R. A., 1986, *A Conservatism: Dream and Reality*, University of Minnesota, Minneapolis.
- Nozick Robert, 1999, *Anarchia, państwo, utopia*, tłum. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Warszawa.
- Ossowski S., 1966, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, w: „Dzieła”, t. II, Warszawa.
- Ossowski S., 1967/1/, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, w: *Dzieła*, t. III, PWN, Warszawa, s. 201-226.
- Ossowski S., 1967/2/, *Przemiany wzorów we współczesnej ideologii narodowej*, w: *Dzieła*, t. III, Warszawa, s. 239-249.
- Ossowski S., 1982, *O strukturze społecznej*, PWN, Warszawa.
- Paleczny T., 1994, *Mniejszość jako socjologiczna kategoria analizy*, w: „*Studia Socjologiczne*”, nr 2, s. 125-140.
- Paleczny T., 1997, *Charakterystyka mniejszości etnicznych a procesy integracji narodowej w krajach Ameryki Łacińskiej*, „*Przegląd Polonijny*” z. 4 (86), s. 71-96.
- Paleczny T., 1999, *Mniejszości*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 2 K-N, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 259-264.
- Paleczny T., 2000, *Núcleos polônicos no Brasil: reservas de monoetnicidade ou enclaves de multiculturalismo?*, „*Projeções. Revista de estudos polono-brasileiros*” 2000, nr 2, s. 17-38, Curitiba.
- Park R.E., Burgess E.W., 1969, *Introduction to the Science of Sociology*, Chicago 1921, Reprint, Chicago University Press.
- Porębski A., 1991, *Europejskie mniejszości etniczne. Geneza i kierunki przemian*, PWN, Kraków.
- Portes A., 1997, *Immigration Theory for a New Century: Some Problems and Opportunities*, w: „*International Migration Review*”, 31:799-826.

- Roberson R. G., CSP, 1998, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, tłum. K. Bielawski, D. Mionskowska, *Appendix* tłum. B. Gierszewska, Wydawnictwo Homini, Bydgoszcz 1998.
- Rokicki J., 1999, *Rasa i etniczność: Konstrukcja porządku społecznego w amerykańskim tyglu*, „Przegląd Polonijny”, z. 4 (94), s. 5-43.
- Rokkan S., Urwin D., 1983, *Economy, Territory, Identity, Politics of West European Peripheries*, SAGE Publications, London - Beverly Hills - New Delhi.
- Rumbaut R. G., 1997, *Assimilation and Its Discontents: Between Rhetoric and Reality*, w: „International Migration Review”, 31:923-960.
- Scherer R. P., ed. 1980, *American Denominational Organization. A Sociological View*, William Cerey Library, Pasadena.
- Schumpeter J. A., 1995, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, tłum. M. Rusiński, PWN Warszawa.
- Secombe M. J., 1998, *Anglo-celtyccy Australijczycy wobec pluralizmu kulturowego*, tłum. J. Lencznarowicz, w: „Przegląd Polonijny”, z. 4, s. 5-22.
- Shibutani T., Kwan K., 1965, *Ethnic Stratification*, New York, Macmillan.
- Simmel G., *Socjologia*, 1975, tłum. Małgorzata Lukasiewicz, PWN, Warszawa,
- Słomczyński K. M., 1999, *Międzykrajowe badania porównawcze*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. II, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998-2001, s. 238-243.
- Smolicz J., 1999, *Współkultury Australii*, tłum. J. Lencznarowicz, L. Korporowicz i M. Boruta, Oficyna Naukowa, Warszawa.

- Soros G., 1999, *Kryzys światowego kapitalizmu. Zagrożenia dla społeczeństwa otwartego*, tłum. L. Niedzielski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Stosunki międzynarodowe, 1998, red. W. Malendowski i Cz. Mojsiewicz, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław.
- Szacki J., 1962, *Ojczyzna, naród, rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko-rewolucyjnej*, Warszawa.
- Szacki J., 1983, *Historia myśli socjologicznej*, t.I i II, PWN, Warszawa.
- Szczepański J., 1999, *Policentryczna tożsamość kultury i nauki polskiej w humanistycznej cywilizacji wszechludzkiej*, w: *Centra i peryferie*, wstęp J. Tazbir, Oficyna Wydawnicza „Stopka”, Łomża 1999, s. 23-36.
- Tansey D. S., 1995, *Nauki polityczne*, tłum. J. Gilewicz, Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań.
- Toffler A., 1998, *Szok przyszłości*, tłum. W. Osiatyński, E. Ryszka i E. Woydyłło-Osiatyńska, Wydawnictwo Zysk i Ska, Poznań.
- Toynbee A., 1991, *Cywilizacja w czasie próby*, tłum. W. Madej, Warszawa.
- Tönnies F., 1988; *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, tłum. M. Lukaszewicz, PWN Warszawa.
- Wade P., 1997, *Race and Ethnicity in Latin America*, Pluto Press, London-Sterling, Virginia.
- Wasilewski J., 1998, *Elita*, w: *Encyklopedia socjologii*, t.1, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 184-189.
- Weber M., 1925, *Wirtschaft und Gesellschaft*, wyd. II, Nowy Jork.

- Weber M., 1984, *Szkice z socjologii religii*, tłum. J. Prokopiuk i H. Wandowski, KiW Warszawa.
- Weber M., 1994, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Lublin.
- Wiatr J., 1969, *Naród i państwo*, KiW, Warszawa.
- Wiatr J., 1978, *Socjologia stosunków politycznych*, PWN, Warszawa.
- Wiatr J., 1999, *Socjologia polityki*, Warszawa
- Współczesne stosunki międzynarodowe*, 1997, red. T. Łoś-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Założenia teorii asymilacji*, 1980, red. H. Kubiak, A. Paluch, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Zeldin T., 1998, *Intymna historia ludzkości*, tłum. B. Stokłosa, Wydawnictwo W.A.B. Warszawa.
- Znaniński F., 1936, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa.
- Znaniński F., 1988, *Wstęp do socjologii*, PWN, Warszawa.
- Znaniński F., 1990, *Współczesne narody*, tłum. Z. Dulczewski, PWN, Warszawa.
- Znaniński F., 1992, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, PWN, Warszawa.

Indeks rzeczowo-problemowy

- Adaptacja 197
- Afro-Amerykanie 269-273
 - bóstwa 271
 - kulty 270-273
 - candomblé 271-272
 - macumba 272-273
 - quimbanda 271
 - umbanda 270-271
- akomodacja 182
- akulturacja 121, 182, 188, 208, 273, 275
- alienacja 38, 273, 274, 288
- amalgamacja 182
- anarchizm 236-238
- aneksja 27, 31-32, 35, 182
- asymilacja 38, 75, 182-183, 197, 273
 - procesy asymilacji 182-183
 - wymiar strukturalny 182, 197
 - wymiar kulturowy 182, 197
 - wymiar osobowościowy 182, 197
- bilingwizm (dwujęzyczność) 26, 115
- biurokracja 60
 - model idealny 60-62, 282
- buddyzm 55, 114, 190
- chrześcijaństwo 114, 254-255
- cywilizacja 14, 21, 23, 92-96, 170-178
- czarni muzułmanie 213
- dedukcjonizm 57
- dominacja 21, 72, 120, 191-198, 197
- dyfuzja kulturowa 75, 120-121, 208
- dypłomacja 278-280
 - misje specjalne 279

- misje stałe 279
- konferencje międzynarodowe 280
- dystrybucjonizm 57, 121
- ekologizm 19, 285
- emigracja 32-35, 182
- ekspansja 72-74, 128, 193
 - asymilacyjna 73
 - ekonomiczna 73
 - ideologiczna 73-74
 - terytorialna 72
- federalizm 70, 161-162
- fundamentalizm 128, 223, 233, 234, 235
- geopolityka 19
- globalizacja 70, 129, 179, 180-181, 188, 197
- grupa etniczna 92, 104, 129-136, 263
 - fazy rozwojowe 186-187
 - trojaki rozumienie grupy etnicznej 132-134
- heterogenizacja kulturowa 121, 187-188, 197
- hinduizm 114, 190
- homogenizacja kulturowa 92, 120, 124, 184, 187-188, 197
- imperializm 128, 193
 - neoimperializm 194
- indukcjonizm 57
- indywidualizm 221-223, 246-247
- inkulturacja 188, 207
- integracja 75, 101, 170, 275, 277
- islam 55, 114, 190, 213, 236, 255
- kolektywizm 221-223, 246-247
- kolonializm 27, 29-30, 35, 128, 182, 193
 - neokolonializm 31, 140-141, 194, 260
- konformizm 276
- konserwatyzm 140, 227-232, 247-248
- korporacje międzynarodowe 14, 287-288

- ksenofobia 37, 128
- liberalizm 56, 223, 227-232, 247
- lokalność 179, 188, 197
- ludy autochtoniczne 137-138, 208, 263
 - zbiorowości plemienne 135, 185, 189, 209
- marginalizacja 38, 274
- mass media 47-48
 - internet 264-265
 - łączność satelitarna 264-265
- metodologia badań stosunków międzynarodowych 43-51
 - analiza statystyczna 43-44, 49
 - materiały i źródła 45-49
 - prosta obserwacja 45
 - metody interpretacyjne 49-51
 - metody obserwacyjne 45-49
- makrostrukturalne ujęcia 25, 36-39
- mikrostrukturalne ujęcia 25, 36-39
- militaryzm 19, 28, 154, 193-195, 261, 278-279
- mnijęszość narodowa 14, 77, 92, 130, 136-138
 - definicja 136
- nacjonalizm 37, 87-88, 89-91, 223, 238-241
 - etniczny 128, 241, 277
- naród 15, 23, 85-86, 92, 104, 105-107, 119, 123, 125-126, 165
 - definicja 105-107
 - procesy narodotwórcze 138-143
- normatywizm 57, 121, 224-227
- oligarchizacja 289
 - eurokracja 289
- organizacje międzynarodowe 23, 280, 282-289
 - globalne 283-284
 - kontynentalne 283
 - lokalne 283-284
 - makroregionalne 283-284

- międzyrządowe 283-284
- ogólnoświatowe 284
- patologia 288
- pozarządowe 283-285
- wszechstronne 283-284
- wyspecjalizowane 284
- państwo 21, 86-87, 102, 117, 123, 151-157
 - charytatywna działalność 281
 - federacja 124, 161-162, 219
 - funkcje państw w stosunkach międzynarodowych 162-164
 - polityka zagraniczna 278
 - republika 123, 158-159, 160-161
 - rodzaje państw w stosunkach międzynarodowych 217-220
 - służby specjalne 279
 - typy państw 157-160, 218-220
- pluralizm 21, 25, 124, 182, 203-207, 274, 277
 - rozumienia pluralizmu 204
 - wewnętrzny 208-209
 - zewnątrzny 208
- podbój 21, 27-29, 35, 182
- podporządkowanie 191-198
- prawo międzynarodowe 197
- prawosławie 190, 213, 235, 256-257
- protestantyzm 55, 190, 235, 258
- rasa 64-66, 92, 108-112
 - rasizm 37, 223
- realizm 55-56, 57, 222, 224-227
- segregacja 197
- stereotypy 128
- stosunki międzynarodowe 17-25, 41, 53
 - kapitalizm-socjalizm 249-253
 - relacje Północ-Południe 258-262
 - relacje Wschód-Zachód 254-258

- ujęcia podmiotowe 19, 23-24
- ujęcia problemowe 14, 19, 53
- ujęcia przedmiotowe 14, 20, 25-26, 53
- ujęcia strukturalne 20
- struktury społeczne 15, 59, 77, 81-83, 156
 - dychotomiczne 210-214
 - gradacyjne 210-214
- subkultury 263
- suwerenność 163
 - narodowa 163
 - wewnętrzna 163-164
 - zewnątrzna 163-164
- teorie socjologiczne 21
 - funkcjonalizm 21, 22, 60, 97-98
 - gier 22, 50
 - interakcjonizm 22, 58-60
 - konfliktowe 66, 98-99, 100-101, 149-151
 - integracjonistyczne 66, 98-99, 100-101, 149-151
 - wymiany 97-98
- tożsamość 76, 189, 223, 266, 273
 - dysonansowa 269, 274, 276
 - konsocjacyjna 276
 - „łącznikowa” 274, 275-276
 - monowalencja 25, 274
 - podwójna 25, 267, 274
 - poliwalencja 25, 267-268
- tradycjonalizm 147, 233-236
- transfer 281-282
 - kapitału 281
 - technologii 281
 - uzbrojenia 281
- transkultuacja 207
- trzeci świat 259

wielokulturowość 182, 189, 204, 205, 209, 266, 274
definicja 205
wojny 192, 193, 194, 213, 278-279
bałkańska 118, 195, 212
falklandzka 118, 261
religijne 213, 236, 248
wietnamska 261
„zimna” 212

Indeks nazwisk

Alba Richard D., 184, 293
Aleksander Wielki 201
Amsterdamski Stefan 293
Anderson Benedict 126, 238, 293
Aron Raymond 200, 201, 293
Augustyn św. 54
Babiński Grzegorz 204, 293, 296
Banton Michael 56
Barker Ernest 162, 163, 222, 293
Bastide Roger 185, 293
Bauman Zygmunt 38, 145, 160, 163, 167, 223, 293
Bell Daniel 250, 252, 293
Benedict Ruth 38
Bielawski Krzysztof 299
Bierzanek Remigiusz 41, 293
Boas Franz 38
Boruta Mirosław 300
Bryła Jolanta 278, 279, 293
Brzeziński Zbigniew 47
Budnikowski Adam 298
Burgess Ernest W. 183, 299
Burke Edmund 230, 294
Cardoso Hermano F. 139, 180
Chałasiński Józef 104
Child Irving 182
Chomsky Noam 294
Clausewitz Carl Philip Gottfried von 278
Comte August 17, 56
Crick Bernard 158
Czachór Zbigniew 283, 285, 294
Dalajlama 196

De Jong G.F. 32, 294
 Dembicz Katarzyna 294
 Dulczewski Z. 302
 Durkheim Émil 17, 56, 98, 294
 Eco Umberto 271-272, 294
 Ehrlich Ludwik 41, 294
 Engels Fryderyk 102, 152
 Farrakhan Louis 109
 Fawcett James T. 186, 295
 Francis Emerich K. 186, 295
 Gandhi Mahatma 147
 Gans Herbert J. 182, 283
 Gaulle de Charles 247
 Gellner Ernst 20, 29, 56, 58, 84, 85-91, 96, 98, 104, 106, 116, 117,
 121, 123, 126, 130, 134, 139, 152, 213, 238, 239, 295
 Giddens Anthony 38, 180, 295
 Gierszewska Bernadeta 299
 Gilewicz Joanna 301
 Glazer Nathan 182, 295
 Goffman Irving 98
 Golka Marian 136, 171, 172, 173, 181, 203, 295
 Goodman Norman 151, 223, 282, 288
 Gordon Milton 108, 132, 182, 295
 Grinberg D. 236, 237, 296
 Gumpłowicz Ludwik 28, 58, 64-66, 96, 98, 296
 Handlin Oscar 109
 Hansen Marcuse Lee 132, 296
 Harris Marvin 111-112, 113, 296
 Harris Roger McL. 273, 296
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich 17, 55, 104
 Herberg Will 184, 296
 Hobbes Thomas 55, 102
 Hoffman Bruce 237, 296

Horowitz Donald L. 296
Hume David 17
Huntington Samuel P. 18, 20, 25, 56, 58, 92-96, 115, 136, 169, 170,
171, 173, 174, 176, 213, 296
Jankowska Hanna 298
Jankowski Zbigniew 294
Jan Paweł II 54, 146, 196
Kantor Ryszard 26, 296
Kapciak Alina 295
Kapiszewski Andrzej 255, 297
Karolina 268-269
Kempny M. 295
King Martin Luther 147
Kissinger Henry 47
Kluckhohn Clyde 120, 297
Kłosowska Antonina 122, 123, 297
Kohl Helmut 47
Koneczny Feliks 173, 297
Korporowicz Leszek 300
Kroeber Alfred 120, 297
Kubiak Hieronim 134, 135, 139, 142, 182, 297, 302
Kukułka Józef 41, 297
Kula Marcin 142, 297, 298
Kwan Kian M. 133, 184, 300
Lachowska D. 294
Lencznarowicz Jan 300
Leśniewski N. 293
Lieberson Stanley 182, 183, 297
Limanowski Blesław 104
Linton Ralph 223, 297
Lipset Seymour M. 58, 96, 98, 139, 142, 239, 240, 298
Locke John 55, 229, 298
Lux Karol 111, 298

Łodziński Sławomir 295
 Łoś-Nowak Teresa 20, 301
 Łukasiewicz Małgorzata 300, 301
 Machiavelli Niccolo 55
 Maciejko P. 299
 Madej W. 301
 Mahoney Parwin 267-268
 Mainka Olimpia 294
 Malendowski Włodzimierz 293, 294, 300
 Malinowski Bronisław 38
 Mannheim Karl 20, 58, 66-69, 98, 298
 Marcuse Herbert 171, 174, 175, 176
 Marden Charles F. 113, 136, 298
 Marks Karol 98, 102, 152, 250
 Maryański Andrzej 115, 298
 Maya 265-266
 Mead Margaret 38
 Merle Marcel 13, 18, 44, 50, 54, 56, 57, 192, 226, 245, 261, 283, 285,
 286, 287, 288, 298
 Merton R. K. 98
 Meyer G. 113, 136, 298
 Michels Robert 67, 98
 Mill John Stuart 17
 Miłosz Czesław 293
 Mionskowska Daria 299
 Misztal Bronisław 233, 234, 235, 236, 298
 Mojsiewicz Czesław 293, 294, 300
 Montesquieu Charles Louis de Secondat (Monteskiusz) 17
 Mosca Gaetano 67
 Moynihan Daniel P. 295
 Myrdal Gunnar 109, 298
 Napoleon Bonaparte 201
 Nee Victor 184

Niedzielski Lech 300
 Nisbet Robert 298
 Nowakowski Mirosław 294
 Nowicka Ewa 208
 Nozick Robert 237, 238, 298
 Osiatyński Wiktor 301
 Ossowski Stanisław 32, 58, 81-85, 96, 103-106, 109-110, 117, 125,
 130, 132, 138, 186, 211, 214, 299
 Paluch Andrzej 297, 302
 Pareto Vilfredo 67
 Park Robert E. 183, 299
 Parkin Dorothy 298
 Pawelski Arnold 298
 Pawlikowska-Gannon Hanna 296
 Polak Jędrzej 295
 Porębski Andrzej 133, 134, 216, 299
 Portes Alejandro 182, 183, 299
 Rau Z. 298
 Rażniewski Andrzej 298
 Roberson Ronald G., CSP 256, 257, 299
 Rokicki Jarosław 112, 300
 Rokkan Stein 214, 218, 219, 300
 Rousseau Jean Jacques 17, 102
 Rumbaut Ruben G. 182, 300
 Rusiński Michał 300
 Ruszkowski Janusz 295
 Ryszka Elżbieta 301
 Saint Simone Henry 56
 Salwa Piotr 294
 Schelling Corinne Saposs 295
 Scherer Ross P. 258, 300
 Schumpeter Joseph A. 250, 300
 Secombe Margaret J. 274, 300

A circular library stamp from Krakowska Szkoła Wzajemna Biblioteka. The text "KRAKOWSKA SZKOŁA WZAJEMNA" is curved along the top inner edge, and "BIBLIOTEKA" is printed horizontally across the center. The number "06" is visible in the top left corner of the stamp area.